

---

**Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa**

# **Doctrina**

**studia społeczno-polityczne  
12/2015**

---

Siedlce 2015

## Rada Naukowa:

Zofia Chyra-Rolicz (przewodnicząca), Maria Gołębiowska,  
Stanisław Jaczyński, Stanisław Jarmoszko, Michał Klimecki,  
Jarosław Kozuba, Piotr Matusak, Rosłan Puzikow (Rosja),  
Władimir Snapkowski (Białoruś), Wasilij Stesepanovich (Białoruś),  
Swietłana Szczudło (Ukraina), Paul Zawadzki (Francja), Jacek Zieliński

**Redaktor naczelny:** Stanisław Jaczyński

**Zastępca redaktora naczelnego:** Cezary Kalita

**Red temat.** Cezary Kalita (**filozofia, etyka, socjologia**), Renata Tarasiuk (**politologia, bezpieczeństwo, stosunki międzynarodowe**)

**Redaktor statystyczny:** Elżbieta Szczygielska

**Sekretarz redakcji:** Renata Tarasiuk

**Redaktorzy językowi:** Aldona Borkowska (język rosyjski),  
Katarzyna Łaskarzewska (język angielski)

**Projekt okładki:** Mieczysław Legus

Pismo ukazuje się od 2004 roku w numeracji ciągłej  
Wydanie papierowe jest wersją pierwotną pisma

**PL ISSN 1730-0274**

## Adres redakcji:

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce, II piętro, pokój 2.45 (25 643 18 68), e-mail: [politologia@uph.edu.pl](mailto:politologia@uph.edu.pl) (red. nacz.), [cezkalita@poczta.onet.pl](mailto:cezkalita@poczta.onet.pl) (zastępca red. nacz.), [natayahoo@wp.pl](mailto:natayahoo@wp.pl) (sekretarz redakcji), [redakcjadoctriny@gmail.com](mailto:redakcjadoctriny@gmail.com), [http:// www. doctri-  
na.ins.uph.edu.pl](http://www.doctrina.ins.uph.edu.pl)

© **Copyright by Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny  
w Siedlcach, Siedlce 2015**



Uznanie autorstwa 3.0 Polska – Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa. Jest to licencja gwarantująca najszersze swobody licencjobiorcy. <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

## Wydawca/Imprint:

Pracownia Wydawnicza  
Wydziału Humanistycznego  
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach  
08-110 Siedlce, ul. Żytnia 39, pokój 2.45, tel. 25 645 18 68

Dystrybucja: Wydawnictwo UPH w Siedlcach

Skład i łamanie: Tomasz Chodowiec

Wyd. I Format B-5, Ark. wyd. 16,0., Ark. druk. 18,1.

Druk i oprawa: EXDRUK, Włocławek

# Spis treści

## Artykuły/Articles

### **Zbigniew Ciekankowski**

Patologie zagrożeniem bezpieczeństwa społecznego w Polsce ..... 5

### **Stanisław Jaczyński**

Próby dezintegracji i dezinformacji środowiska oficerów polskich  
w obozie jenieckim NKWD w Griazowcu ..... 17

### **Nikola Janusek-Krysińska**

Rozwój regionalny w ujęciu komparatywnym – na przykładzie Dolnego  
Śląska, Opolszczyzny i Górnego Śląska. Poziom rozwoju – analiza  
wybranych aspektów ..... 35

### **Cezary Kalita**

Adam Smith: podział pracy i jego konsekwencje etyczno-społeczne  
(użyteczność czy racjonalność?) ..... 55

### **Krzysztof Kratiuk**

Niepodległość, suwerenność i demokracja w exposés premierów III  
Rzeczypospolitej ..... 71

### **Anita Kubanek**

Interdyscyplinarne ujęcie przymusu..... 91

### **Julia Nowicka**

Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego..... 105

### **Ewelina Melaniuk, Agnieszka Smarzewska, Katarzyna Łaskarzewska**

The verification of the graduates' competencies as the element  
of education safety ..... 119

### **Robert Śnitko**

The international political economy of security..... 129

### **Renata Tarasiuk**

Pamięć Hiroshimy. W 70 rocznicę zrzucenia bomby atomowej ..... 143

### **Sławomir Wierzbicki**

Wizje (trzeciej) Europy w zamyśle europejskich emigrantów w USA .... 163

### **Paweł Żarkowski**

Zasady użycia sił zbrojnych w operacjach pokojowych..... 183

<b>Пузиков Владимирovich Руслан, Белавина Николаевна Елена</b>	
Специфика государственного управления в правовых во взглядах В.С. Соловьева и П.И. Новгородцева .....	205
<b>Natalia Frolova</b>	
Prevention as a basis for effective anti-drugs policy .....	221
<b>Olga Niewiada</b>	
Ekologiczne aspekty funkcjonowania sił zbrojnych – RP .....	227
<b>Mariusz Pala</b>	
Wyzwania i zagrożenia dla środowiska bezpieczeństwa europejskiego.	241
<b>Paweł Suski</b>	
System polityczny Związku Australijskiego – wybrane zagadnienia.....	255
<b>Monika Kwiecińska</b>	
Broń nieśmiertelna – współczesne technologie i przyszłe rozwiązania.....	271

## **Recenzje/Reviews**

<b>Dorota Zbroszczyk (rec.)</b>	
Andrzej Urbanek Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego, Wydaw. Naukowe Akademii Pomorskiej, Wydaw. Społeczno-Prawne, Słupsk 2014, s. 473 .....	283
<b>Janusz Płaczek (rec.)</b>	
Józef Wróbel, <i>Samorząd terytorialny w realizacji potrzeb obronnych</i> , AON, Warszawa 2015, ss. 218 .....	287
Lista recenzentów zewnętrznych DOCTRINA. STUDIA SPOŁECZNO- POLITYCZNE .....	290

### Patologie zagrożeniem bezpieczeństwa społecznego w Polsce

**Zbigniew Ciekankowski**

Państwowa Wyższa Szkoła im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

**Abstrakt:** W niniejszym artykule przedstawiono jak bardzo poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa społecznego są patologie. Do najczęściej występujących patologii zagrażających naszemu społeczeństwu zaliczyć należy alkoholizm, narkomanię, bezrobocie, przemoc i prostytucję. Alkoholizm to patologia, która w największym stopniu zagraża bezpieczeństwu społecznemu w naszym kraju. W artykule pokazano też, że jednym z zadań państwa w celu zapobiegania patologiom społecznym powinna być walka z alkoholizmem i ograniczenie tego zjawiska. Zjawiskiem, który powoduje podobne fatalne skutki jeśli chodzi o bezpieczeństwo społeczne jest narkomania – rozrastanie się tej patologii powinno być sygnałem alarmowym dla władz naszego państwa, szczególnie coraz częstsze kontakty z używkami młodych ludzi. Innego rodzaju patologiami niż alkoholizm i narkomania jest bezrobocie. Autorzy w swoim opracowaniu zwracają jak patologie społeczne są istotnym zagrożeniem każdego państwa.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, czynniki, narkomania, patologie, zagrożenia

### Pathologies – a threat to social security in Poland

**Abstract:** This article outlines pathologies and their deleterious impact on social security. The most common pathologies that pester our society are alcoholism, drug abuse, unemployment, violence and prostitution. From all of them alcohol is the biggest threat to social security. This article also states that one of tasks of the government should be the struggle to curb alcoholism in order to limit this pathology. Another equally dangerous pathology to social security is drug abuse. The fact that it is growing and frequent contact of young people with stimulants should be an alert for the government. Another serious pathology is unemployment. Authors of this study pay attention to the fact that social pathologies represent a serious threat to each state security.

**Keywords:** security, factors, drug abuse, pathologies, threats

#### Wstęp

Patologia (z greckiego *pathos* – cierpienie, logo nauka) używane jest od dawna w medycynie jako oznaka czynników powodujących chorobę. Pojęcie *patologia społeczna* pojawiło się dopiero pod koniec XIX jako określenie negatywnych zachowań ludzkich skierowanych przeciwko powszechnie akceptowanym wartościom i normom społecznym. Zjawiska te określa się także terminami bliskoznacznymi, między innymi „dewiacja, dezorganizacja

społeczna, zachowanie dysfunkcjonalne, naznaczanie społeczne”<sup>1</sup>. Wszystkie te negatywne efekty wypływają z natury człowieka, który w zależności od nasilenia niepożądanych zachowań traktowany jest jako chory lub przestępczy. W każdym przypadku jednostki lub sytuacji przykładą się to na negatywną ocenę moralną. W miarę rozwoju dyscypliny i poprawiania wiedzy w tym zakresie pojawia się przekonanie, że środowisko społeczne jest ważnym czynnikiem w genezie patologii. W dalszym ciągu jednak w centrum uwagi badaczy pozostają zagadnienia moralne, tyle że w odniesieniu do społeczeństwa.

## **Profilaktyka patologii społecznych**

### **Zadania rodziny**

Opisując współczesną, dwupokoleniową rodzinę trzeba zwrócić uwagę na istotne elementy tego pojęcia i jego wymiar. Rodzina jest małą, naturalną grupą społeczną, składającą się z małżonków i ich potomstwa. Rozbicie małżeństwa z powodu separacji, rozwodu czy śmierci jednego z małżonków powoduje, że rodzina jest niepełna w swej strukturze<sup>2</sup>.

Rodzina stanowi pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa obywatelskiego. Rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzy, stanowi ona jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu. W rodzinie rodzą się przecież kolejni obywatele i znajdują w niej pierwszą szkołę wartości życiowych i zasad społecznych, które decydują o życiu i rozwoju samego społeczeństwa<sup>3</sup>.

Rodzina jest podstawową grupą społeczną ze względu na szereg istotnych funkcji, które spełnia na rzecz społeczeństwa. Zaspokajają równocześnie istotne potrzeby psychiczne, emocjonalne i społeczne swych członków. A zatem wypełnia zarazem dwojakiego rodzaju zadania: wobec społeczeństwa i jednostek wchodzących w jej skład.

Dzięki funkcji prokreacyjnej rodzina przyczynia się do poszerzenia liczebności społeczeństwa. W małżeństwie też, jako w prawnie akceptowanej formie współżycia płciowego, zaspokajane są potrzeby seksualne małżonków.

Dorośli członkowie rodzin stanowią rzeszę pracowników wykonujących w społeczeństwie różne zawody, i uczestniczą w produkcji co z kolei pozwala na stworzenie podstaw ekonomicznych dla egzystencji rodziny i zabezpiecza zaspokojenie potrzeb bytowych i jej członków.

Funkcje usługowo-opiekuńczą rodzina spełnia, gdy zapewnia swym członkom codzienne usługi (wyżywienie, czystość domu czy odzież, itp.) oraz opiekę nad tymi członkami rodziny, którzy nie są w pełni samodzielni ze względu na wiek, chorobę (dzieci i starcy), kalectwo czy inne przyczyny.

---

<sup>1</sup> A. Podgórecki, *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976r., s. 83.

<sup>2</sup> Ibidem s. 457.

<sup>3</sup> A. Szafrńska, *Zasada rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Synod Biskupów 1980, Warszawa 1986r., s. 185.

Członkowie rodziny zaspokajają przy tym swoje potrzeby opiekuńcze i to zarówno opiekowania się kimś jak i jej doznawania<sup>4</sup>.

Rodzina wprowadza w społeczeństwo nowych obywateli, przekazując im sposób porozumiewania się, podstawowe wzory zachowania obowiązujące w danym społeczeństwie, zwyczaje, obyczaje, wprowadza ich w świat wartości molarnych i wartości kultury. Kontroluje przy tym zachowanie się swych członków. Funkcja socjalizacyjna rodziny dotyczy nie tylko dzieci, wrastających w rodzinę i w społeczeństwo, ale i współmałżonków, którzy także podlegają procesom adaptacyjnym do ról małżeńskich, rodzicielskich i innych ról rodzinnych. Równocześnie zostają zaspokojone potrzeby rodzicielskie wychowania dzieci, a osobowość rodziców bogaci się dzięki nowym doświadczeniom.

Rodzina, dzięki swej funkcji psychohygienicznej, zapewnia poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa, równowagi emocjonalnej, możliwość wymiany uczuć, a także pozwala na tworzenie korzystnych warunków do rozwoju osobowości. W dobrze funkcjonującej rodzinie zaspokajane są potrzeby miłości i przynależności, dawania i współdziałania, zrozumienia i wymiany uczuć, uznania i szacunku. Jednostka znajduje w rodzinie oparcie dla zaspokojenia potrzeby samourzeczywistnienia rozwoju i wzbogacenia własnej osobowości. Rodzina wpływa więc w istotny sposób na swych członków zaspokajając ich potrzeby biologiczne, ekonomiczne, emocjonalne, i psychospołeczne. Rodzina wpływa też na rozwój ich osobowości i zdrowie psychiczne<sup>5</sup>.

Rodzina stanowi przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych – stąd bierze się współistnienie różnorodnych definicji i sposobów rozpatrywania jej problemów. Ogromne zainteresowanie sprawami rodziny bierze się z wpływu na rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny jej członków, zwłaszcza tych najmłodszych. Rodzina przez celowe oddziaływanie opiekuńcze i wychowawcze oraz niezamierzony wpływ wynikający ze wzajemnych stosunków uczuciowych i zespołu interakcji między członkami i różne wzorce osobowe rodziców wpływa na fizyczny, psychiczny i społeczny rozwój dziecka. Dzięki tym oddziaływaniom dziecko przygotowywane jest do samodzielnej egzystencji w społeczeństwie, które podejmie jako już dorosły osobnik.

Wszechstronność wpływu rodziny polega na tym, że socjalizuje ona także dorosłych członków. Zakładając rodzinę podejmują oni szereg nowych ról, nabywają doświadczeń, które często powodują głębokie przeobrażenia w strukturze osobowości. Rodzina stanowi więc fundamentalną komórkę o żywym i dynamicznym charakterze, ulegającą ciągłym przeobrażeniom, podatną na wpływy środowiska zewnętrznego, ponadto sama również je kształtuje poprzez ciągłe interakcje z otoczeniem.

---

<sup>4</sup> A. Podgórecki, op. cit., s. 459.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 460.

## Zadania szkoły

Błyskawiczny postęp w dziedzinie nauki, techniki, życia społecznego i kulturalnego wymaga przygotowania wszechstronnie wykształconego młodego pokolenia. Efekt końcowy tego działania jest złożony i uzależniony jest od wielu czynników, często trudnych do określenia. Proces kształcenia organizowany jest w największym stopniu przez szkołę, a jego rezultaty mogą mieć charakter ogólny lub zawodowy (specjalistyczny). Kształcenie ogólne przygotowuje do podjęcia jego dalszych etapów oraz do uczestnictwa w życiu społecznym. Wyposaża w odpowiednią wiedzę o przyrodzie i społeczeństwie, rozwoju ogólnych zdolności i zainteresowań poznawczych. Kształcenie zawodowe, jest procesem, który umożliwia osiągnięcie wiadomości i umiejętności niezbędne do wykonywania danego zawodu, czyli rozwijanie uzdolnień i zainteresowań specjalnych związanych z danym zawodem, wyrobienia nawyków ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Między kształceniem ogólnym i zawodowym nie ma przeciwieństw ani ostrych granic, gdyż stanowi ono konieczną podstawę kształcenia zawodowego, a równocześnie samo się zmienia pod wpływem przemian naukowo-technicznych<sup>6</sup>.

Szkoła często nazywana jest drugim domem ze względu na ciągle zmieniające się sytuacje w życiu społecznym, które inspirują do poszukiwania nowych wzorów nauczania i wychowania. W dążeniu do wszechstronnego rozwoju osobowości uczniów trzeba zadbać o zachowanie jednolitego procesu dydaktyczno-wychowawczego, w efekcie którego powinny dokonywać się zmiany w sferze poznawczej, uczuć, woli i motywacji uczniów. Zaniedbanie lub pominięcie którejkolwiek ze sfer osobowości ucznia w toku kształcenia może być przyczyną negatywnych następstw w sensie społecznym i moralnym. Jednym z nich mogą być niepowodzenia szkolne określane jako

[...] rozbieżności między wymaganiami wychowawczymi, dydaktycznymi szkoły, a postępowaniem uczniów oraz uzyskanymi przez nich wynikami nauczania.

Niepowodzenia szkolne mogą wskazywać na brak jednolitości w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły<sup>7</sup>.

Zadania szkoły w aspekcie przeciwdziałania różnym patologiom mogą być spełnione tylko w przypadku, gdy utrzymany jest odpowiedni poziom bezpieczeństwa. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo szkoły spoczywa na ministrach właściwych ds. oświaty i wychowania oraz spraw wewnętrznych. Współpracą zajmują się ministrowie właściwi do spraw administracji publicznej, zabezpieczenia społecznego, zdrowia, kultury fizycznej i sportu, Komendant Główny Policji, wojewodowie, jednostki samorządu terytorialnego, partnerzy społeczni, w tym organizacje pozarządowe i związki wyzna-

---

<sup>6</sup> B. Sack, E. Śliwczyńska, *Patologie społeczne występujące wśród młodzieży w środowisku wiejskim*, [www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/patologie.htm](http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/patologie.htm).

<sup>7</sup> B. Sack, E. Śliwczyńska, op. cit.



niowe. W programie zdiagnozowano następujące zagrożenia w tym obszarze:

- przestępstwa i wykroczenia w szkołach i w bezpośrednim ich sąsiedztwie;
- łatwy dostęp do alkoholu i narkotyków w środowisku szkolnym;
- niewłaściwa reakcja społeczna na przejawy zjawisk patologicznych;
- niezadowalający stan współpracy osób oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w środowisku szkolnym, a zwłaszcza na linii dyrekcja – nauczyciele – uczniowie – rodzice – policja.
- niski poziom wzajemnego zaufania może skutkować: brakiem możliwości identyfikacji istniejących problemów, obawą, niechęcią przed rzetelnym zajęciem się niepokojącymi zjawiskami.
- tolerowanie zachowań patologicznych<sup>8</sup>.

W związku z takimi problemami wyodrębniono następujące zadania:

- rzetelna analiza i identyfikacja problemów bezpieczeństwa szkolnego, nie tylko na poziomie ogólnym, ale też w odniesieniu do poszczególnych placówek oświatowych i ich okolic;
- ograniczenie liczby przestępstw i wykroczeń w szkołach i bezpośrednim otoczeniu szkół;
- zbudowanie skutecznych i polegających ocenie mechanizmów, współpracy dyrekcji, nauczycieli, rodziców, uczniów i policji wraz ze strażami gminnymi (miejskim) w zakresie bezpieczeństwa w szkołach;
- zwiększenie skuteczności ochrony szkół poprzez: a) patrole szkolne, posterunki w rejonach i miejscach najbardziej zagrożonych, b) powiązanie zakresu obowiązków policjantów, strażników gminnych (miejskich) za poszczególne obszary szkolne, c) upowszechnianie wizyjnego monitorowania wejść do publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych dla dzieci i młodzieży.
- konsekwentne reagowanie na patologie poprzez budowanie społecznego potępienia;
- ograniczenie dostępu do alkoholu i narkotyków w środowisku szkolnym;
- regularne kontrolowanie pod względem bezpieczeństwa szkół i ich okolic, w szczególności dróg do i ze szkoły;
- edukacja dla niebezpieczeństwa, w tym także edukacja medyczna, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszej pomocy;
- podniesienie wiedzy na temat symptomów przemocy w szkole, wśród pielęgniarek środowisk, higienistek szkolnych;
- upowszechnienie w szkołach programów profilaktycznych ukierunkowanych na eliminację agresji wśród młodzieży oraz używania przez nich substancji psychoaktywnych;

---

<sup>8</sup> A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa 2009r., s. 86.

- usprawnienie systemu prawnego, stworzenie prawnych gwarancji dzięki młodzieży;
- wykorzystanie środków masowego przekazu w celu promowania prospołecznych wzorców zachowań<sup>9</sup>;
- wsparcie przy realizacji tych zadań zapewnić powinny następujące działania;
- tworzenie grup szkolnych – łączących dyrekcję szkół, nauczycieli, rodziców, policję oraz strażę gminne (miejskie) dokonujących wspólnych analiz zagrożeń oraz oceniających stan bezpieczeństwa szkoły i okolicy.
- inicjowanie i prowadzenie badań dotyczący bezpieczeństwa szkolnego, (takich jak np. badania *opinia uczniów, nauczycieli oraz rodziców na temat bezpieczeństwa w szkole* przeprowadzone przez ośrodek konsultacji dialogu społecznego przeprowadzonego w Warszawie w maju 2005 r.);
- promowanie skutecznych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa szkolnego poprzez organizowanie konkursu „Bezpieczna szkoła”;
- rozszerzenie współpracy z organizacjami pozarządowymi, instytucjami kościelnymi na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w szkole i jej okolicy;
- współpraca z organizacjami kościelnymi i społecznymi w celu propagowania spędzenia wolnego czasu w sposób wolny od patologii;
- organizowanie lokalnych i wojewódzkich forów wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i oceny stanu bezpieczeństwa szkolnego<sup>10</sup>.

### Zadania otoczenia społecznego

Otoczenie bezpieczeństwa społecznego obejmuje trzy podstawowe obszary związane z bezpieczeństwem narodowym: wyzwania i zagrożenia, podmiotową strukturę bezpieczeństwa, przedmiotową strukturę bezpieczeństwa. Wyzwania oznaczają trwałą tendencję w środowisku bezpieczeństwa wymagające identyfikacji i podjęcia określonych działań niemilitarnych. Zagrożenia związane są z takimi procesami jak masowa migracja, bezrobocie, przestępczość, ruchy antyglobalistyczne, handel ludźmi, rosnąca dysproporcja między poziomem rozwoju społeczeństw bogatych a problemem upadających reżimów autorytarnych.

Celem podmiotów w strukturze otoczenia społecznego stanowi zapewnienie bezpieczeństwa. Najważniejszym podmiotem jest oczywiście państwo. Najbardziej optymalny układ polega na kształtowaniu procesów gospodarczych i społecznych w kontekście bezpieczeństwa narodowego w ujęciu systemowym oraz strategicznym<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne, Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013 r., s. 282.

W Polsce zwrot ten pierwszy raz został użyty w czasie międzywojennym w ustawodawstwie oraz teoretycznych rozwiązaniach w *Ustawie z 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia*. Uważano że to rodzaj społecznego zagrożenia, na które może być narażone w tym samym czasie więcej osób. Kolejny raz termin *zabezpieczenie społeczne* pojawiło się dopiero w 1997 r. w *Konstytucji RP*. Zwrotu tego użyto raczej przypadkowo, ponieważ był on na tyle niedookreślony, że pozwalał na różnorodną jego interpretację. Według ustawy z 1997 r. zabezpieczenia społeczne to ubezpieczenia i potrącenia społeczne, fundusze emerytalne, pomoc społeczna, świadczenia na rzecz rodziny, świadczenia socjalne, zatrudnienia, rehabilitacje społeczne, zawodowe i świadczenia dla osób niepełnosprawnych, kombatanów i osób represjonowanych. Zabezpieczenie społeczne to stosowanie różnorodnych działań publicznych i środków z za pomocą których państwo stara się chronić swoich mieszkańców przed groźbą niemożności zaspokojenia podstawowych, wspólnie uznanych za ważne potrzeby. Pojęciem konkurencyjnym jest termin *prawo socjalne* (używane najczęściej w Niemczech)<sup>12</sup>.

Proces decentralizacji państwa i przekazywania części jego zadań na samorządom wiąże się z wzmocnieniem znaczenia tzw. 3 sektora (NGO) organizacji nie nastawionych na zysk, które stanowią uzupełnienie działań państwa oraz działań samorządów. Organizacje *non profit* są odzwierciedleniem stanu kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego na szczeblu lokalnym. 3 sektor realizuje zadania z zakresu, który można przypisywać do kategorii pojęciowej *bezpieczeństwo społeczne*. Z pewnością przyczynia się on do kształtowania bezpieczeństwa wspólnotowego, ma istotną rolę w integrowaniu lokalnych społeczności, a także stanowi ciągłe wsparcie w trudnych sytuacjach życiowych dla osób wykluczonych i zmarginalizowanych, rodzin i zbiorowości. Dotyczy to zarówno stanów nadzwyczajnych, sytuacji kryzysowych związanych z występowaniem katastrof naturalnych, zdarzeń losowych. Wsparcie społeczne stanowi rodzaj integracji społecznej w której dochodzi do wymiany informacji, wymiany emocjonalnej, instrumentów lub dóbr materialnych. Znajdujące się poza systemem władz publicznych formy organizacji społecznej aktywności, jakimi są organizacje społeczne mają zróżnicowany charakter zwłaszcza ze względu na zakres działalności odnoszący się do różnych płaszczyzn. Niosą one pomoc poszczególnym osobom lub grupom wymagającym wsparcia – osobom w podeszłym wieku, niewidomym, niesłyszącym, rodzinom osób chorych. Udzielają zarówno wsparcia zarówno o charakterze rzeczowym, materialnym, ale też emocjonalnym poprzez tworzenie poczucia integracji wspólnotowej. Działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego służą też różnym celom, które determinują ich funkcje społeczne. Cele te mają charakter poli-

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 290.

tyczno-społeczny, wsparcia materialnego – służą realizacji dążeń socjalnych i świadczenia usług społecznych<sup>13</sup>.

### **Ocena skuteczności działań w zakresie zwalczania patologii**

Raport NIK dotyczący prac związanych z przeciwdziałaniem zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży jest źródłem, który ukazuje te negatywne zjawiska w polskiej szkole, a także dokonuje pewnego rodzaju oceny skuteczności działań w zakresie ich zwalczania. Określa się w nim, że patologia społeczna to zjawisko związane z zachowaniem się jednostek lub grup społecznych niezgodne z powszechnie obowiązującymi wartościami kulturowymi. Za zachowania dzieci i młodzieży tego rodzaju uznano ucieczki z domu, wagary, agresję i przemoc, picie alkoholu, nikotynizm, narkomania, zachowania przestępcze oraz udział w życiu grup działających według odrębnych wzorców i zasad postępowania, nieprzestrzegających zwyczajowo przyjętych w społeczeństwie norm. Przeprowadzone przez Izbę obserwację wskazują, że trudności wychowawcze pojawiają się we wszystkich typach szkół. Szczególnie w gimnazjach prezentowane są nieprawidłowe wzorce zachowań powstałe we wczesnym dzieciństwie i utrwalone na wcześniejszych etapach edukacji. W ostatnich latach pojawiły się nowe zjawiska patologiczne, między innymi *mobbing* i *bulling* (rozumiane najczęściej jako tyranizowanie oraz przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych). Ocenia się, że przemocy w sieci doświadcza ponad połowa dzieci w naszym kraju. Niepowodzeniem zakończyła się realizacja rządowego programu *Bezpieczna i przyjazna szkoła* wdrażanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w latach 2008–2011. Jego celem miało być uzyskanie poprawy stanu bezpieczeństwa uczniów, ograniczenie występujących zjawisk patologicznych, w tym szczególnie agresji i przemocy rówieśniczej<sup>14</sup>.

W latach szkolnych 2011/2012 i 2012/2013 podstawowym problemem wychowawczym w szkołach była agresja słowna (według 74% badanych) i agresja fizyczna (58%) skierowana przeciwko rówieśnikom i osobom dorosłym (np. nauczycielom). Skala tych zjawisk była większa niż w latach wcześniejszych (odpowiednio: 51,7% i 49,5%). Inne patologie, które występują w polskich szkołach to: palenie tytoniu (76%), kradzieże dokonywane na terenie szkoły (mienia szkoły, personelu albo innych uczniów) – 23%; niszczenie mienia szkolnego (45%); otrzymywanie nieprzyjemnych SMS-ów lub e-maili – 18%. Jednocześnie zjawiskiem patologicznym budzącym największy niepokój pozostawało zażywanie narkotyków lub substancji odurzających. W badaniach NIK ponad 30% uczniów potwierdziło, że było świadkiem narkotyzowania się lub słyszało o takich sytuacjach od koleża-

---

<sup>13</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku – zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2011 r., s. 122.

<sup>14</sup> Raport NIK – *Przeciwdziałanie zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży*, s. 6

nek i kolegów, a 17% wskazało na występowanie handlu narkotykami na terenie placówki<sup>15</sup>.

Podejmowane w latach szkolnych 2012/2013 – 2013/2014 działania profilaktyczne szkół nie doprowadziły do zmniejszenia liczby zachowań patologicznych wśród dzieci i młodzieży. Powodem trudności w rozpoznaniu zachowań problemowych oraz podejmowaniu skutecznych działań profilaktycznych był niewystarczający poziom przygotowania kadry pedagogicznej, szczególnie w obszarze wczesnej interwencji w sytuacji zagrożenia uzależnieniem. 28% nauczycieli potwierdziło, że nie posiada dostatecznej wiedzy na temat ryzykownych zachowań uczniów. W jednej trzeciej skontrolowanych szkół stwierdzono, iż plany doskonalenia zawodowego nauczycieli nie uwzględniały szkoleń, które miały na celu wyposażenie tej grupy osób w umiejętności umożliwiające na prawidłowe konstruowanie oraz realizowanie programów profilaktyki oraz ukierunkowanych inicjatyw wychowawczych.

Szkoły w ograniczonym zakresie korzystały z doświadczeń policji, straży miejskiej oraz organizacji pozarządowych, które zajmują się problematyką przeciwdziałania zjawiskom patologicznym. Należy wspomnieć, że tylko pięć szkół objętych kontrolą (20%) realizując zadania w powyższym obszarze, skorzystało z programów ocenionych w ramach Systemu Rekomendacji Programów Profilaktycznych i Promocji Zdrowia Psychicznego<sup>16</sup>.

Innym źródłem, który pozwala ocenić działalność państwa w walce z patologiami jest *Informacja z działań Policji w zakresie zapobiegania przestępczości oraz patologiom społecznym w 2014 r.* Dokument przedstawia m.in. przykładowe działania profilaktyczne realizowane przez Policję, wśród których można wymienić realizację (lub współtworzenie) licznych programów prewencyjnych w obszarze profilaktyki przeciwalkoholowej, kampanii skierowanych przede wszystkim do młodych odbiorców, ale także ich rodziców i wychowawców. Były to najczęściej inicjatywy podejmowane z różnymi partnerami poza policyjnymi, m.in. instytucjami państwowymi, jak i organizacjami pozarządowymi.

Należy też wspomnieć o działaniach realizowanych przez jednostki organizacyjne Policji na obszarze całego kraju, których celem było zapobieganie lub ograniczenie rozmiaru szkód wynikających z alkoholizmu. Działania te miały różny charakter, poczynając od działań edukacyjnych, szkoleniowych, a skończywszy na działaniach kontrolnych i represyjnych na rzecz pomocy rodzinom z problemem alkoholowym oraz ofiarom przemocy w rodzinie<sup>17</sup>.

Raport wydany przez Policję pokazuje również działalność organizacje rządowe w kwestii przeciwdziałania zjawisku narkomanii wśród dzieci i młodzieży. W 2014 r. policjanci współpracowali z Krajowym Biurem ds.

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 15

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> *Informacja z działań Policji w zakresie zapobiegania przestępczości oraz patologiom społecznym w 2010 r.*, s. 19.

Narkomanii, ośrodkami pomocy społecznej, zespołami placówek pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zdrowia publicznego, komisjami bezpieczeństwa rad dzielnic, urzędami dzielnicy, gminy, powiatu, sądami rodzinnymi, wydziałami oświaty, radami osiedli, fundacjami, kuratorami sądowymi, prokuraturą oraz Strażą Miejską i mediami. Policjanci realizują różnego rodzaju akcje i programy lokalne na rzecz przeciwdziałania narkomanii i współpracują systematycznie z podmiotami ustawowo i statutowo zobowiązanymi do prowadzenia działań na rzecz przeciwdziałania narkomanii. Ponadto specjaliści ds. nieletnich oraz dzielnicowi realizują szereg programów prewencyjno-profilaktycznych ukierunkowanych na przeciwdziałanie narkomanii. Do podstawowych celów tych programów można zaliczyć: rozpoznanie skali zagrożenia narkomania, kształtowanie świadomości wśród młodzieży szkolnej na temat negatywnego wpływu środków odurzających na funkcjonowanie organizmu człowieka oraz skutkach prawnych z tym związanych<sup>18</sup>.

## Podsumowanie

Problematyka patologii społecznych to materia niezwykle złożona, czego dowodzą przynajmniej trzy argumenty. Po pierwsze, zagadnienia dotyczące patologii nie mogą być badane tylko przez jedną dyscyplinę nauki. Drugim powodem złożoności zagadnień związanych z patologiami społecznymi jest fakt powiązania ich z problematyką wartości i kryteriów ocen. Prócz cech obiektywnych należy również ustalić oceny i wartości, z punktu widzenia których dewiacje jako takie zostały zdefiniowane. Po trzecie, względy praktyczne sprawiają, że nauka staje przed koniecznością odpowiedzi na formułowane pytania i zagadnienia w ramach zmieniających się realiów<sup>19</sup>.

Patologie społeczne są istotnym zagrożeniem każdego państwa, dlatego dużą rolę odgrywa skuteczna profilaktyka. Najważniejszą misję w skutecznym przeciwdziałaniu patologiom społecznym odgrywa w ramach wielu funkcji, które pełni na wielu płaszczyznach życia społecznego. Zaspokaja równocześnie istotne potrzeby psychiczne, emocjonalne i społeczne swych członków. A zatem wypełnia zarazem dwojakiego rodzaju zadania: wobec społeczeństwa i wobec jednostek wchodzących w jej skład. Równie ważnym elementem społecznym, który spełnia funkcje profilaktyczne wobec społeczeństwa jest szkoła i proces kształcenia

## Bibliografia

- Fehler W., *Bezpieczeństwo publiczne w przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Arte, Warszawa 2010.
- Encyklopedia PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne, Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>19</sup> A. Podgórecki, op. cit. s. 629.

- Kwiatkowski E., *Bezrobocie, podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku – zarządzanie bezpieczeństwem*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Podgórecki A., *Zagadnienia patologii społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Słowik-Gabryelska A., *Patologie społeczne, Alkoholizm, Narkomania, Nikotynizm*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2006.
- Supińska J., *Dylemat Polityki Społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA – JR, Warszawa 2014.
- Urban A., *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Szafrańska A., *Zasada rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Synod Biskupów 1980*, Instytut wydawniczy Pax, Warszawa 1986.
- Raport NIK – *Przeciwdziałanie zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży Informacja z działań Policji w zakresie zapobiegania przestępczości oraz patologiom społecznym w 2010 r.*

### **Akty prawne**

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, (Dz.U. 2003 nr 96 poz. 873).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593).
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*, (Dz.U. 1982 nr 35 poz. 230).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*, (Dz.U. 2005 nr 179 poz. 1485).
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001).

### **Źródła internetowe**

- Dyjeńska J., *Alkoholizm: kto w Polsce pije najwięcej?*, [www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/alkoholizm-kto-w-polsce-pije-najwiecej\\_41657.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/alkoholizm-kto-w-polsce-pije-najwiecej_41657.html)
- Prawa człowieka a handel kobietami i młodymi ludźmi w Europie. Przybornik edukacyjny, raport krajowy– Polska*, [http://unipd-centrodirittumani.it/public/docs/overview\\_pl.pdf](http://unipd-centrodirittumani.it/public/docs/overview_pl.pdf)
- Sack B., Śliwczyńska E., *Patologie społeczne występujące wśród młodzieży w środowisku wiejskim*, [www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/patologie.htm](http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/patologie.htm)
- Wąsowski M., *Przydrożna prostytutka. Biznes, który wciąż się kręci*, <http://natemat.pl/56917,przydrozna-prostytucja-biznes-ktory-sie-kręci>.





## **Próby dezintegracji i dezinformacji środowiska oficerów polskich w obozie jenieckim NKWD w Griazowcu**

**Stanisław Jaczyński**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstrakt:** Artykuł prezentuje działania, które podjęto w obozie jenieckim w Griazowcu. Stanowiły one swego rodzaju eksperyment polityczno-militarny obliczony na pozyskanie chociażby części polskich oficerów dla radzieckich planów utworzenia polskiej z nazwy („czerwonej” w intencjach Kremla) jednostki wojskowej w składzie Armii Czerwonej. Pobyt służyć miał wytypowaniu ewentualnych uczestników tego przedsięwzięcia. Rozwój wydarzeń militarnych w Europie i postępujące ochłodzenie w stosunkach radziecko-niemieckich skłaniał władze ZSRR ku takiemu rozwiązaniu. W Griazowcu wyselekcjonowaną grupę jeńców zamierzano poddać wzmożonej indoktrynacji i „rozpracowaniu”, by w ten sposób uczynić ich przydatnymi do realizacji celów politycznych władz radzieckich.

**Słowa kluczowe:** obozy jenieckie, Griazowiec

## **Attempts to disintegration and disinformation environment of Polish officers in the NKVD prison camp in Griazovets**

**Abstract:** The article presents actions taken in the prison camp in Gryazovets. They served as a kind of political-military experiment aiming to attract some Polish officers to the Soviet plans to create the Polish name (“red” for the intentions of the Kremlin) for the military unit in the Red Army. Staying in the camp was an opportunity to select possible participants in this project. The development of military events in Europe and progressive cooling down in the Soviet-German relations led the Soviet authorities towards such a solution. In Gryazovets a selected group of prisoners was intended to be intensively indoctrinated so as to make them useful to the political objectives of the Soviet authorities.

**Keywords:** prison camp, Griazowiec

Ocalałych z mordu katyńskiego niespełna 400 polskich jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych NKWD: kozielskiego, starobielskiego i ostaszewskiego umieszczono w obozie specjalnym NKWD w Griazowcu. Znaleźli się tam oficerowie Wojska Polskiego różnych stopni (1 generał, 8 pułkowników, 16 podpułkowników, 9 majorów, 18 kapitanów, 25 poruczników, 89 podporuczników), podchorążowie (82 osoby), a także policjanci i cywile (razem 52 osoby)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Według stanu na 23 lipca 1940 r. Por. Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996 r., z. 118, s. 4–5.

Według informacji sporządzonej pod koniec sierpnia 1940 r., w obozie griażowieckim znajdowało się 386 osób, w tym 70 zawodowych wojskowych, 232 zmobilizowanych rezerwistów, 18 wojskowych w stanie spoczynku oraz 66 cywilów. Ogromną większość wśród nich (ok. 80%) stanowili Polacy – było ich 306. Pozostałe narodowości to: Żydzi – 27 (ok. 7%), Białorusini – 21 (ok. 5%), Niemcy – 15 (ok. 4%), Rosjanie – 11 (ok. 3%) i Litwini – 6 (ok. 1,5%). Wiadomo także, że 184 z nich było mieszkańcami terytorium zagarniętego w 1939 r. przez ZSRR, a 201 osób przed wojną zamieszkiwało ziemie zajęte przez III Rzeszę; jedna osoba żyła poza krajem<sup>2</sup>.

Obóz w Griażowcu stanowił swego rodzaju eksperyment polityczno-militarny, obliczony na pozyskanie chociażby części polskich oficerów dla radzieckich planów utworzenia polskiej z nazwy, a „czerwonej” w intencjach Kremla jednostki wojskowej w składzie Armii Czerwonej. Pobyt w Griażowcu miał służyć wytypowaniu ewentualnych uczestników tego przedsięwzięcia. Ku takiemu rozwiązaniu skłaniał władze ZSRR rozwój wydarzeń militarnych w Europie i postępujące ochłodzenie w stosunkach radziecko-niemieckich. Właśnie w Griażowcu wyselekcjonowaną grupę jeńców zamierzano poddać wzmożonej indoktrynacji i „rozpracowaniu”, by w ten sposób uczynić ich przydatnymi do realizacji celów politycznych władz radzieckich<sup>3</sup>.

Mimo iż obóz w Griażowcu miał specjalny status, a kierownictwo NKWD zapewniało przetrzymywanych tam Polaków, że będą traktowani zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej, w praktyce dość często dochodziło do przypadków brutalnego pogwałcenia tych zasad.

Komendantem obozu griażowieckiego był st. lejtn. bezpieczeństwa państwowego Wasilij Wołkow. W kwietniu 1941 r. zastąpił go na tym stanowisku komisarz batalionowy Nikołaj Chodas (wcześniej był komisarzem obozu ostaszkowskiego). W obozie obowiązywał bardzo rygorystyczny, iście koszarowy rozkład dnia: pobudka o 6.00, apel wieczorny i poranny, praca od 8.00 do 18.00 z godziną przerwą na obiad, cisza nocna o 22.00. W trakcie dnia roboczego nikt poza oficerami sztabowymi nie miał prawa pozostawania w barakach. Komisarzem obozu griażowieckiego był starszy politruk (politiczeskij rukowoditelj – kierownik polityczny) Timofiej Sazonow. Pomocnikiem komendanta do spraw gospodarczych był Nikołaj Czeriepanow, a funkcje tzw. komendantów dyżurnych pełnili: Konstantin Wołochow, Kopiejkin i Pietuchow.

W obozie griażowieckim działał mocny kadrowo oddział specjalny, którego naczelnikiem został, ku zdziwieniu oficerów znających go z obozu kozielskiego, st. lejtn. bezpieczeństwa państwowego Hans Ejlman. Po jego wyjeździe z obozu na początku 1941 r. funkcję tę objął (jako p.o.) lejtn.

---

<sup>2</sup> Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe, dalej – RGWA), fond (dalej – f.) 1/p, opis (dalej – op.) 1 je, dzieło (dalej – d.) 3, list (dalej – l.) 235.

<sup>3</sup> J.K. Zawodny, *Katyń*, Lublin 1989, s. 97–98.

bezpieczeństwa państwowego Wikientij Wasilewski. Oddział ten pracował według wskazówek samego zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Wsiewołoda Mierkułowa, realizując zarazem wytyczne V Wydziału (wywiadu zagranicznego) Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (Głównoje Uprawlenije Gosudarstwiennoj Bezopasnosti – GUGB) i szefa Zarządu ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunienki<sup>4</sup>. Oficerowie operacyjni oddziału specjalnego, zajmującego się „rozpracowaniem operacyjno-czekistowskim” jeńców, przeprowadzili tzw. prowierkę (lustrację), której poddano jeńców pochodzących z zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy.

Jeńcy polscy, którzy trafili do obozu griażowieckiego, stanowili środowisko zróżnicowane nie tylko – o czym była mowa – pod względem narodowości, stopnia wojskowego czy stosunku do służby wojskowej. Różnili się także między sobą wiekiem, pochodzeniem społecznym, ale też poglądami i sympatiami politycznymi. Biorąc pod uwagę to ostatnie kryterium, można wśród nich wyróżnić cztery grupy.

Pierwszą, najliczniejszą, stanowili patriotycznie usposobieni Polacy, zdecydowani walczyć o niepodległość ojczyzny, wrogo nastawieni do ustroju komunistycznego i Związku Radzieckiego. Grupie tej – jej uczestnicy konsekwentnie odmawiali współpracy z radzieckimi władzami obozowymi – przewodzili gen. Jerzy Wołkowicki i płk Jerzy Grobicki. Wszyscy oni domagali się od władz radzieckich realizacji przysługujących jeńcom praw: do korespondencji, otrzymywania żywności i możliwości robienia zakupów w obozie, wyekwipowania stosownie do warunków klimatycznych (surowa wołgodzka zima), a także pomocy dla rodzin żyjących na ziemiach anektowanych przez ZSRR. Liczyli na zwycięstwo Wielkiej Brytanii oraz na odbudowanie Polski pod patronatem tego państwa i przy pomocy Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Z czasem wśród oficerów starszych wyodrębniły się dwie podgrupy: jedna, wokół gen. Wołkowickiego, nastawiona na utrzymywanie twardej postawy, nieprzejednanej i jawnej wrogości w stosunku do Związku Radzieckiego, oraz druga, pod przewodnictwem pułkowników Bolesława Szareckiego i Mariana Bolesławicza, opowiadająca się za zaprzestaniem jawnej działalności antyradzieckiej i przestrzeganiem regulaminu obozowego<sup>5</sup>.

Drugą, notabene dość zwartą grupę tworzyli jeńcy pochodzenia niemieckiego. Część z nich sympatyzowała z hitlerowską III Rzeszą. Najbardziej spektakularny wyraz tych sympatii dał mjr kaw. Jerzy Fischer-Drauenegg, były jeńiec Starobielska, który skierował do Hitlera telegram gratulacyjny w związku z dniem jego urodzin<sup>6</sup>. Oficer ten był też jednym

---

<sup>4</sup> RGWA, f. 1/p, op. 3 a, d. 1, l. 208–209.

<sup>5</sup> Ibidem, op. 6 w, d. 12, l. 41–44.

<sup>6</sup> Ibidem, op. 4 je, d. 13, l. 215. Vide: b. Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (obecnie w Centralnym Archiwum Wojsko-

z tych jeńców, którzy najbardziej zdecydowanie domagali się zgody na wyjazd do Niemiec<sup>7</sup>. Wśród jeńców narodowości niemieckiej byli też i tacy, którzy z równą wrogością odnosili się zarówno do stalinizmu, jak i nazizmu – demonstrując postawy patriotyczne.

Do trzeciej grupy należeli jeńcy narodowości żydowskiej. Trzymali się oni na uboczu i w sposób jawny utrzymywali kontakty z radzieckimi władzami obozowymi, co wywoływało rozdrażnienie większości jeńców Polaków. W rezultacie dochodziło do konfliktów i zajść, niekiedy przeradzających się w bijatyki<sup>8</sup>. Po pewnym czasie część jeńców narodowości żydowskiej przeniesiono do rówieńskiego obozu pracy przymusowej.

Czwartą grupę stanowili wreszcie ci z jeńców, którzy podjęli aktywną współpracę z obozową administracją, radzieckimi organami bezpieczeństwa państwowego. Wiedli w niej prym byli członkowie rozwiązanej w 1938 r. Komunistycznej Partii Polski: por. Roman Imach i ppor. Stanisław Szczypiorski. Przy aktywnej pomocy ppłk. Kazimierza Dudzińskiego, kpt. Kazimierza Rosena-Zawadzkiego, por. Tadeusza Wicherkiewicza i pchor. Franciszka Kukulińskiego zorganizowali oni w obozie tzw. izbę leninowską („czerwony kącik”). Odbywały się tam zebrania, wygłaszano wykłady i pogadanki. W podręcznej biblioteczce zgromadzono literaturę marksistowsko-leninowską i broszury propagandowe, ścianę zaś „zdobiły” gazetki ściennie.

Regulamin obozu dla jeńców wojennych, zatwierdzony 23 września 1939 r. przez zastępcę komisarza ludowego spraw wewnętrznych komdywa Wasilija Czernyszowa, na komendantów tego typu obozów nakładał obowiązek prowadzenia wśród jeńców wojennych pracy agitacyjno-propagandowej i kulturalno-masowej. Zadania te realizował oddział polityczny obozu, który miał także kierować pracą klubu i biblioteki oraz prowadzić szkolenie kadry obozu<sup>9</sup>.

Kierowanie działalnością propagandową wśród jeńców wojennych oraz opracowywanie odpowiednich instrukcji i wytycznych należało do Wydziału Politycznego Zarządu ds. Jeńców Wojennych NKWD w Moskwie, kierowanego przez komisarza pułkowego Siemiona Niechoroszewa, będącego jednocześnie komisarzem Zarządu. Za prowadzenie indoktrynacji w obozach jenieckich odpowiadały oddziały polityczne, nadzorowane bezpośrednio przez komisarzy obozowych.

---

wym), Mikrofilmy aleksandryjskie, T-78, r. 118, kl. 6043938. We wrześniu 1939 r. mjr Julian Fischer-Drauenegg był dowódcą OZ Wielkopolskiej Brygady Kawalerii.

<sup>7</sup> W połowie sierpnia 1940 r. 10 oficerów narodowości niemieckiej odesłano z obozu giazowieckiego na Łubiankę do Moskwy, by po kilku miesiącach przekazać ich stronie niemieckiej.

<sup>8</sup> *Raport H. Ejlmana dla P. Soprunki w sprawie zajść w obozie giazowieckim z 21 sierpnia 1940*, w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2002, s. 95–98.

<sup>9</sup> *Regulamin obozu dla jeńców wojennych z 23 września 1939 r.*, [w:] *Ibidem*, t. 1, *Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 101–102.

W Gрязowcu odnotowano duże trudności ze skompletowaniem oddziału politycznego. Jeszcze 4 października 1940 r. komisarz obozu Sazonow meldował komisarzowi Niechoroszewowi, że nie obsadzono stanowiska naczelnika oddziału politycznego. Wobec tego, że grazyowiecki Rejonowy Komitet WKP(b) nie wywiązał się z obietnicy skierowania pracownika na tę funkcję, Sazonow odwołał się w tej sprawie do organu nadrzędnego – obkomu WKP(b)<sup>10</sup>. Z dostępnej dokumentacji nie wynika, by interwencja ta odniosła skutek. Inspektorem oddziału politycznego była Sijewa Pawilajnen.

Poziom umysłowy funkcjonariuszy obozu grazyowieckiego był zróżnicowany, ale w znacznej większości – jak wynika z literatury wspomnieniowo-pamiętnikarskiej i relacji – przeciętny, a w niektórych wypadkach wręcz niski. Nawet w raportach polityczno-operacyjnych o stanie obozu grazyowieckiego znajdujemy wzmianki o nieudolnych i niegramatycznych, budzących śmiech i niezadowolenie jeńców wystąpieniach wspomnianych komendantów dyżurnych. Instruktorzy oddziału politycznego nie potrafili odpowiadać na zadawane im przez jeńców pytania. Z relacji tychże jeńców dowiadujemy się, że szczególnie dużo czasu pochłaniały im rozmowy z wyróżniającym się niezwykle niskim poziomem inteligencji starszym politrukiem Szemiakinem. Prostaczkowi temu można było bowiem wmówić prawie wszystko, ale też można było od niego wyciągnąć wszystko, czego się zapragnęło.

Zarząd ds. Jeńców Wojennych NKWD dowiadywał się o sytuacji w obozach nie tylko od podległego mu aparatu, ale przede wszystkim na podstawie informacji (pisemnych i ustnych) przekazywanych przez własnych pracowników delegowanych do obozów. Oceniali oni realizację wytycznych Zarządu, w tym także dotyczących pracy polityczno-agitacyjnej, a także formułowali odpowiednie zalecenia.

Oficerowie polscy niemal od pierwszych dni pobytu w Gрязowcu byli poddawani intensywnej indoktrynacji politycznej. Miała ona zmienić ich wrogie lub niechętnie nastawienie do ideologii komunistycznej, a także ukształtować ich wyobrażenie o ZSRR jako kraju bogatym, nowoczesnym, dbającym o swoich obywateli i miłującym pokój.

Prowadzonej przez aparat polityczny indoktrynacji polskich jeńców towarzyszyła intensywna praca zmierzająca do agenturalnego rozpracowania środowiska jenieckiego.

W specjalnej dyrektywie z 8 października 1939 r. poświęconej organizacji pracy operacyjnej w obozach NKWD dla jeńców wojennych Beria nakazywał utworzenie sieci agenturalno-informacyjnej, której zadaniem miało być rozpoznanie nastrojów wśród jeńców wojennych oraz ewentualne wykrycie „organizacji kontrrewolucyjnych” działających w tym środowisku. Szef NKWD nakazał tworzenie dwóch rodzajów agentur: jednej, która for-

---

<sup>10</sup> *Raport polityczny T. Sazonowa dla S. Niechoroszewa o pracy politycznej w obozie za okres od czerwca do września, z 4 października 1940, w: Ibidem, t. 3, s. 160–163.*

malnie pozostając na pozycjach walki o odrodzenie Polski, miała przeniknąć do wszystkich powstających wśród jeńców wojennych grup antysowieckich, i drugiej, mającej za zadanie rozpoznanie nastrojów politycznych jeńców, zwłaszcza wyższych oficerów<sup>11</sup>. Przy tworzeniu sieci agenturalnej nakazano wykorzystać materiały uzyskane przy rejestracji jeńców przybywających do obozu. Na podstawie tych materiałów pracownicy operacyjni oddziałów specjalnych mieli wytypować wśród oficerów najbardziej odpowiednich kandydatów do współpracy agenturalnej<sup>12</sup>. Przed agenturą postawiono zadanie wykrycia osób pełniących służbę w organach wywiadu, policji, bezpieczeństwa i więziennictwa II Rzeczypospolitej, konfidentów i agentów wywiadu; członków organizacji o charakterze faszystowsko-wojskowym i nacjonalistycznym (takich m.in. jak: POW, PPS, Związek Osadników, Związek Strzelecki, Legion Młodych, Związek Oficerów Rezerwy RP); pracowników sądów i prokuratur, agentów obcych wywiadów; członków zagranicznych *biało-emigracyjnych organizacji terrorystycznych*; agentów byłej carskiej ochrony w komunistycznych partiach Polski, Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej, wreszcie tzw. elementów kułackich i antysowieckich, zbiegłych z ZSRR do Polski. Przed przysłą agenturą postawiono także zadanie ujawnienia ewentualnych przygotowań do wszelkich ucieczek z obozów zarówno grupowych, jak i indywidualnych oraz zapobieżenia tym ucieczkom.

W dyrektywie z 8 października podkreślano, że jeńcy, których zamierzano wykorzystać do pracy za granicą, mogli być werbowani tylko za zgodą Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR, a na ich ewentualne zrzucenie na terytorium innego państwa musiał wyrazić zgodę sam Beria. Plan działań agenturalno-operacyjnych, zatwierdzony przez tegoż Berię 27 października 1939 r., zakładał, że w razie niepowodzenia w werbowaniu jeńców nie będzie mógł wrócić do baraku, lecz zostanie odizolowany pod jakimś wiarygodnym pretekstem<sup>13</sup>. Pozyskany agent musiał podpisać zobowiązanie do współpracy, po czym otrzymywał pseudonim, którym sygnował swoje doniesienia.

Niezależnie od tego trwały przesłuchania, którym poddano wszystkich jeńców. Liczący 15 pracowników operacyjnych oddział specjalny mógł zadaniu temu poświęcić sporo czasu. Nasilająca się kontrola i nieustanne

---

<sup>11</sup> Vide: S. Jaczyński, *Rozpracowanie operacyjne oficerów Wojska Polskiego w obozach specjalnych NKWD (jesień 1939–wiosna 1940)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 4, s. 84 i n.; N. Lebediewa, „Operacyjno-czekistowska obsługa” jeńców wojennych (wrzesień 1939–maj 1940), w: *Zbrodnia nie ukarana. Katyń – Twer – Charków*, Warszawa 1995, s. 108 i n.

<sup>12</sup> A. Prokopienko, J. Zoria, *Niurimbergszkij bumierang*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1990, nr 6, s. 50–51.

<sup>13</sup> *Rosja a Katyń*, Warszawa 1994, s. 30. Vide: I. Jazborowska, A. Jabłokow, J. Zoria, *Katyń. Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową*, Warszawa 1998, s. 216.

sondowanie poglądów poszczególnych jeńców przynosiły efekty: solidarność jeńców ulegała powolnej erozji.

Każde przesłuchanie służyło nie tylko pozyskiwaniu informacji – jego celem było też przychylnie nastawienie przesłuchiwanego do radzieckiej rzeczywistości. Podczas przesłuchań zadawano ciągle te same bądź podobne pytania. Skrupulatnie rejestrowano wypowiedzi jeńców w kwestiach politycznych.

Przesłuchania odbywały się według schematu praktykowanego wcześniej w obozie starobielskim i kozielskim, przy czym śledczy griażowieccy byli bardziej zainteresowani kwestiami politycznymi i narodowymi, co umacniało jeńców w wierze o rychłym powrocie do domów<sup>14</sup>. Drażąc życiorysy jeńców, śledczy starali się ujawnić ich ewentualne powiązania zagraniczne. Celowi temu miała też służyć przedstawiana jeńcom możliwość przekazania ich państwu neutralnym, co miało ich zachęcić do ujawnienia ewentualnych kontaktów zagranicznych<sup>15</sup>.

Przesłuchania polskich oficerów przebiegały zazwyczaj według przemyślanej taktyki i odpowiednio wyreżyserowanej dramaturgii. Niektórzy oficerowie na pierwsze przesłuchanie czekali długo, niekiedy nawet kilka tygodni. Inni byli wzywani kilkakrotnie, raz po razie. Musieli przy tym nieustannie baczyc, by podczas każdego kolejnego przesłuchania podawać identyczne informacje. Było to o tyle trudne, że nie wszystko, co jeńcy mówili enkawudzistom było zgodne z prawdą. Należało więc zapamiętać i dokładnie powtarzać to, co się mówiło podczas pierwszego przesłuchania na temat rodziny, wysokości, dochodów, ilości posiadanej ziemi, liczebności inwentarza żywego itp.

Na pytania jeńców o zamiary władz radzieckich w stosunku do nich przesłuchujący nie odpowiadali, a wyraz ich twarzy pozostawał niezmiennie nieodgadniony. W miarę upływu czasu wśród przesłuchiwanym powstawało wrażenie, że podawane przez nich informacje są wciąż niewystarczające i w związku z tym ciągle nie zadowolają przesłuchujących. Każde przesłuchanie kończyło się zobowiązaniem: *Cokolwiek tu było powiedziane, ma pozostać tajemnicą.*

Z literatury wspomnieniowo-pamiętnikarskiej i relacji ocalałych jeńców wynika, że częstotliwość wzywania jeńców na przesłuchania była różna<sup>16</sup>. Jednych wzywano kilkakrotnie, innych zaś pozostawiano w spokoju już po

---

<sup>14</sup> *Sprawozdanie oficera Wojska Polskiego narodowości niemieckiej z jego pobytu w sowieckich obozach jenieckich, przekazane do wiadomości instytucji centralnych i sztabów operacyjnych armii niemieckiej przez szefa Oddziału „Armie obce Wschód” w Sztabie Generalnym*, w: *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995, s. 226–237.

<sup>15</sup> *Sprawozdanie Richarda Stillera po powrocie z Rosji i o jego przeżyciach w niewoli rosyjskiej*, w: C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 136–141.

<sup>16</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), R-156, O działalności grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego, Relacja Stanisława Szczypiorskiego nagrana w ZHP 30 IX 1964 r. i 20 X 1964 r., k. 24–25.

pierwszym przesłuchaniu<sup>17</sup>. Z reguły częstszym przesłuchaniom byli poddawani oficerowie, którzy w opinii funkcjonariuszy NKWD mogli być użyteczni przy inspirowaniu akcji politycznych, a także ci, którzy deklarowali gotowość współpracy z organami radzieckimi<sup>18</sup>. Wśród tych ostatnich byli oficerowie „lewicujący”, wykazujący zainteresowanie ideologią komunistyczną i ustrojem radzieckim. Częstszym badaniom poddawano też oficerów, którzy w sposób otwarty, wręcz demonstracyjny ignorowali zajęcia polityczne bądź „wyróżniali się” zadawaniem podchwytliwych pytań.

Prowadzący przesłuchania funkcjonariusze NKWD nie ukrywali wrogości wobec Polski głosząc, że Polska definitywnie przestała istnieć jako państwo. Konsekwentnie używali określeń „była Polska”, „była armia polska”, „były polski poddany”<sup>19</sup>. Podczas przesłuchań enkawudziści okazywali wielką pewność siebie, a także przekonanie o potędze Związku Radzieckiego, który – jak powtarzali – przystąpi do wojny w odpowiednim momencie i zdecyduje o jej wyniku. Co ciekawe, jesienią 1940 r., w okresie odczuwalnego ochłodzenia stosunków radziecko–niemieckich, funkcjonariusze NKWD zaczęli napomykać, że odbudowa Polski – jako *polskiej republiki komunistycznej* – będzie możliwa tylko przy pomocy ZSRR<sup>20</sup>.

„Badania” jeńców ciągnęły się często przez wiele godzin, a niekiedy – dla wychwycenia ewentualnych rozbieżności w odpowiedziach – były wielokrotnie powtarzane. Na ogół nie stosowano środków przymusu fizycznego, ograniczając się do perswazji, gróźb i szantażu. Na większości polskich oficerów nie robiło to jednak żadnego wrażenia<sup>21</sup>.

Podczas przesłuchań przedstawiano oficerom „dowody” uzyskane od konfidentów. Oficerowie na ogół odpowiadali rzeczowo, niczego nie ukrywając. Większość z nich miała przecież rzetelne powody do dumy ze swej dotychczasowej drogi życiowej, osiągnięć zawodowych i uzyskanej w ojczyźnie pozycji społecznej.

Przesłuchania jeńców, którzy już wcześniej, w obozie kozielskim lub starobielskim, stali się tajnymi współpracownikami NKWD odbywały się pod pretekstem zapraszania ich po odbiór listów<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> Ibidem, Relacja Romana Leonarda Imacha, nagrana w ZHP 30 IX 1964 r., k. 10; Relacja Franciszka Kukulińskiego nagrana w ZHP 8 X 1964 r. Patrz też: odpowiednie fragmenty wspomnień Zygmunta Berlinga.

<sup>18</sup> AAN, R-156, *O działalności...*, Relacja Leona Bukojemskiego; S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 167.

<sup>19</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego (dalej: IPiMS), Kol. 38/2, Sprawozdanie Waclawa Komarnickiego, złożone panu prezesowi Rady Ministrów po powrocie z Rosji Sowieckiej, k. 6.

<sup>20</sup> Ibidem, k. 7.

<sup>21</sup> J. Wołkowicki, *Wspomnienie z Griażowca – wspomnienie generała... wygłoszone w Londynie na obchodzie 23. rocznicy Katynia*, „Orzeł Biały” (Londyn) 1961.

<sup>22</sup> Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990, s. 59.



Warto jeszcze kilka słów poświęcić innym niż przesłuchania metodom pozyskiwania przez NKWD informacji o środowisku jenieckim, a także charakterowi i zakresowi tychże informacji. Otóż informacje zdobywano przy pomocy utworzonej w obozie sieci agentów i tajnych współpracowników (informerów). Po informacji o jeńcach i ich rodzinach zwracano się także do właściwych dla ich przedwojennego miejsca zamieszkania obwodowych zarządów NKWD.

Z niektórych relacji jeńców wynika, że niekiedy podczas przesłuchań przesłuchiwany i przesłuchujący dochodzili do zgodnego wniosku, że wspólnym wrogiem Polski i ZSRR są Niemcy, i że wobec tego wcześniej czy później dojdzie do wojny niemiecko-radzieckiej. Enkawudzista, podążając tym tropem, wyciągał kolejny wniosek, że wobec tego Polacy nie powinni zachowywać niechęci w stosunku do ZSRR, a co więcej, mogliby nawet okazać mu lojalność. W chwilę później podsuwali jeńcowi do podpisu deklarację o lojalności wobec Związku Radzieckiego. Dalszy etap to przekonanie, że dla dobra Polski i Związku Radzieckiego należy tępić wspólnych wrogów, a tymi wrogami są hitlerowcy. Po takiej konstatacji jeńiec podpisywał zgodę na informowanie o istniejących wśród jeńców germanofilach i hitlerowcach. To były haczyki, po których polknięciu jeńiec stawał się narzędziem w rękach enkawudzistów. Konsekwencją była dalsza jego współpraca z NKWD.

Enkawudziści dążyli do ustalenia nie tylko stopni i stanowisk osób wojskowych, stanu majątkowego, przynależności partyjnej jeńców, ale też do rozpoznania panujących wśród nich nastrojów. Oficerowie oddziału specjalnego skupiali uwagę zarówno na tych, którzy przejawiali gotowość współpracy z władzami radzieckimi, jak i na tych, którzy deklarowali chęć udziału w walce o niepodległość Polski wyłącznie pod kierownictwem legalnych władz Rzeczypospolitej. W stosunku do tej drugiej kategorii jeńców stosowano perswazję, groźby, a nawet szantaż. Metody te okazały się jednak mało skuteczne<sup>23</sup>.

Dostępne źródła pozwalają stwierdzić, że jesienią 1940 r. stosunek funkcjonariuszy oddziału specjalnego do polskich jeńców uległ istotnej zmianie. Śledczy występowali teraz w roli rozumiejących i współczujących „starych znajomych”, wyciągających do jeńców pomocną dłoń. Przesłuchania przebiegały teraz w spokojniejszej atmosferze i przybierały charakter rozmów o polityce, ideologii, religii i stosunkach międzynarodowych. Stanowiły sprawdzian lojalności jeńców pozyskanych już do współpracy oraz próbę „zmiękczenia” tych, którzy ciągle trwali w oporze. Podczas przesłuchania sugerowano jeńcom możliwość wstąpienia do Armii Czerwonej bądź też przerwania na ziemi polskiej pozostające pod okupacją niemiecką.

Z relacji ppłk. dr. Tadeusza Felsztyna wynika, że z oficerami starszymi rozmowy, po rosyjsku lub niemiecku, prowadził naczelnik oddziału spe-

---

<sup>23</sup> J. Wołkowicki, *Wspomnienie z Gрязовца...*, op.cit.

cialnego st. lejtn. bezpieczeństwa państwowego Ejłman<sup>24</sup>. Protokół sporządzano zawsze w języku rosyjskim. Na zastrzeżenia zgłaszane przez polskich jeńców, że nie mogą podpisywać protokołów, gdyż nie znają ich treści zapisanej w obcym im języku, odpowiadano, że niezłożenie podpisu jest równoznaczne z samoskazaniem się jeńca na pobyt w obozie do końca życia. Protokoły przesłuchań trafiały do teczek personalnych polskich oficerów. Dołączone tam były również inne zbierane w toku śledztwa materiały, m.in. opinie władz obozowych, relacje enkawudzistów z „prywatnych” rozmów z jeńcami, dotyczące jeńca wyciągi z dokumentów i materiałów, teksty napisanych przez niego artykułów i prac, informacje biograficzne, listy napisane przez jeńca i przysłane do niego. W teczkach personalnych tych jeńców, którzy przed wojną zamieszkiwali zajęte przez ZSRR polskie kresy wschodnie gromadzono też informacje zebrane w miejscach ich zamieszkania.

Wśród polskich jeńców szczególne zainteresowanie władz radzieckich budził ppłk Tadeusz Felsztyn. Działo się tak zapewne z uwagi na znane NKWD jego wybitne zasługi dla rozwoju uzbrojenia piechoty WP w okresie międzywojennym. Felsztyn był bowiem w okresie międzywojennym aktywnym uczestnikiem gier decyzyjnych, a także twórcą udanych konstrukcji broni strzeleckiej. przez wiele lat kierował Komisją Doświadczalną w Centralnej Szkole Karabinów Maszynowych i Broni Strzeleckiej, był dyrektorem nauk w Centralnej Szkole Strzelniczej. Od 1929 r. był wykładowcą balistyki zewnętrznej i kierownikiem laboratorium balistycznego na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Przyczynił się m.in. do skonstruowania doskonałego 46-milimetrowego granatnika wzór 36, znacznie zwiększającego siłę ognia plutonu piechoty Wojska Polskiego w 1939 r. Prawdopodobnie to właśnie uznanie go przez NKWD za wybitnego specjalistę w dziedzinie uzbrojenia uratowało go przed śmiercią w lesie katyńskim.

Oficer operacyjny oddziału specjalnego kpt. bezpieczeństwa państwowego Arkadij Gubanow zaproponował ppłk. Felsztynowi zajęcie się pracą naukową chociażby po to, by skończyć z męczącą go zapewne bezczynnością. Deklarował przy tym, że może spowodować dostarczenie potrzebnych mu materiałów i publikacji, pod warunkiem wszakże otrzymania od niego charakterystyki przyszłej pracy oraz wykazu wydanych przez niego książek, prac i artykułów. Dostarczony przez Felsztyna materiał jednak nie usatysfakcjonował radzieckiego funkcjonariusza, gdyż zależało mu na pracach dotyczących techniki wojskowej. Usłyszał jednak od polskiego oficera, że jego prace z tej dziedziny stanowią tajemnicę wojskową, a zatem mógłby o nich poinformować tylko za zgodą rządu polskiego w Londynie<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-34, Ppłk Tadeusz Felsztyn, Odpowiedź na kwestionariusz, k. 38.

<sup>25</sup> Ibidem, k. 23. Vide: IPiMS, Kol. 12/5, Ppłk dypl. dr Tadeusz Felsztyn, „Uniwersytet w Gрязowcu”, k. 2.

Rozgniewany Gubanow stanowisko zajęte przez Felsztyna określił jako jego największy błąd życiowy.

Mimo to wkrótce Gubanow złożył Felsztynowi kolejną propozycję. Tym razem zaproponował mu wyjazd na Zachód, do Francji, z paszportem radzieckim. Jego zadaniem miało być propagowanie idei współpracy polsko-radzieckiej. Wytyczne miałyby otrzymywać od rezydentów wywiadu radzieckiego. Jednocześnie Gubanow zasugerował, iż władze radzieckie chętnie widziałyby wstąpienie podpułkownika do Armii Polskiej, gdzie miałyby być rzecznikiem współpracy polsko-radzieckiej na gruncie wspólnej walki z Niemcami – rzeczywistym wrogiem w Polski i ZSRR. Felsztyn o swoich rozmowach z Gubanowem informował płk. Grobickiego, który zalecił mu kontynuowanie gry z enkawudzistą. Sama bowiem możliwość przedostania się do jednostek Wojska Polskiego wydawała się w tym wypadku wartością nadrzędną. Chodziło też o rozpoznanie intencji władz radzieckich. Grobicki radził tylko, by Felsztyn pod żadnym pozorem niczego nie podpisywał<sup>26</sup>.

Tymczasem Gubanow zażądał od Felsztyna podpisania deklaracji o treści następującej:

*Ja (imię i nazwisko – S.J.), który w Polsce zajmowałem się tylko moją pracą fachową i nie interesowałem się polityką, nie zdawałem sobie sprawy z tego, że rząd polski prowadzi Polskę do zguby. Odrzucając ofertę przyjaznej pomocy złożoną mi bezinteresownie przez rząd sowiecki, działał na rzecz międzynarodowego faszyzmu, a na szkodę Polski. Tym samym okazał się rządem zdrajców.*

*Przejrzawszy obecnie do czego doprowadziła Polskę zbrodnicza polityka jego zdradzieckiego rządu zrozumiałem, że jedyny ratunek dla Polski to ścisła współpraca z Związkiem Sowieckim, że jedynie Związek Sowiecki jest bezinteresownym przyjacielem polskim. Chcąc współpracować w wielkim dziele odrodzenia się narodu polskiego w braterskiej współpracy z narodami Związku Sowieckiego, zobowiązuję się poświęcić wszystkie moje siły i całe moje życie wielkiemu dziełu wyzwolenia narodu polskiego spod niewoli niemieckiej.*

*W tym celu zobowiązuję się do ścisłej współpracy w zakresie tych dążeń z NKWD i do ścisłego podporządkowania się wszystkim poleceniom, jakie w tej sprawie będę otrzymywał<sup>27</sup>.*

Oczywiście ppłk Felsztyn podpisania deklaracji kategorycznie odmówił. Gdy w związku z upadkiem Francji pomysł wysłania go z paszportem radzieckim stał się nieaktualny, Felsztyn zaproponował, że napisze stosowne listy do ambasady amerykańskiej i angielskiej. W rzeczywistości listy wręczone później Gubanowowi napisał płk Grobicki, który znał biegle język angielski.

---

<sup>26</sup> Wiadomo, że wielu oficerom stawiano podobne propozycje, ale z bardzo nielicznymi wyjątkami nikt się nie dał namówić do podpisania jakiegokolwiek zobowiązania.

<sup>27</sup> AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-34, Ppłk Felsztyn Tadeusz, Odpowiedź na kwestionariusz, k. 46.

Po kilku dniach Gubanow wezwał Felsztyna ponownie. Rozmowę rozpoczął od wywodu, że Anglia wojnę przegrała, a rząd Sikorskiego jest bezradny, gdyż jest w angielskiej niewoli. Jedyne ratunek dla Polski może przyjść ze strony ZSRR, który chce podać narodowi polskiemu bratnią dłoń. Sugerował, że w odpowiedniej chwili strona radziecka dostarczy Polakom broń, ażeby mogli wystąpić zbrojnie przeciwko Niemcom<sup>28</sup>. Wkrótce Gubanow opuścił obóz w Griazowcu i tym samym skończyło się nagabywanie ppłk. Felsztyna.

Jesienią 1940 r., wobec ochłodzenia stosunków z Niemcami, władze na Kremlu postanowiły wykorzystać „kartę polską”, licząc prawdopodobnie na użycie jej w przewidywanej wojnie z III Rzeszą<sup>29</sup>. W kierownictwie NKWD zrodziła się koncepcja wykorzystania nastawionych antyhitlerowsko polskich jeńców. W tym celu rozpoczęto rozmowy z wyselekcjonowanymi w obozie griazowieckim wyższymi oficerami. Tematem tych rozmów były wspólne interesy polityczne łączące Polskę i ZSRR, a na tym tle rozważanie możliwości organizowania polskiej dywizji na terytorium Związku Radzieckiego. Zadania tego podjęli się oficerowie z tzw. grupy ppłk. Zygmunta Berlinga. Zostali oni przewiezieni z Griazowca na badania na Łubiankę, a następnie umieszczeni w wili NKWD w Małachówce pod Moskwą<sup>30</sup>.

Odnotujemy w tym miejscu, że w ostatnim dniu listopada 1940 r. do obozu griazowieckiego przybył z Moskwy instruktor Wydziału Politycznego Zarządu Jeńców Wojennych NKWD starszy politruk N. T. Pronin, by zmienić negatywne nastawienie polskich oficerów do władz sowieckich i pozyskać ich do współpracy. Rozpoczął agitację w grupach: oddzielnie rozmawiał z ludźmi nauki, których zachęcał do kontynuowania badań, pisania artykułów i publikowania ich w czasopiśmie radzieckich. Zachętą miały być wysokie honoraria. Majora Ludwika Domonia przekonywał, stosując na przemian pochlebstwa (*pan jest tak zdolny, u nas zapewne byłby pan generałem*) na przemian zaś groźby (*pan ma córki w gimnazjum sowieckim – one nie zechcą przyznać się do ojca*)<sup>31</sup>.

Niechętni propozycjom Pronina polscy naukowcy wykrecali się argumentem, że nie mają dostępu do odpowiedniej literatury naukowej. Ku

<sup>28</sup> IPiMS, Kol. 12/3, Relacja ppłk. T. Felsztyna, k. 3–4.

<sup>29</sup> W kwestii tzw. uprzedzającego uderzenia ZSRR na Niemcy historycy nie dysponują jak dotąd żadnymi dokumentami. Vide: W. Niewieźin, *Zamierzenia strategiczne Stalina przed 22 czerwca 1941 r.*, „Niezaplanowana dyskusja” rosyjskich historyków, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 1.

<sup>30</sup> Szerzej na ten temat zob.: S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 90–101; *idem*, *Sowieckie próby pozyskania oficerów polskich w latach 1940–1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 4, s. 12 i n.; *idem*, „Willa szczęścia” w Małachówce. *Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 3, s. 57–83.

<sup>31</sup> AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV–34, Ppłk Felsztyn Tadeusz, Odpowiedź na kwestionariusz, k. 25.

swojemu zdziwieniu otrzymali zgodę na listowne zwrócenie się do znajomych profesorów we Lwowie i Wilnie z prośbą o przysłanie potrzebnych materiałów. Niezależnie od tego Pronin zobowiązał komendanta obozu do sprowadzenia materiałów potrzebnych polskim naukowcom. Obiecywał też, że dostarczy im literatury niezbędnej do przygotowania odczytów, a także zapewnił ich, że materiały te nie będą im odbierane podczas rewizji bloków mieszkalnych. Jak się później okazało, była to zresztą jedyna realna korzyść tej dość zagadkowej wizyty funkcjonariusza z centrali NKWD<sup>32</sup>.

Z pewnością przyjazd Pronina nie był na rękę komisarzowi politycznemu obozu Sazonowowi, toteż z satysfakcją odnotował on niepowodzenie misji przedstawiciela centrali NKWD, a po jej zakończeniu zgodził się na niektóre postulaty jeńców. Dzięki temu mogli rozpocząć działalność kulturalną i samokształceniową, która ostatecznie przybrała ostatecznie charakter „Uniwersytetu w Griazowcu”<sup>33</sup>.

Stosunkowo nieliczne wypadki zgody jeńców na współpracę z władzami miały różnorodne podłoże. Niewątpliwie część z nich kierowała się względami ideowymi, część uległa zastraszeniu, inni zaś dali się przekonać do współpracy, wierząc, że jest to jedyna droga powrotu do Polski. Byli też tacy, nazwijmy ich pragmatykami, którzy współpracę tę traktowali jako umożliwiającą przetrwanie taktykę dyktowaną przez okoliczności zewnętrzne. Ergo zmiana tych okoliczności powodowałaby zmianę taktyki. Nie można też wykluczyć wypadków myślenia w kategoriach egoistycznie pojmowanego dobra własnego, lekceważącego lub odrzucającego dobro zbiorowości.

Można stwierdzić, że na współpracę z władzami radzieckimi poszła tylko niewielka grupa jeńców, którzy jeszcze przed dostaniem się do niewoli zdradzali sympatie komunistyczne. Dołączyli do nich nieliczni ci, którzy widzieli w tym sposób na przetrwanie trudnych czasów. Co ciekawe, owi „pragmatycy” swą gotowość do współpracy uzasadniali, powołując się na autorytet wielkich Polaków – zwolenników orientacji prorosyjskiej, w tym przede wszystkim na Romana Dmowskiego, przywódcę i głównego ideologa narodowej demokracji.

Z chwilą wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej sytuacja jeńców obozu griazowieckiego pogorszyła się znacznie. 24 czerwca ogłoszono stan wojenny, teren wołogodzkiej oblasti uznano za zagrożony. Radziecka komenda obozu griazowieckiego obwieściła o zaostrzeniu regulaminu wewnętrznego obozu i zapowiedziała, że za wszelkie wykroczenia grozi sąd wojenny<sup>34</sup>.

Po wybuchu wojny, nastąpiły zmiany w rozmieszczeniu jeńców polskich, 2 lipca 1941 r. przybyło do Griazowca z obozu kozielskiego 1420 in-

---

<sup>32</sup> S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki. Ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani – więzieni – deportowani*, Warszawa 2001, s. 59.

<sup>33</sup> IPIMS, Kol. 12/5, Ppłk dypl. dr Tadeusz Felsztyn, „Uniwersytet w Griazowcu”, k. 3.

<sup>34</sup> W. Kączkowski, *Podróż do Pauliszczew Bor, Griazowiec*, w: B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974, s. 260.

ternowanych, w tym 181 osób narodowości francuskiej<sup>35</sup>. Przybycie kontyngentu kozielskiego spowodowało bałagan organizacyjny, załamała się dotychczasowa organizacja (reżim obozowy) i porządek.

Charakter przesłuchań polskich oficerów w obozie griazowieckim uległ zasadniczej zmianie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej<sup>36</sup>. Funkcjonariusze oddziału specjalnego zaczęli gorączkowo wyszukiwać wśród jeńców sympatyków hitleryzmu i „członków V-kolumny”. W akcji tej funkcjonariusze NKWD uzyskali wydatną pomoc od nielicznych polskich jeńców – sympatyków ustroju radzieckiego. Wojna z Niemcami wzmogła wysiłki NKWD na rzecz pozyskania Polaków do współpracy, proponowano im wstąpienie do grup dywersyjno-rozpoznawczych, które miały być zrzucone na zajęte przez Niemców ziemie polskie<sup>37</sup>.

24 czerwca 1941 r. komendant obozu griazowieckiego przekazał do Zarządu Jeńców Wojennych i Internowanych podania dziesięciu jeńców<sup>38</sup> o przyjęcie jako ochotników do Armii Czerwonej. Z dostępnych źródeł wynika, iż do 29 czerwca podanie o przyjęcie w szeregi Armii Czerwonej złożyło 27 jeńców obozu griazowieckiego. Byli to aktywni uczestnicy spotkań w tzw. czerwonym kąciku (7 Polaków, 8 Białorusinów, 8 Żydów, 2 Rosjan i 2 Litwinów)<sup>39</sup>.

Na początku lipca do obozu w Griazowcu przyjechało kilku oficerów Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, by przeprowadzić rozmowy z kilkudziesięcioma oficerami, którzy jeszcze w Kozielsku wyrażali chęć służby w Armii Czerwonej. Radzieccy oficerowie nie proponowali im jednak wstąpienia do regularnej armii, lecz udział w grupach dywersyjno-sabotażowych na tyłach armii niemieckiej.

Od 19 do 23 lipca większość z nich wysłano do Moskwy, do dyspozycji Sztabu Generalnego Armii Czerwonej<sup>40</sup>. Pierwsza grupa opuściła obóz 19 lipca, druga – 21 lipca, a trzecia – 23 lipca. Wśród ochotników było 7 oficerów służby stałej, 1 oficer w stanie spoczynku, 13 oficerów rezerwy, 1 sierżant służby stałej, 1 szeregowiec i 4 cywilów<sup>41</sup>. Zostali oni przetransportowani do obozu szkoleniowego w Schodni pod Moskwą. W pobliżu

<sup>35</sup> Pismo W. Czernyszowa i P. Soprunienki do Ł. Berii informujące o liczbie polskich jeńców wojennych, z (nie później) 23.06.1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 374.

<sup>36</sup> Szerzej: S. Jaczyński, *Losy oficerów polskich ocalałych z zagłady na Wschodzie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, czerwiec–sierpień 1941 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 1, s. 34 i n.

<sup>37</sup> Z. S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991.

<sup>38</sup> Pismo N. Chodasa w sprawie podań polskich jeńców wojennych o ochotniczym wstąpieniu do Armii Czerwonej z 24 czerwca 1941 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych, lipiec 1940 – marzec 1943*, Warszawa 2001, s. 377.

<sup>39</sup> RGWA, sygn. f. 1/p, op. 6 je, d. 2, k. 141–142, 196–197.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> IPIMS, A. VII. 23/1, Obóz Wojsk Polskich w Griazowcu, k. Wologdy, k. 1–4.

znajdował się podobny obóz dla działaczy partyjnych, w którym wówczas szkolili się m.in. Marceli Nowotko i Paweł Finder.

Wacław Komarnicki w swojej relacji opisuje, w jaki sposób namawiano oficerów polskich do wstąpienia do Armii Czerwonej. „Czy pan jest wrogiem Niemiec? Oczywiście. Czy pan chce walczyć z Niemcami? Jest to moim pragnieniem. To niech pan wstąpi do czerwonej armii dla walki z wspólnym wrogiem. – Jestem żołnierzem polskim. Mój rząd jest w Londynie. Tylko od niego mogę otrzymać rozkazy. Proszę się porozumiewać z rządem polskim, a nie z nami”<sup>42</sup>.

W lipcu 1941 r. do obozu griażowieckiego przybyła specjalna komisja, która prowadziła rozmowy z polskimi oficerami w szczególnie drastyczny sposób. Gdy namowy do wstąpienia do Armii Czerwonej nie były skuteczne, grożono oficerom rozstrzelaniem, albo żądano podpisania zobowiązania, że treść badania pozostanie tajemnicą, pod groźbą wieloletniego więzienia. Stanowisko oficerów oceniane było przez członków sowieckiej komisji jako prohitlerowskie<sup>43</sup>.

Postawa polskich oficerów był nieugięta i funkcjonariusze NKWD nieodmiennie słyszeli w odpowiedzi: „Jestem żołnierzem i mam swój rząd i swego Naczelnego Wodza. Do armii wstąpię tylko na rozkaz generała Sikorskiego”. Takie oświadczenia wywoływały wybuchy wściekłości u funkcjonariuszy sowieckich, którzy grozili polskim oficerom rozstrzelaniem bądź w najlepszym razie zgniciem w więzieniu.

Na wniosek szefa zarządu NKGB obwodu wołogodzkiego Piotra Kondakowa, poparty przez W. Mierkułowa, aresztowano 10 oficerów polskich: płk. Alfreda Schmidta, ppłk. Zygmunta Szafranowskiego, ppłk. Jana Pawlika, mjr. Kazimierza Górskiego, kpt. Józefa Pittnera, kpt. Piotra Woźniaka, por. Stanisława Kwiatkowskiego, por. Witolda Klimonta, por. Zygmunta Doellingera i ppor. Mieczysława Himstedta<sup>44</sup>. Oficerów tych osadzono w więzieniu w Wołogdzie i oskarżono o aktywny udział w pracach nielegalnego trybunału, który miał wydawać wyroki na jeńców współpracujących z władzami obozowymi. Polscy oficerowie zostali uwolnieni dopiero na początku listopada 1941 r. Polscy oficerowie zostali uwolnieni dopiero na początku listopada 1941 r.

Metody postępowania z Polakami krytycznie ocenił nawet komendant obozu griażowieckiego, Chodas. Informował on Soprunienkę, iż oficerowie operacyjni obrażali uczucia narodowe jeńców, grozili im, oraz bez szacunku odnosili się do polskiej armii i polskiego państwa.

---

<sup>42</sup> Ibidem, Kol. 38/2. Sprawozdanie Wacława Komarnickiego, złożone Prezesowi Rady Ministrów po powrocie z Rosji Sowieckiej 15.X.1941, k. 12.

<sup>43</sup> Ibidem, k. 7–8.

<sup>44</sup> RGWA, sygn. f. 1/p, op. 5 a, d. 2, k. 503–505. Vide: K. Kantak, *Wybuch wojny w Griażowcu*, „Wiadomości” (Londyn) 1950, s. 2; Vide: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 17, 32.

30 lipca 1941 r., w gmachu Foreign Office, w obecności Churchilla, nastąpiło podpisanie przez premiera rządu RP na Uchodźstwie Władysława Sikorskiego i ambasadora radzieckiego w Londynie Iwana Majskiego układu polsko-radzieckiego o wzajemnej pomocy w wojnie przeciwko Niemcom, znanego powszechnie jako układ Sikorski – Majski.

W artykule czwartym rząd radziecki wyrażał zgodę na tworzenie na terytorium ZSRR Armii Polskiej, której dowódcę mianuje polski rząd w porozumieniu z rządem ZSRR. Armia Polska na terytorium ZSRR miała podlegać w sprawach operacyjnych Naczelnemu Dowództwu Armii Czerwonej<sup>45</sup>. Do rozmów na ten temat z władzami ZSRR wyznaczona została Polska Misja Wojskowa z gen. Zygmuntem Szyszko-Bohuszem na czele, która przybyła w tym celu do Moskwy. Do udziału w rozmowach dopuszczono także zwolnionego z więzienia na Łubiance gen. Władysława Andersa, który – za zgodą władz radzieckich – został mianowany dowódcą przyszłej Armii Polskiej w ZSRR.

Załącznikiem do układu był stanowiący jego integralną część protokół o następującej treści:

Z chwilą przywrócenia stosunków dyplomatycznych rząd sowiecki udziela amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy są obecnie pozbawieni swobody na terytorium ZSRR bądź jako jeńcy wojenni, bądź na innych odpowiednich podstawach<sup>46</sup>.

W świetle dostępnych przekazów można stwierdzić, że po zawarciu układu polsko-radzieckiego funkcjonariusze NKWD nasilili akcję werbowania polskich wojskowych do Armii Czerwonej, używając perswazji i niewybrednych gróźb<sup>47</sup>. Napotykać odmowę, wpadali w furję. Komendant obozu griazowieckiego Chodas podniesionym głosem oświadczył: „Będziecie czekać 20 lat, zanim doczekacie się swego Sikorskiego”. A kpt. Stefan Tulczyński usłyszał: „Polski nie zobaczycie, tak jak swoich uszu i przedziej tu wygnijecie niż się doczekacie Armii Polskiej”<sup>48</sup>.

Gen. Wołkowicki wydał ustny, przekazany wszystkim jeńcom, rozkaz, w którym zakazywał wstępowań do Armii Czerwonej bądź innych formacji organizowanych przez radzieckie władze wojskowe do walki z Niemcami<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup> Vide: *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1990, s. 73–76.

<sup>46</sup> T. Wyrwa, *Układ Sikorski – Majski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1992, nr 102 s. 198–202.

<sup>47</sup> IPiMS, Kolekcja 12/5/3. Sprawozdanie Referatu Jeńców.

<sup>48</sup> AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV–58, Kwestionariusz internowanego w ZSRR. Stefan Tulczyński.

<sup>49</sup> RGWA, sygn. f. 1/p, op. 5, d. 2, k. 502–528, Vide: Fragmenty sprawozdania polityczno-organizacyjnego za lipiec 1941 r. komendy obozu w Giazowcu dotyczące działalności gen. Wołkowickiego i gen. Przeździeckiego, 3 sierpnia 1941, [w:] *Obozy jenieckie...*, s. 246–247.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-34, Ppłk Felsztyn Tadeusz, Odpowiedź na kwestionariusz, k. 46.
- AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-34, Ppłk Felsztyn Tadeusz, Odpowiedź na kwestionariusz, k. 25.
- AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-34, Ppłk Tadeusz Felsztyn, Odpowiedź na kwestionariusz, k. 38., k. 23.
- AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-58, Kwestionariusz internowanego w ZSRR. Stefan Tulczyński.
- AAN, R-156, O działalności..., Relacja Leona Bukojemskiego; S. Swianiewicz, *W cieniu Katyńia*, Warszawa 1990, s. 167.
- Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), R-156, O działalności grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego, Relacja Stanisława Szczypiorskiego nagrana w ZHP 30 IX 1964 r. i 20 X 1964 r., k. 24-25.
- IPiMS, A. VII. 23/1, Obóz Wojsk Polskich w Gрязowcu, k. Wołogdy, k. 1-4.
- IPiMS, Kol. 12/3, Relacja ppłk. T. Felsztyna, k. 3-4.
- IPiMS, Kol. 12/5, Ppłk dypl. dr Tadeusz Felsztyn, „Uniwersytet w Gрязowcu”, k. 2.
- IPiMS, Kol. 12/5, Ppłk dypl. dr Tadeusz Felsztyn, „Uniwersytet w Gрязowcu”, k. 3.
- IPiMS, Kolekcja 12/5/3. Sprawozdanie Referatu Jeńców.
- RGWA, f. 1/p, op. 3 a, d. 1, l. 208-209.
- RGWA, sygn. f. 1/p, op. 5 a, d. 2, k. 503-505.
- RGWA, sygn. f. 1/p, op. 5, d. 2, k. 502-528,
- RGWA, sygn. f. 1/p, op. 6 je, d. 2, k. 141-142, 196-197.
- Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe, dalej – RGWA), fond (dalej – f.) 1/p, opis (dalej – op.) 1 je, dzieło (dalej – d.) 3, list (dalej – l.) 235.
- Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (obecnie w Centralnym Archiwum Wojskowym), Mikrofilmy aleksandryjskie, T-78, r. 118, kl. 6043938.

### Opracowania

- Berling Z., *Wspomnienia*, t. 1, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990.
- Jaczyński S., *Losy oficerów polskich ocalałych z zagłady na Wschodzie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, czerwiec-sierpień 1941 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 1.
- Jaczyński S., *Rozpracowanie operacyjne oficerów Wojska Polskiego w obozach specjalnych NKWD (jesień 1939-wiosna 1940)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 4.
- Jaczyński S., *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993

- Jaczyński S., „Willa szczęścia” w Małachówce. Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 3, s. 57–83.
- Jażborowska I., Jabłokow A., Zoria J., *Katyń. Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową*, Warszawa 1998.
- Kalbarczyk S., *Polscy pracownicy nauki. Ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani – więzieni – deportowani*, Warszawa 2001.
- Kantak K., *Wybuch wojny w Griazowcu*, „Wiadomości” (Londyn) 1950.
- Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2002.
- Kączkowski W., *Podróż do Pawliszczew Bor, Griazowiec*, w: B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974.
- Lebiediewa N., „Operacyjno-czekistowska obsługa” jeńców wojennych (wrzesień 1939–maj 1940), w: *Zbrodnia nie ukarana. Katyń – Twer – Charków*, Warszawa 1995.
- Niewieźin W., *Zamierzenia strategiczne Stalina przed 22 czerwca 1941 r. „Niezaplanowana dyskusja” rosyjskich historyków*, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 1.
- Prokopenko A., Zoria J., *Niurimberskij bumierang*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1990, nr 6.
- Rosja a Katyń*, Warszawa 1994.
- Siemaszko Z.S., *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118.
- Siemaszko Z.S., *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991.
- Sowieckie próby pozyskania oficerów polskich w latach 1940–1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, nr 4.
- Sprawozdanie oficera Wojska Polskiego narodowości niemieckiej z jego pobytu w sowieckich obozach jenieckich, przekazane do wiadomości instytucji centralnych i sztabów operacyjnych armii niemieckiej przez szefa Oddziału „Armie obce Wschód” w Sztabie Generalnym*, w: *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995.
- Sprawozdanie Richarda Stillera po powrocie z Rosji i o jego przeżyciach w niewoli rosyjskiej*, [w:] C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989.
- Układ Sikorski – Majski. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1990.
- Wołkowicki J., *Wspomnienie z Griazowca – wspomnienie generała... wygłoszone w Londynie na obchodzie 23. rocznicy Katynia*, „Orzeł Biały” (Londyn) 1961.
- Wyrwa T., *Układ Sikorski – Majski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1992, nr 102.
- Zawodny J.K., *Katyń*, Lublin 1989.

## **Rozwój regionalny w ujęciu komparatywnym – na przykładzie Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Górnego Śląska. Poziom rozwoju – analiza wybranych aspektów**

**Nikola Janusek–Krysińska**

**Abstrakt:** Artykuł zawiera analizę porównawczą poziomu rozwoju trzech polskich województw: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Za pomocą opracowanego miernika rozwoju regionalnego, autor analizuje cztery główne komponenty rozwoju – gospodarka, konkurencyjność i innowacje, kapitał ludzki, kapitał społeczny i jakość życia. Autor stawia tezę, że województwo najlepiej rozwinięte gospodarczo osiąga pozytywne wyniki także na pozostałych płaszczyznach analizy. Badania rozwoju regionalnego powinny być zatem wieloczynnikowe, gdyż proces ten związany jest nie tylko z gospodarką, ale wpływa również na sferę społeczną (np. warunki życia ludności) czy polityczną (konieczność prowadzenia polityki regionalnej uwzględniającej mocne i słabe strony województwa).

**Słowa kluczowe:** rozwój regionalny, gospodarka, konkurencyjność, innowacyjność, kapitał ludzki, kapitał społeczny, jakość życia, wskaźniki rozwoju

### **Regional development – The example of Lower Silesia, Opole and Upper Silesia**

**Abstract:** This paper is the comparative analysis of the level of development of three Polish voivodships: dolnośląskie, opolskie and śląskie. By means of elaborated instrument of regional development, the author analyzes the four main components of development – the economy, the competitiveness and innovations; the human capital; the social capital and the quality of life. The author argues that the most economically developed region attains positive results in the other analyzed aspects. The study of regional development should therefore be multifactorial, because this process is not only connected with the economy, but also with the social sphere (e.g. the living conditions of the population) or political (necessity of conduct regional policy, which takes into account strengths and weaknesses of the voivodeship).

**Keywords:** regional development, economy, competitiveness, innovativeness, human capital, social capital, quality of life, development indicators

#### **Wstęp**

Badania poziomu rozwoju regionalnego mają na celu ustalenie stanu bądź dynamiki zmian w poszczególnych komponentach składających się na rozwój regionów, tj. gospodarka, kapitał ludzki, kapitał społeczny i jakość życia. Ustalenie mocnych i słabych stron regionu, jest możliwe dzięki identyfikacji prorozwojowych czynników stymulujących postęp lub barier, które go utrudniają. W ten sposób dochodzi do wyodrębnienia aspektów szczególnie istotnych dla rozwoju danego regionu i prowadzenia odpowiedniej

polityki regionalnej. Badania te pozwalają także na prowadzenie porównań międzyregionalnych.

Zestawienie danych wyrażających wskaźniki rozwoju w poszczególnych komponentach przyjętego miernika pozwala na wskazanie dobrych i słabych stron województw podlegających badaniu – dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego, a także na wskazanie różnicowań jakie występują między nimi na poszczególnych płaszczyznach analizy.

### **Założenia badawcze**

Problem badawczy opracowania stanowi ukazanie zróżnicowania poziomu rozwoju trzech województw: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego w oparciu o oryginalny, skonstruowany przez Autorkę miernik rozwoju. Celem pracy jest analiza wybranych regionów pod względem poziomu ich rozwoju w poszczególnych komponentach warunkujących postęp. Artykuł stanowi próbę weryfikacji hipotezy, która zakłada, że województwo najlepiej rozwinięte gospodarczo odznacza się także przewagą na pozostałych polach analizy.

Konceptualizując rozwój regionalny i dokonując pomiaru jego poziomu w odniesieniu do wybranych województw, zostają ukazane przewagi jakie regiony wypracowały na poszczególnych płaszczyznach. Praca analizuje rozwój regionów w ramach czterech głównych komponentów: gospodarka, kapitał ludzki, kapitał społeczny i jakość życia<sup>1</sup>.

Operacjonalizacja tematu sprowadza się do wyjaśnienia kilku pojęć. Pierwsze z nich, rozwój regionalny należy rozumieć jako proces systematycznego usprawniania i rozwój konkurencyjności, podnoszenie poziomu życia mieszkańców i wzrost potencjału gospodarczego danego regionu<sup>2</sup>. O ile rozwój regionalny stanowi kategorię dynamiczną – zmieniającą się w czasie, o tyle poziom rozwoju należy uznać za pojęcie statyczne, gdyż opisuje stan zastany w danej jednostce czasu – osiągniętą przez region fazę rozwoju. Istotnym zagadnieniem jest także miernik rozwoju regionalnego, który należy pojmować jako model analizy złożony z określonych wskaźników. Autorka szuka odpowiedzi na pytania: jakie są mocne i słabe strony regionów i jak przedstawia się całościowa sytuacja badanych województw na poszczególnych płaszczyznach analizy?

### **Profil badanych województw**

W niniejszej części pracy dokonano prezentacji badanych regionów, poprzez przegląd najistotniejszych cech mających wpływ na aktualny poziom ich

---

<sup>1</sup> W opracowanym mierniku posłużono się komponentami zaproponowanymi przez Wojciecha Dziemianowicza, Julitę Łukomską, Annę Górską i Magdę Pawluczuk, jednak rozszerzono proponowane przez autorów wskaźniki. Vide: W. Dziemianowicz, J. Łukomska, A. Górską, M. Pawluczuk, *Trendy rozwojowe regionów*, Warszawa 2009, s. 13–21.

<sup>2</sup> A. Zakrzewska-Półtorak, *Rozwój regionalny w globalizującej się gospodarce*, Wrocław 2012, s. 21.

rozwoju. Zabieg ten ma na celu przybliżyć czytelnikowi profile województw, które stanowią istotny punkt wyjścia do dalszej analizy.

Województwo dolnośląskie leży w północno-zachodniej części Polski i graniczy z Niemcami, Republiką Czeską i z województwami: opolskim, wielkopolskim i lubuskim. Powierzchnia Dolnego Śląska wynosi 19 947 km<sup>2</sup>, co stanowi 6,4% powierzchni kraju. W strukturze administracyjnej województwa wydzielono 26 powiatów (i 4 miasta na prawach powiatu), które grupują 169 gmin (w tym: gmin miejskich – 36, gmin miejsko-wiejskich – 55, gmin wiejskich – 78). W sumie na terenie Dolnego Śląska znajduje się 2 527 miejscowości (w tym 91 miast)<sup>3</sup>. Do największych miast (poza stolicą województwa) należą: Wałbrzych, Legnica, Jelenia Góra, Kłodzko, Świdnica i Bolesławiec<sup>4</sup>. Ośrodek administracyjny mieści się we Wrocławiu.

Województwo charakteryzuje się korzystnym położeniem, gdyż mieści się w strefie oddziaływania dużych ośrodków, tj. od zachodu – Drezno i Praga, od północy Poznań. Dodatkowo na granicy z RFN i Republiką Czeską znajdują się liczne przejścia graniczne, które ułatwiają ruch graniczny i współpracę w euroregionach<sup>5</sup> Neisse–Nisa–Nysa i Glacensis<sup>6</sup>.

W regionie występują różne surowce mineralne m.in. rudy miedzi, węgiel brunatny, kamień budowlany, surowce ilaste i kruszywa naturalne. Na obszarze województwa występują: granity, bazalty, gabra, amfibolity, kaolin oraz skalenie gliny biało wypalające się. Dolny Śląsk jest także miejscem bogatym w źródła wód mineralnych. Działalność wydobywcza i przemysłowa przyczyniły się do dewastacji i degradacji sporych obszarów<sup>7</sup>.

W 2013 r. województwo zamieszkiwało 2 910,0 tys. osób, co stanowi 7,6% ludności Polski. Zdecydowana większość zamieszkuje miasta 2 020,0 tys. w stosunku do 890,0 tys. zamieszkujących wsie (69,4% i 30,6%). Średnia gęstość zaludnienia wynosi 146 osób na km<sup>2</sup>. Saldo migracji osiągnęło poziom 0,0 jednak negatywnym zjawiskiem jakie można zaobserwować na Dolnym Śląsku jest stale powiększający się ujemny przyrost naturalny (-1,6). Biorąc pod uwagę wielkość PKB *per capita* województwo plasuje się powyżej średniej krajowej osiągając 47 440 zł (średnia dla Polski – 41 934 zł)<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> *Województwo dolnośląskie. Dolnośląskie voivodship*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 2, 30, <http://wroclaw.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/foldery/folder-dolnoslaskie-w-liczbach-2014,2.html> (dostęp: 1.12.2014).

<sup>4</sup> *Stolica regionu*, <http://www.wroclaw-info.pl/it/view/id/55/lang/PL> (dostęp: 1.12.2014).

<sup>5</sup> W 2001 r. na pograniczu polsko-czeskim w granicach Dolnego Śląska utworzono euroregion Dobrawa, który nie podjął w praktyce działania i został formalnie zlikwidowany w 2004 r.

<sup>6</sup> *Portrety polskich regionów*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003, s. 11.

<sup>7</sup> J. Skrzyp, K. Dunaj, M. Niedziółka, T. Nowogródzka, T. Szot-Gabryś, *Rozwój regionalny w Polsce – szanse i zagrożenia*, Siedlce 2012, s. 217.

<sup>8</sup> *Rocznik statystyczny województwa dolnośląskiego 2014*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2015, s. 33, 37, 100.

Województwo opolskie leży w południowo-zachodniej części Polski i graniczy z Czechami i z województwami: dolnośląskim, śląskim, łódzkim i wielkopolskim. Powierzchnia województwa opolskiego wynosi 9 412 km<sup>2</sup>, co stanowi 3% powierzchni kraju. Region dzieli się na 11 powiatów i jedno miasto na prawach powiatu, 71 gmin (3 gminy miejskie, 36 gmin wiejskich i 32 gminy miejsko-wiejskie). W województwie znajduje się 1 207 miejscowości w tym 35 miast<sup>9</sup>. Do największych miast regionu należą: Brzeg, Głubczyce, Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork, Krapkowice, Namysłów, Nysa, Olesno, Prudnik i Strzelce Opolskie<sup>10</sup>. Stolicą regionu jest Opole.

Województwo znajduje się w dogodnej lokalizacji w stosunkowo nie-dużej odległości od Pragi, Wiednia, Berlina, Budapesztu<sup>11</sup>, a na jego terenie funkcjonują dwa polsko-czeskie euroregiony – Pradziad i Silesia, w ramach których rozwijana jest współpraca transgraniczna. Na rozwój regionu duży wpływ ma przebiegająca przez Opolszczyznę autostrada A-4, stanowiąca część III paneuropejskiego korytarza transportowego pomiędzy Berlinem i Kijowem oraz magistrała kolejowa umożliwiająca połączenia z Frankfurtem nad Menem, Monachium, Budapesztem, Kijowem czy portami bałtyckimi<sup>12</sup>. W województwie opolskim występują surowce mineralne jak, np. bazalty, dolomity, gipsy, gliny ceramiczne, granity, kruszywa, margle, marmur, wapień i inne<sup>13</sup>.

W 2013 r. województwo zamieszkiwało 1 004,4 tys. mieszkańców, co stanowi 2,6% ludności Polski. Większość zamieszkiwała miasta – 523,5 tys. w stosunku do 481,0 tys. osób mieszkających na wsiach (52,1% i 47,7%). Gęstość zaludnienia wynosi 107 osób/km<sup>2</sup>. Negatywnymi zjawiskami są znaczny ujemny przyrost naturalny -2,0 i niekorzystne saldo migracji -3,3. Wartość PKB *per capita* w województwie jest niższa od średniej krajowej i wynosi 33 888 zł<sup>14</sup>.

Województwo śląskie położone jest w południowej części Polski i graniczy ze Słowacją, z Republiką Czeską oraz z województwami: łódzkim, małopolskim, opolskim i świętokrzyskim. Powierzchnia województwa wynosi 12 333 km<sup>2</sup>, co stanowi 3,9% powierzchni Polski. W ramach podziału administracyjnego Górnego Śląska można wyróżnić 17 powiatów i 19 miast na prawach powiatu, 167 gmin (gminy miejskie – 49, gminy wiejskie – 96, gminy miejsko-wiejskie – 22). W województwie znajduje się 1360 miejscowości.

---

<sup>9</sup> *Rocznik statystyczny województwa opolskiego 2014*, Urząd Statystyczny w Opolu, Opole 2014, s. 28.

<sup>10</sup> *Turystyczna charakterystyka regionu*, <http://umwo.opole.pl/serwis/index.php?id=1761> (dostęp: 8.12.2014).

<sup>11</sup> *Województwo opolskie w Europie*, <http://opolskie.pl/serwis/index.php?id=1683> (dostęp: 8.12.2014).

<sup>12</sup> J. Skrzyp, K. Dunaj, M. Niedziółka, T. Nowogródzka, T. Szot-Gabryś, op. cit., s. 238.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> *Rocznik statystyczny województwa opolskiego...* op. cit., s. 29, 33, 93.

wości, w tym 71 miast<sup>15</sup>. Największe miasta regionu to Bytom, Częstochowa, Gliwice, Katowice i Sosnowiec, których liczba mieszkańców przekracza 200 tys.<sup>16</sup> Ośrodkiem administracyjnym regionu są Katowice.

Województwo jest korzystnie położone i posiada dobrze rozbudowaną sieć transportową, która umożliwia połączenia z głównymi europejskimi ośrodkami. W stosunkowo niedużej odległości od Katowic znajdują się: Berlin, Bratysława, Praga, Warszawa oraz Wiedeń. Na Górnym Śląsku krzyżują się ważne szlaki komunikacyjne – spotykają się tu dwa paneuropejskie korytarze transportowe (III Berlin–Kijów i IV Gdańsk–Żylna), a więc znajdują się tu dwie autostrady (A-2 i A-4). Przez stolicę województwa przechodzą również ważne linie kolejowe zapewniające połączenia Drezno–Lwów i łączące regiony nadbałtyckie z regionami nad morzem Adriatyckim i na Bałkanach. 30 km od Katowic w Pyrzowicach znajduje się Międzynarodowy Port Lotniczy. Dodatkowo bliżej centrum Katowic znajduje się mniejsze lotnisko do obsługi małego ruchu lotniczego<sup>17</sup>. Obszary województwa śląskiego współtworzą trzy euroregiony: Śląsk Cieszyński, Silesia i Beskidy<sup>18</sup>.

Województwo śląskie to region bogaty w zasoby węgla kamiennego, złóż cynku i ołowiu, soli kamiennej i rud żelaza. Ponadto na terenie Górnego Śląska występują złoża wapieni, kredy i dolomitu oraz wody podziemne i mineralne. Koncentracja działalności przemysłowej i ludności doprowadziła do dużej degradacji środowiska<sup>19</sup>.

W 2013 r. na terenie województwa zamieszkiwało 4599,4 tys. ludności, co stanowi 11,9% ogółu populacji Polski. Zdecydowana większość zamieszkuje miasta – 3559,9 tys. Na terenach wiejskich mieszka 1039,5 tys. mieszkańców regionu (77,4% i 22,6%). Gęstość zaludnienia na Górnym Śląsku jest zdecydowanie powyżej średniej krajowej (123 osoby/km<sup>2</sup>) i wynosi 373 osoby/km<sup>2</sup>. Populacja regionu zmniejsza się czego przyczyną jest ujemny przyrost naturalny –1,4 oraz ujemne saldo migracji –2,0. Pod względem wskaźnika PKB *per capita* województwo wypada korzystnie, osiągając na jednego mieszkańca 44 372 zł<sup>20</sup>.

Przykładowe zalety i wady Dolnego i Górnego Śląska oraz Opolszczyzny przedstawiono w poniższej tabeli.

---

<sup>15</sup> *Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2014*, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2014, s. 32.

<sup>16</sup> J. Skrzyp, K. Dunaj, M. Niedziółka, T. Nowogródzka, T. Szot-Gabryś, op. cit., s. 249.

<sup>17</sup> *Katowice convention bureau*, <http://www.convention.katowice.eu/?page=komunikacja> (dostęp: 10.12.2014).

<sup>18</sup> *Euroregiony w województwie śląskim*, [http://www.silesia-europa.pl/?jezyk=pl&grupa=9&dzi=1274874923&rt=1274875989&id\\_menu=69](http://www.silesia-europa.pl/?jezyk=pl&grupa=9&dzi=1274874923&rt=1274875989&id_menu=69) (dostęp: 10.12.2014).

<sup>19</sup> J. Skrzyp, K. Dunaj, M. Niedziółka, T. Nowogródzka, T. Szot-Gabryś, op. cit., s. 249.

<sup>20</sup> *Rocznik statystyczny województwa śląskiego...*, op. cit., s. 33, 37, 106.

Tabela 1 Zalety i wady woj. dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego.

Województwo	Zalety	Wady
<b>dolnośląskie</b>	– liczne zasoby naturalne (do wykorzystania w przemyśle, rolnictwie, sferze turystyczno-rekreacyjnej);	– negatywne konsekwencje dla środowiska naturalnego związane z przemysłem wydobywczym,
	– dobrze rozwinięta sieć osadnicza z wysokim poziomem urbanizacji,	– zmniejszająca się liczba ludności, – wysokie bezrobocie o charakterze strukturalnym, – niska jakość obiektów i przestarzały model świadczenia usług o charakterze turystyczno-rekreacyjnym, – spadek wartości infrastruktury technicznej, transportowej, – niewystarczająco odbudowana infrastruktura po powodzi z 1997 r.,
	– silna stolica województwa o randze metropolii i dużym potencjale usługowym, którym sprzyja dogodna lokalizacja,	– niski i niewystarczający poziom inwestycji melioracyjnych
	– wysoka jakość kapitału ludzkiego,	
	– dobrze rozwinięta i zdywersyfikowana gospodarka,	
	– wysoki wskaźnik przedsiębiorczości, – duże możliwości edukacyjne i naukowo-badawcze,	
	– możliwości rozwoju usług o charakterze leczniczym i turystyczno-rekreacyjnym,	
	– wysoki potencjał kulturalny (liczne zabytki),	
	– rozbudowana infrastruktura transportowa (drogowa, kolejowa, lotnicza, wodna),	
	– rozwijająca się współpraca transgraniczna, – działalność władz samorządowych sprzyja inwestycjom zagranicznym	



<b>opolskie</b>	– korzystne węzłowe, tranzytowe położenie w przestrzeni europejskiej i krajowej,	– wysokie, chroniczne bezrobocie dotyczące dużej części regionu,
		– zły stan techniczny dróg, mała liczba obwodnic,
	– dobrze rozwinięty i równomierny układ osadniczy z dostępem komunikacyjnym do stolicy regionu,	– nie istnieją pełnotowarowe przejścia graniczne,
	– wysoka kultura rolna,	– przestarzały przemysł, niski stopień wykorzystania nowych technologii,
	– walory przyrodniczo–krajobrazowe (parki krajobrazowe, rezerваты przyrody), walory architektoniczno–krajoznawcze miast regionu, atrakcyjne obszary do prowadzenia usług turystycznych i agroturystycznych,	– brak prężnie działających organizacji wspierających rozwój gospodarczy,
		– za duże zanieczyszczenie wód i powietrza, występują obszary o znacznej emisji pyłów i zanieczyszczeń,
	– możliwość aktywizacji przejść na granicy z Czechami,	– złe zabezpieczenia przeciwpowodziowe, zbyt mała ilość i zła jakość zbiorników o małej retencji
	– intensywnie rozwijana współpraca zagraniczna (gminy i miasta partnerskie, euroregiony),	– obszary nieskanalizowane i bez oczyszczalni ścieków,
– bogactwa naturalne i zasoby surowców mineralnych (szansa, np. na specjalizację w branży budowlanej)	– nierozwinięta i słaba infrastruktura turystyczna,	
	– brak infrastruktury transportu wodnego	
<b>śląskie</b>	– duże możliwości produkcyjne,	– przestarzały, nieefektywny przemysł ciężki i wydobywczy,
		– przestarzały układ sieci dróg,
		– zła sytuacja ekologiczna,
		– rosną problemy społeczne, tj. większe bezrobocie, zjawisko ubożenia coraz liczniejszych grup mieszkańców regionu, szerzy się przestępczość i patologie społeczne,
		– mała efektywność budownictwa mieszkaniowego
– silny i duży rynek pracy,		
– korzystne położenie, rozwinięta sieć dróg oraz kolei, port lotniczy,		

– chłonny rynek zbytu na produkty inwestycyjne i konsumpcyjne,	
– rozwinięta strefa otoczenia biznesu,	
– szybki rozwój spółek handlowych (w tym z udziałem kapitału zagranicznego),	
– wysoki dochód brutto <i>per capita</i> w gospodarstwach domowych,	
– dobre warunki mieszkaniowe i rozwinięta infrastruktura techniczna,	
– rozwinięta infrastruktura ochrony zdrowia i oświaty,	
– silny ośrodek szkolnictwa wyższego,	
– rozbudowana i dobra jakościowo baza turystyczna,	
– rozwinięty handel,	

Źródło: Opracowano na podstawie: J. Skrzyp, K. Dunaj, M. Niedziółka, T. Nowogródzka, T. Szot-Gabryś, *Rozwój regionalny w Polsce – szanse i zagrożenia*, Siedlce 2012, s. 218, 240, 251–252.

### **Pomiar poziomu rozwoju badanych województw**

Poziom rozwoju można mierzyć na różne sposoby. Opracowuje się mierniki, które wskazują jak rozwinięty jest dany region, posługując się określonymi wskaźnikami. Poziom rozwoju jest związany z konkurencyjnością danego regionu, o czym świadczyć może fakt, że do badań konkurencyjności i poziomu rozwoju, stosuje się te same wskaźniki tj. PKB *per capita*, liczba podmiotów gospodarczych, stopa bezrobocia, poziom wykształcenia mieszkańców czy wysokością wydatków na B+R. Jednak rozwój jest pojęciem szerszym, a zatem można przyjąć, że poprawa konkurencyjności jest jednym z warunków postępu. Należy zaznaczyć, że nie ma mierników, które byłyby kompleksowe, gdyż analizy rozwoju regionalnego ujmują jedynie te aspekty, które są mierzalne i uzależnione od dostępnych danych.

W opracowaniu podjęto próbę przedstawienia poziomu rozwoju Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Górnego Śląska. W miarę kompleksową propozycję miernika przedstawiają Wojciech Dziemianowicz, Julita Łukomska, Anna Górka i Magda Pawluczuk. Autorzy proponują badać poziom rozwoju regionów w odniesieniu do czterech komponentów składowych, tj: gospodarka, konkurencyjność, innowacje; kapitał ludzki; kapitał społeczny; jakość życia<sup>21</sup>.

Analiza podjęta w opracowaniu bazuje w głównej mierze na mierniku opracowanym przez Dziemianowicza i in., jednak została rozszerzona o do-

<sup>21</sup> W. Dziemianowicz, J. Łukomska, A. Górka, M. Pawluczuk, op. cit., Warszawa 2009, s. 14–21.

datkowe dane<sup>22</sup>. Przykładowe wskaźniki odnoszące się do gospodarki regionalnej przedstawiono w tabeli poniżej.

Tabela 2 Wskaźniki rozwoju związane z gospodarką, konkurencyjnością i innowacjami

Wskaźniki	Woj. dolnośląskie	Woj. opolskie	Woj. śląskie
Dynamika wzrostu PKB (% relacja: 2008 do 2013)	136,1	119,6	123,3
PKB <i>per capita</i>	47 440	33 888	44 372
Wielkość dochodów/wydatków na mieszkańca (zł)	Dochody 574 wydatki 579	Dochody 410 wydatki 407	Dochody 303 wydatki 318
Nadwyżka operacyjna brutto (mln zł)	72 033	17 362	98 038
Produktywność pracy (wartość dodana brutto na jednego pracującego)	112 350	90 417	104 701
Struktura sektorowa wartości dodanej brutto (%)	Sekcja*		
	A 2,1 B, C, D, E 36,8 F 7,2 G, H, I, J 23,2 K, L 8,9 M, N, O, P, Q, R, S, T 21,9	A 5,7 B, C, D, E 30,1 F 8,2 G, H, I, J 25,6 K, L 6,8 M, N, O, P, Q, R, S, T 23,7	A 1,0 B, C, D, E 35,3 F 7,8 G, H, I, J 25,9 K, L 9,7 M, N, O, P, Q, R, S, T 20,3
Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym (%)	8,2	7,9	7,1
Inwestycje i środki trwałe (wartość w zł/1 mieszkańca) w tym:			
– nakłady inwestycyjne ogółem	7092	4746	6002
– nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach	4710,8	2862,9	4078,2
– wartość brutto środków trwałych			

<sup>22</sup> Vide: U. Bronisz, *Metody badania konkurencyjności regionów*, Warszawa 2013; K. Kuciński, *Regionalne aspekty koniunktury gospodarczej*, [w:] *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, J. Kaja, K. Piech (red.), Warszawa 2005, s. 51–89; R. Klóska, *Innowacyjność województw w Polsce*, [w:] *Rozwój ekonomiczno-społeczny mikro- i makroregionów*, Z. Woszczek, T. Grabiński, A. Tabor (red.), Chrzanów 2010, s. 59–65; A. Olechnicka, *Innowacyjność polskich regionów. Metody pomiaru, stan i tendencje*, [w:] *Rozwój, region, przestrzeń*, G. Gorzelak, A. Tucholska (red.), Warszawa 2007, s. 265–288; A. Pawlik, *Potencjał innowacyjny podstawą rozwoju regionalnego*, [w:] *Perspektywy rozwoju regionalnego Polski w okresie programowania po 2013 r.*, cz. I, T. CXL, A. Harańczyk (red.), Warszawa 2011, s. 67–78; D. Strahl, *Miara konkurencyjności regionu zorientowana na przyszłość*, [w:] *Problemy konkurencyjności regionów i przedsiębiorstw*, A. Rapacz (red.), Wrocław 2005, s. 26–27; S. Korenik, *Dysproporcje w rozwoju regionów Polski. Wybrane aspekty*, Wrocław 2003, s. 74.

w przedsiębiorstwach	48949,7	36983,5	48845,9
– środki zagraniczne w nakładach inwestycyjnych w przedsiębiorstwach	260,93	136,30	103,51
Udział województwa w krajowym eksporcie (%)	11,68	2,52	14,32
Liczba podmiotów gospodarki narodowej na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym	1861,3	1538,7	1568,8
Nakłady wewnętrzne na działalność badawczo-rozwojową (B+R) w relacji do PKB (%)	0,70	0,19	0,63
Liczba osób zatrudnionych w B+R na 1000 osób aktywnych zawodowo	6,8	2,6	4,1
Liczba zgłoszonych wynalazków i udzielonych patentów na 100 tys. mieszkańców	25,6	12,9	17,8

\*A – rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo; B, C, D, E – przemysł; F – budownictwo; G, H, I, J – handel, naprawa pojazdów samochodowych, transport i gospodarka magazynowa, zakwaterowanie i gastronomia, informacja i komunikacja; K, L – działalność finansowa i ubezpieczeniowa, obsługa rynku nieruchomości; M, N, O, P, Q, R, S, T – pozostałe usługi

Źródło: Opracowano na podstawie danych: GUS (Bank Danych Lokalnych); Urzędu Statystycznego w Opolu, Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, Urzędu Statystycznego w Katowicach; *Handel zagraniczny*, <http://www.malopolskie.pl/Gospodarka/Handel/> (dostęp: 27.12.2014).

Z danych przedstawionych w powyższej tabeli wynika, że najlepiej rozwinięte gospodarczo jest województwo dolnośląskie. Dolny Śląsk dominuje w dynamice wzrostu PKB, wysokości PKB *per capita*, przekładając się na poziom dochodów i wydatków na jednego mieszkańca oraz we wskaźnikach związanych z produktywnością pracy i liczbą podmiotów gospodarki narodowej, co korzystnie wpływa na rozwój gospodarki regionalnej. Dodatkowo województwo odznacza się najwyższą liczbą nakładów na B+R i osób zatrudnionych w tym obszarze, a także w liczbie zgłoszonych wynalazków i udzielonych patentów, co świadczy o innowacyjności Dolnego Śląska, która jest jedną z najważniejszych stymulant rozwoju w nowoczesnej gospodarce. Województwo przoduje także we wszystkich wskaźnikach związanych z inwestycjami i wartością środków trwałych.

Opolszczyzna jest regionem, który z przyczyn obiektywnych, tj. mała powierzchnia, niewielka liczba mieszkańców, mały rynek pracy czy większy niż w pozostałych województwach udział rolnictwa w strukturze wartości dodanej brutto, odznacza się najslabiej rozwiniętą gospodarką. Z danych przedstawionych w tabeli 3 wynika, że gospodarka regionalna rozwija się wolniej od dolnośląskiej i górnośląskiej, a poziom PKB *per capita* jest zdecydowanie niższy, choć należy zauważyć, że wysokość dochodów i wydatków czy też udział środków zagranicznych w nakładach inwestycyjnych przedsiębiorstw w przeliczeniu na 1 mieszkańca są wyższe niż na Górnym Śląsku. Jednak mała nadwyżka operacyjna (brutto), niska produktywność pracy i znikomy udział

województwa w eksporcie Polski świadczą o słabości gospodarki regionalnej. Także wskaźniki odpowiedzialne za innowacyjność, tj. nakłady wewnętrzne na B+R, liczbę zatrudnionych w tym obszarze i liczbę zgłoszonych wynalazków i udzielonych patentów należy zaliczyć do destymulant regionu.

Województwo śląskie wypracowuje najwyższą nadwyżkę operacyjną i odznacza się wysokim udziałem w eksporcie krajowym. Niewiele ustępuje dolnośląskiemu w wysokości PKB *per capita*, którego wartość w obu przypadkach znajduje się powyżej średniej krajowej, w produktywności pracy i nakładach wewnętrznych na B+R. Za słabe strony Górnego Śląska można uznać niski poziom dochodów i wydatków na mieszkańca oraz stosunkowo niewielką liczbę podmiotów gospodarki narodowej.

W dobie gospodarki opartej na wiedzy istotnym komponentem rozwoju danego regionu jest kapitał ludzki, poprzez który należy rozumieć cały potencjał prorozwojowy poszczególnych jednostek. Do wskaźników określających poziom kapitału ludzkiego można zaliczyć dane związane z demografią i edukacją.

Tabela 3 Wskaźniki kapitału ludzkiego

Wskaźniki	Woj. dolnośląskie	Woj. opolskie	Woj. śląskie
Demograficzne: Przyrost naturalny (na 1000 ludności)	- 1,6	- 2,0	- 1,4
Współczynnik dzietności	1,153	1,074	1,247
Saldo migracji wewnętrznych	2391	- 892	- 3880
Saldo migracji zagranicznych	- 2364	- 2439	- 5438
Struktura wiekowa ludności (w %):			
– Przedprodukcyjny	16,86	16,34	16,88
– Produkcyjny	64,17	64,73	63,80
– Poprodukcyjny	18,97	18,93	19,32
Odsetek ludności miejskiej i wiejskiej (w %)	M: 69,4 W: 30,6	M: 52,1 W: 47,9	M: 77,4 W: 22,6
Edukacyjne	SP 92,86 SG 90,56	SP 92,50 SG 89,30	SP 94,91 SG 92,07
Współczynnik skolaryzacji netto:			
– Szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne,	ZSZ 12,46 LO 41,10	ZSZ 16,13 LO 35,70	ZSZ 12,76 LO 41,33
– Szkolnictwo ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne	SZiOZ 31,64 SPL 5,91	SZiOZ 33,54 SPL 4,47	SZiOZ 34,21 SPL 7,65
Liczba studentów na 10 tys. ludności	487	308	314
Liczba absolwentów na 1000 ludności w wieku 20–29	17,4	6,3	9,2
Udział ludności z wyższym wykształceniem w ogólnej ludności w wieku 25–59 lat (w %)	22,19	18,20	21,30

Źródło: Opracowano na podstawie danych: GUS (Bank Danych Lokalnych); Urzędu Statystycznego w Opolu, Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, Urzędu Statystycznego w Katowicach.

---

Analizując przedstawione powyżej dane można dostrzec pewne negatywne trendy w demografii. Należy jednak zaznaczyć, że z ujemnym przyrostem naturalnym, niską dzietnością i niekorzystną strukturą wiekową zmaga się cały kraj, a zatem nie są to „minusy” jedynie badanych regionów.

Dolny Śląsk, mimo ujemnego przyrostu naturalnego i niskiego współczynnika dzietności, odznacza się dodatnim saldem migracji wewnętrznych, co oznacza, że województwo dolnośląskie stanowi atrakcyjne miejsce do zamieszkania i przyciąga ludność z innych regionów. Z kolei saldo migracji zagranicznych, choć ujemne, jest mniejsze niż na Opolszczyźnie (zamieszkuje ją trzy razy mniej mieszkańców). Wskaźniki związane z edukacją przedstawiają Dolny Śląsk, jako ważny ośrodek naukowy – który odznacza się dużą liczbą studentów i absolwentów, a także relatywnie wysokim udziałem osób z wykształceniem wyższym społeczeństwa (w wieku 25–59 lat).

Opolszczyzna bardzo niekorzystnie wypada w statystykach demograficznych. Przyrost naturalny na poziomie  $-2$  jest jednym z najniższych w Polsce, współczynnik dzietności plasuje województwo na ostatnim miejscu w kraju, a wysoki wskaźnik migracji (zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych) dodatkowo uszczupla niewielką społeczność regionu. Wskaźnik urbanizacji wskazuje na niewielką przewagę ludności miejskiej nad wiejską. Natomiast w części analizy związanej ze wskaźnikami edukacyjnymi, województwo wypada w miarę dobrze. Na 10 tys. mieszkańców przypada niewiele mniej studentów niż w dużym regionie Górnego Śląska, a liczba absolwentów (w przeliczeniu na 10 tys. ludności) jest nawet większa. Z kolei wskaźnik udziału osób z wyższym wykształceniem w ogóle ludności wypada już znacznie gorzej, co potwierdza dużą mobilności społeczności pozaregionalnej.

Województwo śląskie charakteryzuje najlepszy (choć nadal ujemny) przyrost naturalny i najwyższy współczynnik dzietności w odniesieniu do pozostałych badanych regionów. Dodatkowo Górny Śląsk odznacza się najwyższym wskaźnikiem urbanizacji. Jednak za największą destymulację rozwoju województwa należy uznać saldo migracji (wewnętrznych i zewnętrznych), które przybiera bardzo duże rozmiary (w 2013 r. największe w kraju). W kwestii edukacji Górny Śląsk znacznie ustępuje pod względem liczby studentów i absolwentów (w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców) Dolnemu Śląskowi, ale stosunek liczby osób z wyższym wykształceniem do ogółu populacji można określić jako nieco niższy.

Równie istotny w rozwoju regionalnym stanowi kapitał społeczny. Pojęcie „kapitału społecznego” można definiować na wiele sposobów, odnosząc go do różnych elementów życia społecznego służących poprawie dobrobytu (podejście funkcjonalne), działania zbiorowego, sieci i kooperacji (paradygmat działania zbiorowego, współpracy i sieci powiązań), uwar-

stwienia społecznego (podejście strukturalne)<sup>23</sup>. Kapitał społeczny ma charakter trudno mierzalny, gdyż odnosi się do zaufania i solidarności społecznej oraz sprawności organizacyjnej. Przykładowe wskaźniki kapitału społecznego przedstawiono poniżej.

Tabela 4 Wskaźniki kapitału społecznego

Wskaźniki	Woj. dolnośląskie	Woj. opolskie	Woj. śląskie
Frekwencja wyborcza w wyborach:			
– prezydenckich (2010)	52,82	46,67	54,29
– parlamentarnych (2011)	47,75	40,95	49,55
– do Parlamentu Europejskiego (2014)	23,07	17,95	23,75
– samorządowych (2014)	44,70	42,15	43,37
Liczba przestępstw:			
– ogółem	111 059	17 301	103 307
– na 10 tys. mieszkańców,	381,1	171,3	223,8
– wskaźnik wykrywalności sprawców	67%	73,1%	71,8
Suma członkostw w organizacjach w mln osób – na 10 tys. osób	0,5 1715,6	0,2 1979,8	1,0 2166,4
Aktywne organizacje i stowarzyszenia na 10 tys. mieszkańców	21	23	15
Liczba honorowych dawców krwi ogółem:	61 375	18 169	90 037
– na 1000 ludności	21,01	18	19,5

Źródło: opracowano na podstawie danych: Państwowej Komisji Wyborczej ([www.pkw.gov.pl](http://www.pkw.gov.pl)); Urzędu Statystycznego w Opolu; Urzędu Statystycznego we Wrocławiu; Urzędu Statystycznego w Katowicach; Głównego Urzędu Statystycznego; Narodowego Centrum Krwi.

Próbując zobrazować stan kapitału społecznego na Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie i Górnym Śląsku należy zauważyć, że województwo dolnośląskie, które najlepiej wypadło w analizie poprzednich dwóch komponentów, w wybranych miernikach przoduje jedynie w liczbie krwiodawców (na 10 tys. mieszkańców). Do najsłabszych wskaźników regionu należy zaliczyć najwyższą, wśród województw śląskich, przestępczość i najsłabszą wykrywalność przestępstw oraz liczbę członków organizacji (na 10 tys. mieszkańców).

Opolszczyzna ukazuje się jako region z najsłabszą frekwencją wyborczą. Należy jednak zaznaczyć, że na ten wynik ma wpływ duża skala migra-

<sup>23</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, M. Herbst (red.), Warszawa 2007, s. 69–71.

cji zawieszanej<sup>24</sup>. Poza tym analizowane wskaźniki świadczą na korzyść województwa. Do stymulant, w zakresie kapitału społecznego, można zaliczyć: stosunkowo niski wskaźnik przestępczości i wysoką ich wykrywalność oraz dużą aktywność w działalności non profit – największa liczba organizacji i stowarzyszeń.

Górny Śląsk odznacza się największą aktywnością wyborczą obywateli, która przejawia się niemal we wszystkich analizowanych wyborach. W zakresie działalności społecznej województwo przoduje w liczbie członków organizacji (przeliczanych na 10 tys. mieszkańców), choć należy zaznaczyć, że liczba samych aktywnych organizacji i stowarzyszeń jest najmniejsza.

Ostatnim komponentem poziomu rozwoju badanych województw jest jakość życia, którą można badać jako obiektywną (poprzez wskaźniki dochodowe i mieszkaniowe) i jako subiektywną (zadowolenie z osiąganych dochodów, warunków mieszkaniowych)<sup>25</sup>. Nie ulega wątpliwości, że pierwszy z obszarów badań – obiektywny – jest łatwiejszy do zobrazowania dzięki dostępnym danym statystycznym.

Tabela 5 Jakość życia

Wskaźniki	Woj. dolnośląskie	Woj. opolskie	Woj. śląskie
LHDI <sup>26</sup> (wartość od 0 do 100)	46,34	46,95	49,54
– HI	47,61	59,76	48,39
– EI	48,79	55,94	53,92
– WI <sup>27</sup>	42,84	30,96	46,59
Wskaźniki dochodowe:			
– Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto (zł)	3868,86	3473,40	4022,80
– Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 os. (zł)	1344,79	1198,79	1318,92
• w tym dochód do dyspozycji (zł)	1294,97	1143,26	1267,30
– Przeciętne miesięczne wydatki na 1 os. (zł)	1125,12	1072,97	1118,09
Warunki pracy:			
– stwierdzone choroby zawodowe na 10 tys. mieszkańców	0,78	0,13	1,38

<sup>24</sup> Spora część mieszkańców uprawnionych do głosowania i zameldowana w kraju, w rzeczywistości przebywa za granicą (nierzadko od wielu lat) i z tego powodu nie bierze udziału w głosowaniu.

<sup>25</sup> P. Rogala, *Zaprojektowanie i przetestowanie systemu mierzenia jakości życia w gminach*, Raport z Realizacji Pracy Etap 2, Jelenia Góra-Poznań 2009, s. 6.

<sup>26</sup> LHDI – z j. ang. Local Human Development Index.

<sup>27</sup> Komponenty LHDI to wskaźniki: zdrowia (HI – z j. ang. Health Index), edukacji (EI – z j. ang. Education Index) i zamożności (WI – z j. ang. Wealth Index).



– wypadki przy pracy (poszkodowani na 1 tys. pracujących)	7,81	8,62	10,19
– udział wypadków w regionie w wypadkach ogółem (Polska – 100%)	10,77	2,60	13,65
Warunki mieszkaniowe:			
– Przeciętna powierzchnia użytkowa na 1 osobę (m <sup>2</sup> )	27,5	27,8	26,2
– Liczba mieszkań oddanych do użytku na 10 tys. ludności	56,53	17,33	22,54
– Liczba abonentów (na 1000 ludności):	193	187	212
• Telewizyjnych			
• Radiowych	201	193	220
• Telewizji kablowej	113	82	135
– Wyposażenie gospodarstw domowych w standardowe przedmioty trwałego użytkowania (%):			
• Lodówka	98,6	99,5	97,8
• Pralka	95,1	96	96
• Zmywarka do naczyń	23	30,7	23,7
• Kuchenka mikrofalowa	57,5	62	53,3
• Samochód osobowy	55,2	62,6	61
• Telewizor	95,7	98,2	98
• Telefon komórkowy	91,8	90,9	94,9
• Komputer osobisty (w tym z Internetem)	68,6 (66)	69,1 (66,5)	73,9 (72,9)
Edukacja:			
– Uczniowie na 1 komputer z dostępem do Internetu w:			
• szkołach podstawowych,	9,78	7	12,19
• gimnazjach,	9,33	7	11,12
• szkołach ponadgimnazjalnych,	6,96	6,61	8,57
– Studenci szkół wyższych na 1 nauczyciela akademickiego	17	18	15
– Liczba dzieci w przedszkolach na 100 miejsc	95	94	97
– Uczniowie przypadający na 1 oddział w:			
• szkołach podstawowych,	19	16	19
• gimnazjach,	22	21	22
• szkołach ponadgimnazjalnych zawodowych i artystycznych,	24	24	24

<ul style="list-style-type: none"> <li>• szkołach zasadniczych zawodowych,</li> <li>• szkołach ogólnokształcących,</li> <li>• szkołach policealnych,</li> </ul>	18	20	18
– Zdawalność egzaminów (%):			
<ul style="list-style-type: none"> <li>• gimnazjalnych:</li> </ul>	60	60	62
Część humanistyczna – j. polski			
Część humanistyczna – historia i WOS	57	56	58
Część matematyczno–przyrodnicza	46	47	47
– matematyka			
Część matematyczno–przyrodnicza	58	58	59
– przedmioty przyrodnicze	81	81	82
<ul style="list-style-type: none"> <li>• maturalnych</li> </ul>			
Ochrona zdrowia:			
– Liczba ludności na łóżko szpitalne,	193	204	178
– Lekarze na 10 tys. ludności,	49	34	53
– Zgony niemowląt na 1 tys. urodzeń żywych,	5,1	4,3	5,1
– Liczba zachorowań na gruźlicę ogółem:	659	167	1100
<ul style="list-style-type: none"> <li>• na 10 tys. mieszkańców</li> </ul>	2,27	1,66	2,39
Transport i łączność:			
– linie kolejowe eksploatowane na 100 km <sup>2</sup>			
– drogi publiczne o twardej nawierzchni (km)	8,8	8,5	16,0
– pojazdy samochodowe zarejestrowane w ciągu roku na 1000 ludności	18 857	8 496	23 180
– wypadki drogowe śmiertelne na 100 tys. ludności	515	550	494
– ludność na jedną placówkę pocztową	7,7	9,6	5,8
– telefonia przewodowa na 1000 ludności	4 763	4 650	5 793
– telefonia przewodowa na 1000 ludności	167,3	139,7	141,8
Kultura, turystyka i rekreacja:			
– Zwiedzający muzea i wystawy (tys.),	2134,5	196,6	1203,6
– Miejsca w kinach stałych na 1000 ludności	9,4	5,6	8,8
– Liczba domów i ośrodków kultury, klubów i świetlic na 100 tys. ludności	9,7	21,8	7,9
	20,08	7,88	9,60

– Miejsca noclegowe na 1 tys. ludności	41,0	37,5	38,9
– Stopień wykorzystania pokoi w hotelach (%)	4	4	7
– Stan i ochrona środowiska przyrodniczego:	203,48	396,98	380,38
Oczyszczalnie ścieków			
Nakłady na środki trwale służące ochronie środowiska (na 1 mieszkańca)	99,9 i 90,6	99,9 i 69,4	99,7 i 30,6
Zanieczyszczenia powietrza pyłowe i gazowe zatrzymane lub zneutralizowane w urządzeniach do redukcji zanieczyszczeń (%)	77,7	70,7	76,9
Ludność korzystająca z oczyszczalni ścieków (%)	97,20	98,26	82,63
Ścieki (komunalne i przemysłowe) oczyszczone w stosunku do ogółu ścieków wymagających oczyszczenia (%)	136,1	105,8	84,3
Zużycie wody na 1 mieszkańca (m <sup>3</sup> )	13,10	17,90	42,20
Oszczędzanie energii na 1 mieszkańca (zł)	0,4	0,3	0,4
Udział gruntów zdewastowanych i zdegradowanych w stosunku do całości (%)	18,6	27,2	22,2
Udział obszarów prawnie chronionych w powierzchni ogółem (%)	11,0	12,9	13,8
Udział odpadów zebranych selektywnie w stosunku do ogółu (%)	1732,2	160,9	3121,5
Odpady wytworzone na 1 km <sup>2</sup> (t)			

Źródło: Opracowano na podstawie: *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny*, Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012, s. 55–57; danych: GUS (Bank Danych Lokalnych); Urzędu Statystycznego w Opolu, Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, Urzędu Statystycznego w Katowicach, Głównego Urzędu Statystycznego.

Dane zgromadzone w powyższej tabeli wykazują, że do niewątpliwych zalet Dolnego Śląska należy zaliczyć najwyższy dochód rozporządzalny i wydatki na 1 osobę, co świadczy o stosunkowo dobrym materialnym poziomie życia mieszkańców. W regionie jest także najmniej wypadków przy pracy (na 1 tys. pracujących) i najwięcej mieszkań oddanych do użytku. Rozwojowi turystyki sprzyja liczba miejsc noclegowych, które są w tym województwie najefektywniej wykorzystywane. W zakresie stanu i ochrony środowiska dolnośląskie odznaczają się największym odsetkiem osób korzystających z oczyszczalni ścieków i najefektywniejszą eliminacją zanieczysz-

czeń powietrza. Do słabych stron Dolnego Śląska w komponencie jakość życia należą: stosunkowo niskie wartości składowe wskaźnika LHDI, naj-słabiej wyposażone gospodarstwa domowe, najmniejsze nakłady na ochronę środowiska, największe zużycie wody i najmniejsze oszczędności energii (na 1 osobę).

Opolszczyzna cechuje się wysokimi wskaźnikami zdrowia i edukacji (komponenty LHDI), co potwierdza się m.in. w najmniejszej liczbie zachorowań na gruźlicę, chorób zawodowych i zgonów niemowląt. Może to wynikać po części z ochrony środowiska w regionie. Przedstawione dane potwierdzają, że największe nakłady na ochronę środowiska (na 1 mieszkańca), najefektywniejsze oczyszczanie ścieków, najmniej gruntów zde-wastowanych i najwięcej obszarów prawnie chronionych występuje właśnie w województwie opolskim. Ponadto wytwarza się tu najmniej odpadów (na 1 km<sup>2</sup>). W kwestii warunków mieszkaniowych należy zaznaczyć, że osoby zamieszkujące region mogą korzystać z największej powierzchni użytkowej, a gospodarstwa domowe są najlepiej wyposażone. W województwie rejestruje się najwięcej samochodów osobowych, jednak przekłada się to także na największą liczbę wypadków. Do niewątpliwych zagrożeń dla rozwoju regionu zalicza się: niskie wskaźniki dochodowe, najniższy odsetek ludności korzystającej z oczyszczalni ścieków, najwięcej osób przypadających na jedno łóżko szpitalne i dodatkowo najmniejszą liczbę lekarzy, a także nierozbudowaną i słabo eksploatowaną bazę noclegową, która w regionie odznaczającym się wysoką jakością życia mogłaby posłużyć rozwojowi turystyki.

Województwo śląskie odznacza się najwyższym całościowym indeksem lokalnego rozwoju społecznego. Do wskaźników, które potwierdzają dobrą kondycję Górnego Śląska można zaliczyć najwyższe przeciętne wynagrodzenie brutto, wskaźniki związane ze służbą zdrowia, tj. liczba osób przypadających na 1 łóżko szpitalne czy liczba lekarzy oraz wskaźniki związane z ochroną środowiska – najmniejsze zużycie wody i największe oszczędności na energii. Województwo uzyskuje przewagi we wskaźnikach: linie kolejowe eksploatowane i drogi publiczne o twardej nawierzchni, co jest naturalne dla tak dużego regionu. Jako destymulanty w województwie śląskim należy traktować największą liczbę chorób zawodowych, zachorowań na gruźlicę i wypadków przy pracy. Wskaźniki efektywności oczyszczania powietrza i ścieków także nie świadczą na korzyść Górnego Śląska, a na dodatek wytwarza się tu najwięcej odpadów.

## **Podsumowanie**

Zastosowanie wielowymiarowego i wieloczynnikowego miernika poziomu rozwoju pozwala na dokładne i wszechstronne zbadanie województw na płaszczyznach analizy stanowiących o ich potencjale i konkurencyjności. Ponadto określenie mocnych i słabych stron regionów, stanowi istotny element w planowaniu ścieżek ich rozwoju.

Przeprowadzone badanie poziomu rozwoju województw w sposób pozytywny weryfikuje postawioną w opracowaniu hipotezę. Dolny Śląsk, który

osiągnął przewagę w większości wskaźników w ramach pierwszego analizowanego komponentu rozwoju – związanego z gospodarką także na pozostałych płaszczyznach wypadał korzystnie (z nielicznymi wyjątkami).

Można wysnuć wniosek, że rozwój regionalny – choć jest zjawiskiem złożonym i wielokierunkowym, w największym stopniu uwarunkowany jest przez rozwój gospodarczy, który wpływa na pozostałe płaszczyzny analizy. Region dobrze rozwinięty gospodarczo potrafi przyciągnąć kapitał ludzki (patrz: saldo migracji wewnętrznych) „wysysając” go z regionów słabszych, stwarza warunki dla rozwoju kapitału społecznego i odznacza się relatywnie dobrą jakością życia. Choć pierwszy komponent rozwoju zdaje się mieć największy wpływ na rozwój województwa należy pamiętać, że badania nad rozwojem powinny być kompleksowe i obejmować szerokie pole badań, gdyż wszystkie komponenty składające się na poziom rozwoju wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Prowadzenie porównań międzyregionalnych pozwala zidentyfikować główne czynniki i bariery rozwoju, które nie tylko opisują aktualny stan, ale także w istotny sposób implikują na przyszłość, gdyż umożliwiają opracowanie odpowiednich strategii rozwoju.

### **Bibliografia**

- Bartkowski J., *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, M. Herbst (red.), Warszawa 2007, s. 54–97.
- Dziemianowicz W., Łukomska J., Górska A., Pawluczuk M., *Trendy rozwojowe regionów*, Warszawa 2009.
- Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny*, Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012.
- Portrety polskich regionów*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003.
- Rocznik statystyczny województwa dolnośląskiego 2014*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2015.
- Rocznik statystyczny województwa opolskiego 2014*, Urząd Statystyczny w Opolu, Opole 2014.
- Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2014*, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2014.
- Rogała P., *Zaprojektowanie i przetestowanie systemu mierzenia jakości życia w gminach*, Raport z Realizacji Pracy Etap 2, Jelenia Góra–Poznań 2009.
- Skrzyp J., Dunaj K., Niedziółka M., Nowogródzka T., Szot–Gabryś T., *Rozwój regionalny w Polsce – szanse i zagrożenia*, Siedlce 2012.

### **Źródła internetowe**

- Euroregiony w województwie śląskim*, [http://www.silesia-europa.pl/?jezyk=pl&grupa=9&dzi=1274874923&rt=1274875989&id\\_menu=69](http://www.silesia-europa.pl/?jezyk=pl&grupa=9&dzi=1274874923&rt=1274875989&id_menu=69) (dostęp: 10.12.2014).
- Handel zagraniczny*, <http://www.malopolskie.pl/Gospodarka/Handel/> (dostęp: 27.12.2014).

- Katowice convention bureau*, [http://www.convention.katowice.eu/?page= komunikacja](http://www.convention.katowice.eu/?page=komunikacja) (dostęp: 10.12.2014).
- Stolica regionu*, <http://www.wroclaw-info.pl/it/view/id/55/lang/PL> (dostęp: 1.12. 2014)
- Turystyczna charakterystyka regionu*, [http:// umwo. opole. pl/serwis /index. php?id=1761](http://umwo.opole.pl/serwis/index.php?id=1761)(dostęp: 8.12.2014)
- Województwo dolnośląskie. Dolnośląskie voivodship*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2014, [http://wroclaw.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ foldery/ folder-dolnoslaskie-w-liczbach-2014,2.html](http://wroclaw.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/foldery/folder-dolnoslaskie-w-liczbach-2014,2.html) (dostęp: 1.12.2014).
- Województwo opolskie w Europie*, [http:// opolskie. pl/serwis /index. php?id =1683](http://opolskie.pl/serwis/index.php?id=1683) (dostęp: 8.12.2014).
- Zakrzewska-Półtorak A., *Rozwój regionalny w globalizującej się gospodarce*, Wrocław 2012.

## **Adam Smith: podział pracy i jego konsekwencje etyczno-społeczne (użyteczność czy racjonalność?)**

**Cezary Kalita**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstrakt:** Najbardziej popularna idea Adama Smitha, tj. podział pracy, jest oparta na szerszym kontekście społecznym, podlegającym ocenom etycznym, a nie tylko efektywności ekonomicznej. Z jednej strony podział pracy radykalnie poprawia wydajność pracy, a z drugiej pogarsza status pracownika. U Smitha ekonomia jest rozwinięciem filozofii, u podstaw której jest całościowa teoria etyczna, która odwołuje się nie do wartości użytecznych czy egoizmu, ale do uczucia powszechnej sympatii (etyka poprzedza ekonomie). Oznacza to, że racjonalnej ocenie etyki normatywnej podlegają zarówno mechanizmy ekonomiczne jak również ich konsekwencje. W sporze między wartościami, czy system społeczno-ekonomiczny ma być racjonalny czy użyteczny, Smith opowiada się za stoicką zasadą racjonalności.

**Słowa kluczowe:** Smith, filozofia społeczna, podział pracy, etyka, sympatia, racjonalność, użyteczność, stoicyzm

## **Adam Smith: the division of work and its ethic and social consequences (usefulness or rationality?)**

**Abstract:** The most popular idea of Adam Smith as the division of work she, is based on the wider social context, depending the ethical opinions and not only the economic efficiency. From one side the division of work improves radically the efficiency of work and from the other side the worker's status is worse. According to Smith the economy is the development of philosophy, at its base is the general ethical theory which appeals not to utilitarian values or egoism but to the feelings of general feelings (the ethic precedes the economy). This marks, that both economic mechanisms and also their consequences are subjected to the rational opinion of normative ethic. In the dispute between values, the social and economical system has to be rational or useful, Smith declares with the stoical principle of rationality.

**Keywords:** Smith, social philosophy, division of work, ethic, feelings, rationality, usefulness, stoicism

Adam Smith wprowadził do rozważań nad filozofią społeczną tematykę ekonomiczną. Jest to uwarunkowane tym, że poprawa życia jednostkowego jest możliwa na poziomie rozważań etycznych, jednak wraz z rozwojem formacji skomplikowanych stosunków produkcyjnych, bez niezależnego opisu mechanizmów funkcjonowania dużych społeczności nie da się ani zrozumieć owych procesów, ani utrzymać organizacji typu państwo jako jednostki funk-

cjonalnej<sup>1</sup>. Zaczynając więc od etyki, rozbudowując bardzo wnikliwie jej teorię, Smith w końcu przechodzi do zagadnień organizacji procesów produkcyjnych, gdzie podstawą rolę (a w dużym stopniu rewolucyjną) stanowi podział pracy. Jednak to, że coś uzyskuje wysoki stopień utylitarnej skuteczności, nie oznacza, że z punktu widzenia norm etyki społecznej nie podlega krytyce, szczególnie w aspekcie zasady sprawiedliwości. W efekcie uzyskujemy paradoksalną sytuację, w której z jednej strony poprawiamy parametry funkcjonowania społecznego, a z drugiej je pogarszamy. Ta aporia powoduje, że używając terminologii teorii gier, jesteśmy skazani na dążenie do osiągnięcia „refleksyjnej równowagi”, tak aby uzyskać maksimum korzyści przy minimalnych kosztach (teoria minimaksu, czy strategia „maksyminu”)<sup>2</sup>. Etyka i ekonomia przeplatają się wzajemnie, a zadaniem refleksji filozoficznej jest ustalenie wspomnianej powyżej równowagi.

Spuścizna intelektualna Adama Smitha funkcjonuje w dwóch różnych obszarach. W swojej wersji popularnej (*imaginarium*)<sup>3</sup> jest on apologetą egoizmu i twórcą ideologii „drapieżnego” kapitalizmu. Z kolei pogłębiona analiza ukazuje jego myśl społeczną i ekonomiczną ugruntowaną w oparciu o zasady moralne, które tworzą spójną teorię etyczną. W powszechnej świadomości (czego nie można lekceważyć) karierę zrobiło jego *dictum z Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*.

Nie od przychylności rzeźnika, piwowara czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich dbałości o własny interes<sup>4</sup>.

Stało się ono podstawą do wyciągania daleko idącego wniosku, że życie społeczne oparte jest na pobudkach egoistycznych i to one są podstawą funkcjonalności społeczeństwa<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Vide: C. Kalita, *The uncertainty and the mechanisms of rising of sociology (the request and the order)*, [w:] 5th International Conference on History and Political Sciences, red. K. Orzechowska, Austria, Wiedeń 2015, s. 66–71.

<sup>2</sup> Twierdzenia minimaksowe dotyczą teorii gier o sumie zerowej (problematycznym jest czy społeczeństwo jest tego typu „grą”) i zostały rozwinięte przez Johna van Neumanna i Oscara Morgensterna, *Theory of Games and Economic Behavior*, Princeton 1944, i była wielokrotnie omawiana, np. A.K. Dixit, B.J. Nalebuff, *Sztuka strategii. Teoria gier w biznesie i życiu prywatnym*, tłum. D. Gasper, Warszawa 2009, s. 174; M. Malawski, A. Wieczorek, H. Sosnowska, *Konkurencja i kooperacja. Teoria gier w ekonomii i naukach społecznych*, Warszawa 2004, s. 29. Zasada maksyminu rozwijana była m.in. przez Johna Rawlsa [w:] Idem, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 2009, s. 126–131, jako rozwinięcie zasady zróżnicowania (zasady dyferencji).

<sup>3</sup> W znaczeniu Ch. Taylora, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, tłum. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010: „Imaginarium społeczne nie jest zestawem idei; jest raczej tym, co umożliwiłoby praktyki społeczne dzięki nadaniu im sensu”, s. 9–10.

<sup>4</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. G. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski i inni, Warszawa 1954, t. 1 s. 21–22.



Istnieje więc pewna tendencja do interpretowania Smitha Hobbesem, co może wynikać chociażby z podobieństwa problematyki. Obaj pisali o fundamentalnym znaczeniu własności, o instynktach, o pierwotnym czy elementarnym stanie natury, itd. To może sugerować, że Smith jest tylko kontynuacją Hobbesa, jednak jest zupełnie inaczej. Popularna parafraza z komedii Plauta *Homo homini lupus est*<sup>6</sup>, u Hobbesa ilustrowałaby stan walki w stanie natury. Smith w tej sentencji zauważyłby, że wilki tworzą zwartą społeczność i sobie nawzajem okazują „sympatię”.

Z drugiej strony pierwsze zdanie *Teorii uczuć moralnych* brzmi:

Jakkolwiek samolubnym miałby być człowiek, są niewątpliwie w jego naturze jakieś pierwiastki, które powodują, iż interesuje się losem innych ludzi, i sprawiają, że ich szczęście jest dla niego nieodzowne, choć jedyna przyjemność, jaką może stąd czerpać, to przyjemność oglądania tego<sup>7</sup>.

Można z tego wnioskować, że życie społeczne oparte jest na przychylności, współczuciu, empatii (sympatii), bezinteresowności, czyli na pozytywnych uczuciach skierowanych na innych. Powyższe nie wyklucza egoizmu, ale przesuwa wyraźnie akcent fundujący zasady życia społecznego czy wspólnotowego. Jaki więc jest ten „prawdziwy” Smith: propagator egoizmu, czy empatii? Co konstytuuje życie we wspólnocie czy społeczeństwie: sympatia czy chciwość?

Przyjmując chronologię powstawania dzieł Smitha należałoby zacząć od *Teorii uczuć moralnych*. W tradycji szkockiej tamtego okresu obowiązywała zasada, że należy rozpoczynać rozważania od filozofii przede wszystkim moralnej, następnie rozwinąć koncepcje polityczną i uwieńczyć to ekonomią. Miało to m.in. swój wyraz w na niektórych uniwersytetach w specjalnym typie dyplomu, zwanym w skrócie PPE, czyli *Philosophy, Politics i Economics*. Przekładało się to również na chronologię dzieł nauczyciela Smitha Francisca Hutchesona (*A Short Introduction to Moral Philosophy*<sup>8</sup>),

---

<sup>5</sup> Prawdziwość twierdzenia o egoizmie jest oczywista, ale należy je rozpatrzeć w szerszym kontekście, a wtedy nabierze ono innego znaczenia.

<sup>6</sup> *Lupus Est homo homini, non homo, cum qualis sit non novit* (A człowiek jest dla człowieka wilkiem, nie człowiekiem, kiedy go nie zna). W swoim pełniejszym brzmieniu cytat lepiej oddaje istotę wspólnoty – dla swoich przyjaźń, dla obcych wrogość. Plaut, *Asin*, 2, 4, 88. [za:] Z. Landowski, K. Woś, *Słownik cytatów łacińskich. Wyrażenia. Sentencje. Przysłowia.*, Kraków 2002.

<sup>7</sup> A. Smith, *Teorii uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch, Warszawa 1989, s. 5.

<sup>8</sup> *Krótkie wprowadzenie do filozofii moralnej* składało się z trzech części (I księga: *The Elements of Ethicka*; II księga: *Elements of the Law of Nature*; III Księga: *The Principles of Oeconomicks and Politicks* – ekonomię w tej ostatniej części Hutcheson rozumie w znaczeniu arystotelesowskim jako ekonomię rodziny, aczkolwiek przekracza to starożytne rozumienie i poszerza je o wątki funkcjonowania społecznego) i była przeznaczona jako dość obszerny podręcznik akademicki: *A Short Introduction*

a także J.S. Milla (*Utylitaryzm i Zasady ekonomii politycznej*) czy Bentham<sup>9</sup>. Jak sugeruje Maria Ossowska: „Ten związek nada etyce angielskiej pewien charakter, będzie ona mianowicie często uprawiana z punktu widzenia organizatora życia zbiorowego”<sup>10</sup>. Ugruntowuje to sposób myślenia o etyce będącej fundamentem rozważań społecznych, zarówno w kwestii możliwości rozwinięcia idei politycznych, jak i ekonomicznych.

Teoria etyczna Adama Smitha wychodzi od analizy uczucia sympatii i wprowadza kategorię „bezstronnego obserwatora”, tym samym stara się wypracować sprawiedliwe zasady oparte na bezstronnych kryteriach. Ten typ etyki rozwinie John Rawls w swojej *Teorii sprawiedliwości*, wykorzystując eksperyment konstytuujący sytuację pierwotną abstrakcyjnej bezstronności w formie „zasłony niewiedzy”<sup>11</sup>. Jednak dopiero z zasad opracowanych na gruncie teorii etycznej można budować teorię polityczną czy ekonomiczną. Normy etyczne, jako regulatory życia społecznego, dobrze „spisują się” na poziomie lokalnym w małych grupach, podczas gdy w przypadku dużych organizmów społecznych muszą być wzmocnione regulacjami instytucjonalnymi np. prawem w odniesieniu do kwestii ustrojowych, ekonomicznych czy nawet indywidualnych. Nie zmienia to faktu, że fundamentem tych rozstrzygnięć jest etyka, na co jednoznacznie wskazuje Smith. Jak więc wzmocnić siłę oddziaływania etyki?

Tego zadania podejmuje się Smith w *Badaniach nad natura i przyczynami bogactwa narodów*. Jak wcześniej była o tym mowa, ekonomia ma być, według założeń tradycji szkockiej tamtego okresu, rozwinięciem etyki. Teoria moralności została wypracowana i doprowadzona do momentu, która jako regulacja życia społecznego dalej już nie poprawia parametrów funkcjonowania w społeczeństwie. Można ją oczywiście korygować moralizatorstwem, myśleniem życzeniowym i „apelami do ludzkości”, ale nie jest już nauką. Też ten typ działalności odwołujący się przede wszystkim do emocji i poczucia osobistych więzi jest być może skuteczny w ograniczonej wielkością wspólnocie zagrożonej ciągłym rozpadem (lub przekształceniem). Życie społeczne musi się opierać jednak na bardziej gruntownych i stabilnych podstawach.

---

*to Moral Philosophy: in Three Books; Containing the Elements of Ethicks and The Law of Nature*, wydawca: R. Foulis, 1747, s. 347.

<sup>9</sup> Spuścizna piśmiennicza Jeremiego Benthama jest szacowana na 30 milionów słów. Pisał niemal o wszystkim od etyki przez politykę do ekonomii, ale również o prawach zwierząt, projektach społeczno-architektonicznych, itd. Podjęto działania zmierzające do opublikowania całości jego dzieł – szacuje się je na ok. 70 tomów. Vide: *Bentham Project* [na:] <http://www.ucl.ac.uk/Bentham-Project/>.

<sup>10</sup> M. Ossowska, *Myśl moralna oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966, s. 200.

<sup>11</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, op. cit., s. 208–216.

Florian Znaniecki w tekście *Początki myśli socjologicznej*<sup>12</sup> podjął pytanie: dlaczego socjologia jako nauka powstała tak późno, tj. dopiero na początku dwudziestego wieku? Pytanie to jest o tyle istotne, że refleksja na temat życia społecznego była prowadzona niemal od początków filozofii, jako reakcja z jednej strony na kryzys rozpadu wspólnoty typu *polis* (stoicy), czy też jako swoista manipulacja społeczna umożliwiająca dobre funkcjonowanie w społeczności (sofiści). Znaniecki wiąże zapotrzebowanie na socjologię, jako niezależną naukę, z problemem utraty wiary w skuteczność oddziaływania naszych regulatorów życia społecznego jakimi są „prośba” i „rozkaz”<sup>13</sup>. „Dopóki jesteśmy pewni skuteczności naszego przekonywania i rozkazywania, nie odczuwamy potrzeby wiedzy niezależnej od praktyki”<sup>14</sup>.

Prośba i rozkaz to nasze wyrazy woli, które powodują pożądane reakcje (zachowanie) u innych. Dopóki są skuteczne, a praktyka życia codziennego pokazuje ich skuteczność, należy je tylko udoskonalać, zwiększając tym samym dalsze ich pożądane oddziaływanie. Wyraz naszej woli, jakim jest prośba, świadomie lub podświadomie apeluje do pragnienia solidarności, czy wspólnoty zarówno duchowej i fizycznej danej grupy. Natomiast rozkaz wynika z chęci podporządkowania się jednostki grupie lub popartemu przez grupę przywódcy<sup>15</sup>. Reakcją na prośbę jest wyrażenie zgody lub jej odmowa, podczas gdy reakcją na rozkaz jest posłuszeństwo lub jego brak. Prośba, której celem jest przekonanie drugiego człowieka do określonego działania, jest udoskonalana przez systematyczne skłanianie, przekształca się w naukę, jaką jest etyka. Stąd cała refleksja dotycząca skutecznego oddziaływania na innych poprzez prośby (skłanianie, przekonywanie) jest rozwijana i doskonalona poprzez naukę praktyczną, jaką jest etyka. Natomiast rozkaz jest skuteczny i służy do wymuszania posłuszeństwa w życiu społecznym szczególnie na poziomie państwa, czy szeroko rozumianego zarządzania. Dlatego udoskonalone, planowo zorganizowane i systematyczne rozkazywanie jest rozwijane przez inną naukę praktyczną, jaką jest polityka. Etyka i polityka hamowały rozwój wolnej od celów praktycznych nauki jaką miała być w XX wieku socjologia.

Jednak społeczeństwo nie tyle jest obiektem (czymś stałym), ale przede wszystkim procesem (czymś, co ciągle się rozwija). I właśnie w wieku XIX nastąpiły jego przemiany, które w wieku XX były tak jednoznaczne, że nie można było dłużej już wierzyć w skuteczność prośby (etyki) i rozkazu (polityki). Oczywiście ta nieskuteczność występowała od zawsze, ale nie na aż taką skalę. Znaniecki wskazuje na trzy takie zasadnicze czynniki, które spowodowały konieczność powstania niezależnej nauki, jaką miała być socjologia.

---

<sup>12</sup> F. Znaniecki, *Początki myśli socjologicznej* [w:] Idem, *Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984; pierwsze wydanie w: „Ruch prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1928, z. 1/VIII, s. 78–97.

<sup>13</sup> Vide: C. Kalita, *The uncertainty and the mechanisms of rising of sociology ...*, *op.cit.*, s. 66–71.

<sup>14</sup> F. Znaniecki, *Początki myśli socjologicznej*, *op. cit.*, s. 161.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 160.

Pierwszym czynnikiem był rozwój kapitalizmu (pozostałe to rozwój nauk przyrodniczych opartych na matematyce oraz badania historyczne i antropologiczne)<sup>16</sup>. Istotną rolę zaczyna odgrywać pojęcie interesu ściśle powiązane z interesem materialnym, tj. ekonomią. Prośbą czy rozkazem nic nie uzyskamy, jeśli jedna ze stron nie ma interesu w takim działaniu. Stąd potrzeba rozumienia na czym ten interes polega oraz niezależnych badań eksperckich opartych na doświadczeniu<sup>17</sup>.

Powstaje tu swoista aporia związana z prośbą i etyką. Ponieważ na pewnym etapie rozwoju społecznego przestają one być skuteczne, a społeczeństwo musi trwać i funkcjonować dalej, to trzeba wprowadzić dodatkową kategorię, która wyjaśni i wpłynie na skuteczność naszego oddziaływania społecznego. Etyka doprowadza nas do pewnego poziomu skuteczności, dalej już ma tylko oddziaływanie higieniczne, czyli w niewielkim stopniu poprawia jakość życia społecznego. Radykalna zmiana mogła nastąpić w jakości życia społecznego, dzięki rozwojowi innej nauki społecznej jaką jest ekonomia. To próba zrozumienia gry interesów na rynku – a mówiąc językiem socjologii – pozwala zrozumieć relacje społeczne w procesie wymiany czy kompensacji potrzeb o charakterze materialnym.

Myśl Smitha również podąża tym trybem logicznym (ahistorycznym), gdy etyka realizuje swoje zadania, a na pewnym etapie rozwoju społecznego trzeba już szukać poprawy jakości życia w ekonomii – czyli w zrozumieniu kategorii „interesu”. „Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do egoizmu i nie mówimy im o naszych własnych potrzebach, lecz o ich korzyściach”<sup>18</sup>. Właśnie w tym kontekście należy czytać te słowa, a nie jako pochwałę egoizmu, lecz jako dalszy rozwój mechanizmów poprawy jakości funkcjonowania społeczeństwa.

Problematycznym jest tu też fakt, czy rzeczywiście o egoizm w powyższym cytacie chodzi, czyli o pewną dyspozycję naszego charakteru i motywu działania. Może ważniejszą kategorią jest bogactwo, które jest celem naszego działania? A może chodzi o kategorię wymiany, opartej na wzajemności, jako podstawowym regulatorze relacji społecznych? Ekonomia polityczna, która rozwija Smith ma „za zadanie wzbogacić zarówno ludność, jak i panującego”<sup>19</sup>, czyli ma wskazać zarówno sposoby dostarczania środków utrzymania i dochodów zarówno dla poszczególnych ludzi jak i państwa, aby mogło wypełniać swoje funkcje. Jak więc dokonać zwiększenia środków, które prowadzą do większej kumulacji bogactwa prowadzącego do dobrobytu?

---

<sup>16</sup> Vide: F. Znaniecki, *Początki myśli socjologicznej*, op. cit., s. 172–176.

<sup>17</sup> Thomas Piketty również sugeruje, że powinniśmy teorie, chociażby typu *justice as fairness* weryfikować empirycznie: Th. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, tłum. A. Biliak, Warszawa 2015, s. 593–594.

<sup>18</sup> A. Smith, *Badania nad naturą ...*, op. cit., t.1., s. 21–22.

<sup>19</sup> Ibidem, t.2., s. 7.

Swoje odkrycie w tym zakresie ujawnia Smith na samym początku *Bogactwa narodów*... :

Największy rozwój sił produkcyjnych pracy i przeważna część umiejętności, sprawności i znanstwa, z jakim kieruje się pracą lub jakie się w pracę wkłada, są, jak się wydaje, rezultatem podziału pracy<sup>20</sup>.

Opisanie i „wypromowanie” procesu podziału pracy jest jednym z największych (jeśli w ogóle nie największym) osiągnięć twórczości Smitha<sup>21</sup>. Jednak pozostaje problematycznym, czy właściwie jest to interpretowane, czy wyciągane są adekwatne wnioski. To, że podział pracy przyczynia się radykalnie do zwiększenia wydajności procesu produkcyjnego, to oczywisty wniosek techniczny, na który zwraca się główną uwagę, podkreślając korzyści jakie on generuje. Ale pozostają jeszcze wnioski uniwersalne, Smith był przecież przede wszystkim filozofem, których wartość powinna mieć charakter ponadczasowy. Korzyści z podziału pracy widać od razu, wiąże one nasz sposób myślenia, który łatwo ulega ich nieodpartej logice. Jednak ciekawsze, jest to czego nie widać, jak to ujął w swojej broszurze Frédéric Bastiat pod wymownym tytułem *Co widać i czego nie widać*<sup>22</sup>. Warto więc jeszcze raz zająć się tym zagadnieniem, aby dojść do innych wniosków, niż te w oczywisty sposób korzystne. Smith zwolennik stoicyzmu, przedłożyłby to, co rozumne nad to, co korzystne<sup>23</sup>.

Jak wygląda modelowy podział pracy przedstawiony przez Smitha, na przykładzie produkcji szpilek krawieckich? W przypadku wyrobu szpilek można wyodrębnić w ich procesie produkcyjnym aż 18 niezależnych czynności, które może wykonywać poszczególny pracownik. „Jeden robotnik wycina drut, drugi go prostuje, trzeci tnie, czwarty zaostrza, piąty szlifuje koniec dla osadzenia główki”<sup>24</sup>, itd. Jeśli wszystkie czynności od początku do końca, włącznie z pakowaniem szpilek, wykonywałby jeden pracownik, to jak sugeruje Smith, mógłby w ciągu dnia nawet nie wytworzyć jednej, pełnowartościowej szpilki. Jest to wynikiem faktu, że każda działalność produkcyjna wymaga opanowania wielu czynności, przychodzenia od jednej do drugiej, co wiąże się ze stratą czasu. Z czasem uzyskuje biegłość, ale i tak nie jest w stanie zrobić ich więcej niż dwadzieścia.

W pracowni, czy manufakturze, w której było zatrudnionych dziesięć osób, dzienna produkcja szpilek wynosiła 48 000 sztuk, co daje średnio na

---

<sup>20</sup> Ibidem, t.1., s. 9.

<sup>21</sup> Doprowadziło to do „wypromowania” Smitha jako ekonomisty, a nie filozofa, za którego się uważał i z całą pewnością nim był. Jego biblioteka praktycznie nie zawierała dzieł ekonomicznych, chociaż w tamtym czasie teorie jej dotyczące już funkcjonowały. Por. *Adam Smith's Library. A Catalogue*, red. H. Mizuta, Oxford 2000.

<sup>22</sup> F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać*, tłum. S. Stachura, Warszawa 2005.

<sup>23</sup> Smitha nie należy interpretować w nurcie utilitaryzmu, jak to uczynił J. Rawls, *Wykłady z historii filozofii polityki*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2010, s. 511-512. Jego etyka opierała się na uczuciu moralnym jakim jest „sympatia”.

<sup>24</sup> A. Smith, *Badania nad naturą ...*, op. cit., t.1., s. 10.

jednego pracownika 4 800 szpilek wytworzonych dziennie. Gdy zestawimy tę liczbę z możliwościami produkcyjnymi jednostki wykonującej cały cykl produkcyjny (maksymalnie 20 sztuk), wynik uzyskany dzięki podziałowi pracy jest wprost imponujący. Jakie czynniki powodują aż taką wydajność, która powstaje w wyniku zmiany „tylko” organizacji pracy?

Smith wskazuje na trzy takie czynniki, zwiększające wydajność. Po pierwsze „wzrostowi wydajności każdego pracownika”<sup>25</sup>. Jeśli opanowanie w modelowym przykładzie pełnego cyklu produkcyjnego wymagało opanowania osiemnastu czynności, to uzyskanie biegłości w każdej z nich jest bardzo czasochłonne. Coś może przychodzić łatwiej robotnikowi, a inna czynność wymaga od niego dużego zaangażowania, aby poprawić sprawność i jakość jej wykonania. Samo opanowanie jednej czynności wymaga stosunkowo krótkiego czasu (wycinanie lub prostowanie drutu nie jest przecież skomplikowane) i uzyskuje się biegłość niemal natychmiast. Jeśli więc chcemy jakiegoś robotnika przyuczyć do wykonywania jakiejś jednej czynności uzyskujemy to bardzo małym nakładem czasu, a opanowana czynność niemal natychmiast jest wykonywana bardzo dobrze. Dzięki specjalizacji powstają profesjonalne zawody, których wydajność dalej rośnie.

Drugim czynnikiem zwiększającym wydajność jest oszczędność „czasu, który się zwykle traci, gdy się przechodzi od jednego rodzaju pracy do drugiego”<sup>26</sup>. Kończenie jednej czynności i przechodzenie do drugiej, mimo, że zachowuje porządek logiczny (myślenie linearne), czyli jest poprawne to jednak, też jest marnotrawieniem czasu. Ten element „marnotrawstwa” czasu pracy, eliminował w swoich teoriach Frederick Taylor proponując „naukowe metody zarządzania”, które opierały się przede wszystkim na optymalizacji czasu<sup>27</sup>. Twórczym rozwinięciem zasad tayloryzmu była taśma produkcyjna w fabrykach Forda, która zmieniła podejście do produkcji w skali globalnej i objęło swoim zasięgiem również inne dziedziny funkcjonowania społecznego, jak to przedstawiał w swoich analizach Georg Ritzer<sup>28</sup>, a w znacznym stopniu „prorokował” Maks Weber<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> Ibidem, t.1., s. 13.

<sup>26</sup> Ibidem, t.1., s. 13.

<sup>27</sup> Vide: F.W. Taylor, *Zarządzanie warsztatem wytwórczym = (Shop management): z dodatkiem prac pomniejszych: Uwagi o pasach transmisyjnych; Dlaczego przemysłowcy niechętnie przyjmują techników z wyższym wykształceniem ; Zasady naukowej organizacji pracy*, tłum. I. Szumlakowska, Warszawa 1926.

<sup>28</sup> Vide: G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magala, Warszawa 1997; Idem, *Magiczny świat konsumpcji*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2009. Dzisiaj odchodzimy od tych idei, a przynajmniej je ukrywamy, ponieważ nie ma przyzwolenia społecznego na manipulację. Z drugiej strony biorąc pod uwagę skuteczność tego modelu, trudno go wyeliminować z sfery gospodarczej.

<sup>29</sup> Vide: M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2002.

Trzecim czynnikiem zwiększającym wydajność, jest wynalezienie „wielkiej liczby maszyn, które ułatwiają i skracają pracę i pozwalają jednemu człowiekowi wykonać pracę wielu ludzi”<sup>30</sup>. Smith proces umaszynowania produkcji wiąże z podziałem pracy. To dzięki temu, że czynności są atomizowane, możemy wytwarzać narzędzia, które ułatwiają, poprawiają jakość i wydajnie przyspieszają wykonanie danej czynności. Jednak, ten impuls do innowacyjności przychodzi właśnie dopiero z podziałem pracy. Jeśli wszystkie czynności wykonuje od początku do końca jeden człowiek, to jest on samowystarczalną maszyną i nie ma potrzeby jej ulepszenia.

Biorąc pod uwagę przedstawione korzyści wynikające ze zmiany organizacji pracy i dokonania jej podziału i specjalizacji, możemy jednoznacznie stwierdzić, że jest to jeden z najkorzystniejszych wynalazków dany ludzkości<sup>31</sup>. To widać. Czego jednak „nie widać”? Funkcją dążenia do porządku jest wytwarzanie przy okazji bałaganu. Oznacza to, że każde zjawisko społeczne powoduje oprócz korzyści, również zjawiska negatywne<sup>32</sup>. Każde funkcjonalne zjawisko społeczne, jest też przyczyną powstania dysfunkcji, jak głosi paradygmat socjologicznego funkcjonalizmu. Popatrzmy więc na proces podziału pracy od strony pracownika. Jak wygląda jego sytuacja społeczna?

W społeczeństwie podział pracy przyczynił się do poprawy jakości jego funkcjonowania. Jednak warunki pracy pracownika zostały niewspółmiernie pogorszone. W obu przypadkach wykonuje się taką samą pracę (produkcja szpilek), a jednak różnie jest traktowany pracownik i inna jest w obu przypadkach jego pozycja zawodowa. I co ciekawe, w przypadku zwiększenia produkcji, wartość pracownika spada. Jest to wynikiem właśnie podziału pracy, który upraszczając każdą czynność i ją atomizując, powoduje, że jest ona jednostką, którą łatwo elastycznie operować. Pracownik, który ją wykonuje, nie wymaga długotrwałego procesu przygotowawczego do wykonywania tej czynności, a to oznacza, że jest „łatwo” zastępowalny (wymienny). Każdy nowy może wykonywać efektywnie powierzone zadanie i uzyskać biegłość w bardzo krótkim czasie. Nikt w całym warsztacie nie musi już umieć wykonać od początku do końca szpilki, a i tak będą one produkowane z uwzględnieniem odpowiedniej jakości i ilości.

W przypadku, gdy pracownik uczestniczył w całym cyklu produkcyjnym jego wydajność osiągała swoje optimum po pewnym czasie. Ten zainwestowany w niego czas to koszt, który musi się zwrócić. Nie może on być w łatwy sposób zwalniany, gdyż utrata takiego pracownika stanowi kolejny koszt wyszkolenia jego następcy. Ten, kto kontroluje proces produkcji, kontroluje swoje życie, jakby to zapewne ująłby Marks. To był najprostszy spo-

---

<sup>30</sup> A. Smith, *Badania nad naturą...*, op. cit., t.1., s. 13.

<sup>31</sup> Echa tego u A. Huxley, *Nowy wschodni świat*, tłum. B. Baran, Warszawa 2002. Czas w tej powieści liczony jest od w jednostka „po Fordzie”, a symbolika odnosi się do procesów produkcyjnych związanych z taśmą i pierwszym modelem produkowanym na skalę masową, tj. formem T.

<sup>32</sup> Por. Z. Bauman, *Życie na przemił*, tłum. T. Kunz, Kraków 2004.

sób utraty autonomii robotnika poprzez obniżenie wartości jego pracy<sup>33</sup>. Jedynym miejscem ochrony pracownika pozostała biurokracja, co można uznać za triumf McWebera. Jednak w przypadku biurokracji, sytuacja o tyle jest prostsza, że ona nie ocenia efektów pracy, rynek ich nie weryfikuje. Biurokracja nie może więc upaść, w przeciwieństwie do fabryki szpilek.

Na poziomie produkcyjnym uzyskaliśmy zjawisko, które doprowadziło do powstania prekariatu. Zjawisko opisane przez Guy Standinga w książce *The Precariat: The New Dangerous Class* (2011), gdzie pracowników definiuje się przez stopnie niepewności zatrudnienia<sup>34</sup>. Ten wątek był obecny chociażby w ugruntowanej tradycji krytyki stosunków pracy jaka została zapoczątkowana na „dużą” skale, przez Marksa oraz Engelsa i była krytycznie kontynuowana przez różnego typu nurty powiązane z marksizmem<sup>35</sup>. Jednak wątki na jakich koncentruje się Standing łatwiej jest powiązać z analizą Smitha (również Zygmunta Baumana).

Nikt nie jest już niczego pewien, praca na stabilnym etacie staje się dobrem luksusowym. Oto pracownik (prekarusz) jest opłacony tylko za swoją pracę i nic więcej. Jeśli pracuje, ma środki utrzymania i może zabezpieczyć swoje potrzeby życiowe włącznie ze zdrowotnymi. Jednak jego działanie ograniczone jest brakiem zabezpieczeń socjalnych. Praca przestała mieć charakter społeczny. Smith chciał poprawić jakość funkcjonowania społeczeństwa, doprowadził do technicyzacji pracowników – ich wykorzystania technicznego tylko jako elementu procesu produkcyjnego.

Schematy myślowe mają to do siebie, że nawet jeśli są zakorzenione w pewnej praktyce społecznej, zawsze tę praktykę przekraczają (czasem negatywnie). Zadaniem filozofa jest testowanie spójności logicznych proponowanych tez. Jest też wyznaczanie, czy ukazywanie konsekwencji, nawet jeśli są one skrywane, jak w tym przypadku, logiką korzyści. Użyteczność zawsze do nas przemawia. Jednak jej dokładniejsza analiza ujawnia jej różne, często niepożądane konsekwencje. Utylityści, mając za swoją główną zasadę korzyść, stosują bardzo przekonujący i emocjonalny argument. To jest to dobro, o którym wszystkim chodzi (tautologicznie: właśnie o dobro chodzi). Po to jest namysł filozoficzny, aby łatwo nie ulec pokusie dobra. To, co jest korzystne, jest jego wartością, ale ma zastosowanie lokal-

---

<sup>33</sup> F. Tylor uważał, że robotnicy są po prostu leniwi.

<sup>34</sup> Vide: G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. K. Czarnecki, P. Kaczmarek, M. Karolak, Warszawa 2014. Warto zwrócić na wcześniejszą próbę ontologicznego ujęcia kategorii „robotnika” jak reprezentanta „czwartego stanu” [w:] E. Jünger, *Robotnik. Panowanie i forma bytu. Maksima – minima*, tłum. W. Kunicki, Warszawa 2010, s. 20.

<sup>35</sup> Nurty bardzo niejednolite, które w naszym obiegu kulturowym są związane z II Międzynarodówką, czyli z czasem, w którym nie znano całego dorobku Marksa. Swoje idee jako filozof przedstawił on w latach 40. XIX wieku w takich pracach jak *Rękopisy filozoficzno-ekonomiczne, Ideologia niemiecka czy Grundrisse*, gdzie granicą jest początek poważnych prac nad *Kapitałem*. Vide: A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 49–79.



ne, tj. jest korzystne zawsze intencjonalnie. To ktoś odnosi korzyść w pewnych warunkach. Jest więc zasada utylitarna, zasadą historyczną (lokalną), a nie uniwersalną. Uniwersalną pozostaje rozumność, ale, niestety, nie zawsze jest korzystna. Ten dylemat jest wyczuwalny w pisarstwie Smitha, mocna sympatyzującym z ideami stoickimi.

Podział pracy z drugiej strony jest wynikiem konieczności zaspokajania różnych naszych potrzeb. Smith łączy perspektywę genezy naszej współpracy Arystotelesa i Platona, czyli z jednej strony wynika on z konstytutywnych cech naszej natury<sup>36</sup>, a z drugiej z funkcjonalnej potrzeby i korzyści<sup>37</sup>. Podział pracy jest

[...] koniecznym, aczkolwiek bardzo powolnym i stopniowym następstwem pewnej skłonności ludzkiej natury<sup>38</sup>. I człowiek (...) prawie ciągle potrzebuje pomocy swoich bliźnich i na próżno szukałby jej jedynie w życzliwości<sup>39</sup>,

jak to, pragnął rozstrzygnąć w swojej teorii moralności Hutcheson. Według Smitha

[...] jest bardziej prawdopodobne, że nakłoni ich do pomocy, gdy potrafi przemówić do ich egoizmu i pokazać im, że jest dla nich samych korzystne, by zrobili to, czego od nich żąda<sup>40</sup>,

czyli „daj mi to, czego ja chcę, a otrzymasz to, czego ty chcesz”<sup>41</sup>.

Społeczeństwo jest więc oparte na wymianie, jako potrzebie (dzięki temu funkcjonuje) i jako skłonności (dzięki temu można było ten proces zapoczątkować). Naturalność tego zjawiska jest dla Smitha oczywista, czego konsekwencją, gdy pozostawimy je samemu sobie, będzie liberalizm. „Skoro zatem odrzucimy całkowicie wszelkie systemy preferencji i ograniczeń, to zrozumiały i prosty system naturalnej wolności ustali się wtedy samoistnie”<sup>42</sup>. Proces ów prowadzi w konsekwencji do powstania społeczeństwa w znaczeniu jakie mu nadał Ferdinand Tönnies w *Gemeinschaft und Gesellschaft*<sup>43</sup>.

W ten sposób każdy człowiek żyje dzięki wymianie, czyli staje się w pewnej mierze kupcem, a samo społeczeństwo staje się właściwie społeczeństwem prowadzącym handel<sup>44</sup>.

---

<sup>36</sup> Vide: Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, [w:] Idem, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2001, t. 6, s. 27 (I, 1253 a). Vide: O. Höffe, *Sprawiedliwość polityczna: podstawy krytycznej filozofii prawa i państwa*, tłum. J. Merecki, Kraków 1999, s. 226–249.

<sup>37</sup> Vide: Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1994, t. 1, s. 86 (II, 369 b), (II, XI).

<sup>38</sup> A. Smith, *Badania nad naturą ...*, op. cit., t.1., s. 20.

<sup>39</sup> Ibidem, t. 1., s. 21.

<sup>40</sup> Ibidem, t. 1., s. 21.

<sup>41</sup> Ibidem, t. 1., s. 21.

<sup>42</sup> Ibidem, t. 2., s. 394.

<sup>43</sup> Vide: F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1988.

<sup>44</sup> A. Smith, *Badania nad naturą ...*, op. cit., t.1., s. 31.

Ewolucyjnie więc rozwój społeczny prowadzi do stowarzyszeń, czy społeczeństwa, czyli droga jaką trzeba przebyć i tak w końcu musi doprowadzić do rozważań ekonomicznych. Dlatego u Smitha musiał się pojawić problem wartości i problem pracy.

Zagadnienie wartości jest u niego umiejscowione we właściwym kontekście, czyli w ekonomii, a nie etyce, jak to uczyniła (przeniosła do etyki) dziewiętnastowieczna tradycja niemieckiej filozofii.

Pomijając dalsze rozważania Smitha w tym zakresie ilustrowane różnicą w wartościach użytkowych i wymiennych tak skrajnych pod tym względem produktów, jakimi są woda i diament, to wartość stanowi kategorię ekonomiczną, zaś cnota ma charakter filozoficzny. Na jakość cnoty mamy „osobisty” wpływ, a wartości są czymś niezależnym i nasz wysiłek ich nie określa. Wartość rzeczy, szczególnie wartość wymienna, jaką wyraża się najprościej w pieniądzu, wiąże się z koleją z władzą. Jednak Smith stara się jej nie absolutyzować i rozszerzać na władzę polityczną, cywilną czy wojskową<sup>45</sup>, ograniczając tym samym znaczenie bogactwa, do panowania nad towarami i pracą.

Idąc dalej droga ewolucji społecznej Smith szuka szerszej perspektywy społecznej realizowanej przez państwo. Określa on jego obowiązki na poziomie minimalnym, ograniczając je do sytuacji, które wymagają oddziaływania większej struktury, swoistego efektu skali, którego nie można osiągnąć na poziomie wspólnotowym. Są takie trzy sytuacje, w które państwo powinno ingerować (interwencjonizm w procesy produkcyjne jest wykluczona). Dwa pierwsze są oczywiste i dotyczą obowiązku „obrony społeczeństwa przed gwałtem lub inwazją ze strony innych niezależnych społeczeństw”<sup>46</sup> oraz obowiązku „ustanowienia i ścisłego przestrzegania wymiaru sprawiedliwości”<sup>47</sup>. Tak więc państwo ma zapewnić bezpieczeństwo na poziomie zewnętrznym (obronność) i bezpieczeństwo na poziomie wewnętrznym (system sprawiedliwości)<sup>48</sup>.

Trzeci obowiązek państwa nie ma charakteru reaktywnego, jak dwa pierwsze i dotyczy poprawy jakości funkcjonowania społeczeństwa, związanej z jego rozwojem.

Obowiązek ustanowienia i utrzymywania pewnych urzędów publicznych i publicznych instytucji, których ustanowienie i utrzymywanie nie może leżeć nigdy w interesie jednostki lub niewielkiej liczby jednostek, a to dlatego, że dochód z nich nie pokryje nigdy kosztów jednostce lub małej grupie jednostek, choć koszty, jakie poniosło jakieś wielkie społeczeństwo, może często pokryć z nadwyżką<sup>49</sup>.

Utrzymanie pokoju, umiarkowanych podatków, znośnego wymiaru sprawiedliwości czy funkcjonalnych instytucji jest ograniczone wydatkami. Na

<sup>45</sup> Por. Ibidem, t. 1., s. 40 – 41.

<sup>46</sup> Ibidem, t. 2., s. 395.

<sup>47</sup> Ibidem, t. 2., s. 395.

<sup>48</sup> Przebrzmiewa tu idea państwa minimalnego: R. Nozick, *Anarchia, państwo, utopia*, tłum. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Warszawa 1999.

<sup>49</sup> A. Smith, *Badania nad naturą ...*, op. cit., t. 2., s. 395.

jakim poziomie je określać tak, aby były wystarczające, ale też nie rujnowały społeczeństwa.

Poziom państwa, jego ingerencji musi być ograniczony. Nie jest wskazane, aby państwo przekształcało się we wspólnotę. Durkheim twierdził, że państwo ma chronić nas przed roszczeniami wspólnot<sup>50</sup>. Gdy jednak przekształca się ono we wspólnotę np. religijną, i zaczyna narzucać jej wartości, to jak można chronić poszczególnego obywatela, który jeśli ma statut dysydencki, nie godzi się na zasady danej wspólnoty, która, jak pokazuje to Smith, łatwo przekracza swoje granice. Jest ona zawsze tylko początkowym etapem rozwoju społecznego, który musi przejść do współdziałania opartego nie tyle na więzi emocjonalnej, co na bardziej ogólnych zasadach. Sympatia działa bardzo dobrze w stosunku do osób, które znamy. Jednak w dużym organizmie społecznym, chociaż odgrywa ważną rolę, ułatwia i „uprzyjemnia” życie, to nie wytwarza stabilności społecznej. A jak pokazują obowiązki państwa można je sprowadzić do jednego zadania: państwo ma trwać. Oznacza to, że społeczeństwo również nie może się rozpaść; gdy rozpada się wspólnota, nie niesie to dramatycznych skutków dla większej całości.

Ostatnia ideą zaproponowana przez Smitha, a która gwarantuje spójność społeczną, jest „niewidzialna ręka” (*invisible hand*). Jest to zasada, która tłumaczy funkcjonowanie rzeczywistości społecznej, w dużym stopniu ograniczonej do rynku, ale sama nie podlega wyjaśnieniu. Jest to więc idea filozoficzna, „konstrukt” ułatwiający zrozumienie, ale sam nie podlegający wyjaśnieniu. Możemy przybliżyć jego znaczenie, ale nie jego genezę. „niewidzialna ręka” jest regulatorem działania na podobnej zasadzie jak „sympatia” – jest warunkiem zainicjowania procesu moralnego. Jeśli jednak Smith życzliwie odnosi się do idei „życzliwości” Hutchesona, to już jest krytyczny w stosunku do Mandevilla. Niewidzialna ręka nie jest zasadą opartą na egoizmie, tak jak w *Bajce o pszczołach*, a jest zasadą spajającą społeczeństwo jego wszystkie elementy i ich współdziałanie.

Podsumowując myśl Adama Smitha, należy stwierdzić, że był on przede wszystkim filozofem, który swoje rozważania rozpoczyna od wyrowadzenia teorii moralnej, a następnie proponuje na jej bazie ekonomię i politykę. Etyka jest podstawowym (fundamentalnym) regulatorem życia społecznego<sup>51</sup>. Podstawą zaistnienia moralności jest „sympatia”, to ona przez swoją intencjonalność, powoduje, że zwracamy uwagę na innych. Etyka może być rozwinięciem tej zasady, która realizowana w praktyce może okazać się funkcjonalna. Jednak budowanie społeczeństwa na bazie „sympatii” jako normy nie jest możliwe. Jeśli może sprawdzić się ona w lokalnej wspólnocie opartej na osobistych relacjach, to już w społeczeństwie traci

---

<sup>50</sup> Vide: E. Durkheim, *Professional ethics and civic morals*, Glencoe, Illinois 1958.

<sup>51</sup> Vide: C. Kalita, *Business Ethics and Its Historical and Social Conditions: Should “Greed” Be Limited? – Etyka biznesu i jej historyczno-społeczne uwarunkowania: czy ograniczać „chciwość”?* „Rozprawy Społeczne” t. VI, nr 2/2012, s. 31–38.

swoją moc i staje się tylko życzeniowym moralizatorstwem. Dlatego Smith wprowadza kategorię bezstronnego obserwatora, który obiektywizuje moralność (przekształca ją w teorię etyczną).

Poprawa jakości funkcjonowania bardziej złożonego organizmu, jakim jest społeczeństwo, wymaga wprowadzenia idei, które jednak przekroczą też teorię etyczną. Dlatego Smith wprowadza kategorie ekonomiczne, które odwołują się do zasady podziału pracy. Przyczynia się z jednej strony do poprawy stanu bogactwa społeczeństw, jednak niesie za sobą sporo niebezpieczeństw, szczególnie dotyczących sytuacji pracownika. Stąd konieczność wprowadzania etyki do ekonomii, tak aby dalej system pozostał funkcjonalny. Na poziomie rynku taką ideą (przypominającą o etyce) jest „niewidzialna ręka”, która spaja społeczeństwo. Wyższą formą rozwoju społeczeństwa jest państwo. Jednak określane przez Smitha (Nozicka) jako państwo minimalne. Ten minimalizm to wyraz obawy, aby państwo nie przekształciło się we wspólnotę, co oznaczałoby pogorszenie parametrów funkcjonowania społeczeństwa jako całości. W społeczeństwie należy poszukiwać racjonalnej równowagi pomiędzy poszczególnymi elementami je konstytuującymi, jednak w sporze pomiędzy użytecznością a racjonalnością, Smith powiada się za tą ostatnią.

### Bibliografia

- Adam Smith's Library. A Catalogue, red. H. Mizuta, Oxford 2000.
- Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, [w:] Idem, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2001, t. 6.
- Basiat F., *Co widać i czego nie widać*, tłum. S. Stachura, Warszawa 2005.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Kraków 2004.
- Bentham Project [na:] <http://www.ucl.ac.uk/Bentham-Project/>
- Dixit A.K., Nalebuff B.J., *Sztuka strategii. Teoria gier w biznesie i życiu prywatnym*, tłum. D. Gasper, Warszawa 2009.
- Durkheim E., *Professional ethics and civic morals*, Glencoe, Illinois 1958.
- Höffe O., *Sprawiedliwość polityczna: podstawy krytycznej filozofii prawa i państwa*, tłum. J. Merecki, Kraków 1999.
- Huxley A., *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Warszawa 2002.
- Jünger E., *Robotnik. Panowanie i forma bytu. Maksima – minima*, tłum. W. Kunicki, Warszawa 2010.
- Kalita C., *Business Ethics and Its Historical and Social Conditions: Should "Greed" Be Limited? – Etyka biznesu i jej historyczno-społeczne uwarunkowania: czy ograniczać „chciwość”?* „Rozprawy Społeczne” t. VI, nr 2/2012.
- Kalita C., *The uncertainty and the mechanisms of rising of sociology (the request and the order)*, [w:] 5th International Conference on History and Political Sciences, red. K. Orzechowska, Austria, Vienna 2015.
- Landowski Z., Woś K., *Słownik cytatów łacińskich. Wyrażenia. Sentencje. Przysłowia.*, Kraków 2002.
- Malawski M., Wiczorek A., Sosnowska H., *Konkurencja i kooperacja. Teoria gier w ekonomii i naukach społecznych*, Warszawa 2004.

- Neumann J., Morgenstern O., *Theory of Games and Economic Behavior*, Princeton 1944.
- Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, tłum. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Warszawa 1999.
- Ossowska M., *Myśl moralna oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966.
- Piketty Th., *Kapitał w XXI wieku*, tłum. A. Bilik, Warszawa 2015.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1994.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 2009.
- Rawls J., *Wykłady z historii filozofii polityki*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2010,
- Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2009.
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magała, Warszawa 1997.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. G. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski i inni, Warszawa 1954, t.1 i 2.
- Smith A., *Teorii uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch, Warszawa 1989.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. K. Czarnecki, P. Kaczmarewski, M. Karolak, Warszawa 2014.
- Taylor F.W., *Zarządzanie warsztatem wytwórczym = (Shop management): z dodatkiem prac pomniejszych: Uwagi o pasach transmisyjnych; Dlaczego przemysłowcy niechętnie przyjmują techników z wyższem wykształceniem ; Zasady naukowej organizacji pracy*, tłum. I. Szumlakowska, Warszawa 1926.
- Taylor Ch., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, tłum. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010.
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1988.
- Walicki A., *Marxizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2002.
- Znanięcki F., *Początki myśli socjologicznej*, [w:] Znanięcki F., *Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984.



# **Niepodległość, suwerenność i demokracja w exposés premierów III Rzeczypospolitej**

**Krystian Kratiuk**

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

**Abstrakt:** Dwadzieścia pięć lat po pierwszych polskich częściowo wolnych wyborów w czerwcu 1989 r. oraz po przystąpieniu do Paktu Północnoatlantyckiego Organizacja i Unii Europejskiej, Polacy nadal uważają za ważne pojęcia niezależności i suwerenności. Oba te pojęcia są bardzo często utożsamiane w powszechnej świadomości z demokracją. Przez ćwierć wieku politycy piastujący stanowisko premiera wielokrotnie przywoływali te ważne dla społeczeństwa polskiego wartości. W tym artykule autor potwierdził hipotezę, że premierzy wywodzący się z dawnej opozycji demokratycznej w PRL częściej odwoływali się w swoich exposés do idei: niepodległości, suwerenności i demokracji niż premierzy wywodzący się z partii postkomunistycznych. Analiza wykazała również, że upływ czasu nie umniejsza wagi tego rodzaju zobowiązań sformułowanych przez polityków. Polscy premierzy od 1989 r. – bez wyjątku – popierali integrację Polski w ramach Traktatu Północnoatlantyckiego oraz członkostwo Polski w Unii Europejskiej, mimo że byli świadomi, że Polska poprzez przynależność do organizacji międzynarodowych zmuszona została do porzucenia część swojej suwerenności.

**Słowa kluczowe:** premier, expose, niepodległość, suwerenność, demokracja

## **Independence, sovereignty and democracy in the exposés of Prime Ministers of the Poland**

**Abstract:** Twenty-five years after the first Polish partly-free legislative election in June 1989 and after the entrance to the North Atlantic Treaty Organization and to the European Union, the Poles still regard as important concepts of the independence and the sovereignty. Both are very often identified, by many societies, with the democracy. Over the quarter century thirteen politicians hold the office of the prime minister. In their first speeches in the Parliament, Polish prime ministers repeatedly invoked on those important for Polish society values.

In this article author confirmed the hypothesis that the prime ministers descended from the former democratic opposition in PRL referred more often in their exposés to the ideas of the independence, the sovereignty and the democracy, than prime ministers derived from the post communist party. The analysis also revealed that the passage of time does not reduce the number of Polish prime ministers commitments to these ideas. Polish prime ministers since 1989 – without exception – accepted the integration of the Polish Third Republic of North Atlantic Treaty Organization and to the European Union, even though they were aware that Poland abandon for those international organizations part of its sovereignty. This application is also confirmed by the analysis of the most important speeches of the prime ministers in Polish parliament.

**Keywords:** prime minister, exposé, independence, sovereignty, democracy

Artykuł jest analizą treści *exposés* premierów III Rzeczypospolitej pod kątem używania przez nich – a także rozumienia przez nich – pojęć niepodległości, suwerenności i demokracji. Temat, mimo iż wydaje się być bardzo interesujący z punktu widzenia myślenia o polityce najważniejszych osób w dwudziestopięcioleciu po częściowo wolnych wyborach 1989 r., nie był do tej pory badany.

*Expose* jest jedną z najistotniejszych wypowiedzi programowych każdego rządu. Prezes Rady Ministrów, skupiający w swoich rękach największy zakres władzy spośród organów wymienionych w polskim prawie, jest zobligowany przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polski do wygłoszenia przemówienia, w którym przedstawia Sejmowi program działania rządu wraz z wnioskiem o udzielenie gabinetowi wotum zaufania<sup>1</sup>. Premierzy III Rzeczypospolitej byli jednak zobowiązani do wygłoszenia takiego przemówienia już poprzez zapisy z tzw. Małej Konstytucji, a więc nowelizacji ustawy zasadniczej z 1992 r.<sup>2</sup>. Wcześniej nie istniał przymus prawny, ale kolejni Prezesi Rady Ministrów zwyczajowo wygłaszali z mównicy okolicznościowe wystąpienie inauguracyjne działalności nowego rządu<sup>3</sup>. Można więc wyrazić przekonanie, iż takie wystąpienie premiera, jest bardzo istotną częścią jego praktyki politycznej.

Główną hipotezą niniejszego artykułu będzie założenie, iż słowa „niepodległość”, „suwerenność” i „demokracja” znalazły się w przemówieniu inauguracyjnym pracę na stanowisku Prezesa Rady Ministrów każdego spośród polityków pełniących tę funkcję po wyborach 4 czerwca 1989 r.

Postawiono również następujące hipotezy:

- premierzy odwołujący się do tradycji „Solidarności” używali w swych *expose* słów niepodległość, suwerenność i demokracja częściej niż premierzy wywodzący się z partii postkomunistycznych,
- im więcej czasu minęło od 4 czerwca 1989 r. tym rządziej odwołania do niepodległości, suwerenności i demokracji padały z ust premierów podczas ich *expose*.

Aby sfalsyfikować lub potwierdzić główną hipotezę musimy postawić następujące pytanie badawcze: jak często w przemówieniach inauguracyjnych pracę na stanowisku Prezesa Rady Ministrów każdego spośród polity-

---

<sup>1</sup> Mówi o tym art. 154 ust. 2 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*.

<sup>2</sup> Dz.U. 1992 nr 84 poz. 426. Mówił o tym art. 57. ust. 2. znowelizowanej ustawy zasadniczej.

<sup>3</sup> Regulamin Sejmu PRL z 1986 roku mówił w art. 29, ust. 2: „W razie ustąpienia lub odwołania Rządu – Sejm powołuje Prezesa Rady Ministrów i powierza mu przedstawienie wniosku co do składu Rady Ministrów. Wniosek Prezesa Rady Ministrów w sprawie składu Rady Ministrów jest głosowany łącznie”. Nie był to jednak przepis konstytucyjny ani nawet ustawowy. *Expose* w PRL było raczej formą prawa zwyczajowego. Vide: J. Boć, *Komentarz do art. 154, [w:] Konstytucje Rzeczypospolitej oraz Komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998.



ków pełniących tę funkcję po wyborach 4 czerwca 1989 r. znalazły się słowa „niepodległość”, „suwerenność” i „demokracja”?

Zadamy także następujące pytania pomocnicze:

- czy premierzy odwołujący się do tradycji „Solidarności” używali w swych *expose* słów „niepodległość”, „suwerenność” i „demokracja” częściej niż premierzy wywodzący się z partii postkomunistycznych?
- czy każdy kolejny premier podczas *expose* rządziej odwoływał się do niepodległości, suwerenności i demokracji?

Badanie przeprowadzono z pomocą techniki analizy treści oraz analizy porównawczej.

### **Niepodległość, suwerenność i demokracja**

Niepodległość rozumiemy jako niezależność państwa od wpływu innych jednostek politycznych. W wielkich organizacji międzynarodowych, nie można w wypadku większości państw europejskich mówić o pełnej niepodległości. Mimo tego w Polsce niepodległość państwa wciąż uważana jest za niezwykle istotną, przynajmniej w dyskursie politycznym. Dzień odzyskania niepodległości kolejni polscy prezydenci nazywali „najcenniejszym darem”<sup>4</sup>.

Suwerenność pojmujemy jako zasadę stanowiącą, iż władza państwowa jest władzą najwyższą, że obce są jej jakiegokolwiek ograniczenia, oraz przez fakt iż pochodzi ona od narodu. Państwo suwerenne można zdefiniować, jako ośrodek władzy zwierzchniej wobec wszystkich innych ośrodków władzy na terenie własnej jurysdykcji, oraz niepodległy wobec

---

<sup>4</sup> O niepodległości jako sprawie dla narodu najistotniejszej mówili zarówno prezydent Lech Kaczyński jak i prezydent Bronisław Komorowski. „Właśnie w Święto Niepodległości i właśnie w tym tak naznaczonym przez historię miejscu czujemy najmocniej, że Polska to długi łańcuch obywatelskiego trudu, którego my, współcześni Polacy, jesteśmy kolejnym ogniwem. Ogniwem, które ten najcenniejszy depozyt niepodległości ma nie tylko zachować, ale i pomnożyć, tak by służył kolejnym polskim pokoleniom” – fragment przemówienia prezydenta Bronisława Komorowskiego podczas obchodów święta niepodległości, przytoczony za stroną internetową kancelarii Prezydenta RP: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/wystapienia/art,131,wystapienie-prezydenta-rp-z-okazji-swiet-niepodleglosci.html>, dostęp 24. 01. 2013; „*Powstanie było próbą wywalczenia niepodległego państwa polskiego. Próba może skazać na niepowodzenie, ale konieczną. Bo każdy naród w każdych okolicznościach musi próbować walczyć o niepodległość. To wartość najwyższa, której przecenić się nie da*” – fragment przemówienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego w przeddzień rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego przytoczony za stroną internetową kancelarii Prezydenta RP <http://www.prezydent.pl/archiwum/archiwum-aktualnosci/rok-2006/art,150,694,hold-obroncom-godnosci-narodu.html>, (dostęp 24.01.2013).

wszelkich zagranicznych rządów – pisze Robert Jackson. Władza suwerenna jest wyłącznym i ostatecznym źródłem prawa w państwie, jak też wszelkich innych zarządzeń i decyzji państwowych. Rządy suwerenne, to rządy wolne, niepodlegające zewnętrznym prawom<sup>5</sup>.

Niepodległość i suwerenność tak w oczach społeczeństw jak i wielu politologów utożsamiane są z demokracją<sup>6</sup>.

W naszej analizie wzięto pod uwagę fragmenty *expose*, podczas których wypowiedziano się na temat niepodległości, suwerenności i wolności, na temat demokracji o którą walczono w czasach komunizmu (a którą w dzisiejszych czasach utożsamia się z niepodległością), ze szczególnym uwzględnieniem wolnościowego ruchu „Solidarność”. Cytowane są również fragmenty które świadczą o stosunku do totalitarnej i autorytarnej przeszłości (w czasach PRL nie można przecież mówić o niepodległości czy suwerenności narodu), a także postawy wobec organizacji międzynarodowych, tj. Unii Europejskiej, NATO i Układu Warszawskiego. Dwie ostatnie kwestie zostały wzięte pod uwagę, dlatego, iż deklarując wstąpienie do każdej z tych organizacji Polska świadomie zrzeka się na jej rzecz części swojej suwerenności<sup>7</sup>.

Analizie podlegała nie tylko liczba konkretnych, interesujących nas w tym artykule słów, których użył dany premier, ale także kontekst ich wypowiedzi, częstotliwość oraz położenie nacisku na to, jak ważne miejsce w jego *expose* zajmuje temat niepodległości, suwerenności czy demokracji. Gdy Prezes Rady Ministrów mówił o sprawach związanych z NATO oraz Unią Europejską, sprawdzono również czy jego stosunek do tych ponadnarodowych organizacji był przychylny oraz czy jest gotów oddać część suwerenności tym podmiotom.

### **Tadeusz Mazowiecki (premier od 24 sierpnia 1989 do 14 grudnia 1990)**

Tadeusz Mazowiecki zadeklarował w swym *expose* chęć budowy demokratycznego państwa.

Trzeba przywrócić w Polsce mechanizmy normalnego życia politycznego. Przejście jest trudne, ale nie musi powodować wstrząsów. Przeciwnie – będzie drogą do normalności. Zasadę walki, która prędzej czy później prowadzi do wyeliminowania przeciwnika, musi zastąpić zasada partnerstwa. Nie przejdziemy inaczej od systemu totalitarnego do demokratycznego<sup>8</sup>

– mówił.

W ciągu 45 lat prawo było w Polsce traktowane instrumentalnie, podporządkowane aktualnym celom politycznym, a obywatele nie mieli poczucia wolności ani świadomości, że prawo ich chroni i jest jednakowe dla wszystkich

– mówił dalej Mazowiecki.

<sup>5</sup> R. Jackson, *Suwerenność*, Warszawa 2007, s. 23.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>7</sup> Vide: J. Czaputowicz, *Pojęcie suwerenności*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński”, s. 176–197.

<sup>8</sup> em/ZŁ, *Mazowiecki – 90 procent za!*, „Gazeta Wyborcza”, nr 78/1989, str. 3. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Mazowieckiego pochodzą z tego samego źródła.

Obywatele muszą mieć poczucie wolności, bezpieczeństwa i współuczestnictwa – podkreślał.

Sprawą wielkiej wagi [miało być] podjęcie prac nad nową demokratyczną konstytucją.

Tadeusz Mazowiecki dodał, iż zmienione zostać muszą „rozmiar i rola Służby Bezpieczeństwa w sytuacji przemian demokratycznych i przywracania praw obywatelskich”.

Pierwszy premier III Rzeczypospolitej i ostatni premier PRL przypomniał, że w momencie wygłaszania przez niego expose Polska znajdowała się w strukturach Układu Warszawskiego.

Wobec wszystkich jego uczestników oświadczam, że rząd, który utworzę, będzie ten Układ respektował” – zadeklarował Mazowiecki. Szef rządu zaznaczył jednak, że jego pragnieniem jest, by „Wojsko Polskie nawiązywało do swych najlepszych tradycji, służąc wyłącznie ojczyźnie i narodowi”.

### **Jan Krzysztof Bielecki (premier od 4 stycznia 1991 do 5 grudnia 1991)**

Premier Jan Krzysztof Bielecki na wstępie swojego expose zadeklarował, iż nowy rząd podejmie prace, aby kształtować rodzącą się wolność, wyraźnie określić jej polityczne i ekonomiczne oblicze<sup>9</sup>.

Oto formułujemy gabinet normalny, już nie pierwszy, ani też ostatni w demokratycznym państwie

– podkreślił. Również idea niepodległości wydała się dla premiera istotną, czemu dał wyraz słowami gabinet, który utworzę, będzie istniał do wolnych wyborów, a więc po nas przyjdzie nie potop, lecz kolejny rząd Rzeczypospolitej”, oraz stwierdzeniem „stojąc na stanowisku rozdziału państwa od Kościoła szanujemy wkład Kościoła w walkę z systemem komunistycznym i jego obecne wysiłki na rzecz moralnego odrodzenia narodu”.

We fragmencie expose poświęconym sferze wojskowości Bielecki zapowiedział pogłębienie procesu unaradawiania sił zbrojnych oraz zadeklarował, że jego rząd „z wielką uwagą traktować będzie sprawy dotyczące armii oraz wszystkich specjalnych służb stojących na straży suwerenności i tajemnic państwa”. Wyraził nadzieję na szybkie wyprowadzenie z Polski wojsk radzieckich.

Rząd będzie nadal prowadził politykę zagraniczną wzmacniając niepodległość państwa

– mówił premier. Drugi Prezes Rady Ministrów III Rzeczypospolitej był pierwszym szefem rządu, który zadeklarował chęć wejścia Polski do Wspólnot Europejskich. Świadczy o tym lakoniczne zdanie, w którym premier zapewnienia, iż celem współpracy ze zjednoczonymi Niemcami

będzie również ułatwienie naszej integracji ze wspólnotami europejskimi.

---

<sup>9</sup> *Expose Bieleckiego*, „Gazeta Wyborcza”, nr 4/1991, str. 3. Pozostałe cytaty z expose premiera Bieleckiego pochodzą z tego samego źródła.

## Jan Olszewski (premier od 6 grudnia 1991 do 5 czerwca 1992)

Jan Olszewski rozpoczął swoje wystąpienie słowami:  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pełną świadomość wielkiej powagi tej chwili, kiedy staję tutaj przed pierwszym wolnym Sejmem III Rzeczypospolitej, pierwszym polskim wolnym Sejmem po przeszło pół wieku<sup>10</sup>.

W jakim momencie, w jakich okolicznościach staję tu przed wami, Panie Posłanki i Panowie Posłowie? Dzieje się to niemal dokładnie 10 lat po narzuceniu Polsce stanu wojennego. Jak ogromnie zmieniliśmy od tego czasu nasz kraj. Dość sobie przypomnieć, że przed 10 laty tak wielu z tu obecnych przebywało za kratami [...]. Na wschodzie rozpadają się pozostałości komunistycznego imperium i wyłaniają nowe państwa. Runęła druga w ciągu tego wieku mordercza, totalitarna ideologia – mówił dalej.

Według Olszewskiego w dniu wygłaszania przez niego *expose* Polska była „zagrożona głównie od wewnątrz”. Premier przypominał, iż zagrożenie było wówczas

wynikiem wieloletniej obcej dominacji, [...] [wynikało] z konsekwencji wieloletniej obecności na tym obszarze narzuconego nam i obcego temu narodowi systemu. [...] [Zagrożenie było] także rezultatem trwających ciągle fatalnych skutków stanu wojennego, tych kilku lat bezwzględnej rabunkowej eksploatacji majątku narodowego po 1981 r.

W ten sposób po raz kolejny w sposób jasny premier dał do zrozumienia, że nie może powtórzyć się sytuacja upadku polskiej niepodległości i demokracji. Chwilę później określił komunistyczną konstytucję z 1952 r., mianem „niedostosowanej do [aktualnych] potrzeb”.

Na tym jednak Olszewski nie skończył odcinania się od totalitarnego, niesuwerennego państwa komunistycznego. Stwierdził, iż

naród oczekuje [od rządu] odpowiedzi, ostatecznej odpowiedzi, na pytanie: kiedy skończy się w Polsce komunizm? Chciałbym, aby powołanie przez Wysoki Sejm tego rządu oznaczało początek końca komunizmu w naszej ojczyźnie. I dopiero z tą chwilą ostatecznego oderwania się od systemu komunistycznego uzyskamy również możliwość uwolnienia się od politycznych i moralnych skutków II wojny światowej, możliwość odrobienia skutków utraty niepodległości.

Swoje przywiązanie do idei wolności i niepodległości premier podkreślił po raz kolejny w słowach:

Minione pół wieku walki zbrojnej i cywilnej, jawnej i ukrytej, o niepodległość i prawdę, o wolność i godność człowieka, o prawo do wiary i prawo do uczciwości wymaga nadal moralnego i prawnego rozliczenia, nie tylko w imię prawdy historycznej, także po to, by przeciwstawić się poczuciu moralnej bezkarności, które

---

<sup>10</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP I kadencji, 1 kadencja, 3 posiedzenie, 1 dzień (21.12.1991)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf>, dostęp [01. 09. 2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Olszewskiego pochodzą z tego samego źródła.

rodzi u jednych cynizm, u drugich zniechęcenie. Bo te pół wieku to był również czas zdrady i zbrodni, kłamstwa i okrucieństwa.

Jan Olszewski mówił o swoim rządzie jako o gabinecie, w którym nie ma „aparaczyków poprzedniego systemu”.

W jego skład wchodzi ludzie z jednego wielkiego obozu obozu wolnościowego, obozu demokracji parlamentarnej. Dzięki temu, mam nadzieję, łatwiej nam będzie osiągnąć wymienioną kompleksowość działań

– wyjaśniał.

Premier zadeklarował, iż dąży do stworzenia sytuacji, w której Polska „będzie pełnoprawnym państwem członkowskim Wspólnot Europejskich”. Uznał również Sojusz Północnoatlantycki za filar bezpieczeństwa europejskiego, i zadeklarował, iż będzie dążył do „wszechstronnego rozwoju powiązań z NATO, jakie umożliwi nasz udział w Północnoatlantyckiej Radzie Współpracy”.

### **Waldemar Pawlak**

#### **(po raz pierwszy premier od 5 czerwca 1992 do 10 lipca 1992)**

Waldemar Pawlak w swoim *expose* powołał się na historię ruchu z którego wywodził się on i jego poprzednik, mówiąc: „z różnych stron rozlegały się sprzeciwy albo wątpliwości związane z moim ludowym, a nie solidarnościowym rodowodem. Mogę te wątpliwości zrozumieć, ale nie mogę ich podzielać. Nie przychodzę bowiem, by zawłaszczając tę wielką solidarnościową tradycję, lecz zgłaszam jedynie chęć pracy dla wspólnego dobra. I w imię tego dobra stwierdzam, zwracając się do wszystkich rodaków o życzliwe zrozumienie moich intencji, że kapitału, jakim jest tradycja ‘Solidarności’, nie wolno używać w sposób rentierski”<sup>11</sup>.

Pawlak dał wyraz swego krytycyzmu wobec niedemokratycznego państwa, jakim była PRL.

W ustroju, który mamy za sobą, występował tylko jeden liczący się podmiot było nim państwo. Jego rząd bezpośrednio wszystkim zarządzał. W ustroju, który tworzymy, podmiotem jest każdy, kto przejawia swą inicjatywę, każdy, kto zajął się biznesem, prowadzi gospodarstwo lub warsztat rzemieślniczy, każdy, kto rzetelnie realizuje zadania na każdym stanowisku pracy

– stwierdził. Raz jeszcze odnosząc się do niedemokratycznej PRL Pawlak zażartował: „Mówimy dużo o dekomunizacji. Osobiście sądzę, że nie dekomunizuje się narodu, który skomunizować się nie dał”.

Zdaniem premiera ludzie oczekiwali od rządu skutecznych działań na rzecz ożywienia gospodarki, a

---

<sup>11</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP I kadencji, 1 kadencja, 19 posiedzenie, 1 dzień (01.07.1992)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Pawlaka pochodzą z tego samego źródła.

tak pryncypialne sprawy, jak demokratyczny ustrój, kontynuacja reformy, likwidacja pozostałości systemu komunistycznego, tzw. dekomunizacja, ujawnianie agentów i inne [...] [sprawy, mieściły się wówczas] na peryferiach społecznych oczekiwań.

Prezes Rady Ministrów podkreślił, iż niezmiennymi jej celami pozostają „umacnianie podmiotowości i suwerenności, zapewnienie bezpieczeństwa i wspieranie rozwoju gospodarczego kraju”. Podkreślił troskę o polską rację stanu, której respektowania domagał się od najważniejszych sił politycznych. Dodał, iż sprawą według niego najważniejszą była ówczesnie integracja Polski z EWG. Nie wypowiedział się natomiast jednoznacznie na temat przystąpienia Polski do NATO.

### **Hanna Suchocka (premier od 11 czerwca 1992 do 25 października 1993)**

Hanna Suchocka już w pierwszych słowach swojego *expose* dała wyraz swojej radości z faktu, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem niepodległym:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Niepodległość państwa polskiego stała się faktem, którego nikt nie może podawać w wątpliwość. Jej wartość jest tym większa, że nie została подарowana nam przez los, historię, czy obcą władzę. Niezawisła i suwerenna Rzeczpospolita zrodziła się z trudu i walki jej obywateli. Trzy ostatnie lata dowiodły w sposób niezbity, że naród polski sprostał wyzwaniu, jakie postawiła przed nim odzyskana wolność. Trzy ostatnie rządy, mimo, że nie ustrzegły się błędów, rządziły Polską suwerennie, decydując o losach kraju i nie podlegając obcemu dyktatowi. Żadna siła, ani wewnętrzna, ani zewnętrzna, nie zdołała dla swych celów zawłaszczyć państwa polskiego<sup>12</sup>.

Premier Suchocka podkreśliła również swoje przywiązanie do idei suwerenności narodu. Zaznaczyła, iż państwo musi kierować się zasadą dobra wspólnego, a to znaczy,

że należy do całego narodu, nie zaś do jednej grupy czy formacji politycznej. Rzeczpospolita zatem powinna być przedmiotem troski wszystkich obywateli.

Niedemokratyczne państwo, jakim była PRL, jej aparat oraz współpracujący z nim obywatele zostali jednoznacznie negatywnie ocenieni przez Hannę Suchocką. W *expose* zaznaczyła, iż dostrzegą

konieczność stworzenia mechanizmów, dzięki którym w życiu publicznym uczestniczyliby wyłącznie ludzie uczciwi, kompetentni, wolni od niejawnych powiązań i nie obciążeni współpracą z komunistyczną policją polityczną na szkodę niepodległości państwa bądź współobywateli.

Po raz kolejny Prezes Rady Ministrów użyła sformułowań będących przedmiotem tej analizy mówiąc:

<sup>12</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP I kadencji 1 kadencja, 20 posiedzenie, 1 dzień (10.07.1992)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf>, dostęp [01.09. 2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premier Suchockiej pochodzą z tego samego źródła.

suwerenność i niezawisłość Polski, umacnianie jej bezpieczeństwa oraz tworzenie korzystnych zewnętrznych warunków dla cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju kraju pozostają trwałymi celami polityki zagranicznej naszego państwa.

Pozostając w tematyce międzynarodowej, Suchocka określiła integrację Polski ze Wspólnotami Europejskimi mianem zadania kluczowego. Zapowiedziała, że jej rząd będzie dążył do tego,

aby bezpieczeństwo Polski było równe bezpieczeństwu innych państw europejskich, wiążąc to z przybliżaniem perspektywy członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Kończąc przemówienie, pierwsza w historii polskiej polityki premier-kobieta powiedziała:

Polska pozbyła się obcej dominacji i złego ustroju bez przelewu krwi, z zachowaniem pokoju. Otrzymaliśmy szansę i obowiązek budowy niepodległości państwa, dostatku rodzin i wolności człowieka. Wierzę, że starczy nam wszystkim obywatelom Polski siły rozumu i woli, aby go wypełnić.

### **Waldemar Pawlak**

#### **(/po raz drugi/ premier od 26 października 1993 do 6 marca 1995)**

W drugim *expose* słowo suwerenność padło z ust Waldemara Pawlaka w powiązaniu z potencjałem edukacyjnym („dobro jednostki chcemy postrzegać w harmonii z dobrem państwa. Suwerenność, zwłaszcza gospodarcza, rozwój i dobrobyt nowoczesnego państwa wiążą się ściśle z jego potencjałem edukacyjnym, naukowym i intelektualnym”), a niepodległość w powiązaniu z wojskiem („w wojsku widzieliśmy zawsze gwaranta naszej niepodległości. Dziś siły zbrojne borykają się z wieloma trudnościami, przede wszystkim natury finansowej. Minimalny program rządu to zahamowanie spadku nakładów oraz tworzenie podstaw do stopniowego unowocześniania sił zbrojnych”).

Lider PSL mówił również o niezależności: „pierwsza zmiana, jaką zapowiada nasz rząd, odnosi się [...] do metod i sposobów działania: pragmatyzm, twarde chodzenie po ziemi, spokojne porządkowanie państwa i gospodarki, uparte umacnianie naszej siły i niezależności”<sup>13</sup>.

Waldemar Pawlak zadeklarował również troskę o Polską niepodległość na arenie międzynarodowej, zestawiając tę deklarację z chęcią przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO. Wyraził to następującymi słowami:

Naczelnym zadaniem w polityce zagranicznej będzie dbałość o umacnianie naszej niepodległości i suwerenności oraz poprawę pozycji na arenie międzynarodowej. Będziemy respektować cele polityki zagranicznej określone w *Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa* podpisanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Są to: integracja z Unią Europejską, zacieśnianie współpracy, a następnie człon-

---

<sup>13</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP II kadencji, 2 kadencja, 2 posiedzenie, 1 dzień (08.11.1993)* <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Pawlaka pochodzą z tego samego źródła.

kostwo w NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej oraz aktywna rozbudowa stosunków dwustronnych i współpracy regionalnej. Państwo musi prowadzić politykę zagraniczną opartą na powszechnie uznanej polskiej racji stanu. Na zewnątrz musimy mówić jednym głosem.

Pawlak mówił też o przeszłości. Stwierdził, iż „okres, w którym rząd był świetny i mądry, a społeczeństwo nie nadało się nie ma szans na powtórzenie się w demokratycznym państwie”.

W ostatniej części swojego drugiego *expose*, Waldemar Pawlak zaapelował do wszystkich środowisk o współpracę, aby najsłabsi nie czuli się niepotrzebni i pokrzywdzeni, oraz by nawet najsilniejsi nie byli przekonani o swej bezkarności. Prośbę swą motywował powołując się na tradycje niepodległości:

w życiu ludzi, społeczeństw i państw zdarzają się różne czasy, i łatwe, i trudne, zdarzają się i takie, które były udziałem naszych dziadków i ojców, gdy wygrywając wojnę militarnie, przegrywaliśmy ją politycznie. I przyszedł czas, kiedy kilka pokoleń Polaków nie mogło w pełni korzystać z demokracji i wolności, bo takie były realia tego świata. Dziś w drodze demokracji wolnych wyborów możemy określać naszą przyszłość. Demokracja nie oznacza tylko prostej woli większości, oznacza też poszanowanie praw i zdania mniejszości.

### **Józef Oleksy (premier od 7 marca 1995 do 7 lutego 1996)**

Józef Oleksy został pierwszym premierem III Rzeczypospolitej, który wcześniej był członkiem PZPR. Niejako wychodząc naprzeciw obawom związanym z tym faktem, w swoim *expose* zaznaczył, iż „koalicja PSL i SLD praktyką swojego działania potwierdziła, że demokratyczne wolnorynkowe reformy w Polsce są procesem nieodwracalnym”<sup>14</sup>. Dodał, iż do głównych celów jego rządu należeć będzie obrona suwerenności ekonomicznej kraju. Chcąc zakończyć wszelkie dyskusje związane z faktem jego partyjnej przynależności, zaznaczył:

Rzeczpospolita Polska wbrew znanym lękom jednych i nadziejom innych nie będzie PRL-bis. Będzie i być musi demokratycznym państwem prawa, państwem szansy dla ludzi przedsiębiorczych oraz troski i gwarancji minimum socjalnego dla znajdujących się w potrzebie. Będzie państwem suwerennym, będzie spadkobiercą tradycji tolerancji.

„Naszym celem będzie suwerenność, niepodległość i integralność Polski” – zadeklarował premier przechodząc do części *expose* poświęconej polityce zagranicznej. Wyraził przy tym zdecydowaną wolę pełnej integracji z Unią Europejską i NATO oraz wykorzystania możliwości wynikających z realizacji programu Partnerstwa dla pokoju. „Członkostwo Polski w Unii Europejskiej, Unii Zachodnioeuropejskiej i NATO rozumiem jako część poszerzania strefy

---

<sup>14</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP II kadencji, 2 kadencja, 44 posiedzenie, 3 dzień (03.03.1995)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debate2.nsf>, dostęp [01.09. 2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Cimoszewicza pochodzą z tego samego źródła.



bezpieczeństwa i stabilności. Skierowane ku nim nasze aspiracje nie są wymierzone przeciw żadnemu innemu państwu” – powiedział Oleksy.

W tej samej części wystąpienia, premier Oleksy odniósł się do stosunków Polski z jej sąsiadami: „dobre stosunki i wzajemnie korzystna współpraca ze wszystkimi sąsiadami już dziś stanowią podstawową gwarancję naszej suwerenności, politycznego i gospodarczego usytuowania Polski”.

### **Włodzimierz Cimoszewicz (premier od 7 lutego 1996 do 31 października 1997)**

Sformułowanie dotyczące wolności narodu (w tym przypadku chodzi o ideę demokracji) padało w trakcie *expose* Włodzimierza Cimoszewicza w kontekście innych niż Polacy nacji – mniejszości narodowych:

Okolo miliona obywateli naszego kraju to osoby reprezentujące mniejszości narodowe i etniczne. Wolne i demokratyczne państwo gwarantuje im pełną swobodę kultywowania swoich tradycji, tożsamości kultury, języka oraz niedyskryminacyjne traktowanie<sup>15</sup>.

Słowo suwerenność pojawia się w tekście wystąpienia Cimoszewicza raz. Premier stwierdził, że „do ważnych osiągnięć ostatnich lat należy ukształtowanie się narodowej zgody wokół podstawowych zadań polskiej, w pełni suwerennej polityki zagranicznej”. W tym kontekście premier poruszył sprawę interesujących nas w tej analizie organizacji międzynarodowych. Stwierdził, że

interesy Polski polegają przede wszystkim na tym, ażeby możliwie najszybciej stać się częścią Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz rozwijać przyjazne i konstruktywne stosunki ze wszystkimi naszymi sąsiadami, w tym z Rosją.

Słowo niepodległość nie pada w *expose* Włodzimierza Cimoszewicza ani razu.

### **Jerzy Buzek (premier od 31 października 1997 do 19 października 2001)**

Jerzy Buzek został premierem rządu stworzonego z dwóch podmiotów – Akcji Wyborczej Solidarność oraz Unii Wolności. Politycy tej koalicji byli w zdecydowanej większości przedstawicielami antykomunistycznej opozycji demokratycznej w PRL. Nowy Prezes Rady Ministrów podkreślił to w pierwszym zdaniu wypowiedzianym podczas wygłaszania swojego *expose*. Powołał się również na tradycję „Solidarności” dając jasno do zrozumienia, czym był dla niego komunizm:

Ruch Solidarności ma swoją długą historię. To właśnie ludzie Solidarności rozpoczęli budowę wolnej i suwerennej Polski. To wielkie, przejmujące wydarzenie

---

<sup>15</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP II kadencji, 2 kadencja, 73 posiedzenie, 1 dzień (14.02.1996)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Cimoszewicza pochodzą z tego samego źródła.

---

z polskiej drogi do demokracji sierpień 1980 r. zapoczątkowało zmiany w państwach komunistycznych. Dało to początek końca imperium zła<sup>16</sup>.

„Zadanie likwidacji struktur totalitarnego państwa okazało się trudniejsze, niż wcześniej sądziliśmy” – powiedział szef rządu. Chwilę później raz jeszcze podkreślił, jak złym – w jego mniemaniu – okresem historii był okres PRL:

1989 [...] był rokiem początku końca komunizmu w naszym kraju, komunizmu, który mimo prób reform pozostawał niezmiennie ustrojem totalitarnym i przestępczym, w którym nie były respektowane podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Komunizmu, który doprowadził do gospodarczego i cywilizacyjnego upadku naszego kraju. Rok 1989 był, jak wspominałem, początkiem końca komunizmu w Polsce.

Aby nie pozostawić cienia wątpliwości co do swojego stosunku do wspomnianej przeszłości, oraz programu na przyszłość, Buzek dodał: „Zrobię wszystko, aby nasz rok 1997 był zapamiętany jako rok początku naprawy państwa, ostatecznego zerwania ze złą przeszłością”. Owey „złej przeszłości” dotyczył również fragment expose poświęcony lustracji. Premier zadeklarował stanowczą chęć przeprowadzenia tego procesu.

Także w kolejnych słowach swojego wystąpienia premier nie stronił od sformułowań dotyczących niepodległości. Zacytował programy ugrupowań, tworzących jego rząd. Państwo które obiecał stworzyć miało być budowane m.in. na umiłowaniu wolności – jak napisano w programie AWS. Przytoczony cytat z programu Unii Wolności brzmiał: „Wolność i niezależność państwowa odzyskana po 1989 r. dała nam szansę na swobodne kształtowanie przyszłości naszej ojczyzny”.

Po raz kolejny o kwestiach będących przedmiotem tej analizy usłyszeliśmy od premiera gdy wypowiadał się na temat stosunków międzynarodowych. Stwierdził on wówczas, iż

[...] niepodległe państwo znaczy suwerenna polityka zagraniczna. Przed ośmioma laty odzyskaliśmy możliwość jej prowadzenia. Można powiedzieć, iż główne kierunki polityki zagranicznej niepodległej Polski są niezmiennie. Po prostu Polska jest i będzie w kręgu cywilizacji zachodniej i to wyznacza naszą politykę.

Premier Jerzy Buzek stwierdził, iż nie ma lepszej gwarancji suwerenności Polski niż przystąpienie do NATO. Priorytetem premier nazwał również szybką integrację ze strukturami Unii Europejskiej. Podkreślił jednak poszanowanie (w czasie tego procesu) polskiej tożsamości.

Kończąc część poświęconą pozycji Polski w Europie i na świecie Buzek raz jeszcze podkreślił, iż „polska polityka zagraniczna w wykonaniu [...]

---

<sup>16</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP III kadencji, 3 kadencja, 2 posiedzenie, 1 dzień (10.11.1997)* <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z expose premiera Buzka pochodzą z tego samego źródła.

rządu (..) [musi być] polityką suwerennej i zdecydowanej obrony polskich interesów, a także polityką, która przekroczy progi gabinetów.

### **Leszek Miller (premier od 19 października 2001 do 2 maja 2004)**

Leszek Miller wygłaszał swoje *expose* w wyjątkowej sytuacji. W Sejmie nie było już wtedy byłego premiera ani liderów partii tworzących poprzednią koalicję. Szef rządu, mówiąc o tej sytuacji powołał się na suwerenność narodu: „To wynik surowej, ale sprawiedliwej oceny poprzedniego rządu i wspierających go polityków. Oceny wystawionej w wyborach przez najwyższego suwerena Rzeczypospolitej przez naród”<sup>17</sup> – mówił. Oprócz tego zdania, suwerenność nie była tematem podnoszonym w tym wystąpieniu. Również słowa wolność i niepodległość nie padły wtedy z mównicy sejmowej z ust premiera Leszka Millera.

25 października 2001 r. szef gabinetu SLD/UP-PSL zadeklarował chęć stworzenia Polski dumnych z siebie i z niej obywateli, „żyjących w poczuciu satysfakcji i zadowolonych z poziomu życia, korzystających z możliwości, które daje obecność w NATO i członkostwo w Unii Europejskiej”.

### **Marek Belka (premier od 2 maja 2004 do 11 czerwca 2004 oraz ponownie od 11 czerwca 2004 do 31 października 2005)**

W pierwszym *expose* Marka Belki nie padły żadne sformułowania, które bezpośrednio odnosiłyby się do polskiej suwerenności czy niepodległości. Jedynie raz podniesiono kwestię komunistycznej historii. Był to fragment przemówienia, w którym premier oświadczył, że nie był tajnym i świadomym współpracownikiem służb PRL.

Premier wykazał zadowolenie z faktu, iż Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. „(..) członkostwo w Unii Europejskiej otwiera dostęp do funduszy na inwestycje i modernizację. Będzie niewybaczalnym błędem, jeżeli nie zdołamy w pełni wykorzystać tej szansy”<sup>18</sup> – podkreślił Belka.

W kwestiach związanych z NATO Marek Belka wypowiedział lakoniczne zdanie:

Wywiązujemy się z naszych zobowiązań w Iraku, wspieramy wysiłki na rzecz umocnienia roli ONZ w tym kraju i zaangażowania NATO oraz na rzecz szybkiego przekazania władzy Irakijczykom.

Premier Belka za pierwszym podejściem nie uzyskał od Sejmu wotum zaufania. Udało się to dopiero przy drugim podejściu. W drugim *expose*

---

<sup>17</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP IV kadencji, 4 kadencja 2 posiedzenie, 1 dzień (25.10.2001)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Millera pochodzą z tego samego źródła.

<sup>18</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP IV kadencji, 4 kadencja, 75 posiedzenie, 4 dzień (14.05.2004)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Belki pochodzą z tego samego źródła.

---

również wyraził zadowolenie z członkostwa Polski w Unii Europejskiej i w NATO. Nie odniósł się do innych analizowanych w tym artykule kwestii.

### **Kazimierz Marcinkiewicz**

**(premier od 31 października 2005 do 14 lipca 2006)**

Kazimierz Marcinkiewicz w pierwszych słowach swego najważniejszego sejmowego wystąpienia podkreślił, iż jego partii – Prawu i Sprawiedliwości – suwerenny naród udzielił największego poparcia.

To powód do dumy, jestem bowiem jedenastym z kolei premierem, który po odzyskaniu niepodległości staje, wraz z Radą Ministrów, przed Wysokim Sejmem, prosząc o udzielenie wotum zaufania<sup>19</sup>.

Nowy premier odniósł się do czterech lat rządów SLD. „Nie takie państwo wymarzyliśmy sobie, gdy odzyskiwaliśmy suwerenność w 1989 r. Dziś musimy powrócić do marzeń pokoleń, którym nie dane było żyć w niepodległej ojczyźnie”. Wezwał do budowy nowej, IV Rzeczypospolitej. W jego mniemaniu nie miała ona być „zaprzeczeniem trzeciej, tylko urzeczywistnieniem jej niespełnionych nadziei, nadziei, jakie spełniać powinno państwo suwerenne, demokratyczne i solidarne”. Marcinkiewicz zaznaczył, iż za hasłem IV RP nie stało „myślenie magiczne”, tylko chęć wyraźnego rozgraniczenia państwa niepodległego, i brzemienia komunizmu. „Plan budowy IV RP [...] [opierał] się na przekonaniu, że niepodległe i bezpieczne państwo polskie jest bezcennym dobrem, wartym każdego wysiłku i każdej ofiary” – dodał.

Jak istotną sprawą była w przemówieniu premiera niepodległość, świadczy poniższy cytat:

Wysoki Sejmie! Kalendarz sprawił, że stoję dziś przed Wysokim Sejmem w wigilię Święta Niepodległości. To nader odpowiedni moment, by jasno powiedzieć, że wybiegająca ponad doraźność troska o sprawy, od których w sposób istotny zależy niepodległy byt Polski i los narodu, nie powinna być ograniczana logiką księgowego. Choć wszystko kosztuje, są rzeczy, które nie mają ceny. Interesu narodowego nie można wystawiać na przetarg, to główna zasada, którą zamierzam kierować się jako premier.

Kwestia niepodległości w *expose* Kazimierza Marcinkiewicza pojawiła się raz jeszcze przy omawianiu systemu sprawiedliwości. Szef rządu powiedział, iż sędziowie, prokuratorzy i policjanci,

[...] którym brak profesjonalizmu i [którzy legitymizują] niejasne powiązania, nie dają rękami lojalności wobec niepodległego państwa. Nie będzie dla nich miejsca w służbie publicznej

– dodał.

---

<sup>19</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP V kadencji, 5 kadencja, 2 posiedzenie, 2 dzień (10.11.2005)* <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Marcinkiewicza pochodzą z tego samego źródła.

Prezes Rady Ministrów dał także wyraz swojej niechęci do komunizmu. Stwierdził, iż „fakt, że ponad 10% wyższych oficerów policji zdobywało pierwsze szlify w Służbie Bezpieczeństwa, nie może być uważany za naturalny 16 lat po upadku PRL”.

W sprawie organizacji międzynarodowych, premier stwierdził, iż „integracja w strukturach Unii Europejskiej jest gwarantem naszego rozwoju i dobrobytu, a sojusz ze Stanami Zjednoczonymi w ramach NATO – gwarantem bezpieczeństwa. Obydwie opcje, europejska i atlantycka, nie powinny ze sobą konkurować, lecz muszą się wzajemnie uzupełniać i harmonizować. To wymóg polskiej racji stanu”.

W przemówieniu premiera raz jeszcze znajdujemy odniesienie do kwestii wolności Polski i Polaków. Marcinkiewicz uznał za „bardzo istotne powołanie do życia Muzeum Wolności – Muzeum Historii Polski”.

### **Jarosław Kaczyński (premier od 14 lipca 2006 do 16 listopada 2007)**

Po raz pierwszy kwestie będące przedmiotem tej analizy zostały w przemówieniu Jarosława Kaczyńskiego poruszone, gdy wypowiadał się on na temat polskiej rodziny. Przypomniał dokument Sejmu IV kadencji – „deklarację o suwerenności Polski w dziedzinie kultury i w dziedzinie obyczaju”<sup>20</sup>. Po raz kolejny premier nawiązał do interesującej nas tematyki poruszając temat skolaryzacji.

Polskie społeczeństwo ma dzisiaj zasób intelektualny, a w niemałej mierze także kulturowy, znacznie większy niż 16 lat temu. To jest nasz największy sukces od tego czasu, oczywiście poza niepodległością i demokracją.

Kaczyński nazwał Centralne Biuro Antykorupcyjne pierwszą ze służb specjalnych wywodząca się z niepodległej Polski. Zadeklarował, iż jego rząd „w pełni [...] [będzie] popierać budowę Muzeum Historii Polski, Muzeum Wolności”.

Premier Kaczyński zaprezentował także swoje stanowisko w kwestii stosunku do PRL. Mówił o „skansenach PRL” w polskich placówkach dyplomatycznych i konieczności zmiany tego stanu rzeczy. Poparł też ideę lustracji.

Kiedy premier przeszedł do omawiania planów polityki zagranicznej, przypomniał, iż Polska jest członkiem NATO. Wyraził głębokie przekonanie o konieczności przedłużania tej sytuacji. Premier mówił również o przynależności Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej. Zaznaczył, iż jest to zasadniczym wyznacznikiem pozycji kraju. Mocno jednak akcentował swoje wątpliwości co do działania organizacji.

Będziemy zabiegać o to, żeby rozszerzenie Unii Europejskiej oznaczało realne [...] rozszerzenie zakresu przedmiotów, które uczestniczą w decyzjach

---

<sup>20</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP V kadencji, 22 posiedzenie, 2 dzień (19.07.2006)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf>, dostęp [01.09.2013]. Pozostałe cytaty z *expose* premiera Kaczyńskiego pochodzą z tego samego źródła.

– mówił.

Będziemy także zabiegać, (...) o to, żeby Polska zachowała pełną suwerenność w sprawach kultury i obyczajów. Ustawodawstwo, regulacje prawne Unii Europejskiej nie obejmują tych spraw i nie powinny obejmować. Polska, powtarzam, chce zachować tutaj swoją odrębność.

– powiedział Kaczyński.

### **Donald Tusk (premier od 16 listopada 2007)**

Premier Donald Tusk mówił w *expose* o dumie, wynikającej ze stałej obecności w narodowej wspólnoty.

Jestem dumny, że jestem z wami i zawsze byłem z wami: w chwilach próby najtrudniejszej – w latach osiemdziesiątych, wtedy, kiedy wyzwania w Polsce niepodległej czasami przerastały nasze umiejętności i możliwości w latach dziewięćdziesiątych, i w tych ostatnich dniach, właśnie 21 października<sup>21</sup>

– powiedział.

Podziękował Polakom za szansę, jaką otrzymała jego partia i zwrócił uwagę

[...] że niespotykana dotąd w Polsce niepodległej liczba wyborców zdecydowała się pójść do wyborów, zdecydowała się stać czasami w wielogodzinnych kolejkach [...]

i zagłosowała na Platformę Obywatelską. Zaznaczył swoje przywiązanie do wolności i demokracji, mówiąc: „to, co jest największym osiągnięciem tego 21 października, to to, że ludzie odczuli, iż demokracja w Polsce działa, że po dwóch latach, [...] oceny krytyczne przeważyły nad ocenami pozytywnymi”.

Donald Tusk zadeklarował, że rząd PO–PSL „gwarantuje Polakom wolność, swobodę działania, wyzwolenie pozytywnej energii i równocześnie pomoc zawsze tam i zawsze wtedy, kiedy ona jest potrzebna, tym, którzy tej pomocy potrzebują”. Powołał się przy tym na tradycję walki z komunizmem i opozycji demokratycznej. „Premier powołał się na hasło Jana Pawła II: „Nie ma wolności bez ‘Solidarności’ ”.

Premier podkreślił z całą mocą

[...] że zapóźnienia związane z wieloletnimi rządami władzy totalitarnej, zapóźnienia jeśli chodzi o obywatelstwo wynikające z dziedzictwa komunizmu wymagają od władzy centralnej większego nacisku, większej otwartości, większej gotowości do wspierania sektora pozarządowego. [...] Realne odchodzenie od tego ponurego dziedzictwa PRL-u, w którym państwo miało ambicję, aby podejmować prawie wszystkie decyzje za obywatela, to wyposażanie ludzi w możliwości działania inne niż poprzez administrację państwową.

---

<sup>21</sup> *Expose* premiera Tuska, <http://www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/s.php?id=1389&path=10325> Strona internetowa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, [dostęp] 01.09.2013 r. Pozostałe cytaty z pierwszego *expose* premiera Tuska pochodzą z tego samego źródła.

Według Donalda Tuska cały świat powinien w 2009 r. upamiętnić w Polsce rocznicę upadku komunizmu i wybuchu II wojny światowej.

Prezes Rady Ministrów podkreślił, że „najlepszą gwarancją bezpieczeństwa Polski jest nasza obecność w strukturach NATO i oczywiście członkostwo w Unii Europejskiej”.

Donald Tusk raz jeszcze powołał się na tradycję „Solidarności”. Ostatnią część swego *expose* zadedykował bowiem wszystkim ludziom „Solidarności”, gdyż uważał, „że ten wielki, nowoczesny, mądry mit ‘Solidarności’ roku ‘80 jest prawdziwym mitem założycielskim naszej niepodległej Rzeczypospolitej. Pamiętam, że ten fundament budowaliśmy razem, bo wiedzieliśmy właśnie wtedy, że te zasadnicze dla Polaków wartości, a najczęściej mówiliśmy wówczas o wolności i solidarności, mogą nas łączyć”.

W wygłoszonym cztery lata później, drugim *expose* premiera Donalda Tuska, nie znalazło się słowo niepodległość, suwerenność czy demokracja. Szef rządu skupił się na kwestiach gospodarczych, powołując się na światowy kryzys ekonomiczny. Prezes Rady Ministrów nie mówił też nic o sprawach dotyczących Unii Europejskiej czy NATO, pozostawiając kwestie stosunków Polski z tymi organizacjami ministrowi spraw zagranicznych, którego wystąpienie w Sejmie zapowiedział.

### Podsumowanie

Z powyższej analizy wynika, że kwestie niepodległości, suwerenności i demokracji, były wspominane w *expose* przez niemal wszystkich premierów III Rzeczypospolitej. Za wystarczająco istotne by zawrzeć je w *expose* uznali je wszyscy premierzy po 1989 r. z wyjątkiem Marka Belki, który w żadnym ze swych dwóch omawianych tutaj wystąpień nie odniósł się do tych kwestii. Zabrakło ich także w drugim *expose* Donalda Tuska.

Wszyscy premierzy, oprócz Tadeusza Mazowieckiego, popierali w integrację Polski z Unią Europejską oraz NATO, a po wstąpieniu do tych organizacji, szefowie rządów obecność w nich uważali za wartość pozytywną.

W zamieszczonej poniżej tabeli zawarto dokładne dane – ile razy każdy z wygłaszających *expose* premierów użył słowa niepodległość, suwerenność lub demokracja, mając na myśli państwo polskie lub polski naród.

PREMIER / SŁOWO	Niepodległość	Suwerenność	Demokracja
Tadeusz Mazowiecki	1	0	5
Jan Krzysztof Bielecki	2	1	2
Jan Olszewski	7	1	16
Waldemar Pawlak 1	0	1	2
Hanna Suchocka	3	3	2
Waldemar Pawlak 2	3	2	6
Józef Oleksy	1	4	7
Włodzimierz Cimoszewicz	0	1	11
Jerzy Buzek	4	4	7
Leszek Miller	0	1	0

Marek Belka 1	0	0	0
Marek Belka 2	0	0	0
Kazimierz Marcinkiewicz	6	3	6
Jarosław Kaczyński	2	2	2
Donald Tusk 1	4	0	10
Donald Tusk 2	0	0	0

Analiza wykazuje, iż zdecydowanie częściej do niepodległości, suwerenności, wolności czy demokracji odnosili się politycy reprezentujący partie postsolidarnościowe (zaliczamy do nich Mazowieckiego, Bieleckiego, Olszewskiego, Suchocką, Buzka, Marcinkiewicza, Kaczyńskiego i Tuska). Na każde wystąpienie premiera, który stanowisko Prezesa Rady Ministrów zajmował z rekomendacji partii postsolidarnościowej średnio przypadało 3,22 słowa niepodległość, 1,55 słowa suwerenność i 5,55 słowa demokracja.

Politycy reprezentujący gabinety tworzone przez partie postkomunistyczne i lewicowe używali tych słów znacznie rzadziej. Słowo niepodległość pada w ich wystąpieniach 0,66 razy, suwerenność 1,33 razy a słowo demokracja 4,33 razy. W sześciu *expose* polityków postkomunistycznych słowo niepodległość pada czterokrotnie, z czego raz tylko z ust innego polityka niż Waldemar Pawlak.

Największą ilość różnorodnych odniesień do interesujących nas w tym artykule słów odnajdujemy w treści *expose* premiera Jana Olszewskiego. Bardzo często szefowie rządów postsolidarnościowych powoływali się na historię Polski, oraz odnosili się do niedemokratycznego okresu (i osób niegdyś go legitymizujących). Premier Donald Tusk, najczęściej spośród wszystkich Prezesów Rady Ministrów odnosił się do niepodległościowego ruchu, jakim była „Solidarność”.

Inaczej do tych spraw podeszli politycy obozu postkomunistycznego. Skupili się oni na opisie polityki współczesnej, nie nawiązując zbyt często, a w przypadku np. Włodzimierza Cimoszewicza w ogóle, do historii Polski, traconej i odzyskiwanej niepodległości, czy idei suwerenności narodu.

Najczęściej kwestie będące przedmiotem powyższej analizy – spośród polityków z korzeniami w PZPR – poruszał Józef Oleksy, jednak czynił to zdecydowanie rzadziej, niż którykolwiek z polityków dawnej opozycji demokratycznej.

Słowo demokracja było tym spośród analizowanych, które w wystąpieniach premierów przed Sejmem padało najczęściej, bo aż 76 razy. Najczęściej używali go Jan Olszewski (16 razy) oraz Włodzimierz Cimoszewicz (11 razy), Donald Tusk mówił o niej 10 razy. O niepodległości szefowie rządów mówili łącznie 35 razy, z czego 7 razy Jan Olszewski i 6 razy Kazimierz Marcinkiewicz. O suwerenności wspomniano 23 razy, najczęściej – czterokrotnie – robili to Józef Oleksy i Jerzy Buzek. Nie jest więc prawdziwa hipoteza, według której im więcej czasu minęło od 4 czerwca 1989 r. tym rzadziej premierzy w *expose* mówili o niepodległości, suwerenności i demokracji.



## **Bibliografia**

### **Opracowania**

*Konstytucje Rzeczypospolitej oraz Komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998.

Jackson R., *Suwerenność*, Wydaw. Sic!, Warszawa 2007.

### **Czasopisma**

Czaputowicz J., *Pojęcie suwerenności*, [w]: „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” nr 2/2010.

em/ZŁ, *Mazowiecki – 90 procent za!*, „Gazeta Wyborcza”, nr 78/1989.

*Expose Bieleckiego*, „Gazeta Wyborcza”, nr 4/1991.

### **Źródła internetowe**

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP I kadencji, 1 kadencja, 3 posiedzenie, 1 dzień (21.12.1991)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP I kadencji, 1 kadencja, 19 posiedzenie, 1 dzień (01.07.1992)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP I kadencji 1 kadencja, 20 posiedzenie, 1 dzień (10.07.1992)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP II kadencji, 2 kadencja, 2 posiedzenie, 1 dzień (08.11.1993)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP II kadencji, 2 kadencja, 44 posiedzenie, 3 dzień (03.03.1995)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP II kadencji, 2 kadencja, 73 posiedzenie, 1 dzień (14.02.1996)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP III kadencji, 3 kadencja, 2 posiedzenie, 1 dzień (10.11.1997)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP IV kadencji, 4 kadencja 2 posiedzenie, 1 dzień (25.10.2001)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP IV kadencji, 4 kadencja, 75 posiedzenie, 4 dzień (14.05.2004)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP V kadencji, 5 kadencja, 2 posiedzenie, 2 dzień (10.11.2005)* <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf>

*Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP V kadencji, 22 posiedzenie, 2 dzień (19.07.2006)*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf>

Expose premiera Tuska, <http://www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/s.php?id=1389&path=10325>

Wystąpienie prezydenta RP z okazji święta niepodległości, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/wystapienia/art,131,wystapienie-prezydenta-rp-z-okazji-swieta-niepodleglosci.html>

Hold obrońcom godności narodu <http://www.prezydent.pl/archiwum/archiwum-aktualnosci/rok-2006/art,150,694,hold-obroncom-godnosci-narodu.html>



## Interdyscyplinarne ujęcie przymusu

Anita Kubanek

**Abstrakt:** Specyfika poszczególnych dziedzin wiedzy pozwala na wielopłaszczyznowe spojrzenie na pojęcie przymusu i wyodrębnienie jego cech wspólnych podkreślanych przez różne, odmienne dziedziny. Wątpliwości nie ulega fakt, że interdyscyplinarne spojrzenie na określone zjawisko otwiera i rozszerza rozumowanie i niweluje ograniczenia powodowane specyfiką dziedzin wiedzy. Pryzmat każdego podejścia pozwala na wyodrębnienie różnych cech przymusu i spojrzenie na tą formę wpływu pod innym kątem, nakreślonym przez problematykę niezależnych nauk.

Prawo jest bogate w elementy przymuszania obywateli do określonych zachowań. Bowiern, jak pisał Kant „dzięki publicznym prawom przymuszającym można każdemu określić to, co należy do niego, a także zabezpieczyć go przed naruszeniem prawa przez innych”<sup>1</sup>. Przymuszanie przez prawo (państwo) może mieć różne formy, poczynając od sankcji w przepisach prawa (przymus psychiczny), przez przymus ekonomiczny (kara grzywny w przypadku obowiązków finansowych, podatkowych czy administracyjnych) a kończąc na bezpośrednim użyciu siły fizycznej (przymus bezpośredni).

**Słowa kluczowe:** przymus psychiczny, przymus ekonomiczny, prawo

### The interdisciplinary approach of coercion

**Abstract:** The characteristics of individual disciplines allows for both a multilayer look at the concept of coercion and the isolation of its common features emphasized by various distinctive fields. There is no doubt that the interdisciplinary look at the specific phenomenon opens up and expands the reasoning as well as eliminates limitations caused by the specificity of disciplines. The prism of each approach allows us to isolate different characteristics of coercion and look at this form of impact from another angle outlined by the independent sciences.

The law is rich in elements forcing people to certain behaviour. as Kant wrote, “thanks to the public forcing rights everyone can be determined what belongs to him, and protect him against others’ law violation”. Coercion by law (the state) may take many forms ranging from the rules of law (psychological constraint), economic constraint (a fine in the case of financial, fiscal or administrative obligations) and ending with the direct use of physical force (physical constraint).

**Keywords:** psychological coercion, coercion economic law

Każda z dziedzin nauki zajmuje się odrębnym obszarem tematycznym, porusza różne aspekty życia i funkcjonowania jednostki w społeczeństwie i w świecie oraz dotyka innej problematyki. Często zdarza się, że konkretne pojęcie występuje w każdej z tych dziedzin – pomimo ich odrębności. Tym

---

<sup>1</sup> I. Kant, *O porzekadle...*, op. cit., s. 18.

samym pojęcie to nasycone zostaje specyfiką poszczególnych gałęzi nauki i nabiera interdyscyplinarnego charakteru. Tak szerokie ujęcie pozwala na zbadanie różnych aspektów danego zjawiska, lepsze jego zrozumienie i zinterpretowanie, a tym samym głębszą analizę i wnioski z niej płynące. Pojęciem, które zostało poddane interdyscyplinarnej analizie jest przymus – ma ono charakter powszechny i często utożsamiane jest z przemocą.

Słownik języka polskiego wprowadza różne definicje przymusu.

Pierwsza z nich dotyczy „presji, nacisku”. W definicji tej podkreślona jest dwupłaszczyznowość pojęcia – zewnętrzna i wewnętrzna. W pierwszym ujęciu słowo przymus jest rozumiane jako „okoliczności, zmuszające kogoś do czegoś wbrew jego woli”. Okoliczności te pochodzą z zewnątrz, niezależnie od woli osoby ulegającej wpływowi, presji.

W drugim ujęciu przymus oznacza „zmuszanie się (siebie samego) do czegoś”<sup>2</sup>. W tym wypadku nacisk pochodzi od samej osoby ulegającej wewnętrznemu wpływowi.

W kontekście prawnym przymus definiowany jest w *Słowniku*, jako zbiór „środków prawnych (pobawienie wolności, nałożenie grzywny) zmuszających do zastosowania się do przepisu prawa lub wyroku sądowego”<sup>3</sup>. Istotnym elementem definicji jest więc udział instytucji państwowych, które stosują środki wpływu i nacisku (przymusu) oraz sankcja zawarta w przepisie prawnym, informująca o rodzaju zagrożenia za popełnienie danego czynu, niezgodnego z prawem.

Kolejna definicja słownikowa stanowi konkretyzację ujęcia prawnego, gdyż zawęża je do przymusu administracyjnego, jako „przewidzianego przez prawo środka, zmierzającego do zapewnienia wykonania decyzji administracyjnej”<sup>4</sup>.

Analiza Słowników Języka Polskiego doprowadziła do wniosku, że najczęściej definicja słowa przymus sprowadza się do ujęcia ogólnego – tj. nacisk, presja wywierana dwukierunkowo (na siebie i na innych) oraz prawnego – tj. środki prawne, zmierzające do wyegzekwowania posłuszeństwa prawnego (poprzez sankcje oraz poprzez egzekwowanie wykonania decyzji i wyroków)<sup>5</sup>.

W uzupełnieniu do ujęcia ogólnego należy dodać, że wywieranie presji ma na celu wymuszenie określonej postawy, pożądanej przez przymuszającego. Wpływ może mieć różnorakie formy poczynając od nacisku fizycznego przez moralny po psychiczny. Podkreśla się jednak element, narzucania własnej woli wbrew woli podmiotu poddanego przymuszaniu<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom 3.*, Warszawa 2003, s. 799.

<sup>3</sup> J. Bralczyk (red.), *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa 2005, s. 675.

<sup>4</sup> M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego. Tom 2.*, Warszawa 2000, s. 371.

<sup>5</sup> A. Sikorska-Michalak (red.), O. Wojniłko, *Słownik współczesnego języka polskiego. Tom 2.*, Warszawa 1998, s. 202.

<sup>6</sup> Vide: T. Białek, *Terroryzm. Manipulacja strachem*, Warszawa 2005, s. 27; Vide: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 385.

Wywieranie nacisku na osobę przywołują w definicji przymusu również przedstawiciele teologii. Uznają oni „przymus jako siłę wyższą, która płynie z przyczyny zewnętrznej, ale wolnej i zmusza człowieka do czynu sprzecznego z jego wola”<sup>7</sup>. Przy czym dokonano doprecyzowania, że nacisk może mieć charakter fizyczny lub psychiczny. Ma on na celu „sprowokowanie danej osoby do spełnienia oczekiwanych czynności”. Ponadto jego zastosowanie może doprowadzić do zmiany „klasyfikacji odpowiedzialności moralnej” lub może spowodować nieważność czynności prawnej, dokonanej przez osobę będącą pod wpływem nacisku<sup>8</sup>.

Teolodzy nadają ponadto przymusowi dwojaki charakter: moralny i prawny. Przymus moralny może mieć formę wewnętrzną i zewnętrzną. Podczas, gdy socjologowie utożsamiają przymus wewnętrzny z internalizacją norm i wartości przyjętych w grupie, teolodzy traktują go jako „pożądliwość, nałogi czy przyzwyczajenia”. Jednostka nie potrafi przy tym sama wyznaczyć granicy pomiędzy wolnością a przymusem wewnętrznym<sup>9</sup>. Przymus moralny-zewnętrzny ma natomiast ścisły związek z użyciem siły oraz zastosowaniem „groźb, zastraszania, szantażowania czy innych środków wywołujących uczucie strachu”<sup>10</sup>. Zauważalne jest w definicji przymusu zewnętrznego pośrednie wyodrębnienie przymusu fizycznego (pierwsza część definicji) oraz psychicznego (druga część definicji).

W literaturze z zakresu teologii bardzo dużą rolę przypisuje się wolności jednostki, która jest „najszlachetniejszym przywilejem człowieka”<sup>11</sup>. Dlatego w przymusie teolodzy upatrują jedną z przeszkód czynu ludzkiego w zakresie woli<sup>12</sup>. Przymus jest przeciwieństwem wolności jednostki i ograniczeniem jej wolnej woli. Jednak nie każdy jego rodzaj narusza wolę – „tylko taki, który jest niesprawiedliwy i silny”<sup>13</sup>.

W teologii podkreśla się także relację: działanie pod wpływem przymusu – odpowiedzialność. Jeżeli zastosowany przymus fizyczny ma „charakter absolutny” to w pełni znosi odpowiedzialność za czyny osoby, wobec której został zastosowany. Natomiast przymus nazywany „względny” ją jedynie pomniejsza. Na wolność woli jednostki wpływa także strach, który towarzyszy przymusowi, zwłaszcza psychicznemu (groźba). Jeżeli w pełni paraliżuje on wolną wolę osoby przymuszanej, może doprowadzić do zniesienia odpowiedzialności karnej<sup>14</sup>. Dzieje się tak, jeśli dokonana czynność nie jest wewnętrznie zła lub nie powoduje szkody duchowej (KPK z 1983 r.,

---

<sup>7</sup> S. Gall (red.), *Podręczna Encyklopedia Kościelna. Tom XV–XVI*, Kraków 1908, s. 30.

<sup>8</sup> E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka. Tom XVI*, Lublin 2012, s. 774–775.

<sup>9</sup> H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, Warszawa 2005, s. 301.

<sup>10</sup> E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 774–775.

<sup>11</sup> A. Zwoliński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, PWE Polwen, Radom 2003, s. 411.

<sup>12</sup> E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 774–775.

<sup>13</sup> S. Gall (red.), *Podręczna...*, op. cit., s. 30.

<sup>14</sup> Vide: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 774–775.

Kan. 1323, 4<sup>o</sup>). Przykładowo przymus powodujący ciężką bojaźń może być przyczyną nieważności małżeństwa.

Zauważalna jest także zależność, że zarówno strach jak i przymus są dwoma rodzajami tej samej przeszkody. „Co jest przymusem ze strony gwałcącego (naruszającego) cudzą wolę jest zarazem bojaźnią (strachem) ze strony cierpiącego”<sup>15</sup>.

Ze względu na szacunek dla człowieka i jego wolności teologia wyklucza zastosowanie jakiegokolwiek przymusu. Wyjątek stanowią „przypadki absolutnej konieczności, gdy stanowi on jedyny środek obrony osoby lub społeczności”. Nie usprawiedliwiają go żadne „szczytne cele”, nie powinien on być stosowany ani wobec osób, ani wobec grup. Co więcej, nie można nikogo przymuszać do działania wbrew jego sumieniu i przeszkadzać mu w działaniu zgodnie z jego sumieniem<sup>16</sup>.

Ujęcie prawne przymusu w teologii opiera się głównie na konsekwencjach prawnych czynności dokonanych pod wpływem nacisku. Działanie takie „wyłącza lub ogranicza wolność wyboru, ma wpływ na ważność oświadczenia woli, na dokonanie czynności prawnej”<sup>17</sup>. Podstawą tych rozważań jest Kodeks Prawa Kanonicznego. Zgodnie z jego regulacjami (KPK z 1983 r., Kan. 125 §1) czynność dokonana pod wpływem przymusu fizycznego, któremu ofiara nie mogła się oprzeć, mimo sprzeciwu zewnętrznego, uważa się za niedokonaną. Należy więc przyjąć, że w teologii (jak również prawnie kanonicznym) przymus co do zasady uwalnia człowieka od odpowiedzialności karnej (KPK z 1983r., Kan 1323, 3<sup>o</sup>). Zdarza się jednak, że czyn dokonany pod wpływem przymusu fizycznego może być zawiniony – wtedy, gdy ofiara przewidywała zaistnienie przymusu lub nie zastosowała należytej staranności, aby go uniknąć lub też, gdy go sprowokowała. W takich przypadkach przymus fizyczny nie uwalnia od odpowiedzialności karnej, a jedynie może wpłynąć na ograniczenie poczytalności sprawcy przestępstwa<sup>18</sup>.

Warto w kontekście teologii wspomnieć o tzw. przymusie parafialnym. Został on wprowadzony w Polsce w 1279 r. i dotyczy obowiązku uczestniczenia wiernych w mszach świętych oraz wspomagania Kościoła z własnych dochodów. Współczesne ustawodawstwo kościelne reguluje uprawnienia i obowiązki wiernych względem parafii, jednak nie przewiduje stosowania przymusu za ich naruszenie<sup>19</sup>.

Przymus w filozofii ogólnej i etyce definiowany jest podobnie jak w teologii – w odniesieniu do wolności. W tym ujęciu „przymus nie tylko idzie w parze z wolnością, lecz stanowi nawet jej nieodzowny warunek”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> S. Gall (red.), *Podręczna...*, op. cit., s. 27.

<sup>16</sup> Vide: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 774–775.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 775.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 777.

<sup>20</sup> W. Buchner, *Kant – państwo i prawo*, Kraków 1996, s. 144–145.

Jednostka ulega przymusowi, gdy postępując w pewien, określony sposób, nie może postąpić inaczej. Ponadto dostrzegalny jest aspekt woli osoby przymuszanej i jej wolnego wyboru. Zdaniem etyków i filozofów najważniejszy dylemat dotyczy bowiem odróżnienia przymusu od presji, której faktycznie się nie oparliśmy, a której mogliśmy się oprzeć<sup>21</sup>.

Pomiędzy wolną wolą a samowolą istnieje bardzo cienka granica. Dlatego Kant uważał, że „wszelkie ograniczenie wolności (jednej osoby) przez samowolę kogoś innego nazywane jest przymusem”<sup>22</sup>. Wola (lub samowola), zgodnie z Radbruchem, „może wywierać przymus, jeśli jest dość silna i dysponuje środkami nacisku”. Nigdy jednak nie doprowadzi do narzucenia drugiej osobie powinności. „Z woli jednostki (w formie imperatywu) wywieść można przymus – nigdy powinność”. Nie da się bowiem, zdaniem filozofa, wymusić „roзумu i moralności”<sup>23</sup>. Petrażycki uznawał, że jakiegokolwiek „usiłowanie przymusu w zastosowaniu do ludzi mających wolną wolę jest nonsensem”<sup>24</sup>. Jednak na tym właśnie opiera się istota przymusu – na przymuszaniu jednostki, która nie ma wyboru i nie może skorzystać (przynajmniej w pełnym zakresie) z własnej woli i autonomicznych zachowań.

Działanie według własnych zasad, niepopartych normami ogólnie obowiązującymi, określone jako samowola, jest niebezpieczne z punktu widzenia stosunków społecznych i może prowadzić do nieposłuszeństwa i niesubordynacji. W takim przypadku, jak pisał Hobbes „wszelkie związanie słowem jest zbyt słabe, aby nałożyć cugle na ludzką ambicję, na ludzkie skąpstwo, gniew i inne uczucia i namiętności”. Filozof upatrywał źródło posłuszeństwa w „strachu przed jakąś mocą, która może zastosować przymus”<sup>25</sup>. Zauważalna jest tu dwutorowość przymusu. Osoba, która poprzez działanie samowolne przymusza kogoś do czegoś i ogranicza tym samym jego wolność, z drugiej strony sama staje się przymuszana przez jednostkę zwierzchnią (np. państwo czy lidera grupy). Można więc podsumować, za Kantem, że „sposobem ochrony wolności jednostek (przed jej ograniczeniem przez inne jednostki) jest przymus charakteryzujący prawo”<sup>26</sup>.

Zdaniem Locka „człowiek jest wolnym w sytuacji, gdy nie ma przymusu ze strony innych”<sup>27</sup>. A jeżeli jednak nacisk występuje to, zdaniem Humboldta, „jest on destrukcyjny dla wolności jednostki”. Pomimo tego przymus, zgodnie z Kantem, „odgrywa w życiu ludzkim, zarówno moralnym jak i publicznym, rolę pierwszorzędną; pojawia się jako zasadnicza cecha w warunkach cywili-

---

<sup>21</sup> S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, s. 328.

<sup>22</sup> I. Kant, *O porządku: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*, Toruń 1995, s. 19.

<sup>23</sup> G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2011, s. 50, 52.

<sup>24</sup> L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności*, Warszawa 1985, s. 165.

<sup>25</sup> W.J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke'a. Tradycja klasyczna i jej krytycy*, Kęty 2010, s. 291.

<sup>26</sup> M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 51.

<sup>27</sup> W.J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 326.

zacji. Człowiek prawdziwie moralny znosić wciąż musi przymus wewnętrzny, który stosuje wobec samego siebie, aby zapanować nad własnymi namiętnościami. Czyni to, aby uzgodnić subiektywne maksymy postępowania z regułą imperatywu kategorycznego<sup>28</sup>. Kant dostrzega także potrzebę stosowania, w ramach tzw. „dyscypliny społeczeństwa obywatelskiego”, przymusu zewnętrznego, na którym opiera się porządek prawa<sup>28</sup>.

Filozofowie (zwłaszcza filozofowie prawa) najczęściej w swoich rozważaniach dostrzegali związek przymusu z państwem i prawem. Przymus stosowany przez państwo i oparty o obowiązujące w nim prawo nazywany jest przymusem państwowym lub prawnym.

Wywieranie wpływu na osobę jako element przymusu dostrzega także socjologia, która do ogólnego pojęcia przymusu odnosi się w sposób zwięzły i hasłowy. Wpływ ma tu postać silnej presji fizycznej lub psychicznej, a jego celem jest wymuszenie podporządkowania się jednostki. Podporządkowanie może polegać zarówno na podjęciu określonego działania przez jednostkę lub jego zaniechaniu<sup>29</sup>. Elementu manipulacyjnego w przymusie (głównie fizycznym) dopatruje się także H. Arendt, twierdząc, że jego zastosowanie może prowadzić do kierowania ludzkimi zachowaniami. Autorka zaznacza jednak przy tym, że przymus musi być usprawiedliwiony i uprawomocniony<sup>30</sup>.

Uzupełnienie powyższego podejścia stanowi definicja wyprowadzona przez P. Sztompkę, który ujmując przymus jako „uprawnienie do wyegzekwowania swoich decyzji, żądań czy poleceń”. Autor podkreśla przy tym aspekt władczości. Oznacza to, że owe polecenia związane są ze statusem społecznym wyposażonym w „prerogatywy władcze”. Ponadto przymus „sprowadza się do wymierzenia pewnych sankcji za niepodporządkowanie się władczym decyzjom albo przynajmniej do zagrożenia tymi sankcjami”. Zagrożenie to wyposażone jest w elementy dyscypliny i strachu i ma, zdaniem autora, wymusić podporządkowanie się<sup>31</sup>.

Znacznie częściej w literaturze z zakresu socjologii upatruje się funkcji społecznej w omawianym pojęciu. Przymus w tym kontekście jest zdaniem socjologów jedną z ważniejszych form kontroli społecznej, która poprzez rozmaite środki ma na celu przywołanie niesubordynowanych członków społeczeństwa do porządku<sup>32</sup>. Kontrola społeczna to „system nakazów, zakazów, sankcji i innych środków oraz metod, które służą grupie lub społeczeństwu do utrzymania konformizmu ich członków wobec wartości, norm i wzorców zachowania, przyjętych w danej zbiorowości”<sup>33</sup>. Zaznacza

<sup>28</sup> Vide: W. Buchner, *Kant – państwo...*, op. cit., s. 144–145.

<sup>29</sup> Vide: K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2000, s. 168.

<sup>30</sup> Vide: H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998, s. 40 i 67.

<sup>31</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2004, s. 385.

<sup>32</sup> P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 2007, s. 70.

<sup>33</sup> K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik...*, op. cit., s. 100–101.



się przy tym, że ostatecznym i najstarszym środkiem kontroli społecznej jest przemoc fizyczna<sup>34</sup>.

Zgodnie z socjologiczną teorią kontroli społecznej Szczepańskiego każdy z członków społeczeństwa powinien wyczuć co jest dopuszczalne, a co zakazane. Z reguły większość członków posiada powyższą umiejętność i z korzyścią dla całej grupy ją realizuje. Wynika to z internalizacji norm i wartości występujących w grupie, a proces ich uzewnętrzniania to tzw. mechanizm psychospołeczny – czyli odczuwanie przez daną jednostkę posłuszeństwa jako „moralnego przymusu wewnętrznego”. Występują jednak przypadki niesubordynowanych członków, których należy „przywołać do porządku”. Wtedy grupa stosuje tzw. mechanizmy materialno-społeczne, które mają na celu „ustawienie na właściwych torach postępowania”. Jeżeli jest to niemożliwe, jednostka zostaje wyeliminowana z grupy. Szczepański uznaje, że mechanizmy te mają formę zewnętrznego przymusu stosowanego przez instytucje w danym społeczeństwie<sup>35</sup>.

W ten sposób wprowadza wewnętrzną i zewnętrzną formę przymusu. Podział ten wyprowadzony jest ponadto z samych form kontroli społecznej – wewnętrznej („wewnętrzny nakaz postępowania”) i zewnętrznej („podtrzymanie konformizmu jednostek w społeczeństwie”)<sup>36</sup>.

Reasumując podejście socjologiczne należy przyjąć, że przymus rozpatrywany jest dwubiegunowo – indywidualnie, w kontekście wpływu jednostki na jednostkę w celu wymuszenia określonego zachowania się (lub zaniechania) oraz zbiorowo, w kontekście wpływu społeczeństwa na jednostkę w celu eliminacji niesubordynowanych członków grupy.

W literaturze socjologicznej bardzo często dochodzi do zrównoważenia przymusu z przemocą. Przykładowo zdaniem Bergera „żadne państwo nie może istnieć bez policji czy podobnej uzbrojonej siły. Tak skrajna przemoc nie musi być stosowana często”<sup>37</sup>. Poza tym autor w charakteryzowaniu uprawnień państwa, jakim jest przymus, stosuje zamiennie sformułowanie przemoc<sup>38</sup>. Zauważalne jest ponadto, w publikacji cytowanego autora, że przemoc jest też uznawana jako continuum przymusu. Czyli przymus jest stosowany jako forma przymusu psychicznego, a kiedy występuje potrzeba użycia bardziej dolegliwych środków, w postaci siły fizycznej, stosowana jest „przemoc”.

Podobna sytuacja występuje w literaturze z zakresu psychologii. Przemoc jest utożsamiana z przymusem. Jest jego synonimem. Przemoc jest środkiem przymusu. „Jest działaniem godzącym w osobistą wolność

---

<sup>34</sup> P.L. Berger, *Zaproszenie...*, op. cit., s. 71.

<sup>35</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 217 i 226.

<sup>36</sup> K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik...*, op. cit., s. 101.

<sup>37</sup> P.L. Berger, *Zaproszenie...*, op. cit., s. 71.

<sup>38</sup> Patrz także: pojęcie przemocy wprowadzone przez K. Olechnickiego i P. Załęckiego, cytowane w T. Pilch [red], *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom IV-P*, Wydaw. Żak, Warszawa 2005, s. 1050 i n.

jednostki i zmuszaniem jej do zachowań niezgodnych z jej wolą lub unieвозмоżliwieniem podjęcia działań”<sup>39</sup>. Co więcej, „przemoc oznaczać może tyle samo co przymus”. Polemizujący z tym założeniem psychologowie są zdania, że „przemocy przypisuje się drastyczniejszą formę ograniczenia wolności z czynieniem szkody włącznie”<sup>40</sup>.

Stawianie znaku równości między tymi pojęciami, zwłaszcza w kontekście działań państwa, jest jednak w moim przekonaniu błędem terminologicznym i definicyjnym.

Socjologia ujmuje przymus przez pryzmat kontroli społeczeństwa, teologia przez pryzmat wolności jednostki i jej wolnej woli.

Kolejne ujęcie proponuje pedagogika, która skupia się przy definiowaniu pojęcia przymusu na konsekwencjach psychicznych osoby, będącej pod jego wpływem oraz na wpływie przymusu na wychowanie człowieka. „Przymus to narzucenie jednostce lub zbiorowości sposobu zachowania przez nie wewnętrznie nieaprobowanego”. Może on mieć formę „presji, wywierania nacisku na osobę lub grupę osób” i prowadzić do wymuszenia działania wbrew ich woli<sup>41</sup>. Konsekwencją zastosowania przymusu może być „bunt, złość bądź lęk”. A dłuższe jego stosowanie może prowadzić do zaburzeń psychicznych, w tym do „trwałych nerwic”<sup>42</sup>. W kontekście wychowania „przymus to taki rodzaj wpływu na jednostkę, który dopuszcza ograniczenie wolności w imię jej dobra, w imię poszanowania praw drugiego człowieka”<sup>43</sup>.

Pedagodzy są zdania, że człowiek już od początku istnienia „staje się narzędziem, instrumentem wpływu i jednocześnie jego obiektem”. Różne „ładunki” przymusu znajdują się nawet w najdelikatniejszych formach oddziaływania, takich jak wychowanie, socjalizacja czy terapia. Są to tzw. zakamuflowane formy zniewolenia<sup>44</sup>.

Dyskurs dotyczący przymusu wywiera wpływ także na podejście do kwestii szkolnictwa w Polsce. Pedagodzy są w wielu przypadkach zdania, że wpływ ten wyraża się w „intelektualnym i emocjonalnym przywłaszczeniu, zagarnięciu i przyporządkowaniu pustym niekiedy ideałom i normom krępującym rozwój i ekspansję dzieci i młodzieży”<sup>45</sup>. Co więcej, nie tylko szkoła – poprzez zniewolenie systemem dydaktycznym, ale również i inne instytucje społeczne i państwowe stosują przymus. „Kościół – monopolizuje zba-

---

<sup>39</sup> J. Siuta (red.), *Słownik psychologii*, Kraków 2005, s. 206.

<sup>40</sup> W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii*, Wydaw. Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, s. 472.

<sup>41</sup> Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 147.

<sup>42</sup> W. Okoń, *Nowy Słownik pedagogiczny*, Wydaw. Żak, Warszawa 2004, s. 336.

<sup>43</sup> E. Różycka (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom VI.*, Warszawa 2007, s. 51.

<sup>44</sup> L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydaw. APS, Warszawa 2000, s. 335.

<sup>45</sup> Więcej na ten temat: teoria przemocy symbolicznej wprowadzona przez Pierre’a Bourdieu.

wienie i straszy sankcjami metafizycznymi. Państwo – grozi poprawczakiem i więzieniem. Podkultury dziecięce i młodzieżowe zmuszają neofitów do zachowań brutalnych – konformizują na swój sposób<sup>46</sup>. Pedagodzy na każdym etapie dojrzewania człowieka i jego rozwoju moralnego dostrzegają różne aspekty przymuszania (w tym samoprzymuszania) i ograniczania wolnej woli, którym człowiek musi się podporządkować. W literaturze wyróżnia się następujące etapy „dojrzewania” do przymusu wewnętrznego – tzw. swobody pozytywnej<sup>47</sup>:

- Etap anomii – jednostka słucha norm, bo musi.
- Etap heteronomii – jednostka słucha norm, bo je zna.
- Etap autonomii – jednostka podporządkowuje się normom, uznaje je za własne, bo je zna; emocjonalnie je akceptuje i chce zgodnie z nimi postępować.

Powyższe etapy, wyodrębnione przez S. Hessena, potwierdzają, że inną wartość przypisuje się w wychowaniu przymusowi narzuconemu z zewnątrz, inną przymusowi zewnętrznemu uświadomionemu, a jeszcze inną przymusowi wewnętrznemu, „gdzie prawodawcą i kontrolerem jest sumienie”<sup>48</sup>.

Podstawowym dylematem pedagogów jest ustosunkowanie się do relacji swoboda czy przymus w wychowaniu. Polemika tocząca się w literaturze przedmiotu w tym zakresie ilustruje złożoność problemu. Istotną rolę odgrywa tu natura człowieka. „Jeśli człowiek z natury jest zły, to trzeba naturę przez przymus, rygor ujarzmić, a jeśli człowiek z natury jest dobry, to można mu zaufać i obdarzyć”<sup>49</sup>. Podobnie jest w społeczeństwie – osoby sprawujące władzę przypisują sobie atrybuty przymuszania jednostki, które mają na celu „ujarzmienie” jej złej natury – niezgodnego z prawem zachowania się.

Bez względu na naturę człowieka w wychowaniu jest miejsce zarówno na przymus jak i na swobodę (B. Nawroczyński). „Przymus i swoboda nie wyłączają się, lecz wzajemnie się przenikają” (S. Hessen). Jeżeli z procesu wychowania usuniemy swobodę to zamiast wychowania będzie obowiązywała „mechaniczna tresura”. Bez przymusu wychowanie przeistoczy się w „barbarzyński chaos”. Pedagodzy uznają więc, że przymus ma swoje uzasadnienie pedagogiczne. Ale tylko pod pewnymi warunkami. Ani przymus ani swoboda nie mogą być stosowane zbyt często, gdyż łatwo mogą przybrać postać przemocy, która hamuje rozwój dziecka. Alternatywne, rzadkie stosowanie przymusu i swobody (ich współwystępowanie) prowadzi natomiast do jego rozwoju<sup>50</sup>.

---

<sup>46</sup> L. Pytka, *Pedagogika...*, op. cit., s. 335.

<sup>47</sup> E. Różycka (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 51.

<sup>48</sup> E. Różycka (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 50.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>50</sup> E. Różycka (red.), *Encyklopedia...*, op. cit., s. 50–51.

Pedagogika wspomina także o pojęciu tzw. przymusu szkolnego, określonego w przepisach prawa obowiązkiem szkolnym<sup>51</sup>. Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>52</sup> nauka jest obowiązkiem do ukończenia 18 roku życia. Ust. 2 tego artykułu wprowadza pojęcie obowiązku szkolnego. Jest nim „prawnie uregulowana powinność dzieci i państwa dotycząca umożliwienia dzieciom w określonym wieku nauki szkolnej lub ukończenia szkoły danego typu”<sup>53</sup>. Jest to forma przymusu społeczno-administracyjnego, która wiąże się z obowiązkiem spoczywającym na rodzicach. Art. 20 ust. 1 ustawy o systemie oświaty stanowi, że za niespełnienie obowiązku rodzic podlega egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Obowiązek szkolny ustawodawca kwalifikuje jako obowiązek o charakterze niepieniężnym<sup>54</sup>. Oznacza to, że za niedopełnienie tego obowiązku rodzicom grozi kara grzywny.

Powyższe uregulowania prawne ilustrują kolejne ujęcie przymusu. Prawo odnosi się do tego pojęcia w sposób pośredni i uzależniony od poszczególnych dyscyplin i gałęzi prawa. Ustawodawca nie wprowadził legalnej, jednolitej dla wszystkich regulacji definicji. Wydaje się to być niemożliwe, gdyż każda z gałęzi prawa dotyczy często odrębnych kwestii, które w żaden sposób nie współgrają ze sobą podmiotowo i przedmiotowo. Ponadto specyfika poszczególnych regulacji, ich przeznaczenie oraz sankcje za ich nieprzestrzeganie uniemożliwiają ujednoczenie tak szerokiego pojęcia jakim jest przymus i nadanie mu tym samym uniwersalnego charakteru. Różnorodne ujęcia przymusu lub jego elementów w prawie ilustrują poniższe przykłady:

- I. przymusowa hipoteka – na podstawie art. 109 ust. 1 *Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece*<sup>55</sup>, zgodnie z którym wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, może na podstawie tego tytułu uzyskać hipotekę na wszystkich nieruchomościach dłużnika.

Hipoteka taka dotyczy zazwyczaj zobowiązań publicznoprawnych, obciąża daną nieruchomość, a jej powstanie traktowane jest jako wyjątek<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 1053.

<sup>52</sup> Dz.U. z 1991r., Nr 95, poz. 425, z późn. zm.

<sup>53</sup> W. Okoń, *Nowy...*, op. cit., s. 336.

<sup>54</sup> Art. 2 § 1 pkt 10 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 1966r., Nr 24, poz. 151, z późn. zm.) wymienia jako jeden z rodzajów obowiązków podlegających egzekucji administracyjnej – obowiązki o charakterze niepieniężnym niepozostające we właściwości organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego lub przekazane do egzekucji administracyjnej na podstawie przepisu szczególnego.

<sup>55</sup> Dz.U. z 1982, Nr 19, poz. 147, z późn. zm.

<sup>56</sup> U. Kalina-Prasznik (red.), *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 2005, s. 470.

- II. przymus adwokacko–radcowski:
- a) w postępowaniu cywilnym – na podstawie art. 87<sup>1</sup> *Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego*<sup>57</sup>. W postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych. Oznacza to obowiązek skorzystania przez stronę z zastępstwa przez pełnomocnika procesowego. Obowiązek też może mieć charakter względny lub bezwzględny<sup>58</sup>.
  - b) w postępowaniu karnym – na podstawie art. 446 §1 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego*<sup>59</sup>, który stanowi, że apelacja od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata lub radcę prawnego (obowiązujące od 1 lipca 2015 r.).
  - c) w postępowaniu sądowo-administracyjnym – na podstawie np. art. 175 § 1–3 *Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*<sup>60</sup>, który stanowi, że co do zasady skarga kasacyjna powinna być sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego (z zastrzeżeniem §2 i 3).
- III. przymusowe sprowadzenie lub aresztowanie świadka – np. na podstawie art. 274 ust. 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd ma obowiązek skazać świadka na grzywnę, po czym wezwie go powtórnie, a w razie ponownego niestawiennictwa skáže go na ponowną grzywnę i może zarządzić jego przymusowe sprowadzenie.
- IV. pozbawienie wolności – jako jedna z kar przewidzianych przez prawo karne za popełnienie czynu niezgodnego z prawem (w art. 32 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Prawo karne*<sup>61</sup>). Przymus w formie pozbawienia wolności polega na przymusowym umieszczeniu w zakładzie karnym lub areszcie śledczym.
- V. przymus podatkowy – na podstawie art. 4 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa*<sup>62</sup>, który stanowi, że obowiązkiem podatkowym jest wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach.
- VI. przymus szkolny – na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, zgodnie z którym nauka jest obowiązkowa do ukończenia 18 roku życia, a rodzice (lub prawni opiekunowie) są odpowiedzialni za wykonanie tego obowiązku, pod rygorem grzywny.

---

<sup>57</sup> Dz.U. z 1964 r., Nr 43, poz. 296, z późn. zm.

<sup>58</sup> U. Kalina-Prasznic (red.), *Mała...*, op. cit., s. 470.

<sup>59</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555, z późn. zm.

<sup>60</sup> Dz.U. z 2002 r., Nr 153, poz. 1270, z późn. zm.

<sup>61</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, z późn. zm.

<sup>62</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 137, poz. 926, z późn. zm.

---

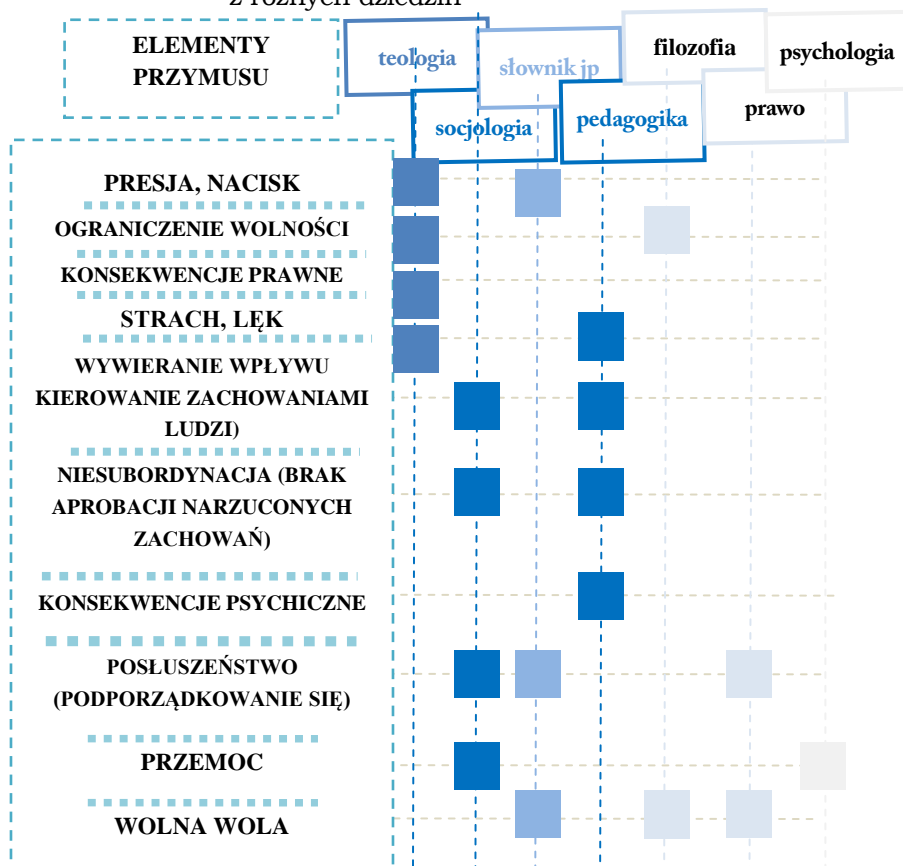
Powyższe przykłady nie stanowią katalogu zamkniętego. Prawo jest bogate w elementy przymuszania obywateli do określonych zachowań. Zwłaszcza, że jedną z funkcji prawa jest wymuszenie określonych zachowań i posłuszeństwa obywateli. Bowiern, jak pisał Kant „dzięki publicznym prawom przymuszającym można każdemu określić to, co należy do niego, a także zabezpieczyć go przed naruszeniem prawa przez innych”<sup>63</sup>. Przymuszanie przez prawo (państwo) może mieć różne formy, poczynając od sankcji w przepisach prawa (przymus psychiczny), przez przymus ekonomiczny (kara grzywny w przypadku obowiązków finansowych, podatkowych czy administracyjnych), a kończąc na bezpośrednim użyciu siły fizycznej (przymus bezpośredni).

Specyfika poszczególnych dziedzin wiedzy pozwala na wielopłaszczyznowe spojrzenie na pojęcie przymusu i wyodrębnienie jego cech wspólnych podkreślanych przez różne, odmienne dziedziny. Wątpliwości nie ulega fakt, że interdyscyplinarne spojrzenie na określone zjawisko otwiera i rozszerza rozumowanie i niweluje ograniczenia powodowane specyfiką dziedzin wiedzy. Pryzmat każdego podejścia pozwala na wyodrębnienie różnych cech przymusu i spojrzenie na tą formę wpływu pod innym kątem, nakreślonym przez problematykę niezależnych nauk. Wyniki analizy prezentuje poniższy diagram.

---

<sup>63</sup> I. Kant, *O porzekadle...*, op. cit., s. 18.

Diagram 1. Cechy przymusu wyodrębnione w wyniku analizy literatury z różnych dziedzin



na podstawie publikacji umieszczonych w Bibliografii





# Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego

**Julia Nowicka**

**Abstrakt:** W prezentowanym artykule określono współczesne rozumienie pojęcia *bezpieczeństwo narodowe*, wskazując na jego metamorfozę związaną z uwarunkowaniami charakterystycznymi dla XXI w. Podkreślono zasadność podejmowania działań na rzecz ochrony i ratownictwa ludności oraz substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi. W treści artykułu znaczące miejsce zajmuje typologia zagrożeń, które ujęto jako podstawową kategorię bezpieczeństwa narodowego. Zaznaczono wpływ rozwoju nauki i techniki na wzrost obaw społecznych i funkcjonowanie form narodowych. Wskazano także na synergiczny typ współczesnych katastrof oraz określono źródła zagrożeń XXI w. wraz z ich wpływem na bezpieczeństwo narodowe, co wymagało podkreślenia roli i zadań szeroko rozumianej obrony narodowej.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, katastrofy, ratownictwo, środowisko, zagrożenia

## Modern threats to national security

**Abstract:** The presented article defines contemporary understanding of the conception called *national security* pointing out its metamorphosis shaped by typical circumstances of XXI century. It is stressed advisability of taking steps to secure and rescue not only people and fixed assets but also environment from military and non military threats.

A significant part of this article deals with typology of threats which falls into a fundamental category of national security. The article also shows how development of science and technology influences growing social concerns and functioning national structures. It also emphasizes synergistic character of contemporary catastrophes, defines sources of threats of XXI century and their impact on national security. Thus it was necessary to stress the role and tasks the national defense understood very widely.

**Keywords:** security, catastrophes, rescue service, environment, threats.

## Wstęp

Opisy leksykalne określają bezpieczeństwo jako odczuwany stan pewności, spokoju, zabezpieczenia, a także wskazują na brak zagrożenia i ochronę przed niestabilnością. Bezpieczeństwo ma charakter podmiotowy, tzn. będąc naczelną potrzebą człowieka jest zarazem podstawowym dążeniem państwa, zaś jego zaburzenie powoduje niepokój i poczucie zagrożenia. Będzie ono oznaczać stan psychiczny lub świadomości wywołany postrzeganiem danych zjawisk jako niekorzystne lub niebezpieczne. Szczególnie istotne są tutaj oceny formułowane przez dany podmiot, gdyż leżą one u podstaw działań podejmowanych w celu umacniania jego bezpieczeń-

stwa. W takim ujęciu zagrożenie mieści się w sferze odczuć psychicznych i ma charakter subiektywny.

Drugi aspekt zagrożenia stanowią czynniki powodujące niepewność i obawy, do których zaliczyć można rzeczywiste działania innych uczestników życia społecznego, niekorzystne i niebezpieczne dla żywotnych interesów i podstawowych wartości danego podmiotu (jednostkowego lub zbiorowego). Jest to więc zagrożenie realne. Jego postrzeganie może być odbiciem faktycznego stanu rzeczy (zagrożenia rzeczywistego czy potencjalnego) lub może być fałszywe.

Należy zwrócić uwagę, że analizowanie bezpieczeństwa w kontekście potencjalnego ryzyka wymaga wzięcia pod uwagę możliwości popełnienia błędu w ocenie, związanej z postrzeganiem zbyt szerokiego zespołu zjawisk negatywnie ocenianych jako zagrożenia. Niezależnie jednak od wszelkich trudności wpływających na identyfikację zagrożeń, wiedza o nich jest podstawowym warunkiem do wszczęcia działań zapobiegawczych.

### **1. Bezpieczeństwo narodowe**

Bezpieczeństwo jest pojęciem o szerokim zakresie. Etymologia wskazuje na opis „stanu niezagrożenia, spokoju, pewności, wolności od zagrożeń, strachu lub ataku”<sup>1</sup>. Równocześnie przez bezpieczeństwo rozumie się proces, „w którym stan bezpieczeństwa i jego organizacja podlegają dynamicznym zmianom stosownie do naturalnych zmian uwarunkowań bezpieczeństwa”<sup>2</sup>. Nie ma więc czegoś takiego jak trwałe, raz ustanowione czy zorganizowane bezpieczeństwo.

W procesie tworzenia bezpieczeństwa międzynarodowego żywotne interesy narodowe są priorytetowe wobec interesów międzynarodowych. Wynika to z faktu, że pierwszoplanowym celem państw i narodów jest zapewnienie spokojnego bytu przede wszystkim sobie. Oczywiście jest ponadto odpowiedzialność rządów za własne społeczeństwo, nie zaś za społeczność międzynarodową<sup>3</sup>.

Wbrew pozorom, bezpieczeństwo państwa nie jest stanem, który można osiągnąć z pominięciem konieczności realizacji innych celów. Jest to jedna z tych wartości, o które należy zabiegać w sposób ciągły – kształtować, modyfikować i dostosowywać adekwatnie do zmieniającej się sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej. Ów proces ma na celu przede wszystkim zapobieganie zagrożeniom, ale również przygotowywanie kraju do egzystencji w warunkach wszelkiego rodzaju kryzysów i wojny, a później efektywnej odbudowy. Bezpieczeństwo narodowe tworzy nieustannie cały naród poprzez pracę swych umysłów, serc i rąk, zwiększając tzw. siłę narodową. Wpływa ona na ochronę wartości oraz interesów narodowych, broni ich przed nieustannymi zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi, a także

---

<sup>1</sup> R. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Warszawa 2006, s. 14.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>3</sup> Vide: J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 23.

tworzy sprzyjające warunki do rozwoju dobrobytu w środowisku międzynarodowym. Zatem polityka bezpieczeństwa państwa obejmuje wypracowanie strategii bezpieczeństwa oraz kierowanie przygotowaniem środków i realizacją zadań z zakresu bezpieczeństwa narodowego w koordynacji z innymi państwami oraz instytucjami bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>4</sup>.

Współczesne składniki bezpieczeństwa to – obok aspektów wojskowych i politycznych – czynniki gospodarcze i technologiczne, zasoby surowcowe oraz polityka w zakresie ekologii, demografii, spraw społecznych i humanitarnych. Koncepcję bezpieczeństwa należy poszerzyć o sprawy związane z zachowaniem tożsamości narodowej oraz zapewnieniem właściwego udziału narodu i państwa w rozwoju cywilizacyjnym współczesnego świata. Godny zaznaczenia jest ludzki wymiar bezpieczeństwa, czyli poszanowanie podstawowych praw i swobód obywatelskich. Stąd też:

bezpieczeństwo współcześnie jest czymś więcej niż synonimem biologicznej egzystencji narodu i istnienia państwa; zawiera w sobie określone osiągnięcia lub aspiracje dotyczące sposobu i poziomu życia, a także kryteria ustrojowe<sup>5</sup>.

W tradycyjnym, potocznym ujęciu, bezpieczeństwo ogranicza się często do zapewnienia przetrwania. Jest to niepełne, tzw. wąskie rozumienie bezpieczeństwa. Jego pozytywny obraz obejmuje zespolenie obydwu składników, czyli zapewnienia przetrwania oraz swobody rozwoju danego podmiotu<sup>6</sup>.

Do wypełnienia misji tworzenia bezpieczeństwa narodowego konieczne są odpowiednie instytucje i struktury realizacyjne, zwane systemem bezpieczeństwa narodowego. Toteż w znaczeniu strukturalnym (systemowym) – bezpieczeństwo narodowe jest to całokształt przygotowania organizacji państwa dla ciągłego tworzenia bezpieczeństwa narodowego obejmujący następujące podstawowe elementy<sup>7</sup>:

- prawne podstawy bezpieczeństwa;
- politykę i strategię bezpieczeństwa narodowego;
- cywilną i wojskową organizację ochrony i obrony narodowej;
- infrastrukturę bezpieczeństwa;
- edukację w zakresie bezpieczeństwa;
- sojusze i współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa.

Podstawą struktury bezpieczeństwa narodowego jest cywilna i wojskowa organizacja ochrony i obrony narodowej. Można ją rozumieć, jako

[...] skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów nadrzędnego podsystemu kierowania oraz szczegółowych funkcjonalnych podsystemów wykonawczych, okre-

---

<sup>4</sup> R. Jakubczak, *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, Warszawa 2003, s. 62.

<sup>5</sup> J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984, s. 15.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>7</sup> T. Bąk, Z. Ciekankowski, *Teorie bezpieczeństwa*, Jarosław 2012, s. 136.

---

ślony relacjami współdziałania i substytucji, służący ochronie i obronie żywotnych interesów bezpieczeństwa narodowego – bezpieczeństwa państwa jako instytucji politycznej oraz bezpieczeństwa społeczeństwa<sup>8</sup>.

## 2. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego

Państwo, jako jedna z głównych form organizacji społeczeństwa, realizuje naczelną rolę zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Powyższe założenie urzeczywistniane jest poprzez politykę bezpieczeństwa, którą można określić jako celową i zorganizowaną działalność upoważnionych organów państwa, zmierzającą do stałego zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa narodowego, a także często równoległe na płaszczyźnie międzynarodowej<sup>9</sup>.

Przez uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego można rozumieć względnie stałe czynniki mające podstawowy bądź istotny wpływ na charakter bezpieczeństwa narodowego. Wynikają one z natury świata i życia społecznego, miejsca narodu na ziemi, historii, tradycji, charakteru współczesnych zagrożeń oraz stanu organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Wybór tak szerokiego spektrum czynników wpływających na bezpieczeństwo wynika m.in. z potrzeby uniknięcia jego błędnego rozpatrywania, dokonywanego pod wpływem aktualnie modnego i powszechnie uznanego typu zagrożenia, które zwykle czasowo dominuje w ocenach i organizacji bezpieczeństwa.

**Zmienność, nieprzewidywalność i zaskoczenia** wpływają na podstawowe uwarunkowania bezpieczeństwa wynikające z natury świata, jego przyrody, życia społecznego, w których to ciągły ruch, będący fundamentalnym atrybutem świata, powoduje nieuchronne zmiany nie zawsze możliwe do przewidzenia. Krótkość życia ludzkiego i brak pokory człowieka wobec ogromu kosmosu rodzi lekceważenie tego atrybutu i zadufanie w trwałość, niezmienną określoną typem bezpieczeństwa, a w konsekwencji brak przezorności i dbałości o nie. Ruch i przekształcenia stanowią jedno z największych zagrożeń bezpieczeństwa narodów. Związane z nimi zmienność, nieprzewidywalność i zaskoczenia można sprowadzić do trzech podstawowych tez:

- Pierwsza, to konieczność traktowania bezpieczeństwa narodowego jako procesu podlegającego nieustannym zmianom, w którym spoczywanie na laurach w jakimś okresie stanu bezpieczeństwa prowadzi nieuchronnie do tragedii.
- Druga, to konieczność traktowania wszelkich hipotez, przepowiedni i prorocत्व, oznajmujących *status quo* lub odnoszących się do przyszłości, nie tylko jako nieprawidłowych, nieodpowiedzialnych, ale i groźnych dla bezpieczeństwa narodu. Dzieje się tak z racji działania wpływów rozbrajających społeczeństwo, uwalniających od troski

---

<sup>8</sup> W. Kitler, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System*, Warszawa 2002, s. 243.

<sup>9</sup> Vide: R. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit. ., s. 23.

i wysiłku w stosunku do pracy nad tworzeniem najważniejszej potrzebny i wartości jaką jest bezpieczeństwo.

- Trzecia teza, wpływająca na zmienność, nieprzewidywalność i zaskoczenia w odniesieniu do bezpieczeństwa narodowego, to konieczność jego kreacji, tworzenia, a nie tylko reagowania na zaistniałe zagrożenia. Innymi słowy – jeśli przyszłości nie można przewidzieć, to należy ją budować, tworzyć, ponieważ to, jaki w perspektywie czasowej będzie stan bezpieczeństwa narodu zależy w znacznej mierze od teraźniejszych woli i działań ludzkich. „Również za to, co się zdarzy w przyszłości jesteśmy odpowiedzialni dzisiaj<sup>10</sup>”.

Nieuchronność zagrożeń, reagowanie społeczeństw na klęski żywiołowe, katastrofy, konflikty i wojny, czyli ciągła walka z przeciwnościami – stanowią istotą przetrwania ludzkiego. Jest to drugie, naturalne uwarunkowanie bezpieczeństwa narodowego. Wydawałoby się, że tak oczywiste czynniki są zrozumiałe i uwzględniane w codziennym działaniu każdego człowieka, grupy czy wreszcie w funkcjonowaniu państwa. Niestety, historia wskazuje, że ludzkość nieustannie przejawia tendencję do lekceważenia tej podstawowej prawidłowości i daje wiarę cudownym pomysłom na pokój i dobrobyt. Te nierealne, olśniewające idee dotyczą zwykle religii, systemu politycznego, systemu gospodarczego a nawet określonego wynalazku technicznego. Jeśli walka jest istotą życia ludzkiego, to podstawowym i koniecznym warunkiem przetrwania, pomyślności i rozwoju jest posiadanie siły i ciągła troska o jej zwiększanie, odpowiednio do celów narodowych oraz warunków życia i funkcjonowania.

W odniesieniu do bezpieczeństwa narodu wpływ uwarunkowań walki o byt można ująć w czterech głównych obszarach:

- Pierwszy, to bezwzględna prawidłowość, że szeroko rozumiana siła narodowa decyduje o skuteczności i trwałości bezpieczeństwa narodowego. Stąd też konieczne są motywacja i mobilizacja narodu do wzmożonych wysiłków w tworzenie siły narodowej.
- Drugi, sprowadza się do uznania siły narodowej za fundamentalny, konieczny i niezastąpiony element warunkujący trwanie narodu. Przekonanie o skuteczności w zapewnieniu ochrony i obrony narodowej decyduje o trwaniu, a zarazem stwarza warunki konieczne do swobodnego rozwoju świadomej swego istnienia grupy etnicznej. Siły zbrojne stanowią ostateczny, decydujący argument państwa w walce o przetrwanie, ochronę i obronę przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi oraz w tworzeniu warunków do swobodnego rozwoju.
- Trzeci obszar prowadzi do stwierdzenia, iż największym zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego jest szeroko rozumiana słabość narodu w stosunku do poziomu cywilizacyjnego i ekonomicznego Europy i świata oraz brak świadomości, woli i organizacji społeczeństwa do

---

<sup>10</sup> Ibidem, s. 51–53.

wzmoczonego wysiłku narodowego w budowie siły narodu i obrony interesów narodowych.

- Czwarty obszar odnosi się do racjonalnego traktowania członkostwa narodu w różnego rodzaju organizacjach międzynarodowych. Uczestnictwo w takich organizacjach stanowi ważny środek wzmacniający, ale nie zastępuje narodowego wysiłku w tworzeniu wewnętrznych i zewnętrznych warunków bezpieczeństwa narodu. Podstawą bezpieczeństwa narodowego są zatem własne zdolności obronne, warunkujące wolę i możliwości udzielenia pomocy przez inne sojusznicze państwa.

### 3. Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego

Zagrożenie najogólniej rozumiane jest jako antonim bezpieczeństwa. Staje się przez to niezmienną i nieuniknioną, a w niektórych wypadkach powszechną rzeczywistością życia ludzkiego. Jednocześnie ma ono ścisły związek z bezpieczeństwem, które w ten sposób czyni zagrożenie jego podstawową kategorią<sup>11</sup>. Identyfikacja zagrożeń i wiedza o nich stają się zatem podstawowym warunkiem do wszczęcia działań zapobiegawczych oraz organizacji obrony.

Pojęcie zagrożenia bezpieczeństwa narodowego charakteryzowane było dawniej w ścisłym związku z obszarem militarnym. Uznawano go za priorytetowy, a nawet jedyny. Z upływem czasu i pojawieniem się różnych katastrofalnych wydarzeń zidentyfikowano nowe obszary bezpieczeństwa narodowego, czego przykładem jest potwierdzona teza, iż współczesne bezpieczeństwo narodowe i obrona narodowa obejmują w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności oraz substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnymi. Zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe oraz skażenie środowiska są równe skutkom wojny. Zatem uwzględniając aktualne rozumienie bezpieczeństwa narodowego przyjmuje się, że

[...] zagrożeniem będzie taki splot zdarzeń wewnętrznych lub w stosunkach międzynarodowych, w którym z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju wewnętrznego, bądź naruszenie lub utrata suwerenności państwa oraz jego partnerskiego traktowania w stosunkach międzynarodowych – w wyniku zastosowania przemocy politycznej, psychologicznej, ekologicznej, militarnej itp.<sup>12</sup>

Można zatem konkludować, że zagrożenie bezpieczeństwa narodowego stanowi działanie lub ciąg wydarzeń, które zapowiadają obniżenie drastycznie i w stosunkowo krótkim okresie jakości życia mieszkańców danego

<sup>11</sup> Z. Ciekankowski, *Współczesne zagrożenia – terroryzm*, [w:] *Bezpieczeństwo regionalne gwarantem rozwoju zasobów ludzkich*, pod red. T. Bąk, Jarosław 2015, s. 91.

<sup>12</sup> S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994, s. 61.

państwa. Uwzględniając najczęściej stosowane kryteria przedmiotowe, mogą one przyjmować charakter<sup>13</sup>:

- polityczny;
- militarny;
- gospodarczy;
- społeczny (społeczno-kulturowy);
- ekologiczny.

Rozpatrując współczesne pojęcie zagrożeń bezpieczeństwa narodowego można stwierdzić, że ich zakres rozszerzył się w porównaniu do tradycyjnie utożsamianej obawy związanej z groźbą ataku (agresji). Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego można więc określić jako potencjalne lub istniejące zjawiska, sytuacje bądź działania, godzące w wartości i interesy narodowe, stwarzające niebezpieczeństwo dla: życia i zdrowia, warunków bytu, mienia i środowiska. Cechują je destrukcja (destabilizacja) organizacji życia społecznego i państwowego, a także niweczenie (osłabienie) możliwości rozwoju.

Podstawą do określenia charakteru zagrożeń bezpieczeństwa narodowego jest ocena bezpieczeństwa w XXI w. Okresu niewyobrażalnego rozwoju nauki i techniki, które całkowicie zmieniły życie i funkcjonowanie ludzkości. Niestety, postęp techniczny, przynosząc wielkie korzyści społeczeństwom, objawił równocześnie szkodliwości i nieszczęścia, których rozmiar i skutki przekroczyły tragedie przeszłości. Właśnie zachwiania bezpieczeństwa wynikające z postępu naukowo-technicznego można uznać za pierwszą cechę charakteryzującą współczesne zagrożenia, które mogą świat obrócić w perzynę. Ich egzemplifikację stanowią potencjalne środki masowego rażenia (np. broń jądrowa – elektrownie atomowe, broń chemiczna – trujące środki przemysłowe) i niemalże całkowite uzależnienie ludzkości od urządzeń technicznych, które same w sobie są groźne bądź wrażliwe na awarie czy akty terroru. Pochodną tego nowego powszechnego zagrożenia jest pojęcie tzw. infrastruktury krytycznej, obejmującej systemy i dobra fizyczne tudzież wirtualne, żywotne dla państwa, których zniszczenie lub destrukcja mogłyby osłabić bezpieczeństwo gospodarki, narodowej służby zdrowia i opieki społecznej lub innych dziedzin.

#### **4. Źródła zagrożeń społecznych**

Obszar liczbowy i przestrzenny infrastruktury krytycznej warunkujący bezpieczeństwo narodowe, a równocześnie wrażliwy na uderzenia wojskowe lub akty terroru, stanowi olbrzymie wyzwanie w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku.

Wzrastające zaludnienie, a tym samym zabudowa terenu nasyconego obiektami i urządzeniami infrastruktury krytycznej, w sytuacji wystąpienia naturalnych zagrożeń (powodzi, pożarów, huraganów, trzęsień ziemi itp.)

---

<sup>13</sup> R. Jakubczak, *Obrona narodowa...*, op. cit. ., s. 92.

powodują tzw. katastrofy synergiczne, albo naturalno-techniczne, których łączne destrukcyjne rezultaty są większe, niż suma skutków wywołanych przez każdą z tych tragedii oddzielnie. Ten typ katastrof jest uważany za dominujący w świecie – co stanowi nowe, wielkie wyzwanie w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego.

Drugą, po zagrożeniu niesionym przez zdobycze techniki, charakterystyczną cechą powszechnego zagrożenia ludzkości, którą przyniósł XX w., jest degradacja środowiska naturalnego. Żyjemy w epoce dramatycznego konfliktu pomiędzy potrzebami społeczeństwa i świata przyrody. Ekspansja człowieka niebezpiecznie naruszyła równowagę natury. Ginią gatunki fauny i flory, rośnie nieustannie zapotrzebowanie energetyczne. Niestety ludzie świadomie ignorują szaleńczą ekspansję przemysłowej cywilizacji, zdając sobie doskonale sprawę z jej szkodliwych skutków. Tragedia niepowstrzymanej degradacji środowiska naturalnego polega zarówno na niszczeniu przyrody, jak i na pogarszaniu się warunków życia w zdewastowanym i zaśmieconym środowisku.

Trzecią charakterystyczną cechą współczesnych zagrożeń stanowią gwałtownie rosnące zagrożenia społeczne. Na ich czoło wysunęło się rosnące bezrobocie, oceniane w skali świata na ok. 204 mln<sup>14</sup>. Wbrew nadziejom tzw. globalny wolny rynek nie tylko nie zmniejszył bezrobocia, ale poprzez zjawisko relokacji stanowisk pracy za granice zagroził rynkowi pracy największych gospodarek świata. Globalne bezrobocie, nędza, brak perspektyw poprawy warunków w krajach tzw. Południa (Afryka, Ameryka Południowa i Azja Środkowo-Wschodnia) spowodowały masową, nielegalną migrację ludności do krajów Północy (głównie do USA i Europy Zachodniej), grożącą trwałą destabilizacją społeczeństwa tych krajów. Jednym z największych źródeł zagrożeń społecznych w skali globalnej jest przekonanie i dążenie Zachodu do narzucenia swej uniwersalnej rzekomo kultury, na czele z demokracją, społeczeństwom Azji i Afryki. Okazuje się jednak, że instytucje demokratyczne funkcjonują sprawnie tylko w tradycyjnych demokracjach budowanych przez kilkaset lat.

Czwartą i to bezwzględnie dominującą cechą charakteryzującą zagrożenia bezpieczeństwa narodowego jest zagrożenie terrorystyczne. Terroryzm – stara jak ludzkość forma przemocy, tradycyjnie był określany jako premyślane użycie przemocy lub zagrożenia w celu wywołania strachu; premyślane wymuszanie lub zastraszanie rządów lub społeczeństw w celach nacisku politycznego, religijnego lub ideologicznego. Potęga współczesnego terroryzmu jest tak wielka, że rzuciła wyzwanie całemu systemowi cywiliza-

---

<sup>14</sup> Według raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) *Globalne Trendy Zatrudnienia*, szacuje się ok. 204 miliony osób bezrobotnych w skali świata w 2015 r. MOP prognozuje, że liczba ta wzrośnie do 2019 r. osiągając pułap 219 milionów, por. *The World Employment and Social Outlook 2015*, ILO [dok. elektr.] [http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/-dgreports/-dcomm/-publ/documents/publication/wcms\\_368626.pdf](http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/-dgreports/-dcomm/-publ/documents/publication/wcms_368626.pdf), data dostępu 21.10.2015.



cji zachodniej. Tę potęgę określają następujące możliwości ataku i słabości obrony:

- dostępność państw, organizacji terrorystycznych czy grup terrorystów do potężnych środków rażenia, łącznie z bronią masowej zagłady;
- swoboda przemieszczania się, umożliwiająca dostęp do dowolnego obiektu (rejonu) każdego państwa;
- łatwa dostępność do tysięcy obiektów infrastruktury krytycznej oraz miejsc gromadzenia się osób cywilnych;
- dostępność do sieci informatycznych;
- wielka trudność, a najczęściej niemożliwość zapobiegania, identyfikacji, pochycenia i ukarania sprawców ataków terrorystycznych;
- względnie niskie koszty przygotowania ataków terrorystycznych;
- wielka medialność ataków terroru, zwielokrotniająca efekt ich zastraszającego oddziaływania na społeczeństwa i władze.

Prognozy dotyczące dalszego wzrostu zagrożenia terrorystycznego są pesymistyczne. Zarówno dotychczasowe precedensowe akty terroryzmu z użyciem broni masowego rażenia, jak i cyberterroru świadczą o możliwości wykorzystania przez terrorystów zdobyczy współczesnej nauki i technologii. Za najczarniejszy scenariusz uważa się wykorzystanie broni bakteriologicznej (bioterroryzm), broni jądrowej (terror jądrowy) w postaci miniaturowych bomb atomowych. Mimo sukcesów w toczącej się wojnie z terroryzmem, pozostanie on największym zagrożeniem ludzkości w XXI w., gdyż jest to względnie dostępna, tania i skuteczna forma przemocy, wobec której społeczeństwa i państwa są niemalże bezbronne.

Piątą, tradycyjnie najważniejszą, cechą zagrożenia bezpieczeństwa stanowi zagrożenie militarne rozumiane najogólniej jako potencjalne lub istniejące niebezpieczeństwo użycia przemocy zbrojnej – bezpośrednio lub pośrednio – przeciwko wartościom i interesom narodowym. Źródłem zagrożenia militarnego bezpieczeństwa narodowego jest nie tylko potencjał wojskowy innych państw i możliwość jego agresywnego użycia, ale także, a nawet przede wszystkim, własna słabość bądź bezbronność militarna, prowokująca przeciwników do użycia przemocy.

Całość działań związanych z ochroną przed zagrożeniami dzielimy na cztery etapy:

1. zapobieganie – jest to etap związany w głównej mierze z działaniami w sferze technicznej. Podstawowym celem jest tutaj niedopuszczenie do powstania zagrożenia, a jeśli to jest niemożliwe, do ograniczenia jego skutków;
2. przygotowanie – jest to etap oceny potencjalnych zagrożeń, ich analizy oraz określenia stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia danego zagrożenia. Na tym etapie prowadzone są zadania planistyczne, opracowywane warianty i procedury działania w sytuacjach niebezpiecznych, rozpoznanie własnych sił i środków niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działań;

3. reagowanie – są to działania ratownicze, prowadzenie ewakuacji, zapewnienie zastępczych miejsc dla poszkodowanych, wstępne szacowanie strat;
4. odbudowa – to etap, którego głównym celem jest przywrócenie w możliwie krótkim czasie minimum warunków bytowania ludności oraz funkcjonowania systemów komunalnych i struktur administracyjnych na danym obszarze.

Najlepszym sposobem zabezpieczenia się ludzi przed zagrożeniami było zawsze łączenie w ramach organizacji państwa. Z tego też względu na jego strukturach spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa narodowi, a także ochrona jego dóbr kultury i dziedzictwa, majątku i środowiska przed zagrożeniami i ich skutkami.

Głównym celem obrony narodowej jest zapewnienie skutecznej ochrony i obrony wartości interesów narodowych przed istniejącymi i potencjalnymi zagrożeniami: militarnymi i niemilitarnymi, wewnętrznymi i zewnętrznymi – czyli zapewnienie bezpieczeństwa narodowego<sup>15</sup>.

Należy pamiętać, że wbrew potocznemu mniemaniu, obrona naroduwa nie jest tylko dziedziną aktywności wybranych organów administracji ani też wyłącznie domeną działania określonych służb publicznych dysponujących siłą zbrojną, policją i służbami specjalnymi. Przykłady licznych tragedii (klęski naturalne i katastrofy techniczne, przestępczość zorganizowana, terroryzm, konflikty zbrojne i inne) dowodzą, że zagrożenia dotyczą wszystkich dziedzin funkcjonowania państwa, a więc przeciwstawienie się im wymaga współpracy i wzajemnej pomocy we wszystkich tych obszarach, które decydują o sprawnym działaniu państwa – obrona naroduwa jest ogólna. Jej misję realizują: organy władzy publicznej, organizacje działające na rynku, których celem jest przede wszystkim zysk, organizacje pozarządowe oraz poszczególni obywatele danego państwa. Priorytet interesu narodowego nad interesami indywidualnymi i grupowymi jest kluczowym elementem funkcjonowania obrony narodowej. Z tego też względu państwo zachowuje możliwość obdarzania wszystkich podmiotów prawa państwowego powinnościami w zakresie obrony narodowej<sup>16</sup>.

Strategia obrony narodowej stanowi część realizacyjną strategii bezpieczeństwa narodowego, obejmującą wybór, przygotowanie i wykorzystanie oraz zespolenie cywilnych i wojskowych środków oraz metod w celu skutecznego zapobiegania (odstraszenia), ochrony i obrony interesów narodowych przed istniejącymi i potencjalnymi zagrożeniami, co wiąże się z zaangażowaniem wspólnoty w sprawę tworzenia, odzyskiwania i walki o samodzielny byt narodowy.

Charakter obrony narodowej przejawia się nie tylko w utrzymywaniu czujności, lecz także w podejmowaniu różnorodnych działań kształtujących

---

<sup>15</sup> R. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit. ., s. 231.

<sup>16</sup> R. Jakubczak, *Obrona naroduwa...*, op. cit. ., s. 102.

środowisko bezpieczeństwa narodowego które przygotowują struktury państwa i społeczeństwo do właściwego zachowania w różnych warunkach i okolicznościach funkcjonowania państwa, a także w nieustannym doskonaleniu środków i narzędzi obrony narodowej. Obrona narodowa ulega zmianom organizacyjnym i funkcjonalnym, czego główną przyczyną staje się zmiana istoty zagrożeń, a w konsekwencji zmiana misji i celów obrony narodowej.

Nie ma obszaru funkcjonowania państwa, w którym bezpieczeństwo nie odgrywa istotnej roli i nie wpływa na losy ludzi, organizacji, a nawet całego państwa. Ogólny charakter obrony narodowej polega na tym, że bezpieczeństwo jest zapewniane we wszystkich dziedzinach działalności, wewnątrz i na zewnątrz państwa. Skierowana jest ona przeciwko wszelkim formom zagrożeń godzącym w interes narodowy, które stanowić mogą niebezpieczeństwo dla suwerennej władzy, integralności terytorialnej, nienaruszalności granic i terytorium oraz przetrwania narodu.

We współczesnych państwach armia narodowa jest największą i najlepiej zorganizowaną częścią organizacji państwowej, która decyduje o trwałości, stabilności i sile państwa oraz zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Wśród wielu organizacji i instytucji państwa, organizacja wojskowa wytworzyła właściwe tylko dla niej oraz niezaprzeczalne przez inne organizacje cechy, które wnoszą do życia i funkcjonowania narodu i państwa oraz organizacji ponadpaństwowych. Do tych cech można zaliczyć:

- dysponowanie oraz umiejętność wykorzystania w masowej skali radykalnego środka przemocy, jakim jest szeroki zestaw broni oraz form i sposobów jej bojowego wykorzystania;
- specyficzną strukturę wojska, zapewniającą działanie w skrajnie niekorzystnych i nieprzewidywalnych sytuacjach, łącznie z wojną;
- dowodzenie wojskowe;
- mobilność, przygotowanie i zdolność prowadzenia walki zbrojnej, prowadzenie akcji i operacji wojskowych w dowolnym obszarze państwa, a także poza jego granicami;
- stałą gotowość bojową wojsk;
- zdolność niesienia pomocy społeczeństwu, czyli wsparcie wojskowe władz cywilnych i ludności w sytuacjach szczególnych zagrożeń i potrzeb.

Siły zbrojne są dla narodu podstawowym symbolem narodowym, nośnikiem i współtwórcą wojskowych tradycji narodu, które chronią i bronią wartości, interesów i więzi narodowych kolejnych pokoleń, współtworzą siłę narodową, stanowią wzorzec i motywację do służby Ojczyźnie, są głównym źródłem dumy narodowej i aktywności obywatelskiej oraz patriotycznej.

---

## Podsumowanie

Podsumowując współczesne zagrożenia oraz ich wpływ na tworzenie bezpieczeństwa narodowego na podstawie badań własnych oraz literatury przedmiotu można je przedstawić w następujących obszarach:

- nad każdym narodem wisi widmo zagłady środkami masowego rażenia, jakie są w arsenalach wielu państw, organizacji międzynarodowych i grup terrorystycznych;
- nieustanny postęp techniki, oprócz korzyści, przynosi nieuchronnie nowe, coraz większe możliwości zagrożeń ludzkości i środowiska oraz uzależnienie bezpieczeństwa od funkcjonowania urządzeń technicznych;
- terroryzm, tradycyjna forma przemocy, wykorzystując współczesne środki rażenia, staje się coraz większym zagrożeniem,
- w tym środki masowej zagłady, oraz dostępność obiektów i urządzeń infrastruktury krytycznej przekształcił się w największe zagrożenie bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego;
- niepowstrzymana destrukcja środowiska naturalnego systematycznie pogarsza warunki życia ludzkości;
- ochrona i obrona wciąż wzrastającej liczby i rodzajów obiektów i urządzeń infrastruktury technicznej staje się jednym z głównych wyznaczników zapewnienia bezpieczeństwa narodowego;
- zagrożenia społeczne bezpieczeństwa, na czele z masowym bezrobociem, przyczyniają się do zastoju rozwoju oraz destabilizacji więzi i struktur społecznych i państwowych;
- katastrofy synergiczne, czyli stan, gdy kataklizm naturalny wywołuje tragedię techniczną lub odwrotnie, są współcześnie dominującym rodzajem katastrof, który potęguje destrukcyjne rezultaty ich łącznego zaistnienia, a tym samym utrudnia i zwielokrotnia potrzeby ratowania oraz usuwania ich skutków;
- cyberprzestrzeń to nowa, wciąż wzrastająca na znaczeniu sfera ludzkiej działalności wymagająca ochrony i obrony przed niszczyielskimi oddziaływaniami, na czele z cyberterroryzmem;
- zagrożenia niemilitarne, zarówno społeczne, jak katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe oraz skażenie środowiska są porównywalne z pokłosem wojen, a ochrona przed nimi i usuwanie ich skutków stanowią również współczesną ochronę i obronę narodową, do której państwo musi zmobilizować wszystkie cywilne oraz wojskowe siły i zdolności działania;
- niski poziom świadomości zagrożeń oraz przygotowania ochronnego i obronnego same w sobie stanowią zagrożenie bezpieczeństwa narodowego, gdyż prowokują niekorzystne sytuacje i przeciwników oraz skazują na reaktywne, improwizowane działania w sytuacji zaistnienia zagrożeń.

Aby pewnie i stabilnie funkcjonować w obecnej rzeczywistości należy odpowiednio kształtować politykę w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Jest to jedno z najważniejszych zadań współczesnego świata. Na wybranych przez naród: parlamencie, rządzie i prezydencie spoczywa wielka odpowiedzialność za zapewnienie przyszłym pokoleniom warunków do spokojnej i niezachwianej egzystencji. Bezpieczeństwo narodowe musi się opierać na dwóch mocnych fundamentach: stabilności państwa i aktywności kraju na arenie międzynarodowej.

### **Bibliografia**

#### **Opracowania**

- Bąk T., Ciekankowski Z., *Teorie bezpieczeństwa*, Jarosław 2012.
- Ciekankowski Z., *Współczesne zagrożenia – terroryzm*, [w:] *Bezpieczeństwo regionalne gwarantem rozwoju zasobów ludzkich*, pod red. T. Bąk, Jarosław 2015.
- Dworecki S., *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994.
- Jakubczak R., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Warszawa 2006.
- Jakubczak R., *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, Warszawa 2003.
- Kitler W., *Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System*, Warszawa 2002.
- Kukułka J., Zięba R., *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Stefanowicz J., *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002.

#### **Źródła internetowe**

- The World Employment and Social Outlook 2015*, ILO [dok. elektr.]  
[http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/-dgreports/-dcomm /-publ/documents /publication/wcms\\_368626.pdf](http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/-dgreports/-dcomm/-publ/documents/publication/wcms_368626.pdf), data dostępu 21.10.2015.



## The verification of the graduates' competencies as the element of education safety

**Agnieszka Smarzewska, Ewelina Melaniuk, Katarzyna Łaskarzewska**

Pope John Paul II State School of Higher Education (PSW) in Biała Podlaska

**Abstract:** While designing curriculums the university takes into account educational needs of stakeholders and confronts them with the demand for labour on the market. Achieving a high level of competencies by the graduate of the higher school increases their chances of being employed. The purpose of this article is to verify the graduates' competencies with the employers' expectations while making decisions in the recruitment processes. The result of the analysis is the finding that the employers' demand for employees' skills is justified in the supply of graduates' competencies on the labour market.

**Keywords:** education safety, competencies, graduate, employer

## Weryfikacja kompetencji absolwentów elementem bezpieczeństwa edukacyjnego

**Abstrakt:** Uczelnia przygotowując programy kształcenia uwzględnia potrzeby edukacyjne interesariuszy oraz konfrontuje je z popytem na pracę na rynku. Uzyskanie wysokiego poziomu kompetencji przez absolwenta szkoły wyższej zwiększa jego szanse na zatrudnienie. Celem artykułu jest weryfikacja kompetencji absolwentów z oczekiwaniami pracodawców przy podejmowaniu decyzji w procesach rekrutacyjnych. Efektem analiz jest stwierdzenie, iż zapotrzebowanie na kompetencje pracowników ze strony pracodawców ma uzasadnienie w podaży posiadanych kompetencji przez absolwentów na rynku pracy.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo edukacyjne, kompetencje, absolwent, pracodawca

### Introduction

One can find a huge variety of definitions of competencies in the subject literature. Three approaches to the definition are worth emphasizing: competencies oriented on the worker, on the work and mixed ones<sup>1</sup>. According to T. Oleksyn competencies are broadly understood as the range of knowledge, skills or responsibilities or the authorities to act<sup>2</sup>.

Competence in the performed work is a set of person's characteristics which includes characteristic elements such as motivation, personality traits, skills, self-

---

<sup>1</sup> Ł. Sienkiewicz, K. Trawińska-Konador, K. Podwójcic, *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Warszawa 2013, pp. 14–19.

<sup>2</sup> T. Oleksyn, *Zarządzanie kompetencjami. Teoria i praktyka*, Kraków 2006, p. 98.

assessment associated with functioning in the group as well as the knowledge the person himself acquires and uses<sup>3</sup>.

Employees' knowledge is currently considered to be the success measure of the company<sup>4</sup>. The level of the knowledge and potential of the staff, properly promoted and directed by the organization, constitutes, to a large extent, its success<sup>5</sup>. Employer's promoting the value and importance of competencies is especially important in the case of companies providing knowledge-intensive services<sup>6</sup> where competitive advantage is based on the efficient use of the human resources<sup>7</sup>. In the competency approach the focus is on the employee occupying the workplace not the workplace itself. Thanks to this approach, the management of the company is individualized with the focus on the individual employee competence development as the part of the individual career paths<sup>8</sup>.

"Competency profile is the set of all kinds of competencies required from individual employees, it lets compare competency requirements given to employees, enabling their hierarchical line-up due to competency requirements"<sup>9</sup>. Thus, it gives the employer a real picture of their fulfillment. It certainly helps him to select the right person for the right position along with maintaining specialized requirements and skills, and, in the course of employment, – the assessment of skill gaps, the verification of training needs and the evaluation of results.

Employee's having specific competencies at a high level guarantees employment and development. Furthermore, it is more important to develop competencies while educating at school. Currently, in higher education a great emphasis is placed on educating students in terms of knowledge,

---

<sup>3</sup> S. Whiddett, S. Hollyfirde, *Modele kompetencyjne w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Kraków 2003, p. 93.

<sup>4</sup> com. F.N. Kayani, *A classification model for employee development*, *Interdisciplinary Journal of Contemporary Research in Business*, 2012, Vol 4, No 1, pp. 396–404.

<sup>5</sup> A. Baron, M. Armstrong, *Zarządzanie kapitałem ludzkim: uzyskiwanie wartości dodanej dzięki ludziom*, Warszawa 2012, p. 22.

<sup>6</sup> Knowledge-intensive services are provided by companies with high intellectual added value; their characteristic is to combine expertise from different fields; K.B. Matusiak (red.), *Innowacje i transfer technologii. Słownik pojęć*, Warszawa 2008.

<sup>7</sup> M. Alvesson, *Knowledge Work and Knowledge-Intensive Firms*, Oxford 2009, p. 22.

<sup>8</sup> M. Brockmann, L. Clarke, Ph. Mehau, Ch. Winch, *Competence-Based Vocational Education and Training (VET): the "Cases of England and France in a European Perspective"* *Vocations and Learning*, nr 1/2008, pp. 227–244.

<sup>9</sup> M. Juchnowicz, Ł. Sienkiewicz, *Jak oceniać pracę? Wartość stanowisk i kompetencji*, Warszawa 2006, za: Ł. Sienkiewicz, K. Trawińska-Konador, K. Podwójcic, *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Warszawa 2013, p. 15.



skills and attitudes<sup>10</sup>, at the same time providing them with education safety. The assumed effects of the education<sup>11</sup> developed at the highest level by the student play an important role in the graduate's further career path, acting often as the indicator of being successful in employment.

Numerous studies have shown that the university provides students with education safety<sup>12</sup>, thanks to the creation of Internal Quality Assurance Systems which specify the terms and conditions of education favouring assurance and the increase in the quality of education. The proper conduct of studies enriched with continual staff improvement as well as a wide range of educational and social offer does influence students to be well-prepared to enter the labour market. It is particularly important to master competencies at the highest level which are currently implemented both as a separate subject and developed in each area of study. Potential employers verify student's level of competence mastery during the apprenticeship period<sup>13</sup>. Honestly completed practice can help the student to build their own competence profile or check whether the ideal workplace or occupation is proper and suitable in regard to the competence level.

The purpose of this article is to verify graduates' competencies with the employers' expectations with regard to the demand and supply on the labour market. This verification constitutes the part of education safety as the reflection of its effectiveness. The raised subject lets us draw conclusions in the area of demand and supply on the labour market.

---

<sup>10</sup> E. Chmielecka, *Wiedza, umiejętności, postawy – trzy wymiary edukacji wyższej wpisane w ramy kwalifikacji*; [www.ekspercibolonscy.org.pl](http://www.ekspercibolonscy.org.pl), [accessed: 23-rd September 2015].

<sup>11</sup> A. Kraśniewski, *Ocena sytuacji w szkolnictwie wyższym w Polsce w zakresie opracowywania efektów kształcenia związanych z wprowadzeniem Krajowej Struktury Kwalifikacji (Krajowych Ram Kwalifikacji)*; [www.nauka.gov.pl/g2](http://www.nauka.gov.pl/g2), [accessed: 23-rd September 2015].

<sup>12</sup> A. Smarżewska, E. Melaniuk, A. Szepeluk, A. Dymicka, *Bezpieczeństwo edukacyjne studentów PSW*, „Rozprawy Społeczne”, nr 2 (IX), 2015, pp. 72–81; A. Smarżewska, E. Melaniuk, *Modyfikacja punktów ECTS w planie studiów*, *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, Nr 2(89)/2015, pp. 51–62.; A. Smarżewska, *Analiza preferencji wyboru uczelni oraz kierunku studiów* *Bezpieczeństwo Narodowe przez studentów I roku studiów stacjonarnych jako efekt zaspokojenia potrzeb w zakresie bezpieczeństwa edukacyjnego*, in *Obronność jako dyscyplina naukowa*, ed. A. Polak, K. Krakowski, Warszawa 2015, pp. 210–218.

<sup>13</sup> A. Dymicka, A. Smarżewska, E. Melaniuk, A. Szepeluk, *Praktyki zawodowe jako element bezpieczeństwa edukacyjnego*, in: *Perspektywy bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*, ed. M. Kubiak; A. Smarżewska, Biała Podlaska 2014, pp. 139–151.; A. Smarżewska, E. Melaniuk, *Wpływ oceny na dyplomie na możliwość zatrudnienia absolwentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe*, „Rozprawy Społeczne”, nr 4 (VIII), 2014, pp. 43–49.

## The organization of the research and data analysis

Taking into account the theoretical considerations one should pay attention to their importance in the empirical context. As an example, the authors will present the results of the research carried out in 941 medium and large enterprises operating at least since 2004 in terms of knowledge-intensive services, less knowledge-intensive or productive activities<sup>14</sup> and within the group of graduates of State School of Higher Education in Biała Podlaska. During the academic year 2013/2014 640 graduates<sup>15</sup> completed their higher education at Pope John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska. 487 people filled in PSW graduate questionnaire form which stands for 76.1% of the total. The survey was being conducted from June to November 2014. The results were drawn up in the STATISTICA10 programme.

Quoting the research the most significant factor while deciding on employing the employee is competence/competencies – 76.9% of responses in the group of 941 companies. Next, qualifications (nearly 50% of surveyed respondents), formal education and commitment along with high work efficiency (nearly 40 % of responses). A detailed compilation is given in Figure 1.

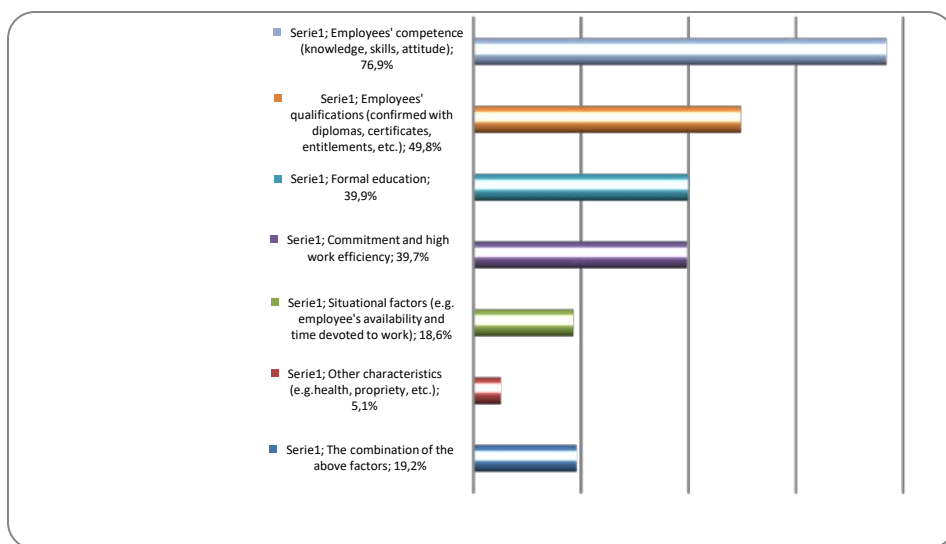


Fig.1. The most significant employees' personality traits while making employment decisions altogether (n=941). The Source: Sienkiewicz Ł., Trawińska-Konador K., Podwójcic K., *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013, p. 68.

<sup>14</sup> Ł. Sienkiewicz, K. Trawińska-Konador, K. Podwójcic, *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Warszawa 2013, pp. 23–24.

<sup>15</sup> On the basis of *Sprawozdanie o studiach wyższych S-10*, accessed: 30<sup>th</sup> November 2014 r., Central Statistical Office of Poland.

Taking into consideration the basic competencies expected from the candidates (Fig. 2) businessmen indicated mainly knowledge (72.9%), teamwork (40.8%), responsibility (35.8%), self-reliance (30.6%), communication and creativity (each 26.0%). It can therefore be assumed that this group of indicated competencies should be possessed by a potential candidate for the job.

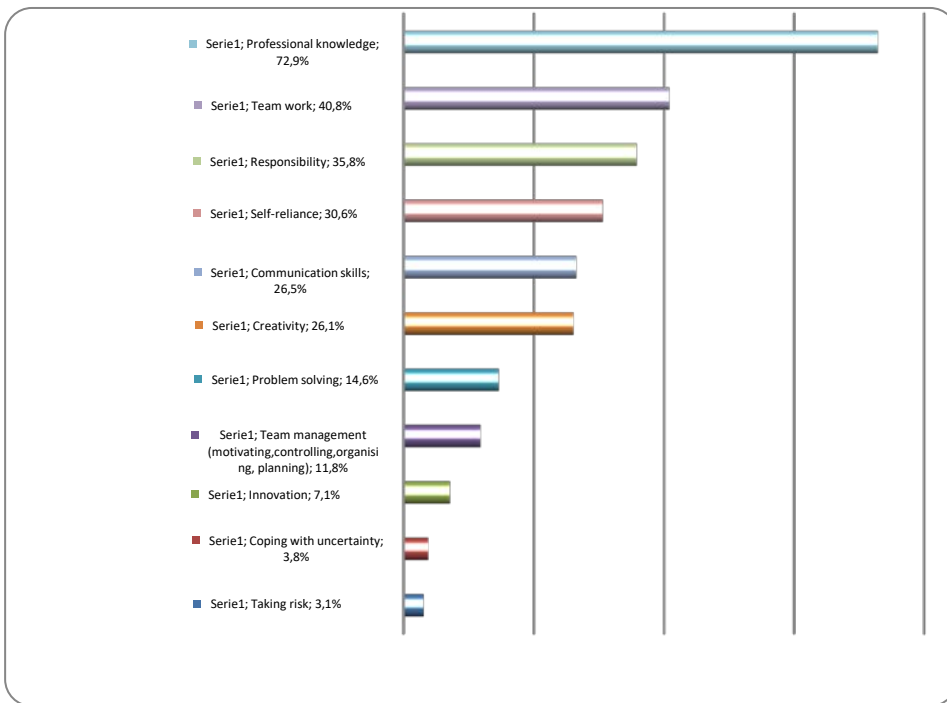


Fig.2. Basic competencies expected from the candidates for the job altogether

The Source: Sienkiewicz Ł., Trawińska-Konador K., Podwójcic K., *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Warszawa 2013, p. 69.

Confronting therefore the results of the research carried out at PSW in Biała Podlaska within the group of 2013/2014 graduates it should be noted that they are aware of their competencies and are able to assess the level of their mastery. The figure 3 presents prioritized competencies beginning with its most significant ones for the largest group of entrepreneurs<sup>16</sup> (almost 90%) to crucial ones for 30% of entrepreneurs. This means that the ability to cooperate as competence is important for 90% of entrepreneurs participating in the research, whereas creativity is important merely for every third entrepreneur. Thus, the higher-located competence is, the greater number of employers demand it.

<sup>16</sup> M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Warszawa 2011, pp. 192–193.

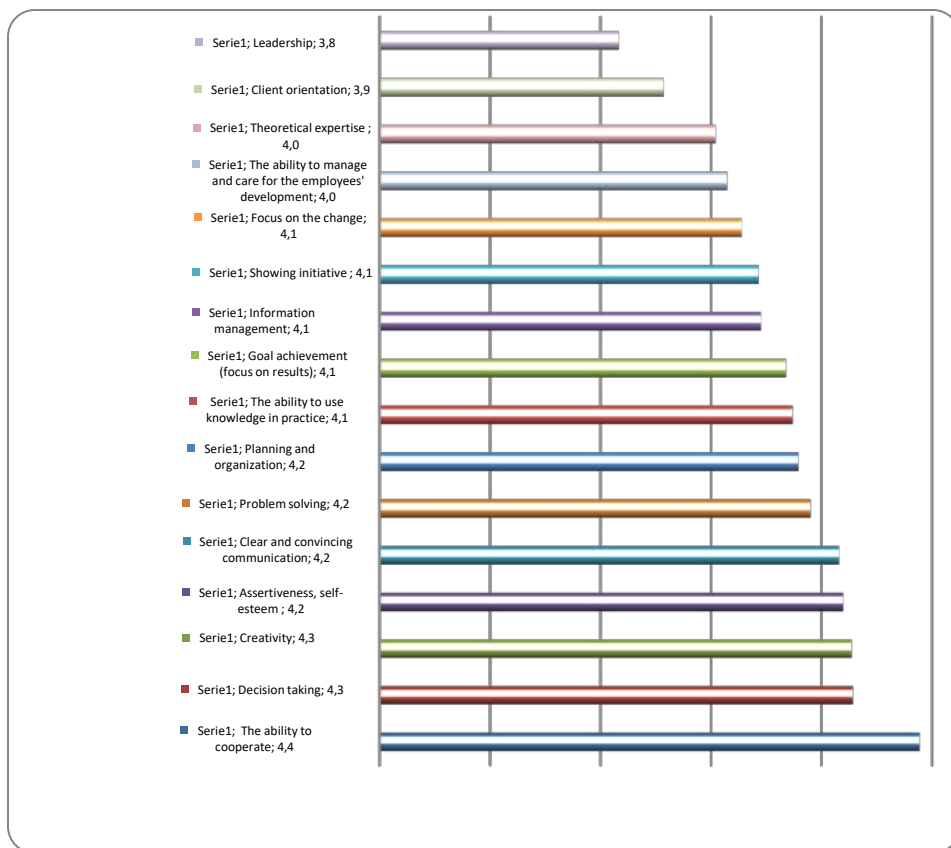


Fig.3. The degree of graduates' mastery of competencies

The source: own study.

In the depicted figure 3 graduates assessed the level of competence mastery ranked on a scale of 1 to 5, where 1 is the minimum and 5 maximum. It can therefore be concluded that the best mastered competencies in the group of 487 respondents included: the ability to cooperate (4.4), decision taking (4.3), creativity (4.3), assertiveness, planning and organization, communication and problem solving ( 4,2 each).

Comparing graduates' indications (Fig. 3) with the employers' expectations (Fig. 2) it can be noted that in the group expected competencies there are the ones that graduates have mastered at least at the level of 4.0 (on a scale of 1 to 5). This should be transferred into an advantageous position of the graduate who enters the job market. Moreover, in the group examined graduates' competencies one can distinguish them in the strategic, professional and work efficiency context.

The compilation of competencies shown in figure 2 is divided into four areas which allows to build a competence profile used to describe the

workplace or the organizational role<sup>17</sup>. The division into areas as well as and their assigned competencies are included in table 1.

Table 1. The distribution of competencies in terms of competence profile

No.	Competencies			
	Strategic	Connected with the realization of the scope of responsibilities	Connected with the work efficiency	Hard ones, supporting duty fulfillment
1.	The ability to cooperate	Clear and convincing communication	Goal achievement (focus on results)	Theoretical expertise
2.	Client orientation	The ability to manage and care for employees' development	Focus on the change	
3.	Creativity	Problem solving	Showing initiative	
4.		Planning and organization	Assertiveness, self-esteem	
5.		Leadership	The ability to use knowledge in practice	
6.		Decision taking		
7.		Information management		

The source: own study on the basis of Sienkiewicz Ł., Trawińska-Konador K., Podwójcic K., *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013, pp. 51–52.

The analysis of the contents included in table 1 demonstrates that candidates' competencies expected by 941 researched employers are located in three of the four areas, i.e. strategic one, connected with the realization of the scope of responsibilities and supporting duty fulfillment. There are no competencies in the field of work efficiency. However, it should be noted that in the research carried out at PSW in Biała Podlaska within the group of graduates in each of the four areas graduates demonstrate skills at the level of at least 3.8 (on a scale of 1–5). It can therefore be concluded that graduates have mastered a much broader spectrum of competence than employers require. This conclusion is the result of actions undertaken by the University in the field of education safety. Education safety is treated dually, from the perspective of the university, actions are taken in the field of science and development of competencies; from the student's perspective, educational offer contributes to the personal and academic development, and, consequently, to the professional progress<sup>18</sup>. The contact with the labour market plays an indispensable role in these projects.

<sup>17</sup> Ł. Sienkiewicz, K. Trawińska-Konador, K. Podwójcic, *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Warszawa 2013, p. 50.

<sup>18</sup> A. Smarzewska, E. Melaniuk, *Kompetencje studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe PSW w Białej Podlaskiej*, „Kwartalnik Bellona”, 4(2014), pp. 175–185.

The creation of education safety is influenced, among other things, by creating an educational offer in line with labour market needs as well as examining students' expectations in their demand for competencies or the identification of university candidates, students and graduates' key expectations to satisfy their needs and educational aspirations. Thus, the undertaken actions contribute to graduate's enhancement of chances of employment.

### **Conclusions**

Therefore, competence development contributes to the activities in the area of the education safety which allows to draw the following conclusions:

- 1) Candidate's competencies are the most significant while making employment decisions.
- 2) The key competency is professional knowledge.
- 3) The level of graduates' mastery of competencies (n=487) equaled at least 3.8 on a scale of 1 to 5, where 1 is the minimum and 5 maximum, which accounts for 76%.
- 4) The researched group of 487 graduates have mastered a much broader spectrum of competencies than the employers' requirements towards the candidates for employment.

Considering the above, it seems justified to conclude that the graduate entering the labour market is the candidate for employment. Employers' expectations towards the candidates for work are met in the light of the results of the research. Taking everything into consideration, one can predict opportunities in the recruitment process in the above mentioned group of 487 graduates.

### **Bibliography**

- Alvesson M., *Knowledge Work and Knowledge-Intensive Firms*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Baron A., Armstrong M., *Zarządzanie kapitałem ludzkim: uzyskiwanie wartości dodanej dzięki ludziom*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Brockmann M., Clarke L., Mehau Ph., Winch Ch., *Competence-Based Vocational Education and Training (VET): the Cases of England and France in a European Perspective*, *Vocations and Learning*, 1(2008), pp. 227–244.
- Chmielecka E., *Wiedza, umiejętności, postawy – trzy wymiary edukacji wyższej wpisane w ramy kwalifikacji*; [www.ekspercibolonscy.org.pl](http://www.ekspercibolonscy.org.pl), (accessed: 23rd September 2015).
- Dymicka A., Smarzewska A., Melaniuk E., Szepeluk A., *Praktyki zawodowe jako element bezpieczeństwa edukacyjnego*, in *Perspektywy bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*, ed. Kubiak M., Smarzewska A., Wydaw. PSW JPII, Biała Podlaska 2014, pp. 139–151.

- Juchnowicz M., Sienkiewicz Ł., *Jak oceniać pracę? Wartość stanowisk i kompetencji*, Difin, Warszawa 2006.
- Kayani F.N., *A classification model for employee development*, *Interdisciplinary Journal of Contemporary Research in Business*, 2012, Vol 4, No 1, pp. 396–404.
- Kraśniewski A., *Ocena sytuacji w szkolnictwie wyższym w Polsce w zakresie opracowywania efektów kształcenia związanych z wprowadzeniem Krajowej Struktury Kwalifikacji (Krajowych Ram Kwalifikacji)*; [www.nauka.gov.pl/g2](http://www.nauka.gov.pl/g2), (accessed: 23rd September 2015).
- Matusiak K.B. (ed.), *Innowacje i transfer technologii. Słownik pojęć*, PARP, Warszawa 2008.
- Oleksyn T., *Zarządzanie kompetencjami. Teoria i praktyka*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006.
- Sienkiewicz Ł., Trawińska-Konador K., Podwójcic K., *Polityka zarządzania kompetencjami pracowników*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013.
- Smarzewska A., *Analiza preferencji wyboru uczelni oraz kierunku studiów Bezpieczeństwo Narodowe przez studentów I roku studiów stacjonarnych jako efekt zaspokojenia potrzeb w zakresie bezpieczeństwa edukacyjnego*, in *Obronność jako dyscyplina naukowa*, ed. Polak A., Krakowski K., Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015, pp. 210–218.
- Smarzewska A., Melaniuk E., *Kompetencje studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe PSW w Białej Podlaskiej*, *Kwartalnik Bellona*, 4(2014), pp. 175–185.
- Smarzewska A., Melaniuk E., *Modyfikacja punktów ECTS w planie studiów*, *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, Vol.89., 2(2015), pp. 51–62.
- Smarzewska A., Melaniuk E., Szepeluk A., Dymicka A., *Bezpieczeństwo edukacyjne studentów PSW*, *Rozprawy Społeczne*, Vol. 9., 2(2015), pp. 72–81.
- Smarzewska A., Melaniuk E., *Wpływ oceny na dyplomie na możliwość zatrudnienia absolwentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe*, *Rozprawy Społeczne*, Vol. 8., 4(2014), pp. 43–49.
- Whiddett S., Hollyfirde S., *Modele kompetencyjne w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2003.





## **The international political economy of security**

**Robert Śnitko**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstract:** The term international political economy in the literature exists at least since 17<sup>th</sup> century and is connected to Adam Smith. In the 20<sup>th</sup> century the first academic definition of political economy was probably formulated by Robert Gilpin in 1975. Since that studies on international political economy flourished and presented different view of the phenomenon. Today the international political economy cover several areas including international security. International organisations such as the International Monetary Fund, World Bank or G-8 base on its statutory activity can influence regional and state security.

**Keywords:** international security, international political economy

### **Bezpieczeństwo międzynarodowe. Perspektywa ekonomii politycznej stosunków międzynarodowych**

**Abstrakt:** Ekonomia polityczna w literaturze jest obecna co najmniej od czasów Adama Smitha, jednakże pierwsza definicja międzynarodowej ekonomii politycznej została przedstawiona przez amerykańskiego naukowca Roberta Gilpina w 1975 r. Od momentu zdefiniowania zakresu zainteresowań międzynarodowej ekonomii politycznej stosunków międzynarodowych nastąpił rozwój literatury przedmiotu, który jednak w różny sposób ujmował zasadnicze kwestie wpływu państw narodowych na ład międzynarodowy. Współcześnie międzynarodowa ekonomia polityczna stosunków międzynarodowych obejmuje również studia nad bezpieczeństwem. Subdyscyplina wywodząca się ze stosunków międzynarodowych oprócz zagadnień stricte militarnych obejmuje kwestie związane z politycznym, społecznym, ekonomicznym i ekologicznym bezpieczeństwem państw. Organizacje międzynarodowe takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, czy G-8 poprzez swoją statutową działalność mogą oddziaływać na problemy bezpieczeństwa regionów i poszczególnych państw.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo międzynarodowe, międzynarodowa ekonomia polityczna

The International Political Economy (IPE) takes a long time to constitute in a sophisticated academic sphere. Visible contributions to development of IPE are founded in the work of eighteenth and nineteenth century economists such as Adam Smith, David Ricardo, John S. Mill and Karl Marks. The key problem these days was the laws of production and distribution, including the question of protectionism. The role of the government as the primary authority was among central ideas for discussion.

IPE as a social science discipline is dated from the beginning of 1970s and strongly be tied to historical context. The recovery of European and Japanese economies after the World War II, consequences of

---

progressing decolonisation, echoes of Bandung Conference 1955 and pressures for New International Economic Order provoked an intellectual explanation of linkages between international economics and international relations. Growing vigorous debates that explored political and economic ties in governing the international system provided a platform for further development of IPE. The beginning of the 1970s, and the issues of 1960s, marked the interests of growing interdependence of national economies. The main theme was the ability of national governments to manage economic affairs. On the one hand, the breakdown of the Bretton Woods monetary order, rising protectionism, oil shocks and stagflation have dramatically changed the world economic order. On the other hand, progressing liberalisation of trade and finance opened a space for new interactions beyond those controlled by governments. Individuals and entities whose control of resources and channels of communication started to influence meaningfully political relations. This made an enormous impact on scholars to scientific explanation of changes in the world economy. Consequently, in such environment the first definitions of IPE grew.

### **1. International political economy – theoretical background**

The term political economy in the literature exists at least since 17<sup>th</sup> century. In the *Wealth of Nations* Adam Smith described the expression as “branch of the science of a statesman or legislator”<sup>1</sup>. For John Stuart Mill, the political economy “was the science that teaches a nation how to become rich”<sup>2</sup>. The first official aim of scientific explanation of the world economic affairs as an interplay of politics and economics was launched by Susan Strange, professor at the London School of Economics and Political Science in the International Relations Department. The scholar in 1971, at the Royal Institute of International Affairs at Chatham House, founded the International Political Economy Group. As a result, the first official team of scholars, journalists and policymakers were established.

In the 20<sup>th</sup> century the first academic definition of IPE was probably formulated by Robert Gilpin in 1975. The author argued that IPE is “reciprocal and dynamic interaction in international relations of the pursuit of wealth and the pursuit of power”<sup>3</sup>. Gilpin pointed out that

in the long run, however, shifts in economic efficiency and in the location of economic activity tend to undermine and transform the existing political system. This political transformation in turn gives rise to change in economic relations that reflect the interests of the politically ascendant state in the system<sup>4</sup>. In details, R. Gilpin distinguish three general and interrelated issues that pervade

---

<sup>1</sup> R. Gilpin, *The evolution of political economy*, in: D.A. Andrews (eds.) *Governing the World's Money*, Ithaca, N.Y.; London, 2002, pp. 19–20.

<sup>2</sup> *Ibidem*, p. 20.

<sup>3</sup> R. Gilpin, *U.S. Power and the Multinational Corporation*, New York, 1975, p. 43.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

the historic controversies [and they are] crucial to an understanding of contemporary problems in trade, finance, and monetary relations.

Among those selected are (i) economic and political causes and effects of the rise of a market economy, (ii) relationship between economic change and political change, and (iii) significance of a world market economy for domestic economies<sup>5</sup>. Another concept of the IPE was provided by David Blake and Robert Walters. The scholars assume that IPE is about government concerns, actions and policies resulting from interactions between and among national economies. Such a definition focuses purely on the economy and therefore for economic interstate relations on the governmental level. The political ties, in such assumption have been invisible. Similarly Roger Tooze supported the view and argued that IPE is generally about economics because international system is separated into economic and security spheres<sup>6</sup>. The next view of the IPE which was provided by Robert Keohane and Joseph Nye turned to the initial Gilpin's assumption. The authors explained the world affairs base on the concepts of interdependence and international policy regimes. Interdependence in world politics refers to "situation characterised by reciprocal effects among countries or among actors in different countries"<sup>7</sup>. According to R. Keohane and J. Nye interdependence are highly connected with international policy regimes. The formal definition of such regimes provided by Stephen Krasner is that "a regime is composed of sets of explicit or implicit principles, norms, rules, and decision-making procedures around which actor expectations converge in a given area of international relations"<sup>8</sup>. Such regimes refer relations among states, and other actors in the international system and its interests. Hence, by creating and/or accepting rules provided by governments, international institutions and non-governmental organisations, actors might share decision making processes and its outcomes<sup>9</sup>.

The end of the Cold War and the speed of internationalisation added new factors to the interests of the IPE. At the beginning of 1990s, when sovereignty was no longer the most important problem of the world politics, the space had been opened up for the emergence of international business. Transformation of the post-communist countries, as well as, industries in developed countries, launched changes in domestic and international

---

<sup>5</sup> R. Gilpin, *The Nature of Political Economy*, in: C. R. Goddard (eds.) *International Political Economy. State-Market Relations in a Changing Global Order*, Colo., 2003, pp. 12–13.

<sup>6</sup> R. Tooze, *International political economy*, in: S. Smith (eds.) *International Relations: British and American Perspectives*, Oxford, 1985, pp. 108–125.

<sup>7</sup> R. Keohane and J. Nye, *Power and Interdependence : World Politics in Transition*, Mass, Boston 1977, p. 18.

<sup>8</sup> S. Krasner, (eds.) *International Regimes*, Cornell University Press, Ithaca, 1983, p. 2.

<sup>9</sup> Vide: R. Higgot, *Non-state Actors and Authority in the Global System*, London 2000, p. 33.

---

economic policies. As a result, most domestic decisions in assistance of non-governmental agencies, actors and lobbies move to the international level. Consequently, the progressive liberalisation of economic policies during the 1990s, caused limitation of public authorities in most fields. Liberalisation in trade, less controlled flow of capital and labour movement, and privatisation of public utilities launched a new research area for the international political economy. The 1990s brought an evolution of the governance and the role of nation state. State by many observes was no longer view as the sole provider of governance functions. On the one hand, part of policy-making went through official bodies such as the United Nations (UN), Organisation for Economic Cooperation and Development (OECD), European Commission and the G8 group. On the other hand, most decisions have been made not in political cabinets but through unofficial forums such as the Trilateral Commission, and the World Economic Forum at Davos. Growing importance of private regulating bodies such as the Financial Stability Board, or organisations that act in spheres exclusively reserved for states (e.g.: private security companies) transformed governments' area of scope. The new society's beliefs and attitudes were recognised as prominent and influential among international actors. Consequently, the meaning and sources of power within states became transformed. International organisations, agencies and various non-state actors on different size and scope are among centre of debate. In such environment the IPE has been vigorously developing.

One of the definitions that portrayed the post-Cold War international system, based on the IPE views was provided by Susan Strange. The author pointed out that IPE "concerns the social, political and economic arrangements affecting the global systems of production, exchange, and distribution and the mix of values reflected therein"<sup>10</sup>. S. Strange sees the IPE fields as global rather than international. The scholar's original assumption includes not only social arrangements but also values as an important element of the IPE. Probably, the definition best describes contemporary concerns of the world affairs and is employed for further research.

The global view of IPE has been popular due to the influences of globalisation. Robert O' Brien and Marc Williams argued that IPE as an approach to the global political economy has to be understood in relation to changing historical context, including interdependence, declining American hegemony, and globalisation<sup>11</sup>. The authors argued that among several studies there are some questions for the IPE interest in a globalising world. Under consideration there has been the changing role

---

<sup>10</sup> S. Strange, *Sates and Markets: An Introduction to International Political Economy*, New York, 1988, p. 18.

<sup>11</sup> Vide: R. O' Brien and M. Williams, *Global Political Economy, Evolution and Dynamics*, Basingstoke, 2010, p. 32.

of the state, regionalism, inequality and governance. Studies such as Jones Barry, Frans Buelens, and Simon Sweeney investigate processes that disrupt or enhance the state authority, legitimacy and autonomy. Helen Milner asked how domestic politics might be applied to contemporary understanding of international affairs. Regionalism as an important theme of the globalising world is debate in the light of the shift of authority from national to regional levels and its impact on intra and inter-regional affairs is under consideration. Authors that advocate global rather than international dimensions of political economy investigate themes that cannot be resolved between and among governments due to influences of globalisation. The issues cover the questions of state authority, legitimacy and autonomy, the legalization of international relations, the impact of regional groupings and the relationship between regionalism and globalisation, the role of non-state actors such as transnational corporations and social movements. However, despite the new assumptions and spheres of the IPE, the core meaning of the discipline is still the same. Following David Lake and Jeffery Frieden *the interplay of economics and politics in the world arena* provide the meaning of the IPE for years to come<sup>12</sup>.

In contrast to the consensus on definitions of IPE there is no singular IPE. In the literature there is distinction between British School and American School of IPE and *between the two is a deep divide*<sup>13</sup>. American School represents state centric view and first and foremost is about sovereign states and its relations. National governments are the core actors and public policy is the main concern of states. The American School believes in analysis directed to sources and implications of state behaviour. Interdependence in the world economy is interpreted as political rather than economic phenomenon. Consequently, IPE is view as political science task rather than international relations subdiscipline. The British School of IPE assumes that state is one of the actors that act in the international system. Susan Strange asked “who engages in politics, and of how and by whom power is exercised to influence outcomes<sup>14</sup>”? The presented point of view covered not only the power of states but also values. The scholar argued that IPE should be “about justice, as well as efficiency: about order and national identity and cohesion, even self-respect, as well as about cost and price<sup>15</sup>”. Similarly, Robert Cox, focused on the “structures that underlie the word” in the explanation of the word economic order. The scholar argues that the world economic changes are need to be seen in

---

<sup>12</sup> J.A. Frieden and D. Lake, *International Political Economy: Perspectives on Global Power and Wealth*, Boston : 2000, p. 1.

<sup>13</sup> B. J. Cohen, *The transatlantic diVide: why are American and British IPE so different?* “*Review of International Political Economy*”, Vol. 14, No. 2, 2007, p. 198.

<sup>14</sup> S. Strange, *Wake Up, Krasner! The World has Changed*, “*Review of International Political Economy*”, Vol. 1, No. 2, 1994, p. 218.

<sup>15</sup> S. Strange, *Preface in: Paths to International Political Economy*, London 1984, p. X.

---

their complexity. Among the most influential the author distinguished social forces and state–society interactions. Therefore R. Cox argued that state could not be analysed in isolation and outcomes in the world economy are depends on the response of social forces<sup>16</sup>.

## **2. International political economy of security – overview of interest**

International political economy and security studies up to mid–1990s have not been recognised as integrated. The post-World War II order and two blocks with little economic interaction divided interests of scholars. Political economists minimised their concern over security studies and politicians explored possibilities of war between two blocks rather than focused on economic affairs. The cold war determined actors (super-powers), narrowed issues of interests (security) and to neglected the concern of consequences of economic interactions among states and assistance of non–state actors in governance of the international system. Hence, the discipline of International Relations made a distinction between IPE and security studies. However, the 1990s transformed the international system and created new challenges for the world politics. Thus, for scholarship IPE and security studies have been new field of research, not essentially separated.

The standard dictionary definition of security defined the term as the *absence of threats*<sup>17</sup>. The world absence means both being safe from dangerous, as well as feeling safe. Traditionally security as a worldwide discipline was the core field of security studies and focused on the threat, use and control of military force. The classical assumption of military studies distinguished three principal ways in which economic forces are the source of wars. Among selected there are changes in relative economic growth, internal economic dislocation, and incompatible national economic strategies. Changes in relative economic growth might contribute to war according to scholars whose emphasised the importance of equilibrium in the international system. Under such conditions states are satisfied with the status quo. Because states tend to grow at different rates there is a natural way to move away from equilibrium in the international system. Consequently, state might pressure for confrontation to revise the status quo. Internal economic dislocation can contribute to conflict due to a consequence of hard times. In such situations governments might employ several military activities to divert attention away from domestic problems or to radicalise the government's aims in general. Incompatible national economic strategies, caused to war, often unintentionally, by unintended effects of economic policies. The example of the North Korea and tensions on the Korean Peninsula shall illustrate the problem.

---

<sup>16</sup> R. W. Cox, *Social forces, states and world orders: Beyond international relations theory*, "Millennium", Vol. 10, No. 2, 1981, p. 147.

<sup>17</sup> M. Minkina, *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, p. 6.

Traditional threats of security no longer take the prime position in political debates and world politics. Since the beginning of 1990s, the challenges to traditional security studies come from many directions. In fact, the movement to re-define security studies was introduced by Barry Buzan in 1983 and his book *People, State and Fear* and gradually has been continuing. The aim of the studies was to move security beyond traditional agenda that focus on military relations between states and wave all kinds of threats to the existence, development of individuals, social groups, nations and mankind<sup>18</sup>. The key development made by B. Buzan was to involve to security five sectors such as political, economic, societal, and ecological rather than narrow the concept to military threats. By the early 1990s Barry Buzan with Ole Wæver went beyond the state centric concept of security and sovereignty and developed the notion of societal security. Societal security focused on identity, defined as the ability of a society to maintain its traditional patterns of language, culture, religion, and customs. The concept of societal security went, hand in hand, with the United Nations standpoint. The organisation in the debate following the concept of United Nations Development Programme argued that the post Cold War international efforts should shift from nuclear security to human security. The UN' s authorities stated that *with the dark shadows of the cold war receding, one can now see that many conflicts are within nations rather than between nations. For most people, a feeling of insecurity arises more from worries about daily life than from the dread of a cataclysmic world event*<sup>19</sup>. The UNDP report outlines seven areas of human insecurity such as economic security, food security, health security, environmental security, personal security, community security and political security<sup>20</sup>. It also identifies six main threats to human security such as unchecked population growth, disparities in economic opportunities, migration pressures, environmental degradation, drug trafficking, and international terrorism<sup>21</sup>. Based on the societal security Ole Wæver developed the concept of securitisation<sup>22</sup>. According to Barry Buzan, Ole Wæver and Jaap de Wilde securitisation studies aim to gain an increasingly precise understanding of who securitises, on what issue (threats), from whom, why, with what results, and, not least under what conditions<sup>23</sup>. The concept of securitisation expands and has been applied to several issues and sectors. From the political economy point of view, when states,

---

<sup>18</sup> J. Huysmans, *Revising Copenhagen*, "European Journal of International Relations", Vol. 4, 1998, p. 249.

<sup>19</sup> UNDP, *Human Development Report*, New York, 1994, p. 22.

<sup>20</sup> *Ibidem*, pp. 24–34.

<sup>21</sup> *Ibidem*, pp. 24–236.

<sup>22</sup> See: O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, in: Ronnie D. Lipschutz (eds.) *On Security*, New York 1995.

<sup>23</sup> B. Buzan (eds.) *Security: A New Framework for Analysis*, op. cit., p. 32.

international organisations and non-governmental organisations bargain in order to pursue wealth and power there are two selected perspectives of post-Cold War security such as global and regional assumption.

Globalisation and its roots affecting challenges to redefine the role of state made an impact on the networks that involve different kinds of actors, at many levels. As David Held argued, the state has been off the centre stage of world politics<sup>24</sup>. This complicated the security agenda, reducing the possibility of control and influence to several processes. The core question is how globalisation influences securitisation of specific aspects such as financial flows, migration, trade and the actors in the international system. The traditional non-military areas of security focused *inter alia* on stability of the world economic order, pressures for global (Western) culture, language, and identities. The regionalist perspective recognised the level as the centre for both, conflict and cooperation. This is due to decline of superpower rivalry and domestic issues abate its influences in the rest of the world. The manifestation of the importance of regional affairs in the past century was portrayed by decolonisation and bipolarity. At the contemporary era regionalism are much more popular and facilitate solutions to problems that cannot be solved by a single country point of view. This benefited in an enormous literature on the phenomenon, its scope and consequences.

International peace is not exclusively the domain of political and military organisations such as the United Nations and the North Atlantic Treaty Organisation (NATO). The issue since the early 1990s has been under consideration of international organisations that primary not in the military field. Among selected there are not only the Bretton Woods institutions such as the IMF and the WB, but also the G7/8 and G-20.

Nowadays, the Bretton Woods institutions assume more prominent roles in conflict prone countries and regions around the world. Despite the effectiveness of their involvement that has been the subject of vigorous debate the institutions are now increasingly influences of armed conflict through the use of economic instruments. In fact, the international financial institutions (IFI), are not intended to have a direct role in security and military issues. The IMF's exclusionary clause, stated that IMF

shall respect the domestic social and political policies of members, and in applying these principles the Fund shall pay due regard to the circumstances of members<sup>25</sup>.

The World Bank's exclusionary clause indicated that

---

<sup>24</sup> D. Held (eds.) *Global transformations: politics, economics and culture*, Polity Press, Cambridge, UK, 1999, pp. 3-5.

<sup>25</sup> IMF, Articles of Agreement of the International Monetary Fund, Article IV, section 3(b), available at: <https://www.imf.org/external/pubs/ft/aa/>, accessed 06.05.2016.



the Bank and its officers shall not interfere in the political affairs of any member, nor shall they be influenced in their decisions by the political character of the member or members concerned<sup>26</sup>.

In practise, conflict and security issues are the inherent part of the IFIs analyses. Economic reforms and growth, and sustainable development require a stable political environment. The Cold War experience leads to the conclusion that military conflicts and military spending, beyond the 'proper' level, harm economic performance. This, in the case of the IMF implies that

excessive military spending imposes a burden on both the spending country and on the countries that believe their own security may be jeopardized by such expenditures<sup>27</sup>.

The practice of 'conditionality' as a general code of the international financial institutions organisations means that the IMF and the WB possess 'soft power' over assisted countries. In fact, according to statutory, the IMF and the WB, have not advised changes in military spending, although this might be an important part of the fiscal reform and serious economic efforts in the areas of fiscal policy and balance of payments<sup>28</sup>.

The Fund might deals with military expenditure as a financial matter with finance ministers, under the Article IV of the Articles of Agreement of the International Monetary Fund<sup>29</sup>. This article allows consultation with a member nation in which the Fund assesses and discusses that nation's compliance with IMF standards, and its credit needs. Then the Fund only indirectly, as part of an overall recommendation of fiscal factors, might make a case for a particular level of military expenditure, always in the overall context of other economic variables in a budget. As a rule, the specific use of terms such as military spending or defence expenditure are out of bounds in IMF public statements on lending programmes. The IMF's general view is an 'appropriate' level of military spending necessary for adequate defence promotion of social spending, public investment and long-term economic growth<sup>30</sup>. The World Bank can actively be involved in security issues based on Country Assistance Strategy (CAS). The Bank and its staff can in details assess countries economic situation. The investigation covers analysis of the public finance under public expenditure review. The Bank analyses a potential borrower's fiscal problems and

---

<sup>26</sup>WB, IBRD Articles of Agreement, Article IV, section 10, available at: [http://siteresources.worldbank.org/EXTABOUTUS/Resources/IBRDArticlesOfAgreement\\_links.pdf](http://siteresources.worldbank.org/EXTABOUTUS/Resources/IBRDArticlesOfAgreement_links.pdf), accessed 06.05.2016.

<sup>27</sup> *International Monetary Fund, Fiscal Affairs Department*, "Unproductive Public Expenditures: A Pragmatic Approach to Policy Analysis", *Pamphlet Series*, No. 48, 1995, p. 22.

<sup>28</sup> See: S. C. Thacker, *The High Politics of IMF Lending*, "World Politics", Vol. 52, No. 1, 1999.

<sup>29</sup> IMF, *Articles of Agreement of the International Monetary Fund*, op. cit.

<sup>30</sup> T. Killick, (eds.) *Aid and the political economy of policy change*, London: Routledge, 1998, pp. 175–176.

---

formulates a loan strategy. Topics might include analysis and estimation of revenue, composition and determinants of public spending (including military), inter and intra-sectoral analysis, public sector enterprise and functions of public institutions<sup>31</sup>.

The G-8 and its predecessor G-7 has played an evolving role in international peace and security since its inception in 1975. During the Cold War the Group coordinated Western economic strategy towards the Soviet Union, and introduced 'low politics' and issues such as drug trafficking and refugee flow. Since the 1990s the Group has been at the centre of global governance. The changing focus of its agenda to global issues, invitation of Russia to the club, development of contacts with the UN agencies, governments and NGOs made a new image of the forum.

The first inclusion to the G-7 agenda of security issues began in 1978 when in Bonn hijacking matter was discussed. Since then, systematic inclusion of international security issues has been a practise. Among selected there are proposition to expose the summit to strategic issues in 1981 and Statement Williamsburg, known as Declaration on Security accepted during the Williamsburg Summit in 1983. The Document for the first time officially demonstrated the G-7' interest in security<sup>32</sup>. Among others manifested (i) the necessity to maintain sufficient military strength to deter any attack, to counter any threat, and to ensure the peace, (ii) wish to achieve lower levels of arms through serious arms control negotiations, and (iii) commit ourselves to devote our full political resources to reducing the threat of war<sup>33</sup>. Terrorism was an important subject of the Tokyo Summit 1986 and since that there have been the expert group. In the 1990s further transformation of the summit has been made. The G-7 enlargement to G-8 by incorporation of Russia in 1998 legalised the Russian status gained since 1994. This opened a new charter of the group and clearly transformed it from an economic to political actor. The G7/8 involvement in security issues during the 1990s covered several aspects. Among those selected are the unquestionable role of the UN in security affairs, the problem of denuclearization of the Korean Peninsula, nuclear arms reduction, non-proliferation of mass destruction weapons, including chemical and biological weapons, transnational crime, situation in former Yugoslavia, terrorism, Nagorno – Karabah conflict, and trafficking in drugs. The security agenda during the 2000s and 2010s dealt with international terrorism, proliferation of weapons of mass destruction, Middle East peace process, the Sudan/Darfur problem, nuclear safety, the situation in Afghanistan and Pakistan, and peacekeeping operations.

---

<sup>31</sup> Vide: D. Landau, *The economic impact of military expenditures*, "World Bank Policy Research Working Paper", No. WPS1138, 1993.

<sup>32</sup> G8, Information Centre, available at: <http://www.g8.utoronto.ca/summit/1983williamsburg/security.html>, accessed 06.05.2016.

<sup>33</sup> Ibidem.

Unexpectedly, the Ukrainian crisis opened discussion on the relevance of the military power in the 21<sup>st</sup> century and the status of Russia in the world politics. The political activity in the field of security made the forum one of the most influential, hand in hand with the UN and NATO. In fact, there are questions on the institutionalisation of the forum, and support of non-members for its politics.

The transformation of the security agenda not only made pressure for international actors to investigate the process, but also expose the classical interests of the political economy. Security can portray the problem throughout economic sanctions that are old age statecraft. Different externalities to the same problem among players become an important theme. According to James Barber *economic sanctions are economic measures directed to political objective*<sup>34</sup>. After years of criticism of ineffectiveness of sanctions, at the beginning of 21<sup>st</sup> century there are growing interests in such measure. Partially it is reaction to the limits of the US military power exposed during operations in Afghanistan and Iraq. On the other hand, human and financial costs of military confrontation more frequently limit the ability of operations at the expense of sanctions. In the literature the meaning of economic sanctions are often associated with economic statecraft, economic diplomacy, economic coercion and economic warfare. The practise of sanction strategies, from a political economy point of view, covers both the multilateral, ad hoc coalitions and unilateral decisions. The main them for the IPE of security is the question on the implementation of sanctions by actors. In details, there are investigations asking why countries used sanctions differently in response to the same crisis, and which factors conditioned the results of the sanctions. The Russian crisis would be the most actual example. In fact, the effectiveness of economic sanctions is a controversial, albeit the new concept of 'smart sanctions' grow. The smart sanctions are addressed to political elites and the purpose is to close off access to any goods out of the home country. The practise of smart sanctions includes travel sanctions and freeze of financial assets of political elites.

Promoting peace and security is not only a state centred domain. More frequently private security companies (PSCs) are involved in the sphere that for ages was exclusively reserved for states. The expansion of PSCs has increased with the end of the Cold War. This according to David Shearer is due to the following reasons: (i) reduction in government's military force, (ii) declining standards of armed forces, (iii) increasing number of civil wars and peacekeeping operations, and (iv) favourable home and international environment for grow of PSCs<sup>35</sup>. It is easy to

---

<sup>34</sup> J. Barber, *Economic Sanctions as a Policy Instrument*, "International Affairs", No.55, Vol. 3, 1979, p. 367.

<sup>35</sup> D. Shearer, *The Expansion of Private Military Sector*, The Adelphi Series, International Institute for Strategic Studies, 1998, pp. 26–35.

---

distinguish tasks performed by PSCs, although differentiating it from other private actors is not an easy task. The difficulties deal with the assessment of the legal framework of the PSC's among other private actors. Most scholars argue that there is an important gap in the governance level. The existing law regarded the PSCs as rudimentary, deficient and containing significant gaps. It mainly deals with mercenaries and international humanitarian law. This, for the PSC's operations is favourable, although for other actors not necessarily. The first and most important is a control of private military force. There are not only questions on political control, offensive vis-a-vis defensive position, but also on civil – military relations, human rights, and protection of civilians in warfare. An absence of clarity of PSC's operations introduces confused situations for civilians, regular soldiers and provides incentives for illegal competitors. Often, there is a lack of clarity that PSCs have legitimacy for an operation or have not. The lack of clear status of PSCs such as combat or non-combat confuse the mission of the corporations and to deform information delivered to peacekeeping international organisations.

### 3. Conclusions

International political economy as a social science discipline make an impact on the perception of international trade, foreign direct investment, finance and security. States and non-state actors are an active on the international platform and aim to participate in sectoral governance. Trade, financial regulations and foreign direct investment are under the state and non-state tandem, on different extent and scale. Security is still the state-centred domain, although private security companies are arising player. State by many observes was no longer view as the sole provider of governance functions. On the one hand, part of policy-making went through official bodies, on the other hand, most decisions have been made not in political cabinets but through unofficial forums such. Growing importance of international organizations, private regulating bodies or organisations that act in spheres exclusively reserved for states (e.g.: private security companies) transformed governments' area of scope. Consequently, the meaning and sources of power within states became transformed. International organisations, agencies and various non-state actors on different size and scope are among centre of debate. In such environment the IPE of security has been developing.

### Bibliography

- Andrews, D. A. (eds.) *Governing the World's Money*, Ithaca, N.Y.; London, 2002.
- Barber, J., *Economic Sanctions as a Policy Instrument*, "International Affairs", No.55, Vol. 3, 1979.
- Brien R. O' and M. Williams, *Global Political Economy, Evolution and Dynamics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, 2010.

- Cohen, B. J., *The transatlantic divide: why are American and British IPE so different?*, "Review of International Political Economy", Vol. 14, No. 2, 2007.
- Cox, R. W., *Social forces, states and world orders: Beyond international relations theory*, "Millennium", Vol. 10, No. 2, 1981.
- Frieden J. A. and D. Lake, *International Political Economy: Perspectives on Global Power and Wealth*, Boston : 2000.
- Gilpin, R., *U.S. Power and the Multinational Corporation*, New York, 1975.
- Gilpin, R., *The evolution of political economy*, in: D. A. Andrews (eds.) *Governing the World's Money*, N.Y.; London, 2002.
- Gilpin, R., *The Nature of Political Economy*, in: C. R. Goddard (eds.) *International Political Economy. State-Market Relations in a Changing Global Order*, Colo, 2003.
- Goddard, C. R. (eds.) *International Political Economy. State-Market Relations in a Changing Global Order*, Colo, 2003.
- Held, D., (eds.) *Global transformations : politics, economics and culture*, Polity Press, Cambridge, 1999.
- Higgot, R., *Non-state Actors and Authority in the Global System*, London 2000.
- Huysmans, J., *Revising Copenhagen*, "European Journal of International Relations", Vol. 4, 1998.
- International Monetary Fund, Fiscal Affairs Department, Unproductive Public Expenditures: A Pragmatic Approach to Policy Analysis*, "Pamphlet Series", No. 48, 1995.
- Keohane R. and J. Nye, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, Boston 1977.
- Krasner, S. (eds.) *International Regimes*, Ithaca, 1983.
- Landau, D. *The economic impact of military expenditures*, "World Bank Policy Research Working Paper", No. WPS1138, 1993.
- Lipschutz R. D. (eds.) *On Security*, New York, 1995.
- Minkina, M., *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa, 2011.
- Shearer, D., *The Expansion of Private Military Sector*, The Adelphi Series, International Institute for Strategic Studies, 1998.
- Smith, S. (eds.) *International Relations: British and American Perspectives*, Oxford, 1985.
- Strange, S., *Preface in: Paths to International Political Economy*, London, 1984.
- Strange, S., *States and Markets: An Introduction to International Political Economy*, New York, 1988.
- Strange, S., *Wake Up, Krasner! The World has Changed*, "Review of International Political Economy", Vol. 1, No. 2, 1994.
- Thacker, S. C., *The High Politics of IMF Lending*, "World Politics", Vol. 52, No. 1, 1999.
- Killick, T. (eds.) *Aid and the political economy of policy change*, London, 1998.

Tooze, R., *International political economy*, in: S. Smith (eds.) *International Relations: British and American Perspectives*, Oxford, 1985.

UNDP, *Human Development Report*, New York, 1994.

Wæver, O., *Securitization and Desecuritization*, in: Ronnie D. Lipschutz (eds.) *On Security*, New York, 1995.

### **Web sources**

G8, Information Centre, available at: <http://www.g8.utoronto.ca>.

International Monetary Fund, Articles of Agreement of the International Monetary Fund, Article IV, section 3(b), available at: <https://www.imf.org>.

World Bank, IBRD Articles of Agreement, Article IV, section 10, available at: <http://siteresources.worldbank.org>.

## **Pamięć Hiroszimy. W 70 rocznicę zrzucenia bomby atomowej**

**Renata Tarasiuk**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstrakt:** Ten tekst jest poświęcony 70. rocznicy ataku atomowego w Hiroszynie i Nagasaki. Tytuł odnosi się do świadectwa jednego z ocalałych z zagłady Hiroszimy *Światło pierwsze, ostre jak brzytwa, zraniło moje oczy* – gdzie został przedstawiony moment zniszczenia. *hibakusha* - ocaleni z bombardowania Hiroszimy, to pokolenie, które kształtuje nową politykę historyczną Japonii po WW2. W artykule omówiono różne zagadnienia związane z atakiem jądrowym: krótką historię badań atomowych, dylemty moralne w odniesieniu do użycia tego typu broni i konsekwencji ataku nuklearnego. Autor prezentuje również w tekście opowiadania *hibakusha* i twórczość artystyczną ocalałych.

**Słowa kluczowe:** wybuch atomowy, bezpieczeństwo militarne, polityka historyczna, polityka pamięci, atak atomowy na Hiroszimę, zagłada, ocaleni, świadectwa

### **„First the light, sharp as a razor, hurted my eyes”. The Memory of Hiroshima. The 70<sup>th</sup> Anniversary of the Atomic Bombing**

**Abstract:** This text is dedicated to the 70th anniversary of the atomic bombing of Hiroshima and Nagasaki. The title refers to the testimony of one of the survivors of the destruction of Hiroshima. "First the light, sharp as a razor, hurted my eyes" – that was presented the moment of destruction. *Hibakusha* – survivors of the Hiroshima bombing, is a generation which shapes a new historical policy of Japan after WW2.

The article discusses various issues associated with nuclear attack: a short history of atomic research, dilemmas with regard to the use of this type of weapon and the consequences of a nuclear attack. The author also presents in the text Hibakusha's stories and also artistic creations of survivors. It was highlighted in the article, trauma of Hiroshima is the foundation of live of survivors.

**Keywords:** atomic bombing, military security, historical policy, memories, Hiroshima nuclear attack, destruction, survivors, testimony

### **Cesarska Japonia. Początek ofensywy**

Do ekspansji terytorialnej Japonia dojrzała od początku ery Meiji. Wstąpienie na tron cesarza Matsuhito i jego 42-letnie panowanie przekształciło feudalną prowincję Dalekiego Wschodu, pozostającą do XIX w. pod silnym wpływem Chin<sup>1</sup>, w militarną i polityczną potęgę regionu, „otwartą” na świat

---

<sup>1</sup> Japonia przejęła z Chin pismo, filozofię, myśl społeczną oraz religię. Do Japonii, również za pośrednictwem Chin dotarł buddyzm.

po przeszło 200 latach polityki izolacji [*sakoku-rei*]<sup>2</sup>. Polityka państwa, które zaznaczało coraz silniej swoją odrębność na kontynencie azjatyckim, skoncentrowana była jednocześnie na dwóch wektorach: okcydentalnym i panazjatyckim, implikując jednocześnie, politykę otwarcia oraz politykę „parasola ochronnego nad białym niebezpieczeństwem”. W 1880 r. narodziło się *Kōakai*, czyli „Towarzystwo na Rzecz Przebudzenia Azji”, które czerpiąc inspiracje z takich trendów kulturalno-politycznych jak panamerykanizm, panslawizm, pangermanizm, czy panlatynizm, dążyło do połączenia wspólnych sił żółtej rasy dla pokoju i dobrobytu w Azji Wschodniej.

Restauracja polityczna w okresie Meiji przywróciła pełnię władzy cesarskiej. W 1885 r. powołano na wzór zachodni parlament wraz z premierem. Spisana w 1889 r. konstytucja Meiji formalnie przekształciła Japonię w monarchię absolutną, w zmodernizowanej formie ustrojowej przechowując prastare japońskie tendencje i sentymenty, jak pojęcie świętości cesarskiej dynastii z całą jej warstwą mitologiczną, zaczerpnięte z okresu *Kojiki* i *Nihongi*. Ciosem dla dumy samurajskiej, za sprawą degradacji klasowej dziedzicznych wojowników, było utworzenie regularnej armii opartej na systemie powszechnego poboru i powszechnej służbie wojskowej (czynnej – przez trzy lata, w rezerwie – dwa)<sup>3</sup>.

Koniec epoki Meiji nie oddalił przekonania o boskim pochodzeniu cesarza, któremu oddawano cześć, jako żywemu wcieleniu Boga. Z fermentu ideologicznego i napięcia między okcydentalizmem a nacjonalizmem powstały fundamenty ideologii, której wyrazem stał się *Dekret cesarski o wychowaniu* [*Kyōiku-chokugo*] z 30 X 1890 r., nakazujący złożenie ofiary dla kraju, popieranie interesów państwa i dobra publicznego, prymat dobra państwa nad indywidualnym. Pomimo modernizacji w sferze gospodarczej, politycznej, kulturowej i mentalno-obyczajowej, obywatele mieli pozostać Japończykami w służbie „boskiego” Cesarstwa Wielkiej Japonii<sup>4</sup>. To był początek nacjonalistycznej indoktrynacji<sup>5</sup>. Z kolei boski cesarz dzięki swej osobowości pozwalał na budowanie wokół siebie nie tylko atmosfery boskości, ale również pośmiertnej legendy. W latach 1894–1895 Imperium Japońskie odniosło zwycięstwo militarne nad Chinami, a w 1905 r. pokonało Imperium Rosyjskie. Po I wojnie światowej Japonia wzbogaciła się o nowe terytoria na Oceanie Spokojnym.

Kontynuacja ekspansjonistycznych dążeń Cesarstwa Wielkiej Japonii nasiliła się wraz ze wstąpieniem na tron cesarza Hirohito, kiedy faktyczna władza w państwie przeszła w ręce wojskowych: generała Tōjō i admirała Yamamoto, którzy stopniowo zaczęli przeprowadzać faszyzację Japonii. W 1931 r. Japonia rozpoczęła wieloletnią okupację Mandżurii, a jej efektem

<sup>2</sup> „Zamknięcie” Japonii dla cudzoziemców ogłoszono w 1639 roku.

<sup>3</sup> Vide: J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław 1984, s. 350–351.

<sup>4</sup> Cesarz wytwarzał wokół siebie nie tylko atmosferę boskości, ale również warunki do utrwalania jego pośmiertnej legendy.

<sup>5</sup> Vide: J. Tubielewicz, *Historia Japonii...op.cit.*, s. 370–371.



było utworzenie marionetkowego państwa Mandżukuko, zaś gdy w 1935 r. Republika Chińska odmówiła podporządkowania Japonii swej polityki zagranicznej, ta w dwa lata później rozpoczęła drugą wojnę chińsko-japońską, która zakończyła się dopiero wraz z kapitulacją Japonii w 1945 r.

Francuski historyk Jean-Luis Margolin, współautor *Czarnej Księgi Komunizmu*, twierdzi, że na ekspansjonistyczną radykalną postawę Japonii złożyło się wiele czynników: nadmiar wiary w siebie, do którego doprowadził w niedalekiej przeszłości brak spektakularnej klęski, rasistowska pogarda dla przeciwnika oraz słabość myślenia strategicznego, w tym przecenianie rangi wojny błyskawicznej i tzw. „decydującej bitwy”. Japonia zapłaciła jednak wysoką cenę, co podkreśla Margolin, za powierzenie swego losu w ręce militarystów i fanatyków<sup>6</sup>.

### **Początek inwazji**

7 grudnia 1941 r. siły japońskiej floty wojennej dokonały ataku na amerykańskie bazy wojskowe w Pearl Harbor na Hawajach, otwierając teatr działań wojennych na Pacyfiku. Wojna błyskawiczna prowadzona przez Japońską Armię Cesarską przynosiła początkowo zgodnie z oczekiwaniami szereg zwycięstw, doprowadzając do opanowania Hongkongu, Singapuru, Birmy, Filipin, Indonezji. Do maja 1942 r. ogromne obszary Azji Wschodniej znalazły się pod kontrolą Japonii, zapewniając jej tym samym pozycję niepokonanego panazjatyckiego hegemonu. Dopiero przegrana powietrzna bitwa o Midway i klęska na Guadalcanal, jednej z wysp Salomona, oddalały szanse Japończyków na pokonanie amerykańskiego przeciwnika. Od połowy 1944 r. Amerykanie, przy pomocy superfortec B-29<sup>7</sup>, przeprowadzali nad terytorium powietrznym Japonii systematyczne naloty dywanowe na miasta, przynosząc dotkliwe straty ludności cywilnej<sup>8</sup>. W 1945 r. stało się już jasne, że Japonia nie utrzyma swej zwycięskiej pozycji. Jednak utrata kontroli nad okupowanymi terytoriami nie była dość wystarczającym powodem do podpisania aktu kapitulacji.

### **Przed zagładą. Pierwsze eksperymenty**

Amerykańska machina państwowa nakierowana na skonstruowanie bomby atomowej została uruchomiona wraz z powołaniem Komitetu do Spraw Energii Atomowej, który na posiedzeniu 21 października 1939 r. sformułował zalecenie przyspieszenia badań nad rozszczepieniem uranu. Powolne tempo prac w Stanach Zjednoczonych było spowodowane ograniczoną i nieefektywną współpracą z brytyjskimi uczonymi, ale istniało bez-

---

<sup>6</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945. Wojna Armii Cesarza*, przedmowa; Y. Ter-non, tłum. J.P. Rurarz, A> Rurarz, Warszawa 2009, s. 96–97.

<sup>7</sup> Boeing B-29 Superfortress, produkowany w latach 1943–1946, miał napęd 4 silników typu Wright R-3350-23 z turbodoładowaniem o mocy 1600 kW (2200KM) i osiągał prędkość maksymalną 605,5 km/h na wysokości 7620 m.

<sup>8</sup> R. Tarasiuk (rec.), J. Hersey, *Hiroszima*, przeł. J. Łoziński, Poznań, Zysk i S-ka, 2013, ss. 229, „Doctrina” 2013, s. 263.

sprzeczne przekonanie, że skonstruowanie bomby atomowej odegra fundamentalną rolę w toczącej się wojnie<sup>9</sup>.

Atak z zaskoczenia na bazę marynarki wojennej Pearl Harbor na Hawajach<sup>10</sup> przyspieszył prace nad ukończeniem bomby atomowej. Działania militarne na Pacyfiku zmuszały rząd amerykański do niezwłocznych przemyśleń nad możliwością rozwiązania konfliktu przy pomocy sił niekonwencjonalnych. W 1942 r. na polecenie prezydenta Roosevelta uruchomiony został amerykański program jądrowy o kryptonimie *Manhattan Project*, kierowany przez Roberta Oppenheimera, silnie związanego z lewicą komunistyczną. Do badań nad bombą atomową włączono go w 1941 r. w czasie gdy zajmował się głównie obliczeniami masy krytycznej uranu-235<sup>11</sup>. W 1942 r. w Berkeley powstała pod jego kierownictwem grupa, złożona z najwybitniejszych fizyków–teoretyków, do której należeli m.in. Hans Bethe i Eduard Teller.

Przed Oppenheimerem pojawił się wkrótce szereg wyzwań o wiele poważniejszych niż te związane z konstrukcją bomby atomowej. Były to rozterki moralne, gdyż Oppenheimer zmuszony był udzielić odpowiedzi prezydentowi Trumanowi w kwestii rekomendacji użycia pierwszej broni atomowej przeciwko Japonii<sup>12</sup>. W imieniu grona uczonych wskazywał na dylematy, które towarzyszyły odpowiedzialności za naród amerykański, usprawiedliwiającej użycie tej broni przeciwko Japończykom. Towarzyszyły one w tej kwestii także innym uczonym. W petycji do Prezydenta Stanów Zjednoczonych z 3 lipca 1945 r., miesiąc przed atomowym atakiem USA na Hiroszimę, Leo Szilard<sup>13</sup> i grupa uczonych w zakresie energetyki jądrowej zwrócili uwagę na konsekwencje użycia broni nuklearnej wobec mieszkańców japońskich miast. Mimo spektakularnego przeświadczenia, iż wojna musi zmierzać do definitywnego zakończenia, uczeni podkreślali, iż zniszczenie japońskich miast może stać się potencjalną metodą walki tylko wtedy, kiedy stronie japońskiej przedstawione zostaną warunki do poddania się i możliwość przyjęcia kapitulacji. Użycie bomby atomowej, pisał Szilard,

---

<sup>9</sup> Vide: J. Kubowski, *Broń jądrowa. Fizyka, budowa, działanie, skutki, historia*, Warszawa 2008, s. 18.

<sup>10</sup> Plan ataku powietrznego na amerykańską bazę marynarki wojennej na hawajskiej wyspie Oahu opracowany przez admirała Yamamoto polegał na przeprowadzeniu akcji z zaskoczenia w najmniej oczekiwanym momencie. Jako dzień rozpoczęcia operacji, sygnowanej *Tora–Tora–Tora* wybrano niedzielę. H. A. Gailey, *The Day of Infamy*, [w:] *The War in the Pacific: From Pearl Harbor to Tokyo Bay*, California 1995, s. 71–101, wersja online: <http://www.questia.com/read/94432774/the-war-in-the-pacific-from-pearl-harbor-to-tokyo>

<sup>11</sup> Więcej na ten temat Vide: K. Hoffmann, *J. Robert Oppenheimer. Twórca pierwszej bomby atomowej.*, tłum. Krzysztof Żak, Warszawa 1999.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Leo Szilard był pierwszym naukowcem, który planował i wspierał budowę bomby atomowej. Z jego inicjatywy rozpoczęto budowę pierwszej bomby atomowej w świecie.

prowadzi do bezwzględnej zagłady miast, ich absolutnej anihilacji [*the ruthless annihilation of cities*]. Energia atomowa jest bowiem nową formą użycia sił natury, prowadzącą do całkowitej destrukcji. Ten, kto użyje tych metod, musi liczyć się, z konsekwencjami i musi ponieść ciężar odpowiedzialności za otwarcie drzwi do ery zniszczenia na niewyobrażalną skalę<sup>14</sup>. W datowanej na 17 lipca 1945 r. petycji, Szilard i grono uczonych podkreślali moralny obowiązek związany z wykorzystaniem w praktyce broni jądrowej jako środka presji politycznej [*political pressure*] zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny, gdyż sukces osiągnięty w dziedzinie energetyki jądrowej jest obciążony o wiele większym niebezpieczeństwem, niż wszystkie poprzednie wynalazki<sup>15</sup>.

### **Zagłada**

Wybuch atomowy powoduje szereg tragicznych dla życia skutków: falę uderzeniową, promieniowanie cieplne, promieniowanie jonizujące, skażenie promieniotwórcze i impuls elektromagnetyczny. Skutki wybuchu są natychmiastowe i opóźnione. Skutkiem natychmiastowym jest emisja przenikliwego promieniowania gamma i neutronowego w momencie wybuchu, zaś opóźnione skutki opadów radioaktywnych, mierzone nawet w latach. Podczas eksplozji powstaje promieniowanie elektromagnetyczne w postaci światła widzialnego, pasm promieniowania w podczerwieni i ultrafiolecie oraz promieniowania X. W ciągu milionowej części sekundy od momentu detonacji ogromne ilości promieniowania X zostają pochłonięte przez ota-

---

<sup>14</sup> *Leo Szilard's Petition to the President, July 3–th 1945* US National Archives, Washington DC: Record Group 77, Manhattan Engineer District Records, Harrison-Bundy File, folder #76. <http://www.dannen.com/decision/45-07-03.html>.

<sup>15</sup> *A Petition to the President of the United States, July 17–th 1945*, US National Archives... . petycję podpisało 68 członków *The Metallurgical Laboratory in Chicago*.; Albert Einstein uznał uwolnienie energii atomowej za najbardziej epokowe odkrycie od czasu wynalezienia ognia, jednocześnie traktując jako obowiązek moralny uczonych ich odpowiedzialność za wykorzystanie jej w działaniach na rzecz życia, nie śmierci. W wywiadzie dla japońskiego wydawnictwa *Kaizo* uczoney podkreślał swój ograniczony udział w pracach nad bombą. Zob też: *Einstein's letter to Roosevelt, August 2, 1939*, <http://www.dannen.com/ae-fdr.html>; W VI rozdziale *The Franck Report*, zatytułowanym *Methods of International Control* mowa jest o rozważaniach nad skuteczną międzynarodową kontrolą zbrojeń nuklearnych. Pierwszym sposobem jest racjonowanie rud uranu. Produkcja materiałów wybuchowych, jądrowych, zaczyna się od przetwarzania dużych ilości uranu. Rozwój energetyki jądrowej, zapisano w podsumowaniu raportu *The Franck Report* świadczy nie tylko o technologicznej i militarnej potędze, należy uwzględniać także moralne dylematy towarzyszące jej użyciu. Raport podpisali członkowie komitetu: James Franck (przewodniczący), Donald J. Hughes, J.J. Nickson, Eugene Rabinowicz, Glenn T. Seaborg, J. C. Stearns, Leo Szilard; *The Franck Report*, June 11, 1945, <http://www.dannen.com/decision/franck.html>

czająca, kilkumetrową warstwę powietrza. Formuje się wówczas świecąca ognista kula o bardzo wysokiej temperaturze, o ok. 3 tysięcy stopni Celsjusza. Przyczyną największych zniszczeń jest fala podmuchu. Rozmiar strat wywołany falą uderzeniową, zależy w dużej mierze od wysokości wybuchu nad poziomem ziemi. Potwierdzają to w pełni eksplozje nad Hiroszimą i Nagasaki.

6 sierpnia 1945 r. około godziny 8.15 czasu lokalnego startująca z wyspy Tinian superforteca B-29 Enola Gay, należąca do lotnictwa USA zrzuciła na wysokości 600 metrów nad miastem Hiroszima 4-tonową uranową bombę atomową Little Boy. W ten sposób broń nowego typu, wykorzystująca potencjał zagłady totalnej i nieróżnicującej, przyspieszyła proces kapitulacji ostatniego z państw Osi.

### Po zagładzie

Spośród wszystkich podjętych w historii decyzji politycznych i wojskowych decyzja o zrzuconiu bomby atomowej na Japonię jest jedną z najczęściej do dziś komentowanych i analizowanych. W analizach decyzji Harry'ego Trumana, postrzeganych jako kulminacja motywacji wojskowych i ambicji politycznych, zazwyczaj uwzględnia się dane szacunkowe ewentualnych strat po stronie amerykańskiej, które powstałyby w przypadku przedłużającego się konfliktu na Pacyfiku<sup>16</sup>. Mniej uwagi poświęca się dylematom moralnym, bezpośrednim i pośrednim skutkom wybuchu jądrowego oraz różnicom potencjału konwencjonalnego i jądrowego. Świadczenia ocalonych najdobitniej ukazują skutki wybuchu w sposób wolny od politycznych spekulacji.

Przez kilka sekund po wybuchu temperatura przy ziemi w strefie zrzutu sięgała 4 tys. stopni Celsjusza, co sprawiało, że promieniowanie ciepłe topiło szklane butelki. Ludzie znajdujący się w strefie zostali dosłownie zamienieni w cienie. Metamorfoza człowieka w cień stała się symbolem tragedii ofiar Hiroszimy i Nagasaki, tak jak symbolem tragedii ofiar Holokaustu jest metamorfoza człowieka w dym<sup>17</sup>. Wiele fotografii, pokazu-

---

<sup>16</sup> J. Oh, *Hiroshima and Nagasaki. The Decision to Drop the Bomb*, [https://michiganjournalhistory.files.wordpress.com/2014/02/oh\\_jung.pdf](https://michiganjournalhistory.files.wordpress.com/2014/02/oh_jung.pdf)

<sup>17</sup> Tego porównania użył na przykład Elie Wiesel w opowiadaniu *Noc*, gdzie opisał przy pomocy metafory „wyjścia przez komin” zagładę małych dzieci przywiezionych na ciężarówce do obozu śmierci. Metamorfoza dzieci w dym, w scenie jak ze snu, towarzyszy też ostatniej, kilkudziesięciosekundowej sekwencji czarno-białego filmu Andrzeja Wajdy *Korczak* z 1990 roku. Alternatywą dla metamorfozy człowieka w dym w przypadku symboliki Holokaustu jest również metafora „grobu w powietrzu” użyta przez Paula Celana. Oryg. „*wir schaufen ein Grab In den Lüften...*”, „*ein Grab in der Erde...*”, „*ein Grab in den Wolken...*”: *habt ihr ein Grab In den Wolken, [...] ein Grab in den Lüften*, gdzie „nie leży się ciasno” [*da liegt man nicht eng*] zob.: P. Celan, *Todesfuge [w:] Die Gedichte – Kommentierte Gesamtausgabe in einem Band*, hrsg. B. Wiedeman, Frankfurt am Main 2003.

jących śmierć miasta, wykonano tuż po tragedii Hiroszimy. Widać na nich spaloną ziemię w miejscu tętniącej życiem metropolii. Dzięki relacjom ocalałych, którzy znaleźli się w bezpiecznej odległości od epicentrum zrzutu, dowiadujemy się co działo się z ludźmi bezpośrednio po wybuchu. Od ciał jeszcze żyjących odpadały płyty skóry, krwawiły otwarte rany po oparzeniach, wypadały gałki oczne. Promieniowanie uszkadzające chromosomy niszczyło komórki, szpik kostny, cebulki włosów ludzi znajdujących się w promieniu kilometra od epicentrum.

Dla ocalałych Hiroszima i Nagasaki stały się miastami umarłych, wielu spośród nich żyjąc z piętnem atomowego wybuchu nigdy już nie powróciło do normy. Powstało nowe pokolenie zwane *hibakusha*<sup>18</sup>, czyli „dotkniętych eksplozją”. Dziś mówi się o drugim, a nawet trzecim pokoleniu *hibakusha*<sup>19</sup>. Ogromne straty poniosła ludność cywilna w Nagasaki, gdzie w wyniku powszechnej mobilizacji, wszystkich chłopców i mężczyzn powołano do wojska, ofiarami były kobiety, starcy, dzieci i osoby duchowne, niepodlegające obowiązkowi służby wojskowej<sup>20</sup>.

W artykule 14 *Konstytucji Japonii* mowa jest o równości wszystkich obywateli wobec prawa, o niedopuszczalności wszelkich zachowań dyskryminacyjnych z powodów politycznych, ekonomicznych, społecznych, rasy, wyznania, płci, pozycji społecznej ani pochodzenia<sup>21</sup>. Zapis ustawy zasadniczej z 1946 r. dotyczy również osób, które z powodu „dotknięcia eksplozją” doświadczyły zaniżenia statusu majątkowego, uszczerbku na zdrowiu, ekonomicznych nierówności, negatywnych stosunków społecznych. Konstytucja zabrania dyskryminacji „innych”, ale mimo tego zapisu osoby doświadczone wybuchem mówią o odczuwaniu swojej „inności”. Interesów ludzi poszkodowanych, dotkniętych innością, bronią w powojennej Japonii ugrupowania lewicowe i ultralewicowe, jak na przykład założona w 1979 r. skrajnie lewicowa organizacja (związana z Japońską Partią Komunistyczną) *Zenkairu*, czyli Narodowe Przymierze Wyzwolenia Burakumin<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup> Słowo *hibaku* oznacza „narażony”

<sup>19</sup> Analogicznie mówi się dziś o drugim i trzecim pokoleniu „dzieci Holokaustu”.

<sup>20</sup> W Nagasaki także kobiety i młode dziewczęta miały do wypełnienia swą misję wobec „boskiego cesarza” i państwa. Spoczywał na nich między innymi obowiązek pracy w zakładach zajmujących się produkcją broni. Jednym z takich miejsc była Fabryka Broni Mitsubishi w dzielnicy Mori. Pracowały tam uczennice Prefekturalnego Liceum dla dziewcząt w Nagasaki (rocznik 1942).

<sup>21</sup> *Konstytucja Japonii z 3 listopada 1946 roku*, tłum. Teruji Suzuki, wersja online: <http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/konstytucja.htm>

<sup>22</sup> Określenie *Burakumin* pojawiło się w epoce feudalnej w czasach Togukawa i odnosiło się do „bezkastowców” albo tzw. „nie-osób”, reprezentujących nieczyste z punktu widzenia buddyzmu zawody. Współcześnie *burakumin* oznacza potocznie wszystkich „niedopasowanych społecznie” i nie ma charakteru pejoratywnego. Por.: K. Karolczak, *Nierówności w demokratycznym społeczeństwie*, [w:] *Japonia. Historia i współczesność*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2008, s. 69.

Konsekwencje atomowego wybuchu przekroczyły oczekiwane przez decydentów cele militarno-polityczne<sup>23</sup>. Wybuch bomby, który był, jak napisał amerykański historyk Barton Bernstein, atakiem terroru [*a terror weapon*] o wielkiej psychologicznej sile oddziaływania [*the greatest psychological effect against Japan*]<sup>24</sup>, ostatecznie wymuszającym zakończenie działań wojennych, stał się dla ocalonych mieszkańców Hiroszimy i Nagasaki klasycznym ciosem z opóźnionym zapłonem.

### Dzieci Hiroszimy

Szczególne miejsce pośród ofiar wojny zajmują dzieci. Dziecięce wspomnienia stanowią osobny gatunek świadectw wojny i okupacji<sup>25</sup>. Wiele dzieci japońskich w chwilach atomowej zagłady pokonywało codzienną, poranną drogę do szkoły, dla wielu z nich była to droga ostatnia.

Symbolem cierpienia dzieci Hiroszimy stała się dwunastoletnia Sadako Sasaki, która jako dwulatka przeżyła atak atomowy i choć nie pamiętała chwili wybuchu, jego skutki dały znać o sobie kilka lat później. Sadako chciała zostać lekkoatletką i wytrwale trenowała biegi aż do czasu, gdy podczas jednego z treningów zasłabła i trafiła do szpitala, gdzie po szczegółowych badaniach okazało się, że choruje na białaczkę popromienną. Jedną z japońskich legend mówi, że złożenie tysiąca papierowych żurawi origami przynosi wyzdrowienie z ciężkich a nawet nieuleczalnych chorób. Dziewczynka, wierząc tej legendzie, złożyła 644 papierowe ptaki, pracy swej jednak nie zdążyła ukończyć w wyniku postępującej choroby. Przyjaciele dokończyli dzieło i zmarłą dziewczynkę pochowano wraz z tysiącem żurawi origami<sup>26</sup>. W 1958 r. dzięki funduszom zebranych przez ludzi, którzy chcieli upamiętnić cierpienie i śmierć Sadako, powstał pomnik dziewczynki w parku w Hiroszynie, na którym umieszczono napis: „To jest nasz płacz, to jest nasza modlitwa, pokój na świecie”. Ta tragiczna historia stała się literacką inspiracją dla Karla Brucknera, który w 1961 r. opublikował książkę zatytułowaną: *Sadako chce żyć*. Autor, sięgając po fakty biograficzne, przed-

---

<sup>23</sup> O osiągnięciu celów militarno-politycznych Vide: dokument: *U.S. Strategic Bombing Survey: The Effects of the Atomic Bombing of Hiroshima and Nagasaki, June 1946. Presidents Secretary File, Truman Papers*. wersja online: [https://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study\\_collections/bomb/large/documents/pdfs/65.pdf](https://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/bomb/large/documents/pdfs/65.pdf)

<sup>24</sup> Cyt za: M. Zuberi, *Atomic Bombing of Hiroshima and Nagasaki*”, „Strategic Analysis”, August 2001, s. 656.

<sup>25</sup> Widać to szczególnie w literaturze Holokaustu, gdzie świadectwa dziecięce są osobno eksponowane i interpretowane. Vide: np.: J. Kowalska-Leder, *Doświadczenie Zagłady w perspektywie dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, 2009.

<sup>26</sup> Żuraw, jeden z najbardziej popularnych modeli origami, jest w kulturze japońskiej symbolem pomyślności i pokoju. Według legend japońskich ptaki te są też symbolem długowieczności. Japończycy wierzą, że złożenie tysiąca żurawi origami przynosi dobre zdrowie i szczęśliwe życie.

stawił literacką wizję życia małej dziewczynki, przepelnionego cierpieniem i nadzieją. W tej „książce z tezą” mała Sadako umiera świadoma wypełnienia zadania, a artystyczna wizja dramatycznej walki o dokończenie dzieła, szczególnie wyeksponowane chwile opadania z sił i utraty świadomości, mają podkreślać dramatyzm skutków atomowej eksplozji. Historia Sadako, zarówno ta zachowana w źródłach historycznych, jak i stworzona w artystycznych kreacjach, niesie w sobie przesłanie symboliczne, wyrażające się w zderzeniu dawnej Japonii z jej wizją po Hiroszimie.

Kiedy Japonia weszła w najbardziej nasiloną fazę wojny, mobilizacją objęto również chłopców, a nastoletnie dziewczęta otrzymały nakaz pracy w fabrykach produkujących środki wspomagające działania militarne cesarskiej armii. W ten sposób miały dochować wierności cesarzowi i wypełnić swój obowiązek wobec państwa. Jedną z tych fabryk była Fabryka Broni Mitsubishi w dzielnicy Mori w Nagasaki. Wiele cywilnych fabryk w Nagasaki przestawiło się na przemysł militarny, produkując amunicję i wyposażenie dla japońskiej floty wojennej. Być może był to jeden z powodów wciągnięcia miasta na listę potencjalnych celów wojskowych<sup>27</sup>.

Po latach dziewczęta z Nagasaki, niegdyś uczennice Prefekturalnego Liceum dla Dziewcząt, które przeżyły atak atomowy podczas pracy w fabryce spisały swoje wspomnienia, w których opowiedziały o tragedii<sup>28</sup>. Jest w nich zawarta groza tamtych dni, od pierwszych chwil uświadomienia sobie co się stało, poprzez dramatyczny czas poszukiwania najbliższych (często jedynie ich kości), aż po dalekosiężne skutki oddziaływania popromiennego. Tragizm tych wydarzeń, zawarty w prozie wspomnieniowej, przekracza niekiedy ludzką wyobraźnię, dlatego wspomnienia z Nagasaki wpisują się w nurt świadectw dotyczących doświadczenia granicznego. Psychologia, określa takie zjawisko jako stres pourazowy [*Post Traumatic Stress Disorder*], który sprawia, że jakaś sytuacja tragiczna nabiera charakteru delimitacyjnego dzieląc życie człowieka na symboliczne „przed i po”. Atak atomowy w relacjach ocalonych pretenduje do roli wydarzenia o charakterze delimitacyjnym. Świadectwa ludzi, którzy widzieli atak atomowy pomagają zrozumieć tragizm tych wydarzeń, w które wpisana została aporetyczna ironia japońskich snów o potędze zamienionych w dramat. Symbolem cierpienia dzieci Hiroszimy stał się trójkołowy rowerek Shinischiego Tetsutani, na którym chłopiec w chwili wybuchu jeździł po podwórku. W noc po zrzuceniu bomby zmarł w wyniku poparzeń. Ojciec podjął decyzję o pochowaniu syna razem z rowerkiem, zaś po dokonaniu ekshumacji ciało chłopca spoczęło w rodzinnym grobowcu, a rowerek trafił do muzeum w Hiro-

---

<sup>27</sup> Miasto Nagasaki w okresie zamknięcia było jednym z niewielu w Japonii (przez fakt istnienia tam portu handlowego) oknem na zachód, przez które przenikały wieści z europejskiej cywilizacji świata. W okresie otwarcia w epoce Meiji nadal pozostało miastem portowym, dynamicznie się rozwijającym.

<sup>28</sup> *Nagasaki, tamtego pamiętnego dnia 9 sierpnia* red. nauk. i przypisy: E. Żeromska, tłum. A. Popczyk, A. Śledzińska, z jap. A. Śledzińska, E. Żeromska, Warszawa 2002.

szimie jako znak protestu przeciwko stosowaniu broni atomowej, której ofiarami stają się niezaangażowane politycznie i militarnie dzieci.

Tragedią dzieci – ofiar atomowego wybuchu – jest również sieroctwo. Ich rodzice albo zginęli w chwili wybuchu, albo doświadczyli na sobie skutków choroby popromiennej. Pełna przewrotności losu i tragicznych paradoksów jest historia Takashi Nagai, nawróconego na katolicyzm lekarza radiologa, który dowiedział się, że jest chory na chorobę popromienną i zostało mu zaledwie kilka lat życia. Miało to miejsce na krótko przed atakiem atomowym na Hiroszimę, w którym zginęła jego żona i najbliżsi, zaś dwójka małych dzieci pozostała ze śmiertelnie chorym ojcem. Chociaż przez całe życie Nagai był przeciwny używaniu broni jądrowej do celów wojny, wierzył, że właściwe jej wykorzystanie w celach pokojowych może doprowadzić do postępu cywilizacyjnego<sup>29</sup>.

### Po zagładzie

Po kapitulacji i rozwiązaniu Cesarskiej Armii Wielkiej Japonii, w myśl konstytucji z 3 listopada 1946 r.<sup>30</sup>, spisanej pod kontrolą rządu okupacyjnego, Japonia zobowiązała się do nieutrzymywania wojsk lądowych, morskich oraz powietrznych. W świetle ustawy zasadniczej stała się państwem demokratycznym, państwem prawa i wolności obywatelskich, państwem laickim, opiekuńczym, promującym pacyfizm<sup>31</sup>, a Japończycy, jako naród „miłujący pokój” zobowiązali się (art. 9, rozdz. II) do „wyrzeczenia się wojny”. Zmieniła się także kultura polityczna państwa. 5 grudnia 1945 r. zniesiono shintoizm państwowy, tzw.: *kokka-shintō*<sup>32</sup>.

W latach 1868–1945 religia państwowa, funkcjonująca również jako podstawa mentalności i tożsamości narodowej Japończyków, wywierała znaczący wpływ na decyzje polityczne, kształtując politykę ekspansji terytorialnej wraz z uznaniem Japonii jako „centrum świata” w myśl zasady *hakko ichiu*, czyli „osiem części świata” albo „cały świat pod jednym (japońskim) dachem”. Religia państwowa konkurowała od VI wieku ze ścieżką buddy. Po jej zniesieniu buddyzm, który wcześniej w Japonii przybrał specyficzny, lokalny kształt, silnie zaangażował się w „światowy ruch na rzecz

---

<sup>29</sup> Vide: Nagai, *Atomic Bomb Rescue nad Relief Report*, [http://www.nashim.org/e\\_pdf/atomic\\_bomb/](http://www.nashim.org/e_pdf/atomic_bomb/); Vide: książkę wspomnieniową: Takashi Nagai, *Listy do dzieci*, tłum. Krzysztof Bednarek, Warszawa 2010.

<sup>30</sup> Była to druga japońska konstytucja po ogłoszonej 11 lutego 1899 roku konstytucji Cesarza Matsuhito (Meiji).

<sup>31</sup> *Konstytucja Japonii*, tłum. T. Suzuki, P. Winczorek, Wrocław 1990.

<sup>32</sup> *Shintō*, czyli „droga bóstw” to japońska religia rodzima, termin przyjęty w VI w., po wprowadzeniu buddyzmu do Japonii pełniła rolę religii państwowej. Dekret w tej sprawie, pod nazwą *Shimbutsu-bunri-rei* (Dekret o rozdzieleniu *shintō* i buddyzmu) wydano w 1868 roku. Religia narodowa miała zespałać poczucie jedności narodu, a cesarz miał być centralnym punktem kultu.



pokoju”<sup>33</sup>. Po 1946 r. zakazano używania terminu *Kokutai*, czyli „narodowej doktryny” ustanowionej w oparciu o nierozzerwalność japońskiego systemu skoncentrowanego wokół osoby cesarza.

W styczniu 1946 r. generał MacArthur powołał Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu, zwany Trybunałem Tokijskim. 3 maja 1946 r. rozpoczęły się procesy japońskich zbrodniarzy wojennych, sądzonych według prawa międzynarodowego za zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości. Trwały one do listopada 1948 r. Akt oskarżenia zawierał 55 zarzutów, w tym atak na Pearl Harbor bez wypowiedzenia wojny oraz masakrę w Nankinie. Generał MacArthur wyłączył cesarza z odpowiedzialności przed trybunałem. 23 grudnia 1948 r. dokonano egzekucji siedmiu skazanych na śmierć, spośród dwudziestu ośmiu zasiadających na ławie oskarżonych. Żaden ze zbrodniarzy wojennych podczas tokijskich procesów nie uznał swojej winy.

Międzynarodowy proces w Tokio, podobnie jak w Norymberdze, podkreślał „sprawiedliwość zwycięzców”, poddając ocenie czyny tylko jednej ze stron konfliktu<sup>34</sup>.

Do pierwszych antywojennych manifestacji doszło w Japonii krótko po podpisaniu aktu kapitulacji, wraz z rozpoczęciem okupacji amerykańskiej. Protesty związane były z niebezpieczeństwem bliskości poligonu wojskowego na plaży Kujūkuri, a w 1951 r. wyrażano sprzeciw wobec rozbudowy bazy Yokota w okolicach Tokio, a także w rybackiej osadzie Uchinada przeciwko planom przekształcenia pobliskiej plaży w poligon wojskowy.

W Okinawie natomiast niezadowolenie wywołała decyzja o rozbudowie tamtejszych obiektów wojskowych, co miało doprowadzić do licznych wywłaszczeń miejscowej ludności. Większość tych demonstracji spotkało się z licznymi restrykcjami ze strony władz, prowadząc do ograniczeń lokalnej autonomii<sup>35</sup>.

Dużą rolę w kształtowaniu świadomości dotyczącej użycia broni jądrowej i wodorowej odegrały organizacje lewicowe, ekologiczne i genderowe, które doprowadziły do utworzenia japońskiej Rady na Rzecz Zakazu Użycia Broni Jądrowej i Wodorowej, a następnie Rady Japońskich Organizacji

---

<sup>33</sup> W buddyźmie pokój nie jest jedynie postrzegany jako brak wojny, ale jest środkiem i celem samym w sobie. Według buddyjskiej tradycji Budda powiada, że jedynym szczęściem jest pokój, który jest tym samym co wolność. Każde zabijanie jest złem, a czynienie pokoju wymaga wyzbycia się przemocy. S. Sivaraksa, *Ziarna pokoju: buddyjska wizja odnowy społeczeństwa*, [w:] *Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny*, red. E. Sakowicz, Lublin 1995, s. 35–37.

<sup>34</sup> Por.: J.–L., Margolin, ....., s. 417–418. Inny charakter, niż procesy norymberskie i tokijskie, miał proces Adolfa Eichmanna przed izraelskim sądem w Jerozolimie. Vide: R. Tarasiuk, *Schwytac Eichmanna. Izraelskie służby wywiadowcze w projekcie narodowej historii*, „Secretum. Służby specjalne. Bezpieczeństwo. Informacja”, 1 (2) 2015, s. 191–215.

<sup>35</sup> E. Pałasz–Rutkowska, K Starecka, *Japonia...*, op.cit. s. 253–254.

Zrzeszających Ofiary Bomby Atomowej. Na szeroką skalę rozwinął się w Japonii lewicowy ruch antywojenny. Początki japońskiej lewicy datuje się od czasów chińskiej rewolucji 1911 r. oraz Rewolucji Październikowej 1917, a jednym z pionierów ruchu proletariackiego w Japonii był Sen Katayama, uczestnik zjazdu II Międzynarodówki w Amsterdamie w 1904 r., organizator rozwiązanego przez władze Stowarzyszenia Socjalistyczno-Demokratycznego [*Shakai-minshutō*], aktywny działacz Kominternu w ZSRR. W 1922 r. doprowadził do utworzenia w Japonii Partii Komunistycznej, skupiającej działaczy o niejednorodnych poglądach, zjednoczonych wokół doktryny marksizmu-leninizmu, współpracujących z komunistami w ZSRR, Chinach, USA. Partia została oficjalnie zatwierdzona przez Międzynarodówkę na IV Zjeździe w listopadzie 1922 r., ale wkrótce jej działaczy poddano represjom i prześladowaniom, a do oficjalnego jej rozwiązania i przejścia do politycznego podziemia doszło w marcu 1924. Wielu członków pierwszej Komunistycznej Partii Japonii uczestniczyło w tworzeniu nowej partii po wojnie, w czasach okupacyjnej „demokratyzacji”<sup>36</sup>. Tragedia Hiroszimy przyczyniła się do akceptacji pacyfistycznych idei lewicy i komunistów. Japończycy czuli się ofiarami okrucieństwa powodowanego nienawiścią i wojennym szaleństwem, dlatego z pełną akceptacją przyjmowali hasła pokojowe. Otwarty został nowy rozdział Ery Oświeconego Pokoju<sup>37</sup>.

---

<sup>36</sup> J. Tubielewicz, *Historia Japonii...*, s. 400.

<sup>37</sup> Era Oświeconego Pokoju [*Shōwa*] rozpoczęła się wraz z wstąpieniem na tron cesarza Hirohito 25 grudnia 1926 roku, paradoksalnie, aż do tragedii Hiroszimy i kapitulacji Japonii trudno było ją nazwać erą pokoju. W tym okresie miała miejsce krwawa, ośmioletnia wojna chińsko-japońska, wcześniej nastąpił podbój Mandżurii, w której utworzono państwo marionetkowe, a od czasu objęcia stanowiska premiera przez generała Hideki Tōjō Japonia szykowała się do ekspansji w kierunku południowo-wschodniej Azji i podpisania paktu trzech i przystąpienia do Osi Japonia była gotowa na podbój świata.

Dopiero po podpisaniu aktu kapitulacji Japonia rzeczywiście wkroczyła na drogę pokoju, poprzez narzucenie przez okupacyjny rząd USA pacyfistycznej konstytucji, w ramach której Japonia nie mogła formować armii sił militarnych a jedynie siły samoobrony. Wtedy też propagowano hasła antymilitarystyczne wśród Japończyków, które po Hiroszynie trafiały na podatny grunt. Jednak 70 lat po tamtych wydarzeniach znów Japończycy obawiają się odejścia z drogi pacyfizmu przez rząd premiera Shinzo Abe. Tysiące przeciwników protestowało przeciwko tzw. „ustawie wojennej” w ramach której po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej Japonia będzie mogła użyć sił samoobrony poza granicami kraju, w obronie sojuszników. Jest to największa zmiana, jaka zaszła w japońskiej polityce obronnej od czasu powołania sił samoobrony w 1954 r. Oficjalne medialne stanowisko premiera Abe potwierdza pokojowy charakter ustawy a konieczności jej wprowadzenia uzasadnia również celem zapobieżenia wojnom i szerzeniu pokoju na świecie. Zob.: *Japonia już nie tak pokojowa. Ustawa wojenna rozszerzyła rolę sił samoobrony*, „Gazeta Wyborcza” 18.09.2015.

W 1958 r. otwarto Park Pokoju w Hiroszynie, na wyspie, która przed atakiem atomowym była gęsto zabudowana. W miejscu, gdzie było epicentrum wybuchu jest dziś Kopuła Bomby Atomowej<sup>38</sup>. Tu każdego r. obchodzi się rocznicę zrzucenia bomby na miasto. W Parku Pokoju znajduje się tam między innymi Dzwon Pokoju w który każdy może uderzyć. Wzgórze Pamięci mieści w sobie prochy kilkudziesięciu tysięcy ofiar. Na symbolicznym grobowcu zapisano imiona ofiar Hiroszimy. Płomień Pokoju będzie palił się tak długo, jak długo na świecie będzie istniał arsenał jądrowy, który nadal jest silną kartą przetargową w polityce militarnej wielu państw, a to oznacza, że długo jeszcze nie zostanie wygaszony. Muzeum Pokoju mieści fotografie, pamiątki, filmy i eksponaty, które są symbolem tamtego pamiętnego dnia. Są wśród nich stopione butelki i ludzkie cienie. Makieta pokazuje Hiroszimę przed i po wybuchu jądrowym.

W latach 60. XX wieku przez Japonię przetoczyła się fala studenckich protestów antywojennych<sup>39</sup>, wspierana przez siły skrajnie lewicowe, reprezentowane przez Obywatelską Unię na Rzecz Pokoju w Wietnamie [*Betona-mu ni Heiwa o Shimin Rengō*], zwłaszcza, że Okinawa stanowiła bazę wypadową i zaplecze logistyczne dla amerykańskich wojsk. Znajdujące się na drugim biegunie partie i organizacje skrajnie prawicowe żądały rewizji konstytucji w celu remilitaryzacji Japonii i przywrócenia pełnej władzy cesarzowi<sup>40</sup>. W czerwcu 1968 r. Amerykanie zobowiązali się do wywiezienia stamtąd broni chemicznej i nuklearnej, głównie rakiet MACE-B z głowicami jądrowymi, co dawało możliwość rozszerzenia na Okinawę trzech zasad antyatomowych, deklarowanych przez rząd Eisaku Satō w końcu 1967 r.<sup>41</sup>

W 1974 r. Eisaku Satō (wraz z Seanem Mac Bridem) otrzymał pokojową nagrodę Nobla, stając się pierwszym azjatyckim Noblistą, wspierającym inicjatywę kontroli zbrojeń wyrażającą się w propozycji Czterech Filarów Polityki Nuklearnej. Zakładały one możliwość użycia energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych, ogólnoswiatową kontrolę zbrojeń i rozbrojenia, zapewnienie Japonii bezpieczeństwa atomowego ze strony USA. Japonia przystąpiła do trzech układów zbiorowych. Były to: „Układ o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej” z 1970 r., ratyfikowany 8 VI 1976 r., zakładający, że kraje które nie posiadają arsenału jądrowego nie będą dążyły

---

<sup>38</sup> Budynek został zaprojektowany jako centrum wystawowe przez czeskiego architekta Jana Letzla, oddano go do użytku w sierpniu 1915 r. W 1996 roku Kopuła Bomby Atomowej została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

<sup>39</sup> Wpisywały się one w antyamerykański nurt pacyfistyczny inspirowany wojną w Wietnamie, ale wykorzystywały również retorykę „narodową” i nawiązując do tragedii Hiroszimy wzywały do kontroli zbrojeń i zaprzestania eksperymentów z bronią jądrową i wodorową.

<sup>40</sup> E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Japonia...*, s. 278–279.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 289. Wprowadzone przez premiera Eisaku Satō trzy zasady antynuklearne zobowiązywały Japonię do zakazu posiadania, produkcji oraz transportu przez terytorium wszelkich ładunków nuklearnych.

do jego posiadania, a użycie energii atomowej możliwe jest tylko w celach pokojowych, tzw. „formuła Kobe” z 18 marca 1975 r., która czyniła port w Kobe pierwszą japońską strefą zdenuklearyzowaną oraz „Traktat o Całkowitym Zakazie Prób z Bronią Jądrową” [*Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty*] z 10 września 1996 r.. .

### Japońskie męczeństwo. Inspiracje

Stygmata odmieńców towarzyszył ocalałym z Hiroszimy, a destrukcyjny potencjał przenikał wszystkie dziedziny ich życia. Dylemat ocalałych, czy traktować przeżycie w kategoriach błogosławieństwa czy przekleństwa, zrodził się z samego faktu bycia w mieście przeznaczonym na zagładę. Dla współczesnych Japończyków tragedia Hiroszimy ma w sobie coś z sacrum. Brytyjski pisarz Ian Buruma określił Hiroszimę symbolem zbiorowego męczeństwa współczesnych Japończyków. Emanację traumy widać w rozmaitych kulturowych reprezentacjach. Strach ludzi dotkniętych zagładą przedstawiony został za pomocą sztuki. *Hibakusha* namalowali tysiące obrazów, pokazujących tragedię miasta. Przejmujące świadectwo zagłady Hiroszimy namalował Akira Onogi. Miał 16 lat, kiedy bomba wybuchła, był wówczas w swoim domu, który znajdował się ok. 1,2 km od epicentrum wybuchu. Pięcioro członków jego rodziny (wszyscy) cudem się uratowało. Wybuch bomby opisał jako „niebieski błysk światła, coś na kształt iskier pociągu lub jakiegoś elektrycznego zwarcia”. Słyszał okrzyki wzywających pomocy i widział, jak ludziom z sąsiednich domów odpadała skóra z płonących ciał<sup>42</sup>. Jego prace znajdują się w Muzeum Pokoju w Hiroszynie<sup>43</sup>. Inni artyści, jak Isamu Harada, Yoko Suma, Shigeru Miyoshi, Chieko Matsamura, Kazuno Mae, Kazuo Akiyama, Kazuo Matsumuro, Toshiko Kihara, czy Shunsuke Makino<sup>44</sup>, w podobny sposób przedstawiają zagładę miasta. Rzeka ognia i krwi, centralny motyw w sztukach plastycznych *hibakusha* koresponduje z podobną motywiką w twórczości narracyjnej ocalałych<sup>45</sup>. U wielu ludzi występuje tzw. „pancerz kraba”, czyli ogromne blizny po oparzeniach na plecach i ramionach. Tacy ludzie boją się dyskryminacji i napiętnowania ze strony zdrowego społeczeństwa. Dziedziczny okazał się

<sup>42</sup> Akira Onogi jest klasycznym przykładem doświadczonych *hibakusha*, u których stres posttraumatyczny występował nieprzerwanie jeszcze 10 lat po wybuchu, *Testimony of Akira Onogi*, <http://www.inicom.com/hibakusha/akira.html>

<sup>43</sup> Najbardziej reprezentatywne dla jego malarstwa są obrazy płonącej rzeki pełnej krwi i ludzkich ciał częściowo pozbawionych skóry, są one również najczęściej pojawiającymi się motywami w twórczości innych ocalałych z zagłady miasta. Drugim motywem występującym u wielu artystów *hibakusha* jest matka niosąca na plecach dziecko, oddaje on w pełni cierpienie dzieci, najbardziej niewinnych ofiar Hiroszimy.

<sup>44</sup> Zob.: *A Bomb Victims' Drawing, [w:] Hiroshima Speaks Out* ; <http://h-s-o.net/shihi/en/s1/01.html>

<sup>45</sup> Na przykład: Ch. Okazaki, *The River in Hiroshima, a Sea of Fire and Smoke*, Ibidem.

strach, przekonanie o dziedziczności choroby popromiennej, a nawet o tym, że jest zaraźliwa. *Hibakusha*, czyli ludzie dotknięci eksplozją, stanowią część dziedzictwa historycznego współczesnej Japonii. Rząd japoński zapewnił im specjalne rządowe książeczki, które uprawniają do zasiłku i bezpłatnego leczenia<sup>46</sup>.

### **Kontrowersje**

W artykule *The Decision to Use Atomic Bomb* w lutym 1947 r. Henry Stimson<sup>47</sup> nazwał decyzję o zrzuceniu bomby celowym, podjętym z premedytacją destrukcyjnym działaniem ostatniej szansy<sup>48</sup>. Sławny uczonego fizyk z *Projektu Manhattan*, Victor Weisskopf, nazwał bombardowanie Nagasaki zbrodnią [*a crime*]. Inny uczonego, Bertrand Feld, wskazał na bezsens i irracjonalizm tej bezmyślnej pogardy dla ludzkiego życia [„its senselessness, its complete irrationality”, it’s inexcusable and wanton disregard of human life”]<sup>49</sup>. Ostatni członek załogi *Enola Gay*, zmarły w lipcu 2014 r. nawigator Theodore van Kirk, twierdził w wywiadach, że nigdy w życiu nie żałował swojej decyzji, ani roli, jaką odegrał wówczas, w Hiroszynie. Uznał, że użycie bomby atomowej, doprowadzając do szybkiego zakończenia wojny, oszczędziło życie wielu ludzi.

### **Zakończenie**

Symbolami niszczycielskich totalitaryzmów XX w. są Auschwitz i Kołyma. Auschwitz symbolizuje upodlenie człowieka, wyzysk, przemoc, cierpienie i śmierć. Pokazuje, jak w trosce o czystość rasy nazistowski unicestwili człowieka. Eksperymenty z cyklonem stały się symbolem nowoczesnej broni masowej zagłady. Kołyma to symbol nowoczesnego ludobójstwa, zbrodniczego stalinowskiego komunizmu, który miał swoje początki jeszcze przed bolszewickim przewrotem. Auschwitz i Kołyma oddają nie tylko rozmiar zbrodni popełnionych przez nazistów i komunistów, ale także symbolizują to, co do tych zbrodni doprowadziło: usprawiedliwiające ideologie, zrodzone na fali uprzedzeń, wrogości i fałszywych mitów w ramach których te zbrodnie okazały się możliwe.

Nośna siła symboli tego typu polega na ostrzeżeniu przed możliwością wystąpienia podobnych wydarzeń w przyszłości. Mowa symboli nie

---

<sup>46</sup> Wyróżnia się *hibakusha* różnych kategorii, ze względu na odległość, jaka w chwili wybuchu dzieliła ich od epicentrum. Czwartą kategorię otrzymali ci, którzy byli wówczas nienarodzonymi dziećmi, a których matki ocalały.

<sup>47</sup> Były sekretarz wojny w administracji prezydenta Williama Tafta, później sekretarz stanu w administracji prezydenta Herberta Hoovera. W 1945 roku uznał za słuszną decyzję o użyciu broni jądrowej.

<sup>48</sup> H. Stimson, *The Decision to Use the Atomic Bomb*, „Harpers Magazine” 194 (February 1947), s. 98–101, wersja online: <http://www.westshore.edu/personal/MWNagle/US2/stimson&a-bomb.htm> ; Vide: M. Zuberi, *Atomic Bombing of Hiroshima and Nagasaki*, „Strategic Analysis, August 2001, s. 655.

<sup>49</sup> M. Zuberi, *Atomic Bombing ...*, op. cit. s. 655–656.

szuka ofiar cierpiących bardziej czy mniej, unika statystyk. Tożsamość ofiar jest wpisana w symbol. Symbol nakazuje milczenie. Z jego przekazu wynika jedynie, że ktoś poniósł ofiarę i że takie wydarzenie nie powinno nigdy się powtórzyć nigdzie i w stosunku do nikogo.

Hiroszima jest dla współczesnych Japończyków tym, czym Auschwitz i Kołyma dla Europy. Wojna z pogwałceniem wszelkich zasad, jaką prowadziła Cesarska Armia Japonii przerodziła się w teatr niewyobrażalnego okrucieństwa. Miasto Nagasaki nazywa się dziś młodszym o trzy dni bratem Hiroszimy, drugim miastem-widmem, w którym straciło życie 74 tysiące ludzi w ciągu kilku sekund. W Hiroszynie i Nagasaki ujawnił się potencjał zagłady totalnej i nieróżnicującej, który pochłoniął mieszkańców miast tylko dlatego, że należeli oni do narodu agresora. Co czwarty mieszkaniec Japoni ucierpiał w wyniku prowadzonych działań wojennych, daje to w przybliżeniu liczbę 22 milionów. Spośród tych, którzy ocalili, wielu z ulgą przyjęło akt kapitulacji ogłoszony przez „boskiego cesarza” drogą radiową. Jednak duża grupa wysokich rangą wojskowych nie godziła się z kapitulacją, popełniając samobójstwo. Samobójstwa popełniały również ich żony w myśl zasadzie „żona wierna aż do śmierci”.

Japończycy traktują Hiroszimę i Nagasaki jako miejsca narodowej tragedii, jednak ich wymiar symboliczny i znaczenie dla współczesnego świata przekracza granice Kraju Kwitnącej Wiśni. Poprzez upamiętnienie ofiar zagłady Japończycy chcą zmanifestować, aby nigdy na świecie nie było cierpień z powodu bomby atomowej. Japońska trauma Hiroszimy stała się zatem częścią paradygmatu pamięci destrukcyjnych innowacji II wojny światowej. W 50 rocznicę tragedii z Oświęcimia wyruszył do Hiroszimy i Nagasaki pochód pokoju, którego organizatorem był Japoński Zakon Buddyjski *Nipponzan Myohiji*<sup>50</sup>.

15 sierpnia 1995 socjalistyczny premier Japonii Muruyama Tomiichi oficjalnie przeprosił za zbrodnie wojenne popełnione przez Japończyków oraz kolonizację. Miało to fundamentalne znaczenie dla rewizji paradygmatu pamięci<sup>51</sup>.

Hiroszima nie jest, jak Auschwitz i Kołyma, bezpośrednim symbolem totalitaryzmu, ale jego symbolem pośrednim. Niszczycielskie reżimy XX-wiecznej Europy pochłonięły miliony ludzi w hitlerowskich i stalinowskich miejscach kaźni na skrwawionych ziemiach. Japońska tragedia stała się implikacją militarystycznych i totalnych dążeń politycznych jej wodzów.

Przystąpienie do paktu Kurusu-Ribbentrop-Ciano oraz utworzenie koalicji Osi doprowadziło do cierpienia i śmierci również tych, którzy nie

---

<sup>50</sup> S. Sivaraksa, *Ziarna pokoju...*, op. cit. s. 42.

<sup>51</sup> Paradygmat pamięci nadal jest niejednolity. Przykładem może być szintoistyczna świątynia Yasukuni, w której oficjalnie czczeni są zbrodniarze wojenni. W ramach niejedności paradygmatu toczył się również w Japonii tzw. spór podręcznikowy, dotyczący interpretacji pewnych faktów historycznych, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunki chińsko-japońskie.

podzielali ambicji japońskich ekspertów od polityki zagranicznej. Trudno o jednoznaczność, czym podyktowana była decyzja o zrzuceniu bomby atomowej na japońskie miasta<sup>52</sup>. Generał Curtis LeMay, zapytany o aspekty moralne wojny na Pacyfiku, która przerodziła się w teatr niewyobrażalnego barbarzyństwa, stwierdził, iż gdyby Amerykanie przegrali tę wojnę, być może zasiedliby na ławie oskarżonych<sup>53</sup>, sądzeni również za skutki użycia broni atomowej, tymczasem w procesach tokijskich w stan oskarżenia postawiono japońskich polityków i generałów...<sup>54</sup>.

Faktem jest, że po 70 latach od zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki, konflikty zbrojne w świecie nie wygasły. Nadal istnieje realna groźba użycia broni masowego rażenia przez podmioty niepaństwowe. Jeżeli odczuwamy niepokój o bezpieczeństwo we współczesnym świecie, warto wyciągnąć wnioski nie tylko z tragedii Auschwitz, ale również z tragedii Hiroszimy.

### **Bibliografia**

- Andressen C., *Krótką historia Japonii. Od samurajów do Sony*, Warszawa 2009.
- Celan P., *Todesfuge*, [w:] *Die Gedichte – Kommentierte Gesamtausgabe in einem Band*, oprac.: B. Wiedeman, Frankfurt am Main 2003.
- Einstein's letter to Roosevelt*, August 2, 1939, <http://www.dannen.com/ae-fdr.html>
- Gailey H.A., *The Day of Infamy*, [w:] *The War in the Pacific: From Pearl Harbor to Tokyo Bay*, California 1995, s. 71–101, wersja online: <http://www.questia.com/read/94432774/the-war-in-the-pacific-from-pearl-harbor-to-tokyo>
- Hersey J., *Hiroszima*, tłum. Janusz Łoziński, Poznań 2013.
- Hiroshima Speaks Out*; <http://h-s-o.net/shihi/en/s1/01.html>
- Hoffmann K., *J. Robert Oppenheimer: Twórca pierwszej broni atomowej*, tłum.: Krzysztof Żak, Warszawa 1999.
- Hoffmann K., *Otto Hahn. Wina i odpowiedzialność. Konflikty uczonego*, Warszawa 1997.
- Japonia. Historia i współczesność*, red. Joanna Marszałek-Kawa, Toruń 2008.
- Japonia już nie tak pokojowa. Ustawa wojenna rozszerzyła rolę sił samoobrony*, „Gazeta Wyborcza” 18.09.2015.
- Jeziński G., *Energia jądrowa wczoraj i dziś*, Warszawa 2005.

---

<sup>52</sup> M. Zuberi, *Atomic bombing...*, s. 623–662.

<sup>53</sup> „People&Events”. *General Curtis LeMay (1906–1990), the Official Website of US Air Force*; <http://archive.is/20121212213227/> <http://www.af.mil/information/bios/bio.asp?bioID=6178>

<sup>54</sup> Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu powstał z inicjatywy dziewięciu państw: USA, Chin, Australii, Nowej Zelandii, Francji, Holandii, Kanady, Wielkiej Brytanii i ZSRR 19 stycznia 1946 r. w Tokio.

- Konstytucja Japonii z 3 listopada 1947 r.*, tłum. Teruji Suzuki, wersja online: <http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/konstytucja.html>
- Kubowski J., *Broń jądrowa. Fizyka, budowa, działanie, skutki, historia*, Warszawa 2008.
- Landas M., *Jeńcy. Prawdziwa historia amerykańskich jeńców i japońskich zbrodni wojennych*, tłum. Maciej Antosiewicz, Warszawa 2010.
- Leo Shilard's Petition to the President, July 3–th 1945*, US National Archives, Washington DC: Record Group 77, Manhattan Engineer District Records, Harrison– Bundy File, folder #76. <http://www.dan-nen.com/decision/45-07-03.html>.
- Margolin J.-L., *Japonia 1937–1945. Wojna Armii Cesarza*, przedmowa: Yves Ternon, tłum. Joanna P. Rurarz, A. Rurarz, Warszawa 2009.
- Nagasaki, tamtego pamiętnego dnia 9 sierpnia*, red. nauk. i przypisy: Estera Żeromska, tłum. Anna Popczyk, Anna Śledzińska, z jap. Anna Śledzińska, Estera Żeromska, Warszawa 2002.
- Oh J., *Hiroshima and Nagasaki. The Decision to Drop the Bomb*, [https://michiganjournalhistory.files.wordpress.com/2014/02/oh\\_jung.pdf](https://michiganjournalhistory.files.wordpress.com/2014/02/oh_jung.pdf)
- Pałasz–Rutkowska E., Starecka K., *Japonia*, Warszawa 2004.
- Paxton R.O., *Anatomia faszyzmu*, tłum. P. Bandel, wstęp: M. Zmierzczak, Poznań 2005.
- „*People&Events*”. *General Curtis LeMay (1906–1990)*, the Official Website of US Air Force; <http://archive.is/20121212213227/> <http://www.af.mil/information/bios/bio.asp?bioID=6178>
- Petition to the President of the United States, July 17–th 1945*, US National Archives, wersja elektroniczna
- Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny*, red. Eugeniusz Sakowicz, Lublin 1995.
- Schom A., *Od Pearl Harbor do Guadalcanal. Wojna na Pacyfiku. Wodzowie, strategia, dyplomacja 1941–1943*, Warszawa 2007.
- Stimson H.L., *The Decision to Use the Atomic Bomb*, „*Harpers Magazine*” 194 (February 1947).
- Takashi N., *Atomic Bomb Rescue nad Relief Report*, [http://www.nashim.org/e\\_pdf/atomic\\_bomb/](http://www.nashim.org/e_pdf/atomic_bomb/)
- Takashi N., *Listy do dzieci*, tłum. Krzysztof Bednarek, Warszawa 2010.
- Tarasiuk R., (rec.), John Hersey, *Hiroshima*, przeł. Jerzy Łoziński, Poznań, Zys i S-ka, 2013, ss. 229, „*Doctrina*” 2013, s. 98–101.
- Tarasiuk R., *Schwytac Eichmanna. Izraelskie służby wywiadowcze w projekcie narodowej historii*, „*Secretum. Służby specjalne. Bezpieczeństwo. Informacja*”, 1 (2) 2015, s. 191–215.
- Testimony of Akira Onogi*, <http://www.inicom.com/hibakusha/akira.html>
- U.S. Strategic Bombing Survey: The Effects of the Atomic Bombing of Hiroshima and Nagasaki, June 1946. Presidents Secretary File, Truman Papers*. wersja online: [https://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study\\_collections/bomb/large/documents/pdfs/65.pdf](https://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/bomb/large/documents/pdfs/65.pdf)



*The Franck Report*, June 11, 1945, [http:// www. dannen. com/ decision/ franck.html](http://www.dannen.com/decision/franck.html)

Tubielewicz J., *Historia Japonii*, Wrocław 1984.

Wolny A., *Okinawa 1945*, Warszawa 2004.

Zuberi M., *Atomic Bombing of Hiroshima and Nagasaki*, „Strategic Analysis”, August 2001, s. 623–662.



## **Wizje (trzeciej) Europy w zamyśle europejskich emigrantów w USA**

**Sławomir Wierzbicki**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

*Uważam, że Europa Środkowa to coś więcej niż jedynie pojęcie geograficzne. To region, gdzie można odnaleźć więcej jedności niż powszechnie się uważa.*

Anatol Mühlstein

**Abstrakt:** Celem niniejszej pracy jest subiektywne zbadanie wybranych wizji budowy Europy Środkowo-Wschodniej w myśl koncepcji i założeń polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Konstrukcja niniejszej pracy podyktowana próbą osiągnięcia odpowiedzi na powyższy problem badawczy. Początkowo autor poddaje pod refleksję rozważania wstępne, poświęcone sytuacji politycznej regionu w okresie przed i po zakończeniu II wojny światowej oraz konotacjom poświęconym „trzeciej Europie”.

Następnie przedstawia dualistyczną problematykę uchodźstwa-emigracji, bazując na konkretnych przykładach i statystykach. Ponadto analizuje retorykę decydentów względem rozwiązań federacyjnych w Europie Środkowej, biorąc za punkt widzenia polską i amerykańską administrację rządową.

W dalszej części pracy porusza działalność forum emigracyjnego i powstałych inicjatyw mających na celu przekonanie amerykańskiej opinii o konieczności federacji regionu. Na koniec zaś autor charakteryzuje Stany Zjednoczone Europy Środkowej zaproponowane przez polskiego męża stanu Anatola Mühlsteina, jako najlepszą odpowiedź za emigracyjne zapotrzebowanie federacyjne w naszym regionie.

**Słowa kluczowe:**

Emigracja, federacja, Stany Zjednoczone Europy Środkowej, koncepcje federacyjne, polityka zagraniczna USA

## **The visions of (third) Europe in thoughtfulness of European immigrants in the United States**

**Abstract:** The aim of this work is not be exhaustive, but merely a subjective vision of building investigate selected Central and Eastern Europe in accordance with the concepts and assumptions of Polish emigration in the United States of America. The design of this study dictated by an attempt to achieve a response to this research problem brought the author to adopt the following structure. Initially, the author puts the preliminary considerations reflections dedicated to the political situation in the region in the period before and after the Second World War, together with connotations devoted to the "third Europe." Secondly presents a dualistic refugee-migration issues, based on concrete examples and statistics. Then analyzes the rhetoric of decision-makers with respect to federal solutions in Central Europe, taking as a point of view of Polish and American government. Next moves exile forum activity and resulting initiatives aimed at convincing the American opinion on the

---

need for the federation of the region. At the end of the author characterizes the United States of Central Europe proposed by the Polish statesman Anatol Mühlstein, as the best answer for the federal Immigration needs in our region.

**Keywords:** emigration, federation, United States of Central Europe, concept of federations, US foreign policy.

### **Wprowadzenie do rozważań**

Wizje zjednoczonej Europy w polskiej myśli politycznej mają bardzo długą tradycję. Wszystkie, które w większym bądź mniejszym stopniu miały okazję zaistnieć, rodziły się pod wpływem inwencji twórczej jednostek.

W toku poszukiwań nowych możliwości zrodziła się idea budowy zjednoczonej Europy na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wymagało to jednak pogodzenia często sprzecznych partykularnych interesów, co w realiach politycznych nie zawsze było możliwe. Sensu *largo* potrzeba było dwóch autodestrukcji „starego świata”, aby nakreślić zarysy nowego scenariusza w zaistniałym porządku międzynarodowym. Ten niestety na skutek zdarzeń po 1945 r. uniemożliwił, jak naiwnie wierzono, zbudowanie – według słów prezydenta Franklina D. Roosevelta – „jednego świata”, podzielonego już formalnie na dwa przeciwstawne obozy. Widowym tego znakiem była *ipso facto* rozdwojona od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem Europa. Częściowy rozpad Starego Kontynentu nie przekreślił całkowicie szansy stworzenia zjednoczonej Europy. Pomimo braku relatywnych przesłanek stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy jedną z rozważanych koncepcji miała być Europa w Europie, ekumena Europy Środkowej i Wschodniej stworzona na wzór i podobieństwo Stanów Zjednoczonych Ameryki – „trzecia Europa”. Pierwotne konotacje tego terminu hipotetycznie mogły wiązać się z doktryną polityki zagranicznej propagowaną przez obóz piłsudczykowski, w tym przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w latach poprzedzających II wojnę światową. Przyczyną braku związku z koncepcją postulowaną przez ministra Becka tkwi w tym, iż w pewnym okresie była ona zbyt wątła i bezsilna, aby przezwyciężyć trudności stojące przed wyartykułowaną ideą Międzymorza. Wśród wskazanych prym wiodła sprzeczność interesów wyrosła na kanwie terytorialno-polityczno-gospodarczego konfliktu z państwem litewskim oraz nieustannie toczącego się sporu na linii Polska – Czechosłowacja. W rezultacie dwa państwa w sposób szyderczy, a zarazem skuteczny blokowały plany utworzenia w tej części Europy *sui generis* związku polityczno-militarnego, zarówno z krajami bałtyckimi (Litwa) jak i tymi położonymi na południu regionu (Czechosłowacja)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Powyższe refleksje powstały w oparciu o książkę M. Kornata, *Polityka równowagi. Polska między Wschodem i Zachodem*, Kraków 2007, s. 307 i nast. *Notabene* idea „Międzymorza” widziana jest przez Andrzeja Micewskiego, jako „największa mrzonka polityki zagranicznej w II Rzeczypospolitej”, op. cit.

Zaistniały impas w stosunkach dwustronnych nie miał szans wkomponować się w tło „trzeciej Europy”. Tym bardziej że, jak napisał w swym najsłynniejszym dziele *The United States of Central Europe* polski dyplomata Anatol Mühlstein, zjednoczenie Europy Środkowej nie mogło się ziścić bez minimum przymusu i pewnej sumy wyrzeczeń. W tym przypadku II RP powinna była zdobyć się na kompromis w sprawie Śląska Cieszyńskiego, aby zyskać przychyłność Czechosłowacji w tworzeniu opatrnej federacji.

Dyplomata wychodził z założenia, że taka postawa mogłaby ulec diametralnej zmianie, lecz dopiero w momencie, gdyby naprzeciw autonomicznemu istnieniu państw Europy Środkowej stanąłby jeden wspólny wróg, na skutek czego dawne nieporozumienia zostałyby zażegnane. Niemniej w wyobrażeniu Mühlsteina brak Czechosłowacji w federacji był równoznaczny z brakiem *States of Central Europe*<sup>2</sup>.

Nieco innym skojarzeniem, ale bliższym wizji polskiego dyplomaty w interpretacji „trzeciej Europy” jest koncepcja Jenő Szűcsa. Węgierski myśliciel nakreślił w swoim projekcie podział Europy na trzy części. Autor dowodził, że skoro istnieją dwie klarownie sprecyzowane Europy: Wschodnia i Zachodnia, a pomiędzy nimi mieści się obszar wykazujący podobieństwa zarówno do pierwszej, jak i do drugiej, lecz w całokształcie różniący się od obu, to należy nazwać go „trzecią Europą”<sup>3</sup>. *In gremio* przywodzi to na myśl klasyczny rachunek zbiorów, tym bardziej że termin „trzeciej Europy” nie przyjął się w latach II wojny światowej, ani nie zadomowił w języku współczesnych analiz.

### **Konkluzja**

Przejawem obwieszczanych rozwiązań miał być śmiały projekt dotyczący wykorzystania potencjału obszaru leżącego pomiędzy Niemcami a Rosją i rozciągającego się od Morza Bałtyckiego po Adriatyk, Morze Egejskie, aż po Morze Czarne. Taka koncepcja pozwalała na eksponowanie m.in. federalnego modelu rozwiązania.

Wpierw zakładano powstanie Stanów Zjednoczonych Europy Środkowej, a później Stanów Zjednoczonych Europy. W gruncie rzeczy takie rozwiązanie byłoby dopiero możliwe po wdrożeniu i sprawdzonej adaptacji tych pierwszych<sup>4</sup>.

Szersze wizje i postulaty, wiodące prym wśród europejskich emigrantów zostaną zobrazowane przeze mnie w późniejszym etapie niniejszego wywodu. Niemniej, aby zachować odpowiednią kolejność metodologiczną, konieczne jest poświęcenie kilku słów powojennej emigracji, która będzie bezpośrednio dotyczyć poruszonym zagadnieniom.

---

<sup>2</sup> Vide: A. Mühlstein, *The United States of Central Europe*, Nowy Jork 1942, s. 29–31.

<sup>3</sup> J. Szűcs, *Trzy Europy*, tłum. J. Kłoczowski, Lublin 1995, s. 12–13.

<sup>4</sup> Na takie rozumowanie wskazywał chociażby Anatol Mühlstein. Vide: A. Mühlstein, *The United States...*, op. cit., s. 61–62.

## Od uchodźstwa do emigracji

Dzieje emigracji polskiej można podzielić dwa okresy. Pierwszy to lata 1939–1945, kiedy mamy na myśli właśnie uchodźstwo, związane bezpośrednio z atmosferą tymczasowości zaistniałej sytuacji międzynarodowej, ale i z przekonaniem o powrocie do *status quo ante* po zakończeniu działań wojennych. Drugi zaś z okresów to lata przypadające po 1945 r. Konsekwencje postanowień z Jalty i Poczdamu oznaczały w praktyce kres polskich nadziei na samostanowienie w odrodzonej Europie i wchłonięcie w obszar sowieckiej strefy wpływów na przeszło 40 lat. Taki stan rzeczy zmienił życie uchodźców w życie emigrantów. Niewątpliwym tego przejawem będzie ukucie terminu „emigracja polityczna” lub – jak dowodzi jeden z autorów francuskich – mówienie o emigracji jako *sui generis* „akcie politycznym”<sup>5</sup>.

Spoglądając szerzej na dwa przedstawione – różniące się między sobą – okresy można bez wątplenia stwierdzić, że tuż obok fatalizmu XX wieku stulecie te może być również określone mianem wieku wędrówek ludów. Tragedie społeczeństw wynikające z demagogicznych ideologii reżimów totalitarnych istotnie doprowadziły do powstania tzw. *long moment emigration* (długiego momentu migracyjnego), dualistycznie dokonywanego przez jednostki bądź to z przymusu, bądź dobrowolnej woli, najczęściej z powodów politycznych lub ekonomicznych<sup>6</sup>. Jak wyliczyła profesor Krystyna Slany, „w latach 1939–1946 do migracji zmuszonych zostało 30 milionów osób z Europy Środkowo-Wschodniej”<sup>7</sup>.

W niniejszej pracy najbardziej istotną kwestię stanowi jednak perspektywa polskich emigrantów, którzy dotarli do Stanów Zjednoczonych. Jak podaje wybitna znawczyni tej tematyki Anna Jaroszyńska-Kirchmann (na podstawie źródeł amerykańskich) liczba emigrantów z Polski (w tym urodzonych na ziemiach polskich Ukraińców i Żydów), którzy dotarli w latach 1940–1953 do USA, wyniosła 178 680 osób<sup>8</sup>. Notabene ów fenomen w poznawaniu przez jednostki „nowego świata” trwał nieprzerwanie aż do upadku żelaznej kurtyny. Sama zaś skala zjawiska skłoniła niektórych autorów do prób powiązania go z dziewiętnastowiecznym wychodźstwem popowstańczym. I choć poziom istoty był całkowicie różny, to jednak w grun-

---

<sup>5</sup> Cyt. za Stéphane Dufoix, *Politiques d'exil, Hongrois, Polonais, Tchécoslovaques en France après 1945*, Paris 2002, [w:] *barthes.ens.fr/ clio/ revues/ AHI/ livres/ dufoi.html* (dostęp 21.01.2015r.).

<sup>6</sup> Po powyższy refleksji skłonił autora: K. Slany, *Ruchy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od początku lat 1950-tych do drugiej połowy lat 1980-tych*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 1–2.

<sup>7</sup> Idem, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*. Kraków 1995, s. 14.

<sup>8</sup> A. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens 2004, s. 9.

cie rzeczy sprowadzał się do fundamentalnej przyczyny – walki o przywrócenie niepodległości państwa polskiego<sup>9</sup>.

Uświadomienie sobie zaistniałej sytuacji związanej z przypięczętowaniem postanowień jałtańsko-poczdamskich tym bardziej uzmysławia wybór przez polskich emigrantów Stanów Zjednoczonych jako nowej ojczyzny. Stanowiło to świadome uznanie roli USA jako supermocarstwa, które miało realny wpływ na światowy porządek polityczny. W pozytywnym postrzeganiu Stanów Zjednoczonych Ameryki przez emigrantów istotny jest również fenomen amerykańskiej wyjątkowości (*exceptionalism*) – definiowanej przez Seymoura Martina Lipseta explicite jako cechy, odróżniającej jakościowo Stany Zjednoczone od innych państw – ziemi obiecanej, przybytku bogactwa, bezpieczeństwa, wolności intelektualnej, jak i tej osobistej, która przyciągała w swoją stronę masy ludzi<sup>10</sup>. Nic dziwnego, że jak wyliczył Konsulat Generalny na podstawie prowadzonych rejestrów statystycznych, na dzień 2 stycznia 1944 r. liczbę osób polskiego pochodzenia w USA oszacowano na ok. 6 milionów<sup>11</sup>. Omówione pokrótce uwarunkowania miały realny wpływ na kształtowanie się postawy emigrantów dotyczącej budowy *States of Central Europe*.

### **„Trzecia Europa” a środowisko decydenckie**

Trzymając się ustalonej kolejności, należałoby określić pogląd na stanowisko poświęcone budowie federacji w otaczającym nas regionie, jaki wyrażali polscy decydenci, zaś na końcu zobrazować konkretne rozwiązania proklamowane przez emigrantów przebywających w USA.

Zaistniałe w trakcie II wojny światowej okoliczności wymagały ogromnego zaangażowania i poświęcenia w zabieganiu o poparcie aliantów polskiej racji stanu. Tymczasem zmienność sytuacji międzynarodowej wcale nie upraszczała efektywności dyplomacji, lecz ciągle stawiała przed nią nowe wyzwania. W rezultacie poszukiwanie stronników i partnerów w zaistniałym stanie miały wydźwięk niezwykle dualistyczny. Po pierwsze działania podejmowane w celu zjednania nowych sił sojusznicznych dla polskiej sprawy wiązały się bezpośrednio ze wspólnym wysiłkiem w zmaganiach wojennych. Po wtóre w koalicji – szczególnie z państwami ościennymi – widziano szanse na podjęcie bardziej zawężonej współpracy, która może się wpisać w wizję przyszłej federacji środkowoeuropejskiej.

Warto również odnotować, że dążenie do federacyjnego pryncypium próbowano osiągać trojako pojętymi działaniami na różnych płaszczyznach: dyplomatycznej, propagandowej oraz koncepcyjnej. Każda podjęta inicjacja

---

<sup>9</sup> Dlatego emigracje te nazwano niepodległościowymi. Vide: A. Friszke, P. Machcewicz, R. Habielski, *Druga Wielka Emigracja*, t. 1–3, Warszawa 1999.

<sup>10</sup> S. M. Lipset, *American Exceptionalism: A Double-Edged Sword*, New York 1996, s. 18–20.

<sup>11</sup> Sprawozdanie statystyczne Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku na 2 stycznia 1944 r., s. 25–26, Archiwum Akt Nowych, Ambasada RP w Waszyngtonie, box 2741, s. 46.

miała swoją konsolidację w odpowiednio desygnowanym resorcie: Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Informacji i Propagandy czy też Ministerstwie Prac Kongresowych. Szczególnie to pierwsze wniosło istotny wkład w prace koncepcyjne na rzecz rozwiązań federacyjnych, a *fortiori* z inicjatywy naczelnego wodza powołano w tych strukturach odpowiednią komórkę – V Specjalny Referat (środkowoeuropejski) badający teoretyczne możliwości państw w stworzeniu federacji. Logicznie rozwijając, działania generała Władysława Sikorskiego mogły napawać optymizmem i choć w rządowej retoryce nie unikano sformułowań typu „między Niemcami a Rosją” bądź „obszar między Morzem Bałtyckim, Czarnym i Adriatykiem” etc., to sam wódz nie zamierzał wprost nawiązywać do przedwojennej idei Międzymorza, co więcej, jego koncept ewidentnie odbiegł od kierunku wschodniego ku południowemu w stworzeniu alternatywnej federacji<sup>12</sup>.

Jednym z symptomów przemawiających za tak obraną polityką wpiśniętą się w powyższy kanon była działalność polskiego rządu emigracyjnego wraz ze jego odpowiednikami z Czechosłowacji. Zwłaszcza że gorącym zwolennikiem w zabieganiu o nią był nie tyle Edvard Beneš czy też Jan Šrámek, ile przede wszystkim generał Władysław Sikorski, który osobiście dwukrotnie forsował tę inicjatywę podczas swojego pobytu u prezydenta Franklina D. Roosevelta<sup>13</sup>. Geopolityczne obranie Czechosłowacji we wspólną wizję federacyjną było diametralnym odwróceniem się od piłsudczykowskiego federalizmu. Pomimo wielkiego zapału i niestrudzonej nadziei, wkrótce przekonano się, że dążenie do zbudowania federacji zależy tylko i wyłącznie od poparcia wielkich sojuszników politycznej areny międzynarodowej. Stąd szczególną rolę przypisywano w tym aspekcie działaniom propagandowym nie tylko w Polsce, ale i na forum światowym. Zjednanie Wielkiej Brytanii, której Londyn stał się *sui generis* magazynem emigrantów europejskich, stworzyło doskonałe możliwości propagowania idei federacyjnych<sup>14</sup>.

Z poparciem dla polskiej strony planów federacyjnych w USA związane są dwa zagadnienia. Po pierwsze uderzający był brak siły odśrodkowej

---

<sup>12</sup> Do powyższych refleksji skłonił autora: B. Pasierb, *Marian Seyda i resort planowania politycznego na obczyźnie 1939–1944*, [w:] *Polska – Kresy – Polacy. Studia historyczne*, red. S. Ciesielski, T. Kulak. K. Matwijowski, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”. Wrocław 1994, s. 265–269.

<sup>13</sup> Niezwykłą postacią, która wywarła spory wpływ na światopogląd Sikorskiego, był jego doradca Józef Retinger. Notabene chodziło, oprócz sprawy konfederacji polsko-czecho-słowackiej, także o utworzenie w przyszłości szerszej unii w Europie Środkowo-Wschodniej. Wątki zaczerpnięte z rozdziału *Polska* generała Sikorskiego, [w:] A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 388–391.

<sup>14</sup> Jednakże w strategicznej perspektywie fundamentalne znaczenie miało przypaść – przez analogię do I wojny światowej – Stanom Zjednoczonym, które wyrósłszy na gruzach zniszczonego świata, miały zdecydować o kształcie nowego porządku międzynarodowego.



mogącej – w początkowej fazie wojny – zmienić izolacjonistyczne podejście Ameryki do rozpoczętej wojny. Po drugie polska polityka zagraniczna cierpiała na poważny deficyt związany z umniejszaniem roli lobbystów. Brakowało *in gremio* wpływowej siły identycznej z tą z okresu I wojny światowej. W rezultacie zabiegi poświęcone dążeniom do osiągnięcia nakreślonych celów federacyjnych były niekiedy bardzo efemeryczne.

Skądinąd pierwsza szansa na przedstawienie polskiej optyki planów związkowych w regionie Europy Środkowej nadarzyła się wiosną 1940 r. W owym czasie doszło do spotkania generała Władysława Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego z podsekretarzem stanu Sumnerem Wellem w Paryżu. Dżentelmeni wówczas żywo dyskutowali nad wieloma zagadnieniami, które mieściły się w słynnym memoriale przekazanym przez Zaleskiego na ręce Wella. Najważniejszą kwestią – w rozumieniu polskiego rządu – była deklaracja, zgodnie z którą po przywróceniu *status quo ante bellum*,

[...] kiedy uzyska się zadowalające gwarancje trwałego bezpieczeństwa i ustanowi bezpieczne strategiczne granice, nadejdzie pora przebudowy nowej, wolnej Europy opierając się na zasadzie federacji tam, gdzie taka federacja będzie możliwa i wskazana, kładąc w ten sposób fundamenty trwałego pokoju<sup>15</sup>.

Tak klarownie wyartykułowana deklaracja spotykała się ze zrozumieniem polskiej sprawy przez amerykańską administrację. Niemniej nie przyczyniła się do zmian politycznych, gdyż Amerykanie do momentu *The day of infamy* (dnia hańby – atak 7 grudnia 1941 r. na Pearl Harbor) nie podejmowali żadnych otwartych rozmów na temat powojennego porządku w Europie. Wyjątek stanowiła amerykańska troska prewencyjna skupiona w Departamencie Stanu Cordella Hulla. Otóż sekretarz stanu tuż po wmaszerowaniu wojsk niemieckich do Polski zdecydował o powołaniu w podległych mu agendach *Committee on Problems of Peace and Reconstruction*<sup>16</sup>, w celu wypracowania zachowawczego planu ewentualnościowego poświęconego rekonstrukcji Europy.

---

<sup>15</sup> Strona polska przedstawiła także swoje stanowisko względem: toczącej się wojny w Europie, nieudolności systemu wersalskiego oraz Ligi Narodów, pobłażliwości mocarstw wobec nazistowskich Niemiec Hitlera. Rząd polski domagał się ponadto uznania podobieństw dwóch totalitaryzmów: nazistowskiego i sowieckiego, którego skutkiem jest globalizacja wojny. Stwierdzano, że taka wojna musi się zakończyć „bezwzględny zwycięstwem nad Niemcami i ich sojusznikiem Rosją Sowiecką, bez względu na cenę”. Vide: M. Fatałski, *Podsekretarz stanu Sumner Welles a sprawy polskie w latach II wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 148, s. 98–99.

<sup>16</sup> Notabene 8 stycznia 1940 roku przemianowany na Komitet Doradczy ds. Stosunków Zagranicznych w skład, którego wchodziłi politycy, dyplomaci, kongresmani oraz intelektualisci. Vide: G. Schild, *Bretton Woods and Dumbarton Oaks. American Economic and Political Postwar Planning in the Summer of 1944*, New York 1995, s. 3–4.

Istotny przełom nastąpił jednak dopiero w momencie włączenia się USA do wojny. Rezultatem czego stało się powołanie na przełomie 1941

i 1942 r. Komitetu Doradczego ds. Powojennej Polityki Zagranicznej (*Advisory Committee on Post-War Foreign Policy*). Ponadto wraz z powołaniem tejże zainaugurowano pracę sześciu podległych podkomitetów, m.in. bezpieczeństwa, polityczny (w obrębie podkomitetu ds. organizacji międzynarodowej), terytorialny czy też ekonomiczny. Niemniej jednak to podkomitet polityczny, na którego czele rotacyjną wartość pełnili Cordell Hull i Welles, odgrywał ze wszech miar najważniejszą rolę. Zwłaszcza że do momentu, gdy sprzeciw sowiecki nie został dobitnie wyartykułowany, komitet bacznie analizował możliwości budowy federacji w Europie Środkowo-Wschodniej pod kątem stabilizacji regionu<sup>17</sup>.

Przykładów prac umożliwiających wypracowanie powyższe rozwiązania doszukiwano się w tradycjach minionych. Szczególnie dużą popularnością cieszyły się koncepcje nawiązujące do dziedzictwa austro-węgierskiego. Ad extremum za ostateczny cel komitetu przyświecało wypracowanie zasad funkcjonowania ewentualnej Unii Wschodnioeuropejskiej. Już bowiem w marcu 1944 r. Amerykanie dysponowali schematami dotyczącymi organizacji całej Europy i jej poszczególnych części, tj. konfederacji polsko-czechosłowackiej, federacji państw niderlandzkich, konfederacji grecko-jugosłowiańskiej, unii północnej (Skandynawia), organizacji wschodnioeuropejskiej, konfederacji naddunajskiej i unii bułgarsko-jugosłowiańskiej<sup>18</sup>.

Rodzi się pytania: czy powstała struktura – przypuszczalnie biorąc – byłaby w stanie zdać egzamin z trwałości? W jaki sposób związek oddziaływałby na stabilność i całość kontynentu europejskiego? O racjonalną odpowiedź niełatwo, niemniej trudno byłoby uformować Europę w myśl amerykańskich wyobrażeń o naszym kontynencie. Ponadto, jak pokazała rzeczywistość, jednoznaczny i kategoryczny sprzeciw ze strony Związku Sowieckiego względem jakichkolwiek projektów federacji środkowoeuropejskich przekreślił wszystkie amerykańskie założenia.

### **„Trzecia Europa” a środowiska emigracyjne w USA**

Zanim jednak Sowieci wyraźnie zademonstrowali swoje stanowisko, nie sposób nie wspomnieć o wielkiej duchowej sile, jaką obserwowano w środowiskach emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Słowem, o niezwykle intrygujących forach, które miały unaocznic Amerykanom – znanym ze swojej mesjańskiej troskliwości – dramat narodów ujarzmionych, a w rezultacie przekonać ich do poparcia inicjatyw prezentowanych przez gremia emigracyjne.

---

<sup>17</sup> Zaprezentowana myśl nawiązuje do opracowania: M. Fatalski, *Podsekretarz stanu Sumner Wells...*, op. cit., s. 90–91.

<sup>18</sup> Vide: J. Laptos, M. Misztal, *American attitudes to the European integration: State Department debates on the Mid-European Union*, Kraków 2000, s. 35.

Jednym z pierwszych czasopism, które zaprezentowały amerykańskiej opinii publicznej kwestie kluczowe – z emigracyjnego punktu widzenia – był miesięcznik „New Europe”, który korzeniami sięga polsko-czechosłowackiej współpracy na terenie USA. Warto odnotować, że za tą inicjatywą stoją osoby związane z *American Committee on European Reconstruction* (ACER), którego podwaliny stworzyli emigranci z Austrii, Polski oraz Czechosłowacji. Notabene wraz z emigrantami (wcześniej uchodźcami) skład członkowski uzupełnili reprezentanci amerykańskich kręgów naukowych i politycznych, a pieczę nad organizacją prezydent Franklin D. Roosevelt powierzył wiceprezydentowi Henry’emu Wallace’owi. Z praktycznego punktu widzenia za nominalnie kontakty odpowiadał doradca sekretarza stanu Adolf Berle, który utrzymywał także łączność z emigrantami z Europy Środkowej i Wschodniej<sup>19</sup>. Tymczasem pomysł na publikowanie swoich założeń w formie miesięcznika okazał się nad wyraz doskonałą inwestycją marketingową. Jak wskazywał Stefan de Ropp, „New Europe” „dosyć szybko zdobył sobie uznanie i wkrótce poszukiwały go biblioteki amerykańskie”<sup>20</sup>. Ostatecznie miesięcznik ukazywał się przez pięć lat, a ogrom przedstawionych w nim koncepcji intelektualnych i politycznych poświęconych projektom federacji Europy Środkowo-Wschodniej do dziś budzi podziw<sup>21</sup>.

Kolejnym dość wymownym forum, powstałym na przełomie 1941 i 1942 r., była Rada Planowania Europy Środkowo-Wschodniej (*Central and East European Planning Board*; dalej: CEEPB). Członkowie i założyciele Rady również byli związani ze środowiskiem „New Europe”. Sama zaś organizacja powstała z inicjatywy wspomnianego Józefa Retingera, który skądinąd nie mógł bezpośrednio uczestniczyć ani w powołaniu, ani w pracach CEEPB, gdyż uchodził w amerykańskim środowisku politycznym za osobę niepożądaną. Mimo wszystko, jak pisze w swojej książce Grzegorz Witkowski, Retinger od początku wojny miał upodobać sobie nie Londyn, lecz Wa-

---

<sup>19</sup> To komitetowi przyświecał dobroczynny cel zainteresowania Amerykanów losami ujarzmionych narodów. W dodatku zadaniem ACER było konsolidowanie wysiłków służących wypracowywaniu powojennego ładu w Europie. Vide: J. Kriege, *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Massachusetts 2006, s. 47–48.

<sup>20</sup> Sprawozdanie Stefana de Roppa o postępie prac Polish Information Center w Nowym Jorku do 28 lutego 1941 r., Hoover Institution Archives udostępnione, [w:] Biurze Archiwum i Zarządzania Informacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, box 156, fold. 15.

<sup>21</sup> Ciekawie przedstawiała się wizja Huberta Ripki. Otóż, czechosłowacki podsekretarza stanu proponował dwie ewentualności, warto wspomnieć pierwszą, która zakładała stworzenie federacji trójstopniowej, czyli takiej, którą tworzyłyby trzy obszary geograficzne: 1) polsko-bałtycki, 2) naddunajski (Czechosłowacja, Austria, Węgry i Rumunia) oraz 3) bałkański (Jugosławia, Bułgaria, Turcja, Grecja i Albania). Vide: H. Ripka, *Is a Federation in the Ballic-Aegean Area Possible?*, „New Europe” 1941, nr 3, s. 54.

szyngeon, w którym pokładał nadzieję na podchwycenie rozwiązań federalistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Ponadto, dążąc do tego celu, Retinger w sposób relatywnie charyzmatyczny prowadził rozmowy z przedstawicielami Czechosłowacji, Grecji czy też Jugosławii, a ostatecznie wykorzystał „poparcie międzynarodowego ruchu związkowego, w którym od wielu lat miał znaczne wpływy”<sup>22</sup>. Z praktycznego punktu widzenia struktura organizacyjna Rady była doskonale usystematyzowana, skupiała się *eo ipso* na czterech dziedzinach planowania, czyli na polityce ekonomicznej, kierowanej przez komórkę Komitetu Ekonomicznego<sup>23</sup>; polityce edukacyjnej, która także miała odrębną komisję; komponencie rozwiązań politycznych czy wreszcie polityce związanej z problemami socjalnymi<sup>24</sup>.

Jakkolwiek prężna intelektualnie i aktywna politycznie Rada uderzała w światopogląd amerykańskiej sceny politycznej, to jednocześnie miała swoje wewnętrzne problemy i ponosiła ciche porażki. Trudności w zbieraniu składek od pozostałych przedstawicielstw, kłopoty prawne z dryfowaniem wpisowym w rejestr bądź Departamentu Stanu, bądź to Departamentu Sprawiedliwości istotnie utrudniały działalność tego gremium. Niemniej jednak, jak zaklinał się w jednym z raportów sekretarz CEEPБ prof. Feliks Gross, Rada zdobyła sobie – w jego ocenie – uznanie w Stanach Zjednoczonych jako jeden z najważniejszych ośrodków planistycznych. Ponadto o sile jej oddziaływania może świadczyć sama lista organizacji, instytucji i uniwersytetów, z którymi Rada współpracowała, obejmująca w sumie 30 pozycji (sic!)<sup>25</sup>. Pomimo osiągniętego prestiżu dezintegracja Rady została przypieczętowana przez rozdzielenie spójności funkcjonowania. Wycofanie się Czechosłowacji z dotychczasowych rozmów przez wzgląd na obranie kursu prosowieckiego wraz z tragiczną śmiercią gen. Władysława Sikorskiego doprowadziło do stagnacji w pracach federacyjnych<sup>26</sup>. Ostatecznie latem 1945 r. Rada zaprzestała swojej działalności, a z dniem 25 lipca została rozwiązana. Jak wyjawiał wiele lat później Feliks Gross, wobec podpisanych deklaracji w CEEPБ,

---

<sup>22</sup> Vide: G. Witkowski, *Józef Retinger: polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000, s. 64–65.

<sup>23</sup> W oryginalnym nazewnictwie znanym jako *Joint Economic Committee*. Odpowiadał za przygotowanie odpowiednich modeli współpracy gospodarczej. Przy czym kluczową postacią był w nim Olgierd Langer. Vide: *Archives Central and Eastern European Planning Board records 1942–1945*, [w:] <http://archives.nypl.org/mss/501> (dostęp 30.01.2015r.)

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem. W kanon współpracy wpisywały się również agencje rządowe, np. agencja wywiadowcza – poprzedniczka CIA – Office of Strategic Services (Biuro Służb Strategicznych USA) czy Departament Stanu USA.

<sup>26</sup> Vide: G. Labuda, W. Michowicz, A. M. Brzeziński (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, Warszawa 1999, s. 401.

istniały zatem trzy zasadnicze dokumenty, które stanowiły załączek przyszłej konfederacji Europy Środkowo-Wschodniej: układ polsko-czechosłowacki z 1942 r., który był zapowiedzią przyszłej konfederacji polsko-czeskiej; układ o Unii Bałkańskiej z tego samego roku, będący zapowiedzią powojennego związku federacyjnego państw bałkańskich, oraz deklaracja podpisana podczas konferencji Międzynarodowego Biura Pracy, **stanowiąca kamień węgielny między obydwoma układami** [podkr. – S.W.]<sup>27</sup>.

W 1945 r., gdy los Polski oraz pozostałych państw regionu był już przesadzony, wszelka działalność emigracyjnego forum poświęcona planom federacyjnym została wyhamowana. W gruzach legły projekty możliwe do zrealizowania, a na przelom w polityce światowej – prowadzonej ponad głowami małych państw – nie można było liczyć. Niemniej jednak stosunki międzynarodowe to zjawisko dialektyczne cechujące się dużą zmiennością, dlatego nadzieja dla emigrantów pojawiła się ponownie wraz ze zmianą koniunktury w latach 1948–1949. Deklarowana i konsekwentnie prowadzona polityka prezydenta Harry’ego S. Trumana, której wymiernym efektem była doktryna powstrzymywania (containment), a następnie przewodzenie Zachodowi w zawiązanym Pakcie północnoatlantyckim (dalej: NATO), egemplifikowała reaktywację ponownych badań nad federalizmem pośród gremium emigracyjnego. Dodatkowego znaczenia nabierał fakt, że na skutek realizowanego procesu integracyjnego w Europie Zachodniej owe trendy coraz bardziej wpisywały się w amerykańską politykę i pozwalały na analizowanie kształtów – ewentualnej – przyszłej Europy Środkowo-Wschodniej<sup>28</sup>.

Skądinąd praktyczne dopełnienie powyższych analiz ugruntowało się dopiero w administracji prezydenta Dwighta Eisenhowera. Republikański przywódca zdawał sobie sprawę, że w fazie zaogniania wyścigu zbrojeń, który groził nuklearną wymianą ognia ze Związkiem Sowieckim, należy mieć przygotowany plan na niekontrolowany rozwój wydarzeń. Toteż oprócz kompletowania składu przyszłych elit politycznych administracja podjęła bardzo wyraźną kampanię na rzecz rozwiązań federalnych, które mogłyby gwarantować bezpieczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej. Wyrazem tego było powołanie w 1953 r. *Federation Group Committee*, złożonego z dziewięciu podkomisji, które w rzeczywistości stanowiły kolejne forum wymiany myśli i poglądów z udziałem emigrantów. Zadanie instytucji sprowadzało się do oceny aktualnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Europie Środkowo-Wschodniej wraz ze wskazaniem możliwości stworzenia federacji w tym regionie<sup>29</sup>. Również w tym przypadku ujawniły

---

<sup>27</sup> Ponadto zdaniem Grossa, nieoficjalne stanowisko zakładało, że to właśnie Rada zajmie się przygotowaniem przyszłej konfederacji wschodnioeuropejskiej. Vide: F. Gross, *Federacje i konfederacje europejskie. Rodowód i wizje*, Warszawa 1994. s. 47.

<sup>28</sup> Refleksje wynikłe z: A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Kraków 1994, s. 60–62.

<sup>29</sup> Vide: *East European Research on West European Federation*, „The Central European Federalist”, grudzień 1953 r., nr 3–4, s. 27.

się drobiazgowo nieporozumienia, które uniemożliwiły przeforsowanie jakiegokolwiek rozwiązania. Innymi słowy, dała o sobie znać rozbieżność stanowisk polskich federalistów – przywiązanych do zasady podziałów regionalnych – i strony amerykańskiej. Ostatecznie pracę paneli przerwano rok później. Niemniej warto na koniec przywołać słowa dyrektora projektu Williama Thorbecke'a, który stwierdził *expressis verbis*, że

praca ekspertów skupiała się na opisie możliwej integracji regionu, analogicznej do procesów zachodzących na zachodzie Europy i pozwalającej w przypadku wyzwolenia Europy Środkowo-Wschodniej na skuteczną integrację obu części kontynentu<sup>30</sup>.

W polityce amerykańskiej przypadającej na okres prezydentury Trumana i Eisenhowera warto zwrócić uwagę na jeszcze inny, odrębny fenomen związany z konsolidacją wszystkich ruchów emigracyjnych z krajów zza żelaznej kurtyny: o dążeniu do ukształtowania jednego przedstawicielstwa, które ułatwiłoby pragmatycznym Amerykanom rozmowy nie tyle z rozdrobnionymi gremiami (narodowymi, politycznymi), ile z jednolitą reprezentacją wyrażającą interesy całego regionu. Z czasem o tytuł głównego reprezentanta zaczęły walczyć dość zorganizowane przedstawicielstwa emigracyjne. Za pierwszą można uznać powołaną w 1947 r. w Waszyngtonie *Międzynarodową Unię Chłopską*, skupiającą ludowców emigrantów z naszego regionu, ambitnie deklarującą jako swój cel,

uwolnienie narodów ujarzmionych siłą przez czerwone dyktatury, do przywrócenia im swobód obywatelskich i demokratycznych instytucji [...]. Niemniej ma ona na uwadze odpowiednią międzynarodową organizację, zdolną do wytworzenia warunków, prowadzących nie tylko do federacji małych narodów, wystawionych na imperialistyczną agresję, ale ewentualnie do federacji całej Europy<sup>31</sup>.

Za inny, lecz o podobnym wydźwięku, można uznać powstały 16 kwietnia 1951 r. Komitet Wschodniej i Środkowej Europy oraz Konferencję Krajów Wschodniej i Środkowej Europy (*Central and Eastern European Conference*). Obie organizacje łączył element tożsamy z celami wpisanymi w działalność wspomnianej MUC, jednakże w pierwszym przypadku problemem była wzajemna konkurencja w przypisywaniu sobie miana jedyne-go godnego reprezentanta narodowo-politycznej emigracji<sup>32</sup>. Swoją drogą, sprzeczność ustąpiła wkrótce miejsca aliansowi, który de facto został ugruntowany 10 sierpnia 1954 r. fuzją obu organizacji. W dodatku wyrażenie amerykańskiej aprobaty względem wyłonionej reprezentacji doprowa-

---

<sup>30</sup> Vide: *Federation Studies of the Free Europe Committee*, „CEF”, kwiecień 1954 r., nr 1, s. 17–18.

<sup>31</sup> R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t.1, Toronto 1996, s. 256. Warto nadmienić, że S. Mikołajczyk został wybrany na prezesa tejże unii, sprawując urząd do 1963 r.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 258.

działo do powstania 25 sierpnia tego samego roku *Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych, w skrócie ACEN*<sup>33</sup>.

Pewien rewerans za esencję działań na rzecz rozwiązań federacyjnych przynależy się, także powstałemu w 1950 r., *Związkowi Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych*. Zgodnie ze statutem związek miał stanowić „polski ośrodek myśli i studiów przyszłej organizacji wspólnoty narodów”, a w szczególności Europy Środkowo-Wschodniej<sup>34</sup>. Co ważniejsze, w swoich działaniach ZPF przykładał wielką wagę do podtrzymywania kontaktów z innymi emigracyjnymi przedstawicielstwami. Warto tu odnotować życzliwość i wzajemną współpracę z wyżej wymienioną Konferencją Krajów Wschodniej i Środkowej Europy. I chociaż federaliści w USA zmagali się z problemami finansowymi, to w ostatecznym rachunku nie przeszkodziły im one w osiągnięciu pożądanego sukcesu. Za taki z pełnym przekonaniem można uznać nawiązanie współpracy z emigracją czechosłowacką w aspekcie stworzenia przyszłej federacji. Ponadto za sukces sam w sobie można uznać platformę poszukiwania dialogu polsko-litewskiego, mimo iż ograniczył się tylko do pojedynczych spotkań, to jednak zasłużył z racji podjęcia inicjatywy na oklaski. Równoległe rozmowy toczono z Rumunią i Węgrami oraz przedstawicielami pozostałych państw naszego regionu. Ostatecznie całokształt podejmowanych działań wpisywał się w postulat stworzenia federacji regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej, która jako całość weszłaby w skład zjednoczonej Europy<sup>35</sup>. Jak pisał w owym czasie Józef Lipski,

można by wnioskować, że myślą przewodnią będzie połączenie naszego regionu ze Zjednoczoną Europą, aby później wg zasady *one by one* dominujące w Europie państwo mogło narzucić swoją politykę państwom Środkowej Europy<sup>36</sup>.

### **Emigracyjne panaceum Anatola Mühlsteina**

Spoglądając na całokształt działalności emigracyjnej w Stanach Zjednoczonych, można było dopatrzeć się wielu wizji zakładających różne rozwiązania federacyjne. Niemniej żadna koncepcja nie przetrwała obstrzału krytyki, który w sposób relatywny towarzyszył wszystkim propagatorom, działającym ku takim rozwiązaniom. Istnieje jednak pewna doza prawdopodobieństwa, że to właśnie Anatol Mühlstein za sprawą swojego dzieła *The United States of Central Europe* potrafił skonsolidować obóz emigracyjny.

---

<sup>33</sup> Vide: *Assembly of Captive European Nations, Records 1953–1972*, [w:] <http://www.ihr.cmu.edu/research/vitrage/all/am/GENassembly.htm> (dostęp 30.01.2015 r.).

<sup>34</sup> Vide: preambuła Statutu Związku Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych, [w:] S. Łukasiewicz, *Dzieje Związku Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 2003, nr 143, s. 57.

<sup>35</sup> V. Sidzikauskas, *Baltic States and the European Federation*, „CEF”, grudzień 1954 r., nr 3–4, s. 3–4.

<sup>36</sup> Cyt. za: G. Labuda, *Historia dyplomacji...*, op. cit., s. 420

Wszakże nim przejdę do krótkiego podsumowania autorskiego wywodu, pozwolę sobie wprawdzie scharakteryzować pokrótce jego osobę<sup>37</sup>.

Anatol Mühlstein, filozof, absolwent uniwersytetów w Genewie i Paryżu, kunszt swój szlifował m.in. jako dyplomata. Pełnił funkcję sekretarza polskiego poselstwa w Brukseli, następnie delegata do Ligi Narodów, a krótko przed wybuchem II wojny światowej pracował jako minister pełnomocny w polskiej ambasadzie we Francji. Człowiek majątny, niezwykle elokwentny, cechujący się powszechną towarzyskością, mający doskonałe kontakty z Józefem Piłsudskim, a ponadto – ze względu na powinowactwo – z rodziną Rothschildów. W 1940 r., po nieudanej przygodzie z objęciem posady ambasadora w Paryżu, wyjechał, dołączając do grona emigracyjnego w Ameryce. Właściwie to od tego momentu dyplomata zaczyna się fascynować amerykańskim systemem i szkicować własne Stany Zjednoczone Europy Środkowej<sup>38</sup>.

Mühlstein dokładnie analizował, jak powstawały krok po kroku Stany Zjednoczone Ameryki. Doszedł do wniosku, że jeśli i jego eksperyment w regionie środkowoeuropejskim zakończyłyby się sukcesem, to będzie można go zaszczerpić na zachodnią część naszego kontynentu. Ponadto w swoich szkicach porównywał i zespalał wiele uprzednich rozwiązań, również tych, z którymi miał możliwość się zetknąć w młodości<sup>39</sup>.

Tak więc Mühlstein, wychodząc naprzeciw poglądom głoszonym na różnych forach przez emigrantów, sugerował w pierwszej kolejności, że nic bardziej nie zjednoczy regionu Europy Środkowej, jak wspólne zagrożenie ze strony jednego wroga. Z dużą precyzją napominał o stanie zaistniałym, który spotkał państwa regionu, i w sposób sugestywny łączył wspólne zagrożenie ze wspólnym zjednoczonym działaniem. Te zaś, jak podkreślał, wymagałyby czegoś więcej: wspólnych powiązań konstytucyjnych oraz instytucji wykonawczych. Istotnie wraz z tym Mühlstein zalecał wystrzeganie się fałszywej federacji opartej wyłącznie na deklaracjach. Zarazem – biorąc za przykład USA – twierdził, że federacja ta nie może istnieć bez minimum przymusu. Nie można też o niej mówić, jeżeli państwa związkowe zachowałyby pełną suwerenność. Jednocześnie negatywnie odnosił się do zasady jednomyślności jako zasady głównej, gdyż ta w jego mniemaniu paraliżowałaby wszelkie działania. Jako przykład przywoływał *liberum veto* Rzeczypo-

---

<sup>37</sup> Do powyższych refleksji skłoniła autora lektura artykułu K. Bloch, *United States of Europe*, „New Europe”, styczeń 1945 r., s. 6–7.

<sup>38</sup> Vide: R. Jarocki, *Żyd Piłsudskiego: opowieść o Anatoniu Mühlsteinie*, Warszawa 1997, s. 10–11. Należy pamiętać, że Mühlstein pracował nad koncepcją Europy Środkowej, będąc jeszcze w Europie, niemniej dopiero pobyt w USA zmienił jego percepcję.

<sup>39</sup> Dyplomata baczyl w swoich analizach za XVI-wiecznym dziełem *Grand Dessein*, Maximiliena de Béthune de Sully, poprzez ideę Immanuela Kanta z końca XVIII wieku; Victora Hugo z XIX stulecia; polską interpretację Stefana Buszczyńskiego, aż po *Les Etats Unis de l'Europe* Eduarda Herriota, czy Aristide'a Brianda. Vide: A. Mühlstein, *The United States...*, op. cit., s. 10–11.



spolitej Obojga Narodów, jak również Ligę Narodów, którą tak bardzo upodobał sobie w tworzeniu federacji Aristide Briand. Na odrębną uwagę zasługuje stanowisko Mühlsteina względem dotychczasowych aliansów lansowanych przez forum emigracyjne. Otóż polski mąż stanu bardzo radykalnie odnosił się do konceptów stworzenia związku bałkańskiego, który jego zdaniem, nie byłby w stanie rywalizować z Niemcami. Po wtóre z dezaprobatą traktował ideę panslawizmu, ciesząc się popularnością wśród Polaków, jak i Czechosłowaków. Krótko mówiąc, Mühlstein dowodził, że Polska i Czechosłowacja – razem wzięte – nie wygenerowałyby *in gremio* liczącej się siły. W dodatku w związku zaledwie dwóch państw mogłoby dojść do napięć wynikających z różnicy potencjałów ludnościowych lub gospodarczych. Dlatego, jego zdaniem, należałoby dążyć do stworzenia rozleglejszej federacji, składającej się z kilku narodów, co gwarantowałoby im wolność, równość praw i bezpieczeństwo<sup>40</sup>.

Jak zatem w praktyce miały wyglądać *United States of Central Europe*? Przede wszystkim miały obejmować możliwie duży obszar terytorialny oraz posiadać liczną populację. Anatol Mühlstein wychodził z założenia, że Stany powinny się rozciągać od Morza Bałtyckiego po Adriatyk i obejmować co najmniej takie kraje, jak Austria, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia oraz Jugosławia. W wyobrażeniu dyplomaty taka rozpiętość terytorialna przypominałaby obszar dawnej monarchii austro-węgierskiej, przy czym – jak wyliczył na podstawie danych z 1937 r., sześć wymienionych krajów zajmowałoby wspólnie powierzchnię 487 tysięcy mil kwadratowych, co w przybliżeniu dałoby 1 261 324 kilometrów kwadratowych zamieszkiwanych przez około 100 milionów osób. W tej wizji wielki kłopot sprawiła mu kwestia obronności. Mühlstein przekonywał, że potencjał państw i ogrom obszaru nie zapewniłyby racjonalnego bezpieczeństwa przed agresorem. Co prawda poprawiłby się kształt granic (ze strategicznego punktu widzenia), a także dłużej trwałaby obrona, co umożliwiłoby sojuszniczym aliantom wydłużenie czasu na przeprowadzenie kontrofensywy. Aby wzmocnić swoją argumentację, dyplomata ponownie przywoływał przykład Stanów Zjednoczonych, które połączyły się, by stworzyć jedno państwo, właśnie w obliczu wojny<sup>41</sup>.

Anatol Mühlstein w swojej wizji wskazywał emigrantom na chrześcijaństwo – *Christian civilisation* – jako kolejny element spajający region. Słowem, według niego błędny był pogląd, że religia nie powinna odgrywać tutaj swojej roli, wręcz przeciwnie, był to warunek *sine qua non* zjednoczenia. W dodatku postulował otwarty charakter nowego związku, a zatem brał pod uwagę przyjęcie w przyszłości ewentualnych członków, takich jak Bułgaria czy bohaterstwo walcząca wówczas Grecja. Ponadto dyplomata uważał, że federacja byłaby (stanie się) *remedium* na sztuczne problemy, takie jak sprawa Śląska Cieszyńskiego. Co ważniejsze, autor *The United*

---

<sup>40</sup> Ibidem, s. 18–20.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 25–26.

*States of Central Europe* uważał za niezbędne uczestnictwo Austrii w planowanej federacji, która, choć niemieckojęzyczna, jest kulturowo zupełnie inna niż Niemcy. Jak argumentował, wciągnięcie jej do nowego bloku mogłoby zapobiec w przyszłości kolejnemu Anschlussowi<sup>42</sup>.

Ostatecznie w swojej strategicznej wizji Anatol Mühlstein zaprezentował następujące refleksje.

Po pierwsze uwypuklił, że wszystkie państwa leżące pomiędzy Niemcami a Rosją będą w stanie przetrwać i rozwijać się bez obaw o zagrożenie dla egzystencji tylko wtedy, gdy uda się tymczasowe alianse zastąpić trwałym związkiem w postaci federacji.

Po wtóre stwierdził, że ze względu na mozaikę różnorodności i historyczną przeszłość państw mających tworzyć związek nie należy zapożyczać instytucji od innych dotychczas znanych federacji, lecz zadbać o własną kreatywność i z determinacją zaadaptować ją do własnych uwarunkowań.

Po trzecie podkreślał, że *United States of Central Europe* muszą ograniczyć swoje kompetencje do kwestii organizacji obrony, spraw zagranicznych oraz do tych zagadnień socjalnych i ekonomicznych, które będą dotyczyły wszystkich sfederowanych państw i których rezultatem będzie unia celna i monetarna.

Po czwarte uważał, że w poruszonym wątku dotyczącym kompetencji federalnych *Stany Zjednoczone Europy Środkowej* powinny mieć niezależną władzę decydowania i egzekwowania prawa.

Po piąte w sposób konstytutywny rozpiął podział władzy na organy ustawodawcze, wykonawcze i sędziowskie, niezbędne do wypełniania jej funkcji. Przy czym w opinii Mühlsteina rząd federalny musiałyby być upoważnione do sprawowania bezpośredniej władzy nad pojedynczym obywatelem<sup>43</sup>.

Na podstawie przytoczonych refleksji polski dyplomata był skłonny zobrazować konkretne rozwiązania w aspekcie podziału władzy. Co wydaje się oczywiste, władza ustawodawcza miała się składać z Senatu – Mühlstein proponował jednego przedstawiciela na milion mieszkańców – którego członkowie byłiby wybierani przez parlamenty narodowe. Dalej władzę wykonawczą przypisywał Radzie Ministrów składającej się z poszczególnych resortów: spraw zagranicznych, obrony, finansów, ekonomii oraz pracy. Przy czym warto podkreślić, że sprawy obrony i dyplomacji – kluczowe dla federacji – miały być nierozdzielne. W przypadku Sądu Najwyższego federacji autor wyeksponował cztery następujące zasady: pierwsza to wybór reprezentacji narodowej w głosowaniu powszechnym; druga to równość obywateli wobec prawa; trzecia to wolność słowa, wyznania i stowarzyszeń i wreszcie czwarta – niezawisłość sądów<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 29–30

<sup>43</sup> Ibidem, s. 60–61.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 26–27.

Zmierzając do ogólnej konkluzji, możemy stwierdzić, że koncepcja Anatola Mühlsteina była nie tyle odkrywcza w swoim całokształcie, ile impresyjna dla emigrantów i z pewnością bardzo solidna jak na ówczesne okoliczności międzynarodowe. Dyplomata niczym wizjoner przewidywał rozwój wypadków politycznych i pomimo braku realnego wpływu na wydarzenia został z czasem zmuszony do wycofania się z popularyzowania rozwiązań federacyjnych. Po wojnie powrócił do Francji, gdzie doradzał nieformalnie generałowi de Gaulle'owi, a w ostatnich latach swojego życia pełnił funkcję ambasadora Francji w ONZ<sup>45</sup>.

### **Podsumowanie**

Koncepcje federacji i słowo „federalizm” towarzyszyły wpierw uchodźcom, a następnie emigrantom w dyskusjach, gremiach, forach, prasie, magazynach, publikacjach, niemalże każdego dnia. Jeszcze do połowy lat 50. XX wieku można było zaobserwować niepodupadającego ducha, który spowijał emigrantów nadzieją na zbudowanie Europy Środkowej według schematu wolnych obywateli. Niemniej w samym środowisku emigracyjnym trudno było o wypracowanie odpowiedniej koncepcji. Sytuację komplikowały podziały, kompromitacje i spory między- oraz wewnątrzpartyjne, które uniemożliwiły obranie jednego trwałego projektu poświęconego związkowi narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Pewien konsensus udało się osiągnąć polskiemu mężowi stanu Anatolowi Mühlsteinowi, który pracując przez wiele lat nad swoją ideą, uzyskał w końcu możliwość zademonstrowania *The United States of Central Europe*. Dzieła niezwykle porywającego, a zarazem precyzyjnie kształtującego model porządku Europy Środkowej w myśl zasad monteskiuszowskiego trójpodziału władzy, nawiązującego jednocześnie do tradycji państwa Habsburgów i stawiającego sobie za cel stworzenie silnego państwa, w którym możliwe byłoby bezpieczne współżycie wszystkich narodów regionu. Zmiany zachodzące w bloku komunistycznym w połączeniu z pragmatyzmem amerykańskim przyczyniły się do tego, iż hasła federalizmu godzące jednoznacznie w Związek Sowiecki musiały zniknąć z języka ówczesnej polityki.

### **Bibliografia**

#### **Opracowania**

- Bloch K., *United States of Europe*, „New Europe”, styczeń 1945 r.  
Buczek R., *Stanisław Mikołajczyk*, t.1, Toronto 1996.  
Ciesielski S., Matwijowski K., Kulak T. (Red.), *Polska – Kresy – Polacy*.  
Friszke A., Machcewicz P., Habielski R., *Druga wielka emigracja*, t. 1–3, Warszawa 1999.  
Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.  
Gross F., *Federacje i konfederacje europejskie. Rodowód i wizje*, Warszawa 1994.

---

<sup>45</sup> Biogram za: R. Jarocki, *Żyd Piłsudskiego...*, op. cit., s. 140.

- 
- Jarocki R., *Żyd Piłsudskiego: opowieść o Anatolu Mühlsteinie*, Warszawa 1997.
- Jaroszyńska-Kirchmann A., *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens 2004.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1996.
- Kornat M., *Polityka równowagi. Polska między Wschodem i Zachodem*, Kraków 2007.
- Kriege J., *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Massachusetts 2006.
- Labuda G., Michowicz W., Brzeziński A. M. (Red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, Warszawa 1999.
- Lipset S. M., *American Exceptionalism: A Double-Edged Sword*, New York 1996.
- Łaptos J., Misztal M., *American attitudes to the European integration: State Department debates on the Mid-European Union*, Kraków 2000.
- Mania A., *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Kraków 1994.
- Mühlstein A., *The United States of Central Europe*, New York 1942.
- Ripka H., *Is a Federation in the Ballic-Aegean Area Possible?*, „New Europe” 1941, nr 3.
- Schild G., *Bretton Woods and Dumbarton Oaks. American Economic and Political Postwar Planning in the Summer of 1944*, New York 1995.
- Slany K., *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*. Kraków 1995.
- Slany K., *Ruchy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od początku lat 50 XX w. do drugiej połowy lat 80.*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 1–2.
- Sprawozdanie statystyczne Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku na dzień 2 stycznia 1944 r., s. 25–26. AAN. Ambasada RP w Waszyngtonie, 2741.
- Stefan de Ropp, *Polish Information Center w Nowym Jorku do 28 lutego 1941 r.*, HIA, Poland, Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- Szaniawski J., *Marszałek Piłsudski w obronie Polski i Europy*, Warszawa 2008.
- Szúcs J., *Trzy Europy*, tłum. J. Kłoczowski, Lublin 1995.
- Witkowski G., *Józef Retinger: polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000.

### **Czasopisma**

- Studia historyczne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”. Wrocław 1994.
- East European Research on West European Federation*, „CEF”, grudzień 1953 r., nr 3–4.
- Fatalski M., *Podsekretarz stanu Sumner Welles a sprawy polskie w latach 11 wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” 2004.

*Federation Studies of the Free Europe Committee*, „CEF”, kwiecień 1954 r., nr 1.

Sidzikauskas V., *Baltic States and the European Federation*, „CEF”, grudzień 1954 r., nr 3–4.

### **Źródła internetowe**

*Archives Central and Eastern European Planning Board records 1942–1945*, [w:] <http://archives.nypl.org/mss/501>.

*Assembly of Captive European Nations, Records 1953–1972*, [w:] <http://www.ihrc.umn.edu/research/vitrage/all/am/GENassembly.htm>.

Dufoix S., *Politiques d'exil, Hongrois, Polonais, Tchécoslovaques en France après 1945*, Paris 2002, [w:] [barthes.ens.fr/cio/revues/AHI/livres/dufoi.html](http://barthes.ens.fr/cio/revues/AHI/livres/dufoi.html).



## Zasady użycia sił zbrojnych w operacjach pokojowych

**Paweł Żarkowski**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstract:** The aim of article is describe the issues of uses an armed forces in peace-keeping operations and their influence on global security. Need to respond rapidly to security risks and difficulties in resolving disputes and conflicts through diplomacy have made it increasingly important nowadays peacekeeping missions. The decision to use the armed forces during these operations is usually difficult, lengthy and involves many considerations. Moreover, military operations are subject to political control and close supervision by the public. Modern peacekeeping operations are characterized by complex and multi-faceted action. These include military action, political, economic, social and cultural. The primary objectives of these missions should be civilian-military cooperation, close coordination at international level and at the national level. The main aim of the involvement of armed forces in peacekeeping operations has become primarily to reduce the wars and conflicts of the modern world. In retrospect participation of soldiers in peacekeeping operations is an important element in ensuring security in current international environment.

**Keywords:** warfare, conflict, peacekeeping operation, armed forces, security

### Rules of uses an armed forces in peacekeeping operations

**Abstrakt:** Konieczność szybkiej reakcji na zagrożenie bezpieczeństwa oraz trudności przy rozwiązywaniu sporów i konfliktów za pomocą dyplomacji sprawiły, że coraz większego znaczenia nabierają obecnie misje pokojowe. Podjęcie decyzji o użyciu sił zbrojnych podczas tych operacji jest zazwyczaj trudne, długotrwałe i obarczone wieloma uwarunkowaniami. Działania wojsk podlegają ponadto kontroli politycznej oraz szczególnemu nadzorowi ze strony opinii publicznej. Współczesne operacje pokojowe charakteryzują się działaniem kompleksowym i wieloaspektowym. Obejmują one działania wojskowe, polityczne, ekonomiczne, społeczne oraz kulturowe. Do podstawowych założeń tych misji należy współpraca cywilno-wojskowa, ścisła koordynacja działań na szczeblu międzynarodowym oraz na szczeblu narodowym. Zasadniczym celem angażowania sił zbrojnych w operacje pokojowe stała się przede wszystkim chęć ograniczenia wojen i konfliktów we współczesnym świecie. Patrząc z perspektywy czasu udział żołnierzy w operacjach pokojowych stanowi ważny element zapewnienia bezpieczeństwa we współczesnym środowisku międzynarodowym.

**Słowa kluczowe:** walka, konflikt, operacja pokojowa, siły zbrojne, bezpieczeństwo

## Zasady użycia sił zbrojnych w operacjach pokojowych

Wieloletni okres praktycznych działań na rzecz eliminowania konfliktów zbrojnych, zarówno międzynarodowych, jak i wewnętrznych, ukształtował specjalistyczne działania międzynarodowych organizacji na rzecz pokoju, które zostały określone jako operacje bądź misje pokojowe. Współczesny świat stawia przed siłami zbrojnymi wyzwania, jakich wcześniej historia nie знаła. Armie demokratycznych państw przygotowują się dzisiaj przede wszystkim do misji przywracania i utrzymywania pokoju. Na początku XXI wieku jednym z najistotniejszych sposobów rozwiązywania sytuacji konfliktowych w polityce międzynarodowej stały się operacje pokojowe. Operacje te są prowadzone w imieniu społeczności przez organizacje międzynarodowe o charakterze uniwersalistycznym – Organizację Narodów Zjednoczonych lub regionalnym – Sojusz Północnoatlantycki, Unię Europejską, Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie czy Organizację Jedności Afrykańskiej. Zasadniczym celem operacji pokojowych jest dążenie do zapewnienia pokoju w rejonie objętym konfliktem zbrojnym.

Podjęcie decyzji w kwestii użycia sił zbrojnych nie jest zazwyczaj łatwe. Jest także długotrwałe oraz obciążone wieloma uwarunkowaniami. Działania wojsk w czasie misji i operacji pokojowych podlegają kontroli politycznej, jak też szczególnemu nadzorowi ze strony opinii publicznej. Wieloletnie doświadczenia w użyciu sił zbrojnych pozwoliły uznać jednak, iż jest to w wielu sytuacjach jedyna metoda na rozwiązanie nabrzmiałych problemów.

### Typologia misji/operacji pokojowych

Zarówno w Karcie Narodów Zjednoczonych, jak i w literaturze specjalistycznej dotyczącej zaangażowania sił zbrojnych na rzecz pokoju nie ma jednoznacznej definicji pojęcia operacji pokojowej, którą zazwyczaj zamienne nazywa się również misją pokojową. W polskiej bibliografii można się obecnie doliczyć kilkunastu różnych definicji precyzujących to pojęcie. Zdaniem Czesława Marcinkowskiego operację pokojową ONZ można zdefiniować jako użycie wielonarodowych sił wojskowych i cywilnych pod nadzorem ONZ w celu rozwiązania konfliktów wewnętrznych lub między państwami. Działania ONZ mają na głównie celu wprowadzenie lub nadzorowanie realizacji postanowień dotyczących przerwania działań wojennych, rozdzielenia wojsk, całkowitego lub częściowego rozwiązania konfliktu oraz często zabezpieczenia pomocy humanitarnej<sup>1</sup>.

Interesujące podejście do terminu operacja pokojowa prezentuje Franciszek Gągor i Krzysztof Paszkowski. Według nich operacja pokojowa to działanie z ograniczonym użyciem sił zbrojnych podejmowane przez społeczność międzynarodową w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju

---

<sup>1</sup> Cz. Marcinkowski, *Operacje pokojowe na początku XXI wieku*, Warszawa 2004, s. 26.



w rejonie konfliktu<sup>2</sup>. Z kolei według Lesława Zapałowskiego operacje pokojowe są to działania stosowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych środkami o charakterze militarnym w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa bądź to przez zmianę sytuacji stanowiącej groźbę dla pokoju, bądź dla ułatwienia pokojowego rozstrzygnięcia sporu, względnie dla zainicjowania akcji w związku z groźbą naruszenia pokoju<sup>3</sup>. Istota operacji pokojowych polega na tym, że użycie międzynarodowych sił pokojowych działających na mocy określonego mandatu Narodów Zjednoczonych nie wyróżnia agresora i ofiary, a siły pokojowe zachowują status neutralności.

Termin operacja pokojowa zaczął funkcjonować w międzynarodowym języku dyplomacji i polityki dopiero od 1966 r., kiedy to Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych powołało Komitet ds. Operacji Pokojowych, który został następnie przekształcony w 1992 r. w Departament Operacji Pokojowych<sup>4</sup>. Kolejna zmiana miała miejsce w 2007 r., kiedy to wydzielono z niego Departament Wspierania Działań w Terenie. Utworzono też oddział zajmujący się wyłącznie analizowaniem i ocenianiem działalności misji pokojowych. Zreorganizowano także System Szybkiego Rozmieszczenia umożliwiającą rozmieszczenie misji wojskowej w czasie od 30 do 90 dni oraz stworzono oddziały szybkiego reagowania<sup>5</sup>.

Operacje pokojowe prowadzone są w celu uformowania ładu pokojowego na świecie. Są także istotnym elementem działalności międzynarodowej, której główny wysiłek skierowany został na ograniczenie lub całkowite wyeliminowanie możliwości zastosowania argumentu siły we współczesnych relacjach międzynarodowych. Nie oznacza to jednak całkowitej rezygnacji z użycia siły będącej narzędziem najbardziej restrykcyjnym dla osiągnięcia tego celu<sup>6</sup>.

Użycie sił zbrojnych przez ONZ jest tylko jedną z wielu możliwości oddziaływania na strony konfliktu i nie ma ono na celu pokonanie agresora, ale zapobiegnięcie walce, bądź utrzymanie zawieszenia broni. Dlatego też siły pokojowe używają broni tylko w celu samoobrony. Oprócz zwartych poddziałów wojska w miejsce konfliktu mogą być także wysyłane nie uzbrojone misje obserwacyjne zajmujące się zbieraniem informacji.

---

<sup>2</sup> F. Gağor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronności RP*, Toruń 1999, s. 52.

<sup>3</sup> L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1989, s. 38.

<sup>4</sup> Cz. Marcinkowski, *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5 (238), s. 9.

<sup>5</sup> A. Cianciara, *Operacje pokojowe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Wrocław 2014, s. 25.

<sup>6</sup> A. Miler, *Współczesne operacje pokojowe NATO*, [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata 2013*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa–Łódź 2013, s. 185.

Współcześnie ONZ dzięki instrumentowi, jakim są misje pokojowe, promuje ustanawianie zrównoważonego pokoju wszędzie tam, gdzie istnieje zagrożenie wybuchem konfliktu lub tam, gdzie go właśnie zażegnano. Utrzymywanie pokoju służy zatem najczęściej wzmocnieniu delikatnego procesu pokojowego następującego po konflikcie zbrojnym.

Operacje pokojowe są jednym z podstawowych mechanizmów rozwiązywania konfliktów zbrojnych, stanowiących zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa światowego. Są one jednocześnie trwałym i niezwykle ważnym elementem polityki międzynarodowej<sup>7</sup>. Poprzez wielorakość zadań realizowanych podczas ich trwania, można je definiować jako ograniczone wykorzystanie sił zbrojnych podjęte przez międzynarodową społeczność w celu przywrócenia lub utrzymania pokoju w rejonie konfliktu zbrojnego<sup>8</sup>. Głównymi zadaniami misji i operacji pokojowych jest rozładowywanie napięć międzynarodowych, wygaszanie gwałtownych konfliktów, prewencyjna ochrona osiągniętego wcześniej zawieszenia broni, przerwanie ognia, działania na rzecz rozejmu oraz prowadzenie działalności obserwacyjnej<sup>9</sup>.

Operacja pokojowa jest zespołem działań, które podejmowane są przez podmioty stosunków międzynarodowych, a celem jej jest zapobieganie, przerywanie, łagodzenie, ograniczanie lub wygaszanie konfliktów zbrojnych, mających charakter międzynarodowy lub wewnętrzny. Operacja pokojowa realizowana jest poprzez interwencję sił pokojowych, które posiadają mandat organizacji międzynarodowej na przywrócenie oraz utrzymanie pokoju w strefie występowania sytuacji kryzysowej<sup>10</sup>. Pojęcie operacji pokojowych określa się je także jako użycie wielonarodowych sił wojskowych oraz personelu cywilnego pod nadzorem ONZ w celu rozwiązania konfliktów międzynarodowych oraz konfliktów wewnątrz państwa. Decyzję o wszczęciu operacji pokojowej podejmuje Rada Bezpieczeństwa<sup>11</sup>.

Wyróżnikiem zasadniczym dla misji pokojowych powinna być potrzeba wcześniejszego skutecznego użycia narzędzi dyplomatycznych, przyjmujących najczęściej postać misji negocjacyjnych, mediacyjnych bądź konferencji międzynarodowych. Bowiern tylko wówczas mogą zaistnieć odpowiednie uwarunkowania do zrealizowania zasadniczej operacji pokojowej, która będzie skutkować m.in.:

- zapewnieniem bezpieczeństwa dla sił pokojowych biorących udział w operacji;

---

<sup>7</sup> Vide: F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe* op. cit., s. 24.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>9</sup> Vide: J. Zuziak, *Wojsko Polskie w misjach pokojowych w latach 1953–1990*, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>10</sup> Vide: D. S. Kozerański, *Kontyngenty Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973 – 1999. Konflikty – interwencje – bezpieczeństwo*, Toruń 2012, s. 13.

<sup>11</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. J. Pawłowski, Warszawa 2002, s. 85–86.

- przerwaniem działań zbrojnych pomiędzy zwalczającymi się stronami konfliktu;
- zapewnieniem neutralności dla sił pokojowych<sup>12</sup>.

Operacje pokojowe prowadzone są zazwyczaj w ograniczonym czasie. Polega to na tym, że ich mandat udzielany jest na określony czas, podczas którego powinny być osiągnięte cele danej operacji. Jeżeli natomiast cele te nie zostaną osiągnięte, wówczas mandat danej misji jest zazwyczaj przedłużany. Wyróżnić można dwa gatunki operacji pokojowych: obserwacyjne oraz z użyciem kontyngentu wojskowego Narodów Zjednoczonych.

Prowadzenie operacji pokojowych obejmuje szereg norm postępowania. W postanowieniach Karty Narodów Zjednoczonych zawarto m.in. zapisy określające cele operacji i zasady działania, które obowiązują zarówno ONZ, jak i jej członków. Normy te są fundamentem dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa powołujących do życia operacje pokojowe, przy czym wymóg postępowania zgodnie z nimi jest określany w regulaminach poszczególnych operacji. Dotyczy to takich norm, jak: suwerenna równość stron, zakaz stosowania siły w sposób niezgodny z celami ONZ, nieinterwencja w wewnętrzne sprawy państw czy obowiązek udzielania pomocy dla akcji podejmowanych przez ONZ. Normy prowadzenia operacji pokojowych muszą obejmować następujące elementy:

- jasny polityczny cel operacji i dokładny mandat, który podlega okresowemu przeglądowi; zmiana jego charakteru, jak i również czas trwania dokonywany jest wyłącznie przez Radę Bezpieczeństwa;
- zgodę rządu i jeśli to stosowne zgodny zainteresowanych stron. Czasem zgoda pomijana jest w wyjątkowych sytuacjach, np. w konfliktach wewnętrznych;
- poparcie dla politycznych procesów lub pokojowego rozwiązywania sporu;
- gotowość Rady Bezpieczeństwa do podejmowania stosownych środków przeciwko stronom, które nie przestrzegają jej decyzji;
- bezstronność realizacji decyzji Rady Bezpieczeństwa;
- prawo sił pokojowych do użycia siły w celach samoobrony;
- nacisk na potrzebę politycznego rozwiązywania, tak aby operacja nie przeciągała się w nieskończoność.

W przypadku każdej operacji pokojowej szczegółowe zadania, cele i sposoby jej prowadzenia w odniesieniu do mandatu operacji i specyfiki warunków, w jakich ma być realizowana, określone są przez odrębne regulaminy, obejmujące m.in. zasady użycia siły ang. *Rules of Engagement* – ROE<sup>13</sup>. Za okoliczności uzasadniające konieczność użycia siły w celach

---

<sup>12</sup> Cz. Kaćki, *Sily wielonarodowe do misji pokojowych*, Warszawa 2003, s. 9.

<sup>13</sup> A. Tokarczyk, *Zasady użycia broni i siły wojskowej w operacjach poza granicami państwa*, [w:] *Edukacja obywatelska w wojsku. Prawo w konflikcie zbrojnym*, red. P. Żarkowski, Warszawa 2006, s. 44–60.

samoobrony przyjmuje się m.in. potrzebę obrony przed indywidualnymi lub zbiorowymi napadami na personel i siły ONZ biorące udział w operacji oraz zbrojnymi atakami na posterunki, urządzenia i pojazdy sił ONZ, a także w razie zagrożenia ich bezpieczeństwa, próby wymuszania wycofania się tych sił z zajmowanych stanowisk lub innymi próbami uniemożliwienia realizacji przez nie zadań, bądź próby rozbrojenia personelu ONZ, ich aresztowania lub uprowadzenia. Ponadto dodatkowymi dokumentami regulującymi kwestię wykorzystania personelu wojskowego w ramach misji pokojowych są regulaminy wojskowe państw biorących udział w siłach pokojowych, narodowe i sojusznicze doktryny operacji pokojowych, a także postanowienia prawa międzynarodowego, które odnoszą się do ograniczeń w prowadzeniu działań wojennych oraz konwencje o ochronie ofiar wojny<sup>14</sup>. Do zadań uczestników misji pokojowych należy utrzymanie zawieszenia broni, rozbrojenie walczących stron, demobilizacja i reintegracja, usuwanie min, pomoc humanitarna, pomoc przy organizacji wyborów, promocja praw człowieka, pomoc policyjna oraz współpraca z regionalnymi organizacjami<sup>15</sup>.

Głównym celem ONZ jest zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Dla osiągnięcia tego celu ONZ ma prawo do podejmowania działań, które mają na celu przede wszystkim zapobiec aktom agresji lub doprowadzić do ich stłumienia. Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych decyzja o podjęciu tych działań należy do Rady Bezpieczeństwa. Decyzje o utworzeniu operacji pokojowych podejmuje się na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa w obszarze dotyczącym utrzymania bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. Głównie są one wynikiem zastosowania artykułu 39 Karty Narodów Zjednoczonych<sup>16</sup>. Sposób realizacji misji pokojowych z udziałem sił zbrojnych jest pochodną zastosowania któregoś ze środków systemu bezpieczeństwa zbiorowego przewidzianych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Operacje pokojowe, jako swojego rodzaju technikę działań, stosuje się na podstawie zapisów trzech rozdziałów Karty Narodów Zjednoczonych – rozdziału VI, który obejmuje postanowienia dotyczące pokojowego rozstrzygnięcia sporów. W ramach tego rozdziału dla zapewnienia pokojowego rozstrzygnięcia sporów tworzone są typowe misje obserwacyjne, rozdziału VII, który mówi o użyciu siły, sankcjach ekonomicznych bądź kolektywnej akcji zbrojnej w przypadku zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju lub agresji<sup>17</sup> oraz rozdziału VIII, stanowiącego o posługiwaniu się układami lub organizacjami regionalnymi w celu stosowania środków przymusu.

---

<sup>14</sup> J. Kukułka, L. Łukaszuk, *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, Warszawa 1997, s. 160–162.

<sup>15</sup> Cz. Marcinkowski, *Operacje pokojowe...*, op. cit., s. 27.

<sup>16</sup> E. Haliżak, R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2000, s. 363.

<sup>17</sup> L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ...*, op. cit., s. 20.

Międzynarodowe misje pokojowe obejmują obecnie szeroki wachlarz sposobów działania w celu wymuszania na stronach konfliktu zaprzestania walki i ustanowienia pokoju, od dyplomacji prewencyjnej począwszy po interwencję zbrojną kończąc. W 1992 r. Sekretarz Generalny ONZ Boutros Ghali w ogłoszonym dokumencie pt. *Agenda dla pokoju*, wskazał główne rodzaje działań ONZ w dziedzinie wspierania pokoju, do których zaliczył dyplomację prewencyjną, tworzenie pokoju, utrzymanie pokoju, budowanie pokoju, wymuszanie pokoju, rozbrojenie i sankcje<sup>18</sup>. Przy pomocy dyplomacji prewencyjnej ONZ stara się rozwiązywać spory zanim przerodzą się one w otwarty konflikt zbrojny. Celem natomiast tworzenia i utrzymania pokoju jest wstrzymanie konfliktu zbrojnego, a także zabezpieczenie osiągniętego porozumienia pokojowego<sup>19</sup>.

Obraz większości nowych misji pokojowych ONZ powołanych pod koniec ubiegłego wieku jest wielopłaszczyznowy, długotrwały i wielopodmiotowy. Postkonfliktowe operacje pokojowe prowadzone są najczęściej przez międzynarodowe kontyngenty, charakteryzujące się różnym poziomem przygotowania merytorycznego personelu wojskowego oraz odmiennym systemem wartości. Odmienność kulturowa i religijna, jak również posługiwanie się różnymi językami przez personel misji stwarza dodatkowe bariery w zakresie realizacji zadań podczas trwania przedsięwzięcia. Każda operacja pokojowa posiada inną specyfikę oraz wynikające z niej warunki wypełnienia mandatu, a tym samym realizacji celu misji. Operacje przebiegają ponadto często w środowiskach, które nie zawsze przychylnie odnoszą się do całości lub części kontyngentu wojskowego. Ponadto każde społeczeństwo postkonfliktowe ma swoje liczne uprzedzenia, urazy oraz rozbieżne interesy polityczne, co dodatkowo utrudnia realizację założonego celu misji pokojowej. Współczesne operacje pokojowe to nie tylko misje ONZ, ale także działania organizacji międzynarodowych o charakterze regionalnym, tj. OBWE, UE, NATO, OJA, WNP, realizowane w ramach otrzymanego mandatu Narodów Zjednoczonych. Przykładowo w terminologii stosowanej przez Sojusz Północnoatlantycki funkcjonuje pojęcie *operacji wsparcia pokoju* – ang. *peace support operations*. Pojęcie to oznacza wielofunkcyjne, bezstronnie prowadzone operacje pokojowych, których celem jest wypełnienie mandatu ONZ, OBWE lub też innej organizacji. Operacje te obejmują zaangażowanie dyplomacji, sił wojskowych oraz zaangażowanie organizacji humanitarnych w celu osiągnięcia długotrwałego politycznego porozumienia lub inny efektów określonych mandatem danej operacji. Współczesne operacje wsparcia pokoju obejmują sześć kategorii działań,

---

<sup>18</sup> Vide: Cz. Kaćki, *Sily wielonarodowe...*, op. cit., s. 15.

<sup>19</sup> Vide: M. Musioł, *Operacje pokojowe i dyplomacja prewencyjna oraz ich podstawa w polityce zewnętrznej UE w XXI wieku*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2012/2013, s. 338.

które są zgodne z klasyfikacją stosowaną przez Sojusz Północnoatlantyki<sup>20</sup>.

- **Zapobieganie konfliktom** (ang. *conflict prevention*) – to organizowanie przedsięwzięć mających na celu niedopuszczenie do powstania konfliktów w rejonach szczególnych napięć. Obejmuje działania podejmowane w ramach postanowień rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych. Zapobieganie konfliktom może być realizowane w formie misji dyplomatycznych, konsultacji, monitorowaniu, ostrzeganiu, inspekcjach, nadzorowaniu oraz obserwacji w celu zapobieżenia konfliktowi zbrojnemu. Mogą być także nałożone sankcje i embarga oraz przeprowadzona akcja ewakuacji personelu cywilnego;
- **Ustanawianie (tworzenie) pokoju** (ang. *peacemaking*) – oznacza działania dyplomatyczne prowadzone po wybuchu konfliktu. Ich celem jest doprowadzenie do przerwania walk i zawarcia porozumienia pokojowego. Obejmują one misje mediacyjne, rozjemcze, działania koncyliacyjne oraz sankcje i izolowanie dyplomatyczne. Udział wojsk w tych misjach będzie ograniczony zwykle do działań o charakterze rozjemczym;
- **Utrzymanie pokoju** (ang. *peacekeeping*) – to ograniczenie, łagodzenie lub zakończenie działań zbrojnych między państwami lub wewnątrzpaństwowych poprzez bezstronną interwencję strony trzeciej, zorganizowana i prowadzona przez społeczność międzynarodową, z użyciem sił zbrojnych i komponentu cywilnego w celu uzupełnienia politycznego procesu rozwiązywania konfliktów oraz przywrócenia i utrzymania pokoju. Prowadzone są zwykle zgodnie z postanowieniami rozdziału VI Karty NZ. Udział wojsk w tych działaniach polega na prowadzeniu obserwacji i dostarczaniu informacji o sytuacji w rejonie konfliktu, rozdzieleniu walczących stron przez rozwinięcie sił między nimi i ustanowieniu stref neutralnych oraz nadzorowaniu postanowień organizacji międzynarodowych w zakresie powrotu ludności cywilnej, postrzegania przerwania ognia, tworzenia organizacji państwowych oraz nadzorowania kontroli zbrojeń.
- **Wymuszanie pokoju** (ang. *peaceenforcement*) – są to działania polegające na wykorzystaniu środków militarnych do przywrócenia pokoju w regionie konfliktu zbrojnego. Realizowane są zgodnie z postanowieniami rozdziału VII Karty NZ, który uwzględnia możliwość wykorzystania środków militarnych do przywrócenia pokoju w strefie konfliktu zbrojnego. Operacje tego typu mogą być prowadzone w przypadku konfliktów między państwowych i wewnątrzpaństwowych w celach humanitarnych lub gdy przestają działać instytucje państwowe. Celem operacji jest przerwanie konfliktu zbrojnego po-

---

<sup>20</sup> L. Elak, *Funkcjonowanie polskich kontyngentów wojskowych poza granicami kraju*, Warszawa 2010, s. 10.

przez zastosowanie środków militarnych i zmuszenie stron konfliktu do pokojowego jego rozwiązania. Działania wojsk w tego typu misjach przyjmują formę operacji militarnych. Operacja wymuszania pokoju w swej istocie polega na wprowadzeniu międzynarodowych sił pokojowych przygotowywanych do obrony swojego mandatu, a więc odpowiedniego użycia siły w stosunku do strony nieprzestrzegającej warunków porozumienia;

- **Budowanie pokoju** (ang. *peacebuilding*) – obejmuje działania po zakończeniu konfliktu zbrojnego zmierzające do umocnienia oraz utrwalenia rozwiązań politycznych w celu uniknięcia ponownego rozpoczęcia walk. Udział wojsk w takich operacjach polega na ochronie misji dyplomatycznych i odtwarzaniu struktur państwowych, rozdzieleniu zantagonizowanych stron, udzieleniu wsparcia wojskowego władzom cywilnym, zapewnieniu powrotu uciekinierom i osobom wysiedlonym oraz zapobieżeniu niekontrolowanej migracji ludności;
- **Pomoc humanitarna** (ang. *humanitarian aid*) – to działania prowadzone w celu pomocy ludności cywilnej w trudnej sytuacji, zwłaszcza gdy władze nie mogą lub nie chcą takiej pomocy udzielić. Udział wojsk w operacjach tego typu może przybierać formę usuwania skutków zniszczeń i skażeń, odbudowy infrastruktury krytycznej, ewakuacji ludności cywilnej, pomocy wysiedlonym i uciekinierom, wsparcia w ramach pomocy medycznej, dostarczania żywności, wody pitnej i środków pierwszej pomocy oraz ochrony.

Przedstawione powyżej kategorie operacji pokojowych stanowią spójny system zapewnienia pokoju zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Działania w operacjach wsparcia pokoju prowadzone są najczęściej poprzez:

- **Obserwację** – polegającą na śledzeniu rozwoju sytuacji, prześwietlaniu określonych środowisk, grup destabilizujących sytuację, ważnych obiektów. Może być realizowana w oparciu o sieć posterunków obserwacyjnych lub patroli;
- **Działania wywiadowcze** – stanowiące ważne źródło zdobywania informacji w celu skutecznego przeciwdziałania zagrożeniom. Działania wywiadowcze powinny się skupić na śledzeniu działalności wojskowej jednostek bojowych, śledzeniu źródeł powstawania niepokojów społecznych destabilizujących sytuację oraz wykrywaniu zagrożeń oddziałujących destrukcyjnie na wojska własne;
- **Patrolowanie** – stanowiące przeciwdziałanie możliwym działaniom zbrojnym i terrorystycznym, które destabilizują sytuację w obszarze działania, utrudnianie działania grupom ekstremistów, zbieranie informacji o rozwoju sytuacji, demonstrację obecności. W operacjach wsparcia pokoju patrolowanie uważa się za zasadniczy sposób działania;

- 
- **Sprawdzanie przepływu ludności** – będące szczególną formą prowadzenia kontroli obszaru, polegającą na tworzeniu posterunków kontrolnych na szlakach komunikacyjnych w celu ograniczenia swobodnego przepływu grup destabilizujących oraz nielegalnych towarów. W czasie prowadzenia tego typu działań mogą być użyte transportery opancerzone, a nawet czołgi;
  - **Ochronę** – czyli działania posiadające przeważnie statyczny charakter, które zwykle prowadzi się w formie ochrony kluczowych z uwagi na bezpieczeństwo misji miejsc, tj. budynków rządowych, miejsc stacjonowania oddziałów, urządzeń komunikacyjnych, rejonów odpowiedzialności, tj. miast i wiosek z zamieszkałą ludnością cywilną, stref rozdzielania oraz innych przedsięwzięć dotyczących m.in. zabezpieczenia wyborów, konwojowania, czy pomocy humanitarnej;
  - **Kontrolowanie obszaru** – realizowane poprzez działanie posterunków i patroli w najbardziej aktywnych obszarach, szczególnie uwzględniające granice, rejonu aktywności terrorystycznej, rejonu prowadzenia działań poszukiwawczych i inne;
  - **Samoobronę** – czyli podjęcie wszelkich działań czynnych i biernych w celu zachowania zdolności bojowych. Samoobrona może być prowadzona zarówno w rejonie stałego pobytu, tj. w rejonie baz, placówek, jak i podczas realizacji zadań w ramach operacji wsparcia pokoju, podczas konwojowania, na punktach kontrolnych, w trakcie działań wywiadowczych, ochronnych oraz działań antyterrorystycznych.
  - **Działania antyterrorystyczne** – polegające na prowadzeniu działań mających na celu obezwładnienie grup destabilizujących sytuację. W trakcie ich prowadzenia wojska mogą stosować ofensywną taktykę działania polegającą na poszukiwaniu określonego rejonu, a jeżeli jest to konieczne – użyciu broni, obezwładnieniu i zatrzymaniu niebezpiecznych członków grup, stwarzając w ten sposób warunki do podniesienia bezpieczeństwa w regionie, w tym dla wojsk własnych<sup>21</sup>.

We wszystkich operacjach na rzecz wsparcia pokoju konieczne jest przestrzeganie określonych zasad, determinujących skuteczność podjętych działań. Do podstawowych zasad obowiązujących w tym obszarze zalicza się:

- **Zasadę wzajemnego szacunku** – polegającą na poszanowaniu praw wszystkich stron konfliktu. Każdy żołnierz sił pokojowych działa w ramach immunitetu tych sił i respektuje prawo oraz zwyczaje państwa – gospodarza;

---

<sup>21</sup> S. Topolewski, P. Żarkowski, *Współczesny wymiar bezpieczeństwa narodowego (wybrane zagadnienia)*, , Pracownia Wydawnicza WH UPH w Siedlcach, Siedlce 2015, s. 158–159.



- **Zasadę bezstronności** – polegającą na respektowaniu i uznawaniu racji stron konfliktu. Żołnierze sił pokojowych nie popierają żadnej z zaangażowanych stron. Każdy żołnierz misji wykonuje określone zadania i nie demonstruje osobistych odczuć;
- **Zasadę wiarygodności** – polegającą na stałym demonstrowaniu przez żołnierzy misji zwartości i dyscypliny oraz gotowości do wypełniania zadań. Żołnierze sił pokojowych wykazują wobec stron konfliktu determinację w utrzymaniu pokoju;
- **Zasadę ograniczenia siły** – która powstrzymuje żołnierzy misji od użycia siły w jakiegokolwiek formie. Każde jej użycie podważa zaufanie do operacji pokojowej. Żołnierz może użyć siły tylko w obronie własnej, zajmowanych pozycji lub wtedy gdy przewiduje to mandat;
- **Zasadę przejrzystości operacji** – polegającą na sukcesywnym informowaniu stron konfliktu o istocie i koncepcji użycia sił pokojowych. Wszyscy żołnierze misji działają zgodnie z mandatem i nie podejmują żadnych działań na korzyść żadnej ze stron nawet na jej prośbę, informując o istocie i zasadach podjętych działań;
- **Zasadę jedności dowodzenia** – która jest wynikiem przyjętych koncepcji dowodzenia siłami międzynarodowymi. Dowódca sił pokojowych jest jedynym autorytetem wszystkich komponentów misji. Jest jedyną osobą upoważnioną do oficjalnych rozmów ze stronami konfliktu i spełnia swoje funkcje w stosunku do wszystkich komponentów międzynarodowych na podległym obszarze;
- **Zasadę współdziałania militarno-cywilnego** – która odzwierciedla charakteru operacji wspierania pokoju wyrażającego się we wspólnej realizacji celów przez organizacje cywilne i wojskowe. Wymaga to od dowódców ciągłego i szczególnego określania zakresu wspólnych przedsięwzięć na wszystkich szczeblach działania;
- **Zasadę swobody manewru** – wyrażającą się w nieskrepowanej swobodzie w realizacji celów misji w ramach przypisanych kompetencji. Zatwierdzone przez strony konfliktu rozmieszczenie sił pokojowych nie ogranicza swobody działań w ramach przydzielonych zadań;
- **Zasadę elastyczności** – stanowiącą o gotowości struktur sił pokojowych do szybkiej i sprawnej zmiany zadań i rejonów działań. Pododdziały biorące udział w operacji wspierania pokoju przewidują zawsze możliwość zmiany sytuacji w rejonie działania i utrzymują zdolność do podjęcia nowych misji lub rozszerzenia przyznanego im mandatu<sup>22</sup>.

Operacje pokojowe stały się w drugiej połowie XX w. jedną z ważniejszych metod rozwiązywania konfliktów zbrojnych, uzyskując współcześnie miano jednego z najważniejszych narzędzi będących w dyspozycji ONZ do użycia na rzecz zachowania pokoju i bezpieczeństwa we współczesnym

---

<sup>22</sup> J. Czarnecki, *Działania pokojowe i stabilizacyjne*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i współpraca sojusznicza w kontekście działań sił zbrojnych RP*, red. T. Szczurek, Warszawa 2010, s. 44.

świecie. Zastosowany po raz pierwszy w 1948 r. i następnie doskonalony mechanizm operacji dobrze służy bezpieczeństwu międzynarodowemu. Redukcja lub nawet wyeliminowanie siły jest wiodącym kierunkiem aktualnych relacji międzynarodowych, utrwalonym w zapisach prawa międzynarodowego. Warto przy tym zaznaczyć, że operacje pokojowe stanowią instrument, który w ostatnich latach znacząco zmienił swoje oblicze, ulegając głębokim przekształceniom. Znacząco poszerzył się też zakres, skala i ilość operacji, jak również wzrosła liczba podmiotów, przyznających sobie prawo do ich przeprowadzenia.

W okresie od 1945 r. do początku lat dziewięćdziesiątych z powodu trwającej rywalizacji między Wschodem i Zachodem, system bezpieczeństwa przedstawiony w Karcie Narodów Zjednoczonych funkcjonował tylko w ograniczonym stopniu. Interwencja zbrojna w celu zahamowania jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego była możliwa tylko za jednogłośnie zgodą wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa. W praktyce okazywało się, że gdy jedno z państw – stałych członków Rady Bezpieczeństwa postulowało użycie sił zbrojnych dla realizacji głównego celu ONZ, veto zgłaszało inne z nim rywalizujące. Problemy wynikały także z braku sił zbrojnych podporządkowanych ONZ. Organizacja mogła zwrócić się tylko do państw członkowskich z postulatem użycia przez nie ich narodowych sił zbrojnych w konflikcie będącym przedmiotem zainteresowania ONZ. Te czynniki spowodowały, że najczęściej wykorzystywanym narzędziem ochrony pokoju i bezpieczeństwa stały się operacje pokojowe, które polegały na wysłaniu sił zbrojnych tworzonych przez żołnierzy z krajów członkowskich ONZ, które zgodziły się na uczestnictwo w takiej akcji, w rejon konfliktu na życzenie lub za zgodą stron. Zadaniem tych sił zbrojnych, nazywanych również *blekitnymi hełmami* stało się np. stworzenie specjalnych stref zdemilitaryzowanych, zapobieganie starciom pomiędzy stronami konfliktu. Działania tych oddziałów z reguły dysponujących ograniczonymi możliwościami militarnymi, tj. braku ciężkiego sprzętu bojowego, czołgów, artylerii, lotnictwa, cechowała bezstronność wobec uczestników konfliktu i prawo do użycia siły ograniczone praktycznie tylko do samoobrony.

W latach 90. XX w. nastąpił przełom w zakresie możliwości realizacji operacji pokojowych przez ONZ. Wówczas to zaczął się formować nowy ład międzynarodowy. Zakończenie *zimnej wojny* między Wschodem a Zachodem zaowocowało większą jednogłośnie zgodą państw na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tym niemniej poprawa sytuacji międzynarodowej w relacjach między mocarstwami światowymi spowodowała zarazem gwałtowny wzrost konfliktów lokalnych o podłożu narodowościowym, religijnym i etnicznym, mających zwykle charakter wewnętrzpaństwowy, w których występowało wiele grup i frakcji. Oprócz wojskowych formacji, w konfliktach tych uczestniczyły uzbrojone grupy cywilów oraz lokalne milicje. Motywy religijne, etniczne i historyczne powodowały, iż przebieg konfliktów odróżniał je od tradycyjnych operacji wojskowych. Uczestnicy konfliktu stali się mniej przewidywalni i bardzo często podejmowali działania

przeciwko ludności cywilnej, takie jak: czystki etniczne, ludobójstwo, branie zakładników, wymuszenie masowego uchodźstwa, itp. Działaniom tym najczęściej towarzyszył upadek instytucji państwowych, upadek prawa i porządku. Z tego też względu ONZ coraz częściej zaczęła przeprowadzać operacje pokojowe, w ramach których m.in. udzielano pomocy humanitarnej, kontrolowano przestrzeganie praw człowieka i przebieg wyborów, ewakuowano ludność z regionów zagrożonych skutkami konfliktów zbrojnych. Jednocześnie zaostrzające się konflikty zbrojne w wielu miejscach na świecie spowodowały konieczność zmiany kształtu dotychczasowych operacji pokojowych. Oddziały wojskowe działające z ramienia ONZ w przypadku zagrożenia mogły już użyć siły w celu egzekwowania prawa międzynarodowego. Możliwa stała się także akcja ze strony ONZ z wykorzystaniem środków wojskowych, politycznych i ekonomicznych, bez względu na to, czy stronami konfliktu są jej członkowie lub państwa nienależące do organizacji<sup>23</sup>.

### **Ewolucja operacji pokojowych**

Pierwsza w historii funkcjonowania Organizacji Narodów Zjednoczonych misja obserwacyjna utworzona została w czerwcu 1948 r. w ramach postanowień rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych dla zapewnienia pokojowego rozstrzygnięcia sporów pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła wówczas rezolucję wzywającą do zaprzestania walk w Palestynie. W ramach misji wysłano wówczas na Bliski Wschód obserwatorów wojskowych, których zadaniem miało być monitorowanie zawieszenia broni pomiędzy stronami konfliktu. W ten sposób rozpoczęła się pierwsza w historii operacja pokojowa ONZ pod nazwą UNTSO – Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Nadzorowania Rozejmu. Od tego czasu operacje pokojowe przeszły wiele zmian, zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Stało się to widoczne zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny. Wówczas kilkakrotnie wzrosła liczba nowych operacji. Do 1988 r. ONZ rozpoczęła zaledwie 13 misji pokojowych, a po 1988 r. ich liczba szybko wzrosła do 54<sup>24</sup>. Zmienił się też charakter operacji pokojowych. Zaczęły być one coraz częściej prowadzone przez różnego rodzaju organizacje regionalne oraz tworzone okazjonalnie koalicje państw, nazywane często koalicjami chętnych. Ukształtowany w latach dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku klasyczny podział operacji pokojowych wyróżniał początkowo dwa typy operacji: operacje pierwszej generacji i operacje drugiej generacji<sup>25</sup>.

W krótkim czasie wykształciły się także operacje trzeciej generacji. Współcześnie zatem występujące typy operacji pokojowych ze względu na dynamikę ich rozwoju można podzielić na trzy generacje, z których dwie

---

<sup>23</sup> T. Bąk, *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, Nr 1/2012, s. 190.

<sup>24</sup> A. Cianciara, *Operacje pokojowe...*, op. cit., s. 14.

<sup>25</sup> Cz. Marcinkowski, *Istota i ewolucja...*, op. cit., s. 11–12.

uksztaltowały się w okresie pozimnowojennym<sup>26</sup>. Nowe misje powoływane po 1995 r. zaczęto określać mianem operacji pokojowych III generacji, w ramach której coraz więcej można spotkać tzw. operacji hybrydowych, realizowanych wspólnie przez ONZ i organizacje regionalne oraz operacji prowadzonych wyłącznie przez organizacje regionalne. Nowy trend nazywany regionalizmem stał się charakterystycznym elementem operacji pokojowych przełomu XX i XXI wieku. Typologię generacji operacji pokojowych ze względu na dynamikę ich rozwoju przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1. Typologia operacji pokojowych ze względu na dynamikę ich rozwoju

<b>Generacja misji</b>		<b>Rodzaje działań (zakres mandatu)</b>
<b>Operacje pierwszej generacji</b>	<b>Misje obserwacyjne</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• prowadzenie obserwacji przestrzegania porozumienia i przerwania działań;</li> <li>• prowadzenie mediacji między stronami;</li> <li>• meldowanie o każdym przypadku naruszenia porozumienia.</li> </ul>
	<b>Misje rozdzielające</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• tworzenie stref buforowych między stronami konfliktu oraz kontrola tych stref;</li> <li>• nadzorowanie ograniczeń dotyczących posiadanej broni w poszczególnych strefach bezpieczeństwa.</li> </ul>
<b>Operacje drugiej generacji</b>	<b>Wielofunkcyjne operacje utrzymania pokoju</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zapewnianie bezpieczeństwa;</li> <li>• utrzymywanie tymczasowej administracji;</li> <li>• monitoring nad demobilizacją i rozbrojeniem stron;</li> <li>• ochrona i nadzorowanie przebiegu wyborów.</li> </ul>
<b>Operacje trzeciej generacji</b>	<b>Operacje wymuszania pokoju</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• wprowadzanie sankcji;</li> <li>• zapewnienie bezpieczeństwa prowadzonych akcji humanitarnych;</li> <li>• interwencja zbrojna zastosowana wobec realnej agresji.</li> </ul>

Źródło: F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 20.

<sup>26</sup> B. Balcerowicz, *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 156.

Operacje pierwszej generacji realizowane w latach 1956–1988 były tradycyjnymi operacjami utrzymania pokoju i dzieliły się na operacje obserwacyjne i rozdzielające lub obserwacyjno-rozdzielające, które w istocie polegały na nadzorowaniu zawieszenia broni. Pierwszą generację misji pokojowych stanowiły zatem typowe operacje ukierunkowane na utrzymanie pokoju. Najważniejszymi zasadami ich podejmowania i prowadzenia był zgoda stron biorących udział w konflikcie na rozmieszczenie sił pokojowych oraz prawne ograniczenie możliwości zastosowania broni jedynie w celach samoobrony. Cele takich operacji nie wykraczały zwykle poza zahamowanie konfliktu i niedopuszczenie do jego eskalacji. Misje te cechowały się pasywnością, jednofunkcyjnością, wojskowością i konsensualnością<sup>27</sup>. Wykaz przykładowych operacji pokojowych I generacji przedstawia tabela nr 2.

Tabela nr 2. Przykładowe operacje pokojowe pierwszej generacji

<b>NAZWA MISJI</b>	<b>CZAS TRWANIA MISJI</b>	<b>ZADANIA</b>
<b>UNEF I</b> UN Emergency Force	1956–1967	Nadzorowanie sfery buforowej i wycofania wojsk stron konfliktu z działań
<b>UNSF</b> UN Security Force in West New Guinea	1962–1963	Utrzymanie porządku publicznego
<b>UNFICYP</b> UN Peacekeeping Force in Cyprus	1964–...	Od 1974 r. nadzorowanie strefy buforowej
<b>UNEF II</b> UN Emergency Force II	1973–1979	Nadzorowanie strefy buforowej i wycofania się stron konfliktu z działań
<b>UNIFIL</b> UN interim Force in Lebanon	1978–...	Zajęcie strefy buforowej
<b>UNOSOM I</b> UN Operation in Somalia	1992–1993	Ochrona zaopatrzenia pomocy humanitarnej

Źródło: S. Topolewski, P. Żarkowski, *Współczesny wymiar bezpieczeństwa narodowego (wybrane zagadnienia)*, Siedlce 2015, s. 151.

<sup>27</sup> I. Popiuk-Rysińska, *Ewolucja operacji pokojowych Narodów Zjednoczonych po zimnej wojnie*, „Stosunki Międzynarodowe 2003”, nr 1–2, s. 10.

---

Najważniejszymi zasadami stosowanymi podczas podejmowania i prowadzenia operacji pierwszej generacji były:

- zgoda wszystkich stron konfliktu na rozmieszczenie sił pokojowych;
- całkowita bezstronność sił pokojowych wobec stron konfliktu;
- ograniczenie prawa do użycia broni wyłącznie do samoobrony<sup>28</sup>.

Charakterystyczną cechą tych operacji było to, że w skład sił pokojowych wchodził personel wojskowy bez uprawnień do użycia siły za wyjątkiem prawa do samoobrony. Kontyngent wojskowy rozmieszczony był w strefie rozdzielania stron konfliktu. Zadaniem sił wojskowych było podejmowanie działań ograniczających rozprzestrzenianie się konfliktu, a także utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w rejonie bez stosowania siły i użycia broni. Do zadań komponentów wojskowych operacji pierwszej generacji należało głównie:

- monitorowanie;
- obserwacja strefy rozdzielania;
- weryfikacja przestrzegania przyjętych porozumień.

Drugą generację operacji pokojowych stanowiły wielofunkcyjne operacje utrzymania pokoju, utożsamiane z operacjami powoływanymi w celu zakończenia konfliktu wewnętrznego. Operacje tego typu prowadzone były w okresie od 1988 do 1995 r.

Operacje drugiej generacji w przeciwieństwie do swojej poprzedniczki stanowiły istotny element kompleksowego porozumienia pokojowego i służyły jego implementacji. Przedsięwzięcia w ramach misji drugiej generacji łączyły elementy prewencji, monitorowania, opanowania i wygaszania konfliktu. Ich wielofunkcyjny i szeroki mandat powodował, że miały one odpowiednio duży komponent cywilny. Były więc dynamicznymi przedsięwzięciami cywilno-wojskowymi, obejmującymi obok funkcji wojskowych również funkcje polityczne, policyjne, humanitarne i gospodarcze<sup>29</sup>. Wykaz przykładowych operacji pokojowych II generacji przedstawia tabela nr 3.

---

<sup>28</sup> F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe...*, op. cit., s. 18.

<sup>29</sup> B. Popławski, *Udział Polaków w misjach pokojowych na terenie Afryki Subsaharyjskiej*, „Infos”, nr 19, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa, wrzesień 2011, s. 1–2.

Tabela nr 3. Przykładowe operacje pokojowe drugiej generacji

NAZWA MISJI	CZAS TRWANIA MISJI	ZADANIA
<b>UNTAG</b> UN Transition Assistance Group	1989–1990	Nadzorowanie przerwania ognia i tworzenia rządu
<b>UNTAC</b> UN Transitional Authority in Cambodia	1992–1993	Rozbrajanie stron konfliktu, podtrzymanie porządku, nadzorowanie wyborów
<b>UNPROFOR</b> UN Protection Force in Yugoslavia	1992–1996	Ochrona przekazanej pomocy, nadzorowanie przyjętych porozumień
<b>UNOSOM II</b> UN Operation in Somalia	1992–1995	Ochrona przekazanej pomocy, przywrócenie porządku i rozbrojenie
<b>UNOMOZ</b> UN Operation in Mozambique	1992–1994	Nadzorowanie wprowadzania porozumień pokojowych oraz nadzorowanie przerwania ognia
<b>UNAMIR</b> UN Assistance Mission for Rwanda	1993–1996	Nadzorowanie przerwania ognia i stworzenie bezpiecznych warunków
<b>UNMIH</b> UN Mission in Haiti	1993–1996	Uczestniczenie w tworzeniu demokracji
<b>UNAVEM III</b> UN Angola Verification Mission	1995	Nadzorowanie przerwania ognia i stworzenie bezpiecznych warunków

Źródło: S. Topolewski, P. Żarkowski, *Współczesny wymiar bezpieczeństwa narodowego (wybrane zagadnienia)*, Siedlce 2015, s. 153.

Operacje drugiej generacji cechowało to, że podejmowane były:

- w niestabilnym wewnątrzpaństwowym środowisku;
- przy braku respektowania porozumień pokojowych oraz „niejasnej koncepcji” pokojowego rozwiązania sporu;
- przy braku jasności co do reprezentacji lokalnych władz mogących podejmować wiarygodne i egzekwowalne wysiłki polityczno-dyplomatyczne umożliwiające pokojowe rozwiązanie konfliktu;

- komponent wojskowy w ramach sił pokojowych stanowił tylko niewielka część sił w składzie komponentów: polityczno-dyplomatycznego, policyjnego, humanitarnego.

Podczas realizacji operacje drugiej generacji zmianie uległ również zakres uprawnień żołnierzy sił pokojowych w zakresie możliwości użycia siły w stosunku do posiadanych uprawnień w tradycyjnych operacjach utrzymania pokoju. Żołnierzom udzielono m.in. prawa do podejmowania działań z użyciem siły w celu wymuszenia podporządkowania się stron konfliktu przyjętym porozumieniom. Operacje drugiej generacji obejmowały swoim zakresem kwestie zapewnienia bezpieczeństwa, budowę tymczasowej administracji, nadzorowanie rozbrojenia i demobilizacji stron, akcje humanitarne oraz ochronę i nadzorowanie przebiegu wyborów.

Operacje trzeciej generacji lub tzw. operacje wymuszania pokoju to takie operacje, które polegają na użyciu siły w celu zmuszenia stron konfliktu do przestrzegania odpowiednich rezolucji Rady Bezpieczeństwa<sup>30</sup>. Odstępuje się w nich od klasycznych zasad konsensualności, typowych zasad użycia broni oraz bezstronności. To operacje bardziej stanowcze i dynamiczne, będące reakcją na konflikty wewnętrzne nowego typu, którym towarzyszy kryzys humanitarny. Operacje trzeciej generacji rozpoczęto realizować po 1995 r. i miały być reakcją na wzrost zagrożeń w wymiarze lokalnym. W ramach misji trzeciej generacji działania związane z załagodzeniem konfliktów i hamowaniem dalszej ich eskalacji zostały poszerzone o przedsięwzięcia zajmujące się kwestiami wewnętrznymi poszczególnych państw, służącymi przeciwdziałaniu powstawaniu sporów, umożliwiającymi realizację akcji humanitarnych oraz obejmującymi możliwą współpracę pomiędzy różnymi organizacjami rządowymi i pozarządowymi<sup>31</sup>. Żołnierze biorący udział w tego typu operacjach posiadają znacznie szerszy zakres uprawnień do użycia broni niż w klasycznych operacjach lub operacjach drugiej generacji. Mają oni jednocześnie obowiązek przestrzegania prawa wojennego oraz ograniczeń wynikających z posiadanego mandatu do działania udzielonego im przez ONZ. Szerokie spektrum sił międzynarodowych uczestniczących w operacjach pokojowych przy aktywnym wsparciu ze strony humanitarnych organizacji pozarządowych pozwala wydzielić operacje pokojowe trzeciej generacji w postaci tzw. operacji hybrydowych, jako formę wspólnego działania różnych rządowych organizacji międzynarodowych i pozarządowych organizacji humanitarnych<sup>32</sup>. Przykładem operacji

<sup>30</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe...*, op. cit., s. 19.

<sup>31</sup> K. Łuczka, M. Sikora-Gaca, *Unia Europejska a prowadzenie operacji pokojowych. Wybrane aspekty wspólnotowej polityki bezpieczeństwa i „kultury solidarności”*, [w:] *Spoleczne i kulturowe wymiary bezpieczeństwa*, red. Z. Danielewicz, Koszalin 2013, s. 87.

<sup>32</sup> M. Marszałek, J. Zuziak, *Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych*, Warszawa 2010, s. 16.



trzeciej generacji były działania w Somalii w 1992 r. oraz Bośni–Hercegowinie w 1993 r.

Obecnie z uwagi na występujące zagrożenie ze strony terroryzmu coraz częściej zaczyna się także stosować określenie obejmujące tzw. działania antyterrorystyczne. Przyczyną takiego stanui rzeczy są zmieniające się zagrożenia, w tym przypadku takim zagrożeniem jest terroryzm, który zaliczamy do tzw. działań asymetrycznych.

Operacje pokojowe są obecnie doniosłym przejawem dążenia podmiotów stosunków międzynarodowych, w tym państw oraz organizacji, do wprowadzenia pokojowego ładu. Redukcja lub nawet wyeliminowanie siły jest wiodącym kierunkiem aktualnych relacji międzynarodowych, utrwalonym w zapisach prawa międzynarodowego. Warto również zaznaczyć, że operacje pokojowe stanowią instrument, który w ostatnich latach znacząco zmienił swoje oblicze, ulegając głębokim przekształceniom. Znacząco poszerzył się także zakres, skala i ilość operacji, jak również wzrosła liczba podmiotów przyznających sobie prawo do ich przeprowadzenia.

Operacje pokojowe prowadzone są w celu uformowania ładu pokojowego na świecie. Są także istotnym elementem działalności międzynarodowej, której główny wysiłek skierowany został na ograniczenie lub całkowite wyeliminowanie możliwości zastosowania argumentu siły we współczesnych relacjach międzynarodowych. Operacje pokojowe stały się obecnie jedną z ważniejszych metod rozwiązywania konfliktów na świecie. Uzyskały one jednocześnie miano jednego z najważniejszych narzędzi będących w dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych do użycia na rzecz zachowania pokoju i bezpieczeństwa. Przedstawione powyżej kategorie operacji pokojowych stanowią spójny system zapewnienia pokoju realizowany zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Poprzez wielorakość zadań realizowanych w czasie trwania operacji pokojowych, można definiować je jako ograniczone wykorzystanie sił zbrojnych podjęte przez międzynarodową społeczność w celu przywrócenia lub utrzymania pokoju w rejonie konfliktu zbrojnego. Głównymi zadaniami misji i operacji pokojowych jest rozładowywanie napięć międzynarodowych, wygaszanie gwałtownych konfliktów, prewencyjna ochrona osiągniętego wcześniej zawieszenia broni, przerwanie ognia, działania na rzecz rozejmu oraz prowadzenie działalności obserwacyjnej.

Operacja pokojowa jest zespołem działań, które podejmowane są przez podmioty stosunków międzynarodowych, a celem jej jest zapobieganie, przerywanie, łagodzenie, ograniczanie lub wygaszanie konfliktów zbrojnych, mających charakter międzypaństwowy lub wewnętrzny. Operacja pokojowa realizowana jest poprzez interwencję sił pokojowych, które posiadają mandat organizacji międzynarodowej na przywrócenie oraz utrzymanie pokoju w strefie występowania sytuacji kryzysowej.

Współcześnie Organizacja Narodów Zjednoczonych dzięki instrumentowi, jakim są misje pokojowe, promuje ustanawianie zrównoważonego pokoju wszędzie tam, gdzie istnieje zagrożenie wybuchem konfliktu lub tam,

gdzie konflikt właśnie zażegnano. Utrzymywanie pokoju służy zatem najczęściej wzmocnieniu delikatnego procesu pokojowego następującego po konflikcie zbrojnym. Współczesny świat stawia przed siłami zbrojnymi wyzwania, jakich wcześniej historia nie знаła. Armie demokratycznych państw przygotowują się dzisiaj także do misji przywracania i utrzymywania pokoju. Zasadniczym celem każdej operacji pokojowej, nazywanej zamienne misją pokojową, jest zatem dążenie społeczności międzynarodowej do zaprowadzenia pokoju w rejonie objętym konfliktem zbrojnym.

### **Podsumowanie**

Konieczność szybkiej reakcji na zagrożenie bezpieczeństwa oraz trudności przy rozwiązywaniu sporów i konfliktów za pomocą dyplomacji sprawiły, że coraz większego znaczenia nabierają współcześnie misje pokojowe. Podjęcie decyzji o użyciu sił zbrojnych podczas tych operacji jest zazwyczaj trudne, długotrwałe i obciążone wieloma uwarunkowaniami. Działania wojsk podlegają kontroli politycznej oraz szczególnemu nadzorowi ze strony opinii publicznej. Jednakże na podstawie wieloletnich doświadczeń w wielu przypadkach powołanie operacji pokojowej stanowi jedyny sposób rozwiązania problemów lub przynajmniej czasowego ustabilizowanie sytuacji.

Przez wiele lat misje pokojowe należały do jednych z najważniejszych obszarów działalności ONZ w ramach bezpieczeństwa. Zmiany w światowej sytuacji bezpieczeństwa, jak też zmieniający się charakter współczesnych konfliktów zbrojnych wpłynęły na ewolucję podejścia ONZ do operacji pokojowych. Od 1948 r., czyli od chwili powołania pierwszych operacji pokojowych, ich charakter uległ znaczącym zmianom. Współczesne operacje pokojowe w sposób wyraźny różnią się od siebie. Te różnice to m.in.: wykonawcy, zadania oraz sposoby realizacji tych zadań. Elementem łączącym każdą misję pokojową są niewątpliwie kontrowersje, jakie budzą one wśród społeczności i polityków. Przy powoływaniu każdej operacji istotne stają się pytania związane z jej podstawami prawnymi, ukrytymi intencjami wykonawców, zakresem zadań, czy jej skutecznością. Także niepowołanie misji w wielu przypadkach może wywołać nieporozumienia i dyskusję.

Pierwsze operacje ONZ miały charakter misji obserwacyjnych. Zadania w ramach pierwszej misji ONZ polegały głównie na monitorowaniu przez obserwatorów wojskowych zawieszenia broni pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi. Od zakończenia zimnej wojny operacje pokojowe prowadzone są najczęściej przez różne organizacje międzynarodowe o charakterze ogólnosiwiatowym lub regionalnym lub przez koalicje państw, a zakres zadań wykonywanych podczas tych misji znacząco wykracza poza obserwacje. W większości przypadków misje pokojowe są przykładem złożonego, pakietowego podejścia, obejmującego zadania polegające na wspieraniu procesu politycznego, organizowaniu i przeprowadzaniu wyborów, ochronie ludności cywilnej, monitorowaniu praw człowieka, pomocy humanitarnej, rozbrojeniu, demobilizacji i reintegracji walczących stron, administrowaniu konkretnym terytorium, czy utrzymywaniu porządku publicznego, zapewnienie funkcji policyjnych oraz pomoc rozwojową.

Współczesne operacje pokojowe charakteryzują się działaniem kompleksowym i wieloaspektowym. Obejmują one działania wojskowe, polityczne, ekonomiczne, społeczne oraz kulturowe. Do podstawowych założeń tych misji należy współpraca cywilno-wojskowa, ścisła koordynacja działań na szczeblu międzynarodowym oraz na szczeblu narodowym. Misje pokojowe i stabilizacyjne wymagają niewątpliwie użycia wykwalifikowanego personelu wojskowego, jak też szerokiego zaangażowania ekspertów cywilnych, stworzenia odpowiednich funduszy oraz wydzielenia środków materialnych z przeznaczeniem na programy stabilizacyjne i rekonstrukcyjne polegające na odbudowie infrastruktury koniecznej do funkcjonowania kraju, regionu dotkniętego kryzysem, odbudowie struktur służb publicznych oraz rekonstrukcji systemów finansowych, bankowych, gospodarczych i prawnych.

Zasadniczym celem angażowania sił zbrojnych w operacje pokojowe stała się przede wszystkim chęć ograniczenia wojen i konfliktów we współczesnym świecie. Patrząc z perspektywy czasu udział żołnierzy w operacjach pokojowych stanowi ważny element zapewnienia bezpieczeństwa we współczesnym środowisku międzynarodowym. Jednocześnie coraz lepsza skuteczność prowadzonych operacji jest głównie wynikiem doświadczenia zdobytego przez społeczność międzynarodową na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu, jakie minęły od ustanowienia pierwszej misji pokojowej.

### **Bibliografia**

- Balcerowicz B., *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Bąk T., *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, Nr 1/2012.
- Cianciara A., *Operacje pokojowe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Wrocław 2014.
- Czarnecki J., *Działania pokojowe i stabilizacyjne*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i współpraca sojusznicza w kontekście działań sił zbrojnych RP*, red. T. Szczurek, Warszawa 2010.
- Elak L., *Funkcjonowanie polskich kontyngentów wojskowych poza granicami kraju*, Warszawa 2010.
- Gągor F., Paszkowski K., *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronności RP*, Toruń 1999.
- Haliżak E., Kuźniar R., *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2000.
- Kącki Cz., *Sily wielonarodowe do misji pokojowych*, Warszawa 2003.
- Kozerański D. S., *Kontyngenty Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973 – 1999. Konflikty – interwencje – bezpieczeństwo*, Toruń 2012.
- Kukułka J., Łukaszuk L., *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, Warszawa 1997.
- Łuczka K., Sikora-Gaca M., *Unia Europejska a prowadzenie operacji pokojowych. Wybrane aspekty wspólnotowej polityki bezpieczeństwa*

- 
- i „kultury solidarności”, [w:] Społeczne i kulturowe wymiary bezpieczeństwa*, red. Z. Danielewicz, Koszalin 2013.
- Marcinkowski Cz., *Operacje pokojowe na początku XXI wieku*, Warszawa 2004.
- Marcinkowski Cz., *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5 (238).
- Marszałek M., Zuziak J., *Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych*, Warszawa 2010.
- Miler A., *Współczesne operacje pokojowe NATO*, [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata 2013*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa–Łódź 2013.
- Musiół M., *Operacje pokojowe i dyplomacja prewencyjna oraz ich podstawy w polityce zewnętrznej UE w XXI wieku*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2012/2013.
- Popiuk-Rysińska I., *Ewolucja operacji pokojowych Narodów Zjednoczonych po zimnej wojnie*, „Stosunki Międzynarodowe 2003”, nr 1–2.
- Popławski B., *Udział Polaków w misjach pokojowych na terenie Afryki Subsaharyjskiej*, „Infos”, nr 19, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa, wrzesień 2011.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. J. Pawłowski, Warszawa 2002.
- Tokarczyk A., *Zasady użycia broni i siły wojskowej w operacjach poza granicami państwa*, [w:] *Edukacja obywatelska w wojsku. Prawo w konflikcie zbrojnym*, red. P. Żarkowski, Warszawa 2006.
- Topolewski S., Żarkowski P., *Współczesny wymiar bezpieczeństwa narodowego (wybrane zagadnienia)*, Pracownia Wydawnicza WH UPH w Siedlcach, Siedlce 2015.
- Zapałowski L., *Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1989.
- Zuziak J., *Wojsko Polskie w misjach pokojowych w latach 1953–1990*, Warszawa 2009.

## **Специфика государственного управления в правах во взглядах В.С. Соловьева и П.И. Новгородцева**

**Пузиков Владимирovich Руслан, Белавина Николаевна Елена**  
ФГБОУ ВПО «Тамбовский государственный университет имени Г.Р. Державина»

Отечественные исследователи рубежа XIX–XX вв. сумели вобрать ценные стороны правовой теории немецких ученых административистов, соединив их начала с теорией французских ученых о правовом государстве, дополнив разработками теории отечественного правового государства приближающегося к идеалу конституционной монархии, что приравнивается нами синонимичности понятию правовое государство.

Рождение новой концептуальной позиции невозможно без учета культурной памяти науки, преемственность государственных структур и традиций, охраняется в исторической памяти народа, и в русской общественной – правовой мысли<sup>1</sup>.

Любое обращение к истории предполагает определенные временные границы. В частности, наше исследование мы ограничили второй половиной XIX началом XX века, так как именно в это время русская общественная мысль сама поднялась до проективного моделирования. Но главное, в означенный период завершился определенный цикл русской истории, что позволяет реконструировать отобранные модели с учетом знания конца. Это обстоятельство было принято за основу при рассмотрении путей развития России. Соответствующими этим принципам нам представились следующие три перспективы развития России, в той или иной мере «пережитые» страной и выявившие свои исторические возможности, и реальные альтернативы при выборе самоцелью – построение развитого государства:

- модель русского самодержавия как вполне реализовавшаяся в социальной действительности, что позволяет определить ее конструктивные основания, динамику и пределы развития;
- модель социалистической утопии, к которой упорно обращалась русская общественная мысль в поисках социальной справедливости;
- модель русского либерализма как вероятная, но не реализовавшая себя историческая альтернатива<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Л.И. Новикова, И.Н. Сиземская *Три модели развития России* // [http:// www.i-u.ru/biblio/archive/novikova](http://www.i-u.ru/biblio/archive/novikova);

<sup>2</sup> Указ. соч.;

Связи с этим нам представляется актуальным изучение научно-исследовательской деятельности В.С. Соловьева и П.И. Новгородцева, как одних из ярких представителей развития отечественной либеральной доктрины. Общественно-правовые взгляды этих деятелей послужили основанием развития возрожденного естественного права, провозглашающего права человека и стремление к построению правового государства основой взаимоотношений человека и государства, как субъекта, реализующего обязанности, возложенные на него непосредственно обществом.

Наша работа направлена на исследование и обобщение общественно-правовых взглядов В.С. Соловьева и П.И. Новгородцева с акцентированием внимания на вопрос выбора государством методов своего влияния на внутриобщественные процессы.

В. Соловьев можно назвать самым авторитетным представителем отечественной философии, в том числе философии права, много сделавшим для обоснования мысли о том, что право, правовые убеждения, бесспорно, необходимы для нравственного прогресса общества. При этом он резко отмежевался от славянофильского идеализма, основанного на «безобразной смеси фантастических совершенств с дурной реальностью» и от моралистического радикализма А. Толстого, с присутствием ему, прежде всего тотальным отрицанием права.

Учение о праве и государстве Соловьева основывается на изучении и сопоставлении им природы права и морали. Согласно его взглядам нравственное требование по своему содержанию неограниченно и всегда стремится к построению идеала. Право, наоборот, носит условный характер и предполагает ограничение — в юридической области важны поступок и его результат. Нравственный закон, предписывая должное поведение, обращен только к внутренней стороне воли индивида, а юридический закон рассматривает внешнее проявление воли — имущество, действие, результат действия, государство же выступает третьей инстанцией.

Право требует низшей, минимальной степени нравственного сознания, исполнение нравственных требований не исчерпывается, — отмечал Соловьев, — никакими внешними проявлениями, а позитивный закон дозволяет, предписывает, запрещает определенное правило поведения; право предполагает объективное выражение воли в совершении или недопущении каких-либо действий. «Право — это требование реализации минимальной нравственности, то есть осуществления определенного минимального добра»<sup>3</sup>, — писал ученый. Если в правовой области важна реализация правовых норм для гарантированности каких-либо благ, например, безопасности лиц в обществе, осуществления прав личности, то юридический закон непременно должен содержать в себе прямое либо косвенное принуждение. Право, замечал Со-

---

<sup>3</sup> В.С. Соловьев, *Оправдание добра*, М., 1991

ловьев, это «принудительное требование реализации определенного минимального добра или порядка, не допускающего известных проявлений зла»<sup>4</sup>. Задача права, по его мнению, заключается не в том, чтобы лежащий во зле мир превратился в Царствие Божие, а в том, чтобы он до времени не превратился в ад.

Историософская концепция сложилась у Соловьева еще в 70-е гг. XIX в. В 80-е гг. она отливается в форму утопического учения о будущей всемирной теократии. Еще в «Философских началах цельного знания» Соловьев говорит о «свободной теократии», которую отождествляет с «цельным обществом», противоположностью современного ему атомистически разрозненного общества. В «свободной теократии» по Соловьеву, духовное общество, то есть церковь, в свободном внутреннем союзе с политической и экономической сферами жизни образует «единый цельный организм».

Работа «История и будущность теократии»<sup>5</sup> (1885–1887гг.) имеет характерный подзаголовок: «Исследование всемирно-исторического пути к истинной жизни».

Прежде чем изложить принципы грядущей вселенской теократии, Соловьев дает анализ развития теократической идеи в истории еврейского народа; он рассматривает Ветхий Завет с точки зрения зарождения и этапов становления национальной формы теократии, предтечи теократии всемирной. Эта последняя должна быть осуществлена христианскими народами, которые объединятся под светской властью русского царя и духовной властью римского первосвященника. Первым шагом здесь будет, по Соловьеву, воссоединение восточной и западной церквей, содействовать которому философ считал важнейшей исторической задачей. Идея теократии, владевшая философом до середины 90-х гг. представляет собой не что иное, как осуществление Царства Божия на земле. В работе «Еврейство и христианский вопрос»<sup>6</sup> (1884г.) философ недвусмысленно выразил это свое заветное чаяние: «Христиане так же, как иудеи (в пророках), стремятся не только к обновлению человеческого духа, но и нового неба и новой земли по обетованию Его чают, в них же правда живет. Царство Божие есть не только внутреннее – в духе, но и внешнее – в силе: оно есть настоящая теократия»<sup>7</sup>.

Первенство духовной власти по отношению к светской – главный завет теократии, определяет автор. Соответственно и гражданское общество должно преобразоваться в царство Церкви, где осуществляется

---

<sup>4</sup> Указ. соч.

<sup>5</sup> В.С. Соловьев, *История и будущность теократии*, Книгоизд. Т-во «Просвещение». – 2-изд. – СПб, Типо-литогр. АО «Самообразование», 1873–1900;

<sup>6</sup> В.С. Соловьев, *Еврейство и теократия*, 2000, Библиотека «ВЕХИ» // <http://www.vehi.net/soloviev/solovevr.html>;

<sup>7</sup> Указ. соч.;

не просто закон и справедливость (принцип государства), но царит начало любви<sup>8</sup>.

«Россия обладает, быть может, важными и самобытными духовными силами, но для проявления их ей во всяком случае нужно принять и деятельно усвоить те общечеловеческие формы жизни и знания, которые выработаны Западной Европой. Наша внеевропейская и противоевропейская самобытность всегда была и есть пустая претензия; отречься от этой претензии есть для нас первое и необходимое условие всякого успеха»<sup>9</sup>.

К числу положительных общественных форм жизни Западной Европы Соловьев относил правовое государство, но для него самого оно не было окончательным вариантом воплощения солидарности человеческой, а только ступенью к высшей форме человеческого сосуществования. В этом вопросе он явно отошел от славянофилов, взгляды которых поначалу разделял.

По-другому сложилось его отношение к идеалу теократии, в обсуждении которого он отдал дань увлечения идеей вселенской теократии под началом Рима и с участием самодержавной России<sup>10</sup>. В обсуждении проблем организации теократии («богочеловеческого теократического общества») Соловьев выделяет три элемента ее социальной структуры: священники часть божия, князья и начальники, часть активно-человеческая, и народ земли, часть пассивно – человеческая. Такое расчленение, по мнению философа, естественно вытекает из необходимости исторического процесса и составляет органическую форму теократического общества, причем эта форма «не нарушает внутреннего существенного равенства всех с безусловной точки зрения» (то есть равенства всех в своем человеческом достоинстве). Необходимость личных руководителей народа обуславливается «пассивным характером народной массы» (История и будущность теократии. Исследование всемирно – исторического пути к истинной жизни, 1885–1887 гг.)<sup>11</sup>. Позднее философ пережил крушение своих надежд, связанных с идеей теократии.

Более плодотворными и перспективными оказались его обсуждения темы социального христианства и христианской политики. Здесь он фактически продолжил разработку либеральной доктрины западников. Соловьев полагал, что истинное христианство должно быть общественным, что вместе с индивидуальным спасением оно требует

---

<sup>8</sup> В.С. Соловьев, *История и будущность теократии*, Книгоизд. Т-во «Просвещение». – 2-изд. – СПб, Типо-литогр. АО «Самообразование», 1873–1900.

<sup>9</sup> В.С. Соловьев, *Значение государства*, Собр. соч. в 2-х т., т2, М., 1990;

<sup>10</sup> Леонтьев К.Н., *Владимир Соловьев против Данилевского* // [http:// az.lib.ru/1/leontxew\\_k\\_n/text\\_0380.shtml](http://az.lib.ru/1/leontxew_k_n/text_0380.shtml).

<sup>11</sup> В.С. Соловьев, *История и будущность теократии*, Книгоизд. Т-во «Просвещение». – 2-изд. – СПб. : Типо-литогр. АО «Самообразование», 1873–1900.



социальной активности, социальных реформ. Эта характеристика составила главную исходную идею его моральной доктрины и нравственной философии.

Здесь особое значение призвано иметь христианское государство и христианская политика. «Христианское государство, если оно не остается пустым именем, должно иметь определенное отличие от государства языческого, хотя бы они, как государства, имеют одинаковую основу и общую основу»<sup>12</sup>. Существует, подчеркивает философ, нравственная необходимость государства. Сверх общей и сверх традиционной охранительной задачи, которую обеспечивает всякое государство (охранять основы общения, без которых человечество не могло бы существовать), христианское государство имеет еще прогрессивную задачу – улучшить условия этого существования, содействующие «свободному развитию всех человеческих сил, которые должны стать носительницами грядущего Царства Божия»<sup>13</sup>.

Правило истинного прогресса состоит в том, чтобы государство как можно менее стесняло внутренний мир человека, предоставляя его свободному духовному действию церкви, и вместе с тем как можно вернее и шире обеспечивало внешние условия «для достойного существования и совершенствования людей»<sup>14</sup>.

Другой важный аспект политической, организационной и жизни составляет характер взаимоотношений государства и церкви. Здесь у Соловьева прослеживаются контуры концепции, которая впоследствии получит название концепции социального государства. Именно государство должно, по мнению философа, стать главным гарантом в обеспечении права каждого человека на достойное существование. Нормальная связь церкви и государства находит свое выражение в «постоянном согласии их высших представителей – первосвященника и царя»<sup>15</sup>. Рядом с этими носителями безусловного авторитета и безусловной власти должен быть в обществе и носитель безусловной свободы – человек. Эта свобода не может принадлежать толпе, она не может быть «атрибутом демократии» – настоящую свободу человек должен «заслужить внутренним подвигом».

Для понимания роли государства Соловьевым помимо общего уважительного отношения к его идее свойственно стремление выделить и оттенить нравственную ценность государственной политики, правовых институтов и принципов морали в целом. Такая позиция отражена у него в самом определении государства, согласно которому оно явля-

---

<sup>12</sup> В.С., Соловьев, *Оправдание добра. Нравственная философия*, М., 1990;

<sup>13</sup> Указ. соч.

<sup>14</sup> Указ. соч.

<sup>15</sup> Указ. соч.

ется, прежде всего, регулятором «низшего предела или некоторого минимума нравственности, равно для всех обязательного»<sup>16</sup>.

Естественное право же для него не есть некое обособленное натуральное право, предшествующее исторически праву положительному. Не составляет оно и нравственного критерия для последнего, как, например, у Е. Н. Трубецкого. Естественное право у Соловьева, как и у Конта, есть формальная идея права, рационально выведенная из общих принципов философии. Естественное право и положительное право для него лишь две различные точки зрения на один и тот же предмет.

При этом естественное право воплощает рациональную составляющую права, а право положительное олицетворяет историческую роль права. Последнее является правом, реализованным в зависимости «от состояния нравственного сознания в данном обществе и от других исторических условий». Понятно, что эти условия предопределяют особенности постоянного дополнения естественного права правом положительным.

«Естественное право есть та алгебраическая формула, под которую история подставляет различные действительные величины положительного права». Естественное право сводится всецело к двум факторам – свободе и равенству, то есть оно и является собой алгебраическую формулу всякого права, его рациональную практическую сущность. При этом этический минимум, о котором говорилось ранее, присущ не одному естественному праву, но и положительному.

Выдающийся российский философ В. С. Соловьев в своем произведении «Оправдание добра. Нравственная философия» вдумчиво отнесся к идее разделения властей. Правда, в его взглядах немало своеобразия; например, судебную власть он считал второй, что лишь придает особый колорит его суждениям. Приведем развернутые суждения Соловьева, которые несут на себе печать времени и отражают своеобразие его понимания затрагиваемых проблем: три различные власти — законодательная, судебная и исполнительная — при всей необходимой раздельности (дифференциации) не могут быть разобщены (и тем менее должны вступать в противоборство между собою), так как они имеют одну и ту же цель: правомерное служение общему благу. Это их единство имеет свое реальное выражение в одинаковом их подчинении единой верховной власти, в которой сосредоточивается все положительное право общественного целого, как такого. Это единое начало полновластия непосредственно проявляется в первой власти — законодательной; вторая — судебная — уже обусловлена первой, так как суд не самозаконен, а действует согласно обязательному для него закону, а двумя первыми обусловлена третья, которая заведует принудитель-

---

<sup>16</sup> В.С. Соловьев, *Оправдание добра. Нравственная философия*, М., 1900; П.И.Новгородцев, *Право и нравственность. Очерки по прикладной этике*, 1899.

ным исполнением законов и судебных решений. В силу этой внутренней связи, без единства верховной власти, так или иначе выраженного, невозможны были бы ни общеобязательные законы, ни правильные суды, ни действительное управление, то есть самая цель правомерной организации данного общества не могла бы быть достигнута. Само собою понятно, что должная связь трех властей нарушается не только их разобщением и враждебным противоположением, но также, смещением их и извращением естественного между ними порядка, когда, например, вторая власть — судебная — подчиняется не первой; третьей, ставится в зависимость не от единого закона, а от различных органов власти исполнительной»<sup>17</sup>.

Русская религиозно-философская мысль начала XX века не отличалась особенным вниманием к проблемам права и правового устройства жизни. Искание абсолютного добра, абсолютного синтеза «правды – истины» и «правды-справедливости», стремление к религиозному преображению действительности затмевали собой поиск практических путей осуществления абсолютных идеалов. Порой было трудно провести грань между идеалистическими сторонниками свободы, личности и материалистическими защитниками классового интереса: пренебрежение к праву и даже его отрицание как внешнего насилия и принуждения стало общим убеждением многих представителей мыслящих слоев общества.

Но меньшинство это составляло мощное движение юристов-философов, первое место в котором принадлежало основателю «идеалистической школы права» Павлу Ивановичу Новгородцеву. Именно он был учителем И.А. Ильина, Б.П. Вышеславцева, Г.В. Флоровского и других, чьи труды сегодня составляют гордость русской юридической науки. Естественное право Новгородцев, истолковывая не в контексте исторической эволюции, а в качестве вечного неотъемлемого права человеческой личности, имеющего нравственную природу и характер абсолютной ценности. Он определял его как «совокупность моральных (нравственных) представлений о праве (не положительном, а должноствующем быть)», как «идеальное построение будущего и нравственный критерий для оценки, существующий независимо от фактических условий правообразования»<sup>18</sup>.

В начале XX в. либеральная политическая мысль приобрела новые черты. Своеобразие так называемого «нового» либерализма заключалось в том, что он формировался в обстановке резкой критики идеи правового государства со стороны леворадикальных и реакционных сил. Поэтому важнейшими задачами либеральных ученых и политиков были обоснование прогрессивной роли государства в истории человечества и защита основных принципов правового государства. Русские

---

<sup>17</sup> И. А. Покровский *История римского права*. 2-е изд. Пг.. 1915. С. 29–33,

<sup>18</sup> П.И. Новгородцев *Об общественном идеале*, М., 1991;

либералы рассматривали социальные права как часть естественных прав человека, настаивали на изменении фабричного законодательства, разрешении деятельности профсоюзов, создании системы государственного и общественного призрения нетрудоспособных.

Главной из наиболее общих ценностей П.И. Новгородцев выделял свободу. Она понималась не в негативном аспекте – как отсутствие принуждения над человеком со стороны государства и других людей, а в позитивном – как «свобода при помощи государства», обеспечивающего гражданам возможность располагать надлежащими средствами, материальными и духовными, для эффективного участия в социально-политической деятельности.

П.И. Новгородцев идет дальше формального, юридического понимания равенства. Этот принцип означает для него не просто равенство всех перед законом, а создание для всех граждан общественных условий, благоприятствующих их развитию – обеспечения определенного уровня образования материального достатка, охраны здоровья. Принцип солидарности понимался П.И. Новгородцевым как согласие и добровольное сотрудничество людей в социально-политической сфере. Конкретными его проявлениями должны быть согласие по поводу формы политического правления, основных направлений деятельности правительства и подобные.

Ученый предлагает идеал нравственного объединения граждан (государства), называя это „высшей санкцией” нравственного объединения всего населения: «Эта санкция есть вера в общечеловеческую истину и вселенскую правду... Мы верим в единство человечества, в единство общечеловеческой истины»<sup>19</sup>.

Базовым принципом правового государства П.И. Новгородцев считал политический и идеологический плюрализм. Спор с противниками этого принципа, согласно П.И. Новгородцеву, является «спором не на жизнь, а на смерть». «Демократия, – писал он, – означает, возможно, полную свободу личности, свободу ее исканий, свободу состязания мнений и систем»<sup>20</sup>. Правовое государство П.И. Новгородцев не мыслил без разделения властей на законодательную, исполнительную и судебную, уравновешивающих и контролирующих друг друга. Учение Ш. Монтескье о разделении властей он считал одним из наиболее существенных достижений политической мысли. Значительное место в трудах П.И. Новгородцева занимает идея народного суверенитета, реализуемого через парламент, партии, референдумы и плебисциты. Парламент, полагал он, не может зеркально отражать волю народа, поскольку состоит из представителей групп и классов с отличающимися интересами. Поэтому власть должна искать приемлемые, компромисс-

<sup>19</sup> П.И. Новгородцев *Два правовых идеала. Научное слово*. Кн. X. М., 1994. С. 126;

<sup>20</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, М. 1991;

ные решения для основных субъектов политики. Партии рассматривались им как важное звено, соединяющие общество и государство.

Демократию П.И. Новгородцев считал невозможной без внепарламентской инициативы. «В последнем случае, – писал он, – все определяется нравственными и умственными силами народа, но именно поэтому необходимо и важно для каждой способности открыть свободу проявления в политической области». Важная роль в механизме демократии П.И. Новгородцевым отводилась общественному мнению. Согласно П.И. Новгородцеву, оно особенно значимо при определении целей общества, но гораздо менее эффективно в определении средств достижения целей: «Это область, в которой требуется не только здравый смысл, присущий массам, но и техническая подготовка и специальные знания».

П.И. Новгородцев высоко ценил заслугу выдающегося русского мыслителя Вл. Соловьева в защите и обосновании общечеловеческих морально–нравственных идеалов. В этой сфере он, с точки зрения П.И. Новгородцева, углублял и развивал западническую доктрину. «Поскольку западничество было именно доктриной, а не простым продуктом подражательности и заимствований, – отмечал П.И. Новгородцев, – оно вытекало из одного очень важного и глубокого догмата: из веры в существование общечеловеческих начал и общеобязательных идеалов»<sup>21</sup>. Отсюда его доверие к опыту Западной Европы, далее нас ушедшей вперед, но родственной нам по идеалам и стремлениям; отсюда его протесты против замкнутости и обособленности России. Вот этот догмат и привлекает Соловьева к западникам. То, что сам он использовал как требование вселенского единства и общечеловеческой солидарности, совпадало с основной верой западников»<sup>22</sup>.

Свои усилия Новгородцев сосредоточил на исследовании философско–методологических проблем политики и права и нравственной сферы общественной жизни и государственных отношений. Большая часть его работ посвящена изучению метафизических оснований права и морали, форм взаимосвязи и взаимопроникновения этических и юридических норм в духовной культуре и анализу особенностей реализации в социальной жизни абсолютной этической ценности. Можно говорить об определенной преемственной связи идей Новгородцева и Владимира Сергеевича Соловьева, о влиянии последнего на философию права и этику Новгородцева. Вместе с тем Новгородцев в своих теоретических построениях исходил и из кантовской метафизики нравов, различий и противопоставляя сущее должному, бытие должествованию, видя в этом специфику действия социальных законов. Важнейшей частью его концепции была развиваемая в ряде книг аксиологическая теория права, базирующаяся на философии неокантиан-

---

<sup>21</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, М., 1991;

<sup>22</sup> Указ. соч.;

ства, учении об естественном праве и эволюционной эпистемологии. Государству придается верховное значение жизни; обеспечение общего дела, охранение общественного целого от распада<sup>23</sup>. Закон – общее понятие, характеризующее объем свободной области с учетом основных требований общественного интереса<sup>24</sup>.

Владимир Сергеевич указывает на главную цель государства – «охранять принудительное равновесие частных своекорыстных сил и полагает пределы всяким эгоистическим захватам». Поэтому лучшим государством является то, которое наиболее действенно выполняет эту функцию, предоставляя тем условия для роста и прогресса самого себя<sup>25</sup>.

В 1899 году Новгородцев выступил со статьей «Право и нравственность»<sup>26</sup>, в которой на твердых основаниях либеральной философии права, в полемике с Владимиром Соловьевым, констатировал несводимость права и нравственности друг к другу и устанавливал связь обоих начал на почве естественно-правовой идеи. Это определило принципы нравственной критики позитивного права. Само естественное право понималось как особая часть моральной философии, задающая масштаб нормативной оценке правотворчества.

Преобладающую в его время правовую концепцию Новгородцев именовал «философией легального деспотизма»; согласно ей основой права считалась государственная власть, утверждаемая на праве силы. Новгородцев показывал, что включение идеи естественного права в государственную науку потребует неслыханных преобразований.

Центральным пунктом либерально-правового учения Новгородцева стала нравственная автономия человеческой личности. Моральная идея личности – абсолютная основа естественного права, но раскрывает себя лишь в этике и метафизике. Личность, как «нравственная основа общественности», придает в таком понимании новое освещение и проблемам общественной жизни. У мыслителя общество по своему существу выступает не ограничителем личности, а ее правозащитником, расширяющим и восполняющим ее возможности<sup>27</sup>. Именно эти положения признаются Новгородцевым безусловными нормами правотворчества и бытия государства.

Самоопределяющаяся личность выдвигалась как исходный пункт общественной реальности. Перед ней вставала грандиозная задача осуществления нравственного закона, воплощение его в жизни общества. Поиск содержания, соответствующего моральной норме, требует постоянного морального творчества. Творчество же, преобразующее общественное бытие, не противопоставлено ему, но осуществляется

---

<sup>23</sup> В.С. Соловьев, *Значение государства*, Собр. соч. в 2т., С.554;

<sup>24</sup> В.С. Соловьев, указ. соч., С. 549;

<sup>25</sup> В.С. Соловьев, *Национальный вопрос*, Вып.2., 1891, С.57;

<sup>26</sup> П.И. Новгородцев, *Право и нравственность, Очерки по прикладной этике*, 1899;

<sup>27</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, М., 1990;

лишь внутри его, в сознании реальности, независимой от человеческой воли.

Философия естественного права Новгородцева утверждала связь доступных научному анализу областей с миром абсолютных ценностей и начал. В этом признании Новгородцевым законных прав метафизики сказалось влияние той русской философской традиции, у истоков которой стоял Владимир Соловьев. Мысль о высшем синтезе нравственной идеи и сущности мира совершенно иначе раскрывала их слиянность в посюстороннем существовании, где привычно господствует их вечное разделение.

Новгородцев увидел и показал огромное значение расширения понимания права и государственного аппарата за рамки формально-юридических норм. Его небольшая статья «право на достойное человеческое существование», опубликованная в еженедельнике П.Б. Струве «Полярная звезда», стала важнейшей инициативой в разработке этой идеи правовой наукой и политическими теориями. Формальное право свободы, провозглашаемое либерализмом, должно быть, по мысли Новгородцева, дополнено правом на обеспечение достойного существования. «Задача и сущность права состоит действительно в охране личной свободы, но для осуществления этой цели необходима и забота о материальных условиях свободы: без этого свобода некоторых может остаться пустым звуком, недостижимым благом, закрепленным за ними юридически и отнятым фактически. Таким образом, именно во имя охраны свободы право должно взять на себя заботу о материальных условиях ее осуществления; во имя достоинства личности оно должно взять на себя заботу об ограждении права на достойное человеческое существование». Эту идею, впервые высказанную В. Соловьевым, Новгородцев сформулировал как правовую проблему.

Тем самым было положено теоретическое начало «социальному либерализму», или неолиберализму, – политической теории, сменившей в XX веке классический либеральный индивидуализм. Глубина кризиса, постигшего, по мнению Новгородцева, современное правосознание, раскрывается в весьма характерных для начала XX века уверениях в ненужности права как такового, в бессилии внешних политических форм и учреждений, в желании устремиться в область моральной жизни поверх насильственных рамок правового закона, без юридических гарантий.

Кризис правосознания обнажил духовные основы той веры, что питала политическую мысль XIX века: веры в абсолютную реализацию правового государства. «Общее значение происходящего кризиса я выразил в форме крушения идеи земного рая», – писал Новгородцев. Человечество не только возвращалось к пониманию рая «неземного», но и освобождалось от утопической веры в возможность идеального сочетания свободы и равенства в рамках государства. Конфликт либерализма и демократии, отстаивающих эти два противоположных начала,

является ярким симптомом переживаемого кризиса. Новгородцев показал, как в течение XIX века разоблачается вера во всемогущество народовластия и народного суверенитета, заявленная Руссо и Монтескье, и открывается неспособность народного представительства, референдума, общественного мнения реализовать в действительности единство свободы и равенства. А наряду с разоблачением веры в возможность совершенной и безошибочно действующей государственной организации. Новгородцев изображает упадок классического либерализма, исходящего из теории индивидуализма. Роль государства в общественной жизни возрастает пропорционально развенчанию его земного величия. Либеральный индивидуализм с его требованием невмешательства государства в частную жизнь терпит практическое поражение, как и эгалитарная демократия, возлагающая свои надежды на правильную организацию государства.

Новгородцев связывает кризис правосознания с духом возрождения естественного права, ибо положительным результатом кризиса является новое понимание общественного идеала как бесконечной задачи, имеющей смысл морального требования и предполагающей бесконечное приближение к нему. Гармония свободы и равенства, представимая лишь идеально, оказывается императивом нравственного действия, а не планом государственного устройства. Этот вывод о необходимости применения к области философии права трансцендентального учения о бесконечной задаче, составляет важнейший результат исследований Новгородцева. «Общим выходом из этого кризиса я признал неизбежную замену конечного совершенства началом бесконечного совершенствования»<sup>28</sup>. Это преодоление веры в построение рая на земле нисколько, однако, не отменяет реальной ценности права и государства. Наоборот, только освобождение от утопии совершенствования жизни, только через ее внешние формы приводит к подлинному историческому «оправданию права», ибо показывает его высшее призвание и укорененность в глубинах духовной жизни.

Анализируя кризис, Новгородцев намечает пути к новому утверждению философии личности. «Не вера в земной рай, которая, оказывается, по существу недостижимым, а вера в человеческое действие и нравственное должностное – вот что становится здесь перед нами. Не обетованная земля, а непреклонная человеческая личность, такова наша последняя опора»<sup>29</sup>.

Отстаивая самостоятельное нравственное и духовно-культурное значение права, не сводимое к категориям силы и расчета к закону, как таковому, возрожденная естественно-правовая доктрина должна была, сменив позитивистские парадигмы, утвердить нравственное до-

<sup>28</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале, Предисловие к третьему изданию*, М.: Типо-лит. т-ва И. Н. Кушнерев и Ко, 1917. – 522 с. – репринтная копия;

<sup>29</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*; М., 1990;



стоинство человека, наделенного свободой и ответственностью. Поэтому в центре политико-правовой теории Павла Ивановича Новгородцева находилось понятие автономной нравственной личности. Новгородцеву удалось выявить связь и проследить развитие целого ряда значимых идей, без которых невозможно представить себе развитие понятия правового государства, например идей народного суверенитета и суверенитета личности, свободы и равенства, нравственности и права и другие. Однако мыслитель был далек от того, чтобы видеть в правовом государстве идеал, разрешающий все общественные противоречия. Идеальный общественный строй, воплощенный в истории, есть, по его мнению, представление, религиозно-эсхатологическое государство.

С точки зрения Павла Ивановича права человека являются постоянным элементом в праве, и отрицание лежит вне пределов власти культурного государства. Осознание существования прав человека нашло воплощение в идее конституций и конституционных гарантий. В конституциях проявляется стремление ограничить государственную волю определенными границами. По мнению Новгородцева, границы государственной власти имеют не только формальный (законодательное закрепление), но и материальный характер (нравственный характер прав человека определяет естественный предел власти государства). Правосознанию изначально присуща идея, что государство имеет перед собой некоторый молчаливо признаваемый им предел властвования. Новгородцев выводит идею прав человека также из закономерности развития самого права. При этом он обращается к историческим истокам развития суверенного государства.

Естественно-правовая теория признает, что право распадается на постоянные или поддающиеся лишь весьма медленному преобразованию изменчивые части. Постоянные элементы являются правовым критерием для оценки тех актов государства, которые с формальной точки зрения являются непререкаемыми. Самым ярким примером постоянных прав, – пишет Новгородцев, – являются права личности, называемые неотчуждаемыми правами. Осознание наличия такого рода постоянных элементов правопорядка нашло яркое воплощение в конституциях и конституционных гарантиях. Павлом Ивановичем делается вывод о том, что в существующем правосознании государство имеет перед собой некоторый молчаливо признаваемый им предел.

Первоначально, говоря об уровне современного правосознания, автор замечает наличие объективной необходимости формирования в нем права на достойное человеческое существование. Своевременность и рациональность подобного перехода нравственного общественного сознания в правовое, чем и отмечается прогрессивность развития права, была обусловлена принципиальным отличием российского типа государственности от западно-европейского.

Отсутствие позитивного закрепления понятия «право на достойное человеческое существование» позволило ученому самостоятельно охарак-

теризовать его сущность, применяя метод «от противного»: «...когда говорят о праве на достойное существование, то под ним следует разуметь не положительное содержание человеческого идеала, а только отрицание тех условий, которые совершенно исключают возможность достойной человеческой жизни»<sup>30</sup>. Принцип универсализма устанавливается Новгородцевым и в отношении трактовки нравственных основ, в частности, принципа достойного существования: «...для отдельной личности нравственный вопрос решается так, что достойное и нравственно-ценное существование должно быть предпочтено продолжительному и спокойному существованию»<sup>31</sup>.

Следовательно, реализация данного права возможна в нравственно развитом обществе, готовым самостоятельно отвечать за свой выбор и нести за него ответственность. Разъясняя и комментируя природу данного права, Новгородцев говорит о принадлежности государству функции по обеспечению его реализации. Необходимо подчеркнуть важность правильного сочетания понятий об абсолютном и относительном в идее прогрессивного развития. В том числе, если мы переходим к вопросу о ее осуществлении, должно изучение конкретных условий и существующих отношений.

Так первым значимым следствием развития идеи социального государства является установление законодательства о рабочих. Автор при этом замечает многомерную возможность реализации подобной обязанности:

«...путем регулирования санитарных условий труда, ... признание за каждым трудящимся особых субъективных прав, вытекающих из общего понятия человеческой личности, ... право на обеспечение на случай болезни, неспособности к труду и старости»<sup>32</sup>.

Декларативность былых попыток закрепления подобных норм не пугает Новгородцева, напротив, понимая указанное обстоятельство, он говорит о дальнейшем развитии и юридическом закреплении норм, касающихся права на труд.

«Общественный идеал нельзя осуществлять в одинаковых формах среди зрелых народов с высокой культурой и у диких племен, едва вступающих на путь гражданственности»<sup>33</sup>, – считает Новгородцев. Человек должен получать не улучшенные условия схожей с царской жизни, а само собой предполагающееся (в правовом социальном государстве) отсутствие негативных или даже вредных обстоятельств, откладывающих отпечаток на полноценное физическое или нрав-

---

<sup>30</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, М., 1990;

<sup>31</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, Абсолютное и относительное в осуществление общественного идеала, III, С.32;

<sup>32</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, М., 1990;

<sup>33</sup> Уаз. Соч., С.33;

ственное становления человека и личности, отмечает Новгородцев о природе права. Павел Иванович придерживался мнения о необходимости выхода роли права за формально-юридические рамки. Правосубъектность отдельного индивида воспринималась им как возможность трудиться, получать образование и медицинское обслуживание, обес-печенную старость и другие.

В этой связи сущность государства должна характеризоваться положительными обязанностями по отношению к личности, наряду с осуществлением «охранительных» и «запретительными» функциями. Право на достойное человеческое существование в полной мере исчерпало стадию теоретической формулировки и требует нормативного законодательного закрепления. В поисках гармонии между началами индивидуальности и всеобщности Новгородцев акцент делает не на государстве, а на индивиде. Право и нравственность обособляются друг с другом, становясь более независимыми друг от друга. И это закономерно, в силу того, что объединение людей в общество, их совместное обитание предполагает подчинение всех его членов единым требованиям права, так как это было бы немислимо, если бы такие преступления, как убийство или кража, ставились в зависимость от нравственного сознания. Вследствие этого создается некая двойственность требований, предъявляемых со стороны общества к его членам. С одной стороны, – это требования нравственных норм, а с другой, – правовых норм, и именно на этапе необходимости утверждения общеобязательных запретительных и разрешительных норм нравственность и право окончательно обособляются. В целом, П.И. Новгородцев был наиболее последовательным мыслителем либерально демократического направления в России начала XX в., превзошедшим своих выдающихся предшественников Б.Н. Чичерина и В.С Соловьева. Многие его мысли весьма ценны и актуальны в условиях современных российских реалий.

В 1899 году Новгородцев выступил со статьей «Право и нравственность», в которой на твердых основаниях либеральной философии права, в полемике с Владимиром Соловьевым, констатировал несводимость права и нравственности друг к другу и устанавливал связь обоих начал на почве естественно-правовой идеи. Это определило принципы нравственной критики позитивного права. Само естественное право понималось как особая часть моральной философии, задающая масштаб нормативной оценке правотворчества.

Таким образом, в период между 1861 и 1917 гг. либерализм выражал стремление буржуазии к ликвидации сословных привилегий, преобразованию абсолютизма в конституционно-парламентскую монархию, утверждению правового строя. Либеральные теоретики делали акцент на идентичности путей развития России и Западной Европы, единстве исторического процесса. Будучи эволюционистами, они являлись категорическими противниками социальных переворотов, считали их аномальными для жизни общества. Идеи либерализма лежали

в основе программы партии кадетов, которая объединяла в своих рядах цвет интеллигенции, мечтавшей о радикальном преобразовании России парламентским путем, на базе общечеловеческих ценностей. Кадеты последовательно выступали за разделение властей, за создание фундамента гражданского общества и правового государства. В области внешней политики они предусматривали преимущественную ориентацию страны на западные демократии. Идеи либеральных реформ, осуществляемых сильной государственной властью, определяли политический курс Российской Империи начала XX в..

Выявленные в процессе данной работы ключевые позиции В.С. Соловьева и П.И. Новгородцева по вопросу специфики определения средств государственного управления обществом позволяют сделать следующие выводы: государство в системе взаимоотношений человек – государство выступает элементом, сдерживающим и контролирующим общественное развитие; государство выступает средством достижения гармоничного сосуществования личностей: «эта гармония является лишь одним из средств для осуществления задач личности и может быть принята и одобрена лишь в той мере, в какой способствует этой цели<sup>34</sup>».

### **Библиография**

- Леонтьев К.Н., *Владимир Соловьев против Данилевского*,  
[http://az.lib.ru/l/leontxew\\_k\\_n/text\\_0380.shtml](http://az.lib.ru/l/leontxew_k_n/text_0380.shtml);  
 Новгородцев П.И., *Право и нравственность. Очерки по прикладной этике*, 1899.  
 Новгородцев П.И., *Об общественном идеале*, М., 1991, 638с.  
 Новгородцев П.И., *Об историческом и философском изучении идей, Вопросы философии и психологии*, 1900, Кн.54.  
 Новгородцев П.И., *Два правовых идеала. Научное слово*. Кн. X. М., 1994;  
 Новикова Л.И., Сиземская И.Н., *Три модели развития России*  
<http://www.i-u.ru/biblio/archive/novikova>;  
 Соловьев В.С. *Оправдание добра. Нравственная философия*, Соч. в 2-х т., М., 1990;  
 Соловьев В.С., *Значение государства*, Собр. соч. в 2-х т., т2, М., 1990.  
 Соловьев В.С., *Чтения о Богочеловеке*, С.-Петербург, 2000, 384с.  
 Соловьев В.С., *Еврейство и теократия*, 2000, Библиотека "ВЕХИ" ,  
<http://www.vehi.net/soloviev/solovevr.html>;  
 Соловьев В.С., *История и будущее теократии*, Книгоизд. Т-во „Просвещение“. – 2-изд. – СПб. : Типо-литогр. АО „Самообразование“, 1873–1900;  
 Покровский И. А., *История римского права*. 2-е изд. Пг.. 1915. С. 29—33,

<sup>34</sup> П.И. Новгородцев, *Об общественном идеале*, гл.1, 3, С. 10;

## Prevention as a basis for effective anti-drugs policy

**Natalia Frolova**

Russian Academy of National Economy and Public Administration, Moscow

**Abstract:** The paper presents models and projects for the prevention of drug abuse among young people. Analyzes the factors that promote social and cultural development of the individual.

**Keywords:** drug, prevention, family, protection, project, program.

## Zapobieganie jako podstawa polityki skuteczna antynarkotykowej

**Abstrakt:** W artykule przedstawiono modele i projekty na rzecz zapobiegania narkomanii wśród młodzieży. Analizuje czynniki, które sprzyjają rozwojowi społeczno-kulturowej jednostki.

**Słowa kluczowe:** narkotyki, zapobieganie, rodzina, ochrona, projektu, programu.

Prevention is the major orientation of state policy aimed at combating narcotic drugs and psychotropic substances and their trafficking. Prevention of **narcotism** as a whole is a complex system of different measures and on universal social level it is carried out by progressive development of the society. Narcotism is a social phenomenon, conditioned by present demand for illicit drugs among certain share of population. Narcotism is interpreted as an aggregate of modes, methods, actions connected with cultivation, producing, trafficking and use of narcotic drugs.

Prevention is tied up with the most important and long-run aspects of social activities, principal measures for economical development, ensuring rights, freedoms and interests of citizens, care for culture and morals, law enforcement and welfare. Those activities have large-scale goals and profound impact on crime, because their social oriented character create provisions for limitation of drug-related crime.

Preventive measures of general character lead to reduction to minimal level in numbers of drug-users, who are principal group of risk in this case. Therefore the one and only strategic way for drug counteraction should be the way of social progress, promoting the development of individual as a creative life-loving personality, as opposed to alternative of destruction-oriented personality.

Prevention as a positive correction in society's moral values means prevention of mass-scale drug dependencies.

Inasmuch as **moral values** (responsibility, good and evil, justice, virtue, honor, orderly behavior, selflessness, valor, conscience, etc.) are a variety of social and cultural phenomena, the objects for prevention are, first of all, children, teenagers, youth as a whole and individually.

Importance of prevention as a basis for state's restrictive anti-drug policies is vividly demonstrated by the formula of drug addiction risks introduced by the prominent Swedish scientist and public figure **Nils Bejerot**, who has dedicated his life to fight with drugs.

$$C = S \times E$$

The risk that the individual will commence to use the drug (C) is a derivative from the susceptibility of the individual (S) multiplied by exposure to drug culture (E). The susceptibility of the individual (S) is the result of a large number of individual factors such as sex, age, social situation, previous experience, etc. The exposure to drug culture (E) also depends on a large number of factors such as: geographic location, affordability of drugs, social environment, pressure from drug dealers, legislation, state willingness to combat drugs, social maturity of the society.

Prevention helps to minimize the risk. **Ernesto A. Randolfi**, Ph. D., professor in Montana State University (USA) has developed a Community Prevention Model [1] that points the following prevention realms: community, school, family, peers, individuals. In the Risk and Protective Factors Model he marks out their principal descriptions:

- Risk factors predict substance abuse and protective factors can buffer risk factors;
- Risk and protective factors have cumulative effect;
- Risk and protective factors occur in communities, families, schools, and individuals and are subject to change;
- Risk and protective factors can be influenced by individual, family, school, and environmental change strategies.

To prevent substance abuse, one should reduce risk factors and increase protective factors throughout a child's life. The methodology of prevention model is based both on formulating basic community risk and protective factors, as well as crucial aspects of prevention strategies. The author points out following principal risk factors: laws and ordinances are unclear or inconsistently enforced, norms are unclear or encourage use, alcohol and other drugs are readily available to minors, unemployment is high, level of economic deprivation is high, there is a lack of strong social institutions and monitoring of youth activities. Another risk factor is inadequate media portrayals, including misleading advertising and pro-use messages.

Trying to analyze principal factors named by *E. Randolfi* as affecting the narcotization of society one should mention their plurality, interdependence with social development, rate of individual's involvement in social relations, productive, management and other types of positive activities. Narcotization, as the authors see it, is a degree of drug abuse penetration in certain social segments, having an epidemic character and destructive orientation. It has a negative impact on social, economical, legal, political, moral and spiritual foundations of society. We think

that here we find a question of methodology, namely the choice of subject of investigation – social processes that are under way in modern society. That is of great importance, because evaluation of dynamics and social impact of phenomena under consideration gives an opportunity to form a basis for comprehensive prevention measures in state counter-drug activities.

*E. Randolfi* points out the following community and society protective factors: laws and ordinances are consistently enforced, opportunities exist for community involvement, community religious composition, informal social control, policies and norms encourage non-use, community service opportunities available for youth, resources (housing, healthcare, childcare, jobs, recreation etc.) are available. Protective factors also include availability of comprehensive risk focused programs for parents of children and adolescents, early childhood and family support programs, existence of widely supported community prevention efforts).

*E. Randolfi* picks out six prevention strategies, each one of them having specific priorities:

*First* – information dissemination. The strategy is based on preventive use of television and radio in choice air times and is complimentary to other prevention approaches;

*Second* – prevention education. The strategy is founded on interactive approaches that engage target audience in educational process thus making it more efficient. Besides that strategy implies peer-led components and two sets of workshops that work to improve parent skills along with adolescent skills;

*Third* – alternatives. The strategy implies involvement of high-risk youth who may not have adequate adult supervision in community services. The strategy is considered to be a part of a comprehensive prevention plan;

*Fourth* – community-based processes. The strategy means successful partnership of prevention subjects, with paid coalition staff operating as resource providers and facilitators;

*Fifth* – environmental strategy. Examples of the strategy include excise taxes, enforcement of minimum purchase age laws, increasing the minimum purchase age for alcohol;

*Sixth* – problem identification and referral. In the framework of the strategy there are provided accurate estimates of conflict situations, avoidance of youth exposure to more problematic substance abusers, promotion of family values and status, providing necessary support to it (family therapy).

Recent American studies in prevention indicate, that constant prevention efforts among youth really work.

Another positive example of state-supported prevention program comes from **Iceland**. The large-scaled program Drug-free Iceland was from the outset given a specific time-frame (1997–2002). The purpose of

---

*Drug-free Iceland* was to improve prevention activities among **teenagers**, averting them from the use of alcohol and illegal substances. The main goal was to unite the nation in its combat against drugs, raise motivation in preventive work, and launch a number of projects and actions [2]. The program was a result of cooperation between state bodies and NGO's.

The method of implementation, that achieved high level of social efficiency, pursued following directions:

- 1) Mobilize society as a whole in the struggle against drugs:
  - a) Contribute to changed attitudes towards young people's drinking and reducing the use of alcohol among children and young people;
  - b) Join forces against drug use in educational, health, social and leisure hour's areas.
- 2) Preventive work and education, concentrating on carefully prepared education about drug matters for children and young people, working on more targeted information for parents or children at elementary school age (In Iceland from 6 to 16 years of age), for teachers, instructors, trainers and others working with children and young people.
- 3) Activation of non-governmental organizations, supporting the activities of NGO's, encouraging the forming of goals and measures in anti-drug matters.
- 4) Cooperation with parent's organizations, supporting the participation of parents in anti-drug work.
- 5) Encouraging improved assistance to young people in risk groups, strengthening the support and specialized service for young people aged 16–18, including services to young families.
- 6) Organizing cooperative work groups against drugs nationwide and in the communities, including:
  - a) An active anti-drug work encouraged in communities all around the country;
  - b) Object oriented projects against drugs in communities and cities under a common motto.
- 7) Encouragement of active and powerful cooperation between customs and law enforcement in the anti-drug work.

The Icelandic anti-drug project helps to grasp and underline the novelty of approaches and programs, that were realized to strengthen social, legal, family culture, social relations, formulate the priorities in evolution of nation as a whole. The experience of Iceland is of special value, because the organizers managed to engage in drug prevention activities diverse social and age groups, ministers, members of parliament, local and municipal authorities. Following aspects of the five-year program deserve particular mentioning:

- a) A campaign introducing the rules regarding how long teenagers are allowed to stay out in the evening. Parents of 13–15 years old children were provided through communities with magnetic cards on which



there were printed the rules regarding how long teenagers could stay out in the evening. Parents were encouraged to respect and follow these rules. A 3-minute long video on the importance of respecting the rules of time spend out of home in the evening was produced and presented on the television channels in-between the programs. People's reaction to the campaign was positive and the police claimed that it had resulted in fewer teenagers being outside late at night;

- b) The promotional campaign "Traveling together – going together", including re-consideration the arrangements of traditional outdoor festivals including the agreement that the number of teenagers who are not accompanied by their parents at the festivals should be limited and such festivals should be organized with the family as whole in mind;
- c) The project "The Family together at Turning Points", aimed at lessening the "party-feeling" sensed by people, especially among teenagers and urging the families to spend time together celebrating special events (such as national holiday on June 17, turn of the year, etc.). The campaign had a prominent promotional support, including the distribution of postcards to every home in the country pointing out to parents that they should spend their time with their children;
- d) The project aimed at fighting the use of alcohol among teenagers. Promotional posters were placed in liqueur stores all over the country, encouraging people not to do a bad deal that is not to buy alcohol for children and teenagers. Their text read in three ways:

**Don't do a bad deal!**

Buying alcohol for teenagers is a legal offence!

**Don't do a bad deal!**

Teenagers want clear messages – let's not buy alcohol for them!

**Don't do a bad deal!**

Intoxicated teenagers are in danger!

A collaborative group consisting of representatives from the Organization of High-School Students, The State Alcohol and Drug Prevention Council, Drug-free Iceland, The Reykjavik Police Force and Home and School public foundation in collaboration with The State Wine, Spirit and Tobacco Monopoly initiated a campaign fighting the use of alcohol among teenagers. The campaign was aimed especially at the parents of teenagers in high schools as well as other adults. There was close cooperation with students in high schools. The Women's Youth National Team in Handball along with various other young people distributed postcards with advice for parents and other adults. The postcards, which were distributed in liqueur stores, contained a message where parents were asked to support the teenagers and set clear limits for them to follow by not providing them with alcohol or premises for their drinking. It

---

was also pointed out that parents must be able to rely on other adults not buying alcohol for their children or providing them with a place for drinking alcohol or using drugs. Teenagers in high school designed the postcard;

- e) Promotional campaign against the use of alcohol among teenagers, aimed directly at the age group of 13–15 years, and involving in its preparation and actualization teenagers of the same age group. The objective of the campaign was to get teenagers to reflect on these issues, decrease their use of alcohol and change their attitude towards the harmfulness of alcohol. The project involved a number of press conferences and interviews with teenagers, revealing the fact that a large number of teenagers decided not to drink alcohol. The project was well publicized in media, involving television commercials, radio announcements, posters and advertisements in youth news-bulletins and magazines. For example the teenage magazine *Smellur* has published a number of anti-drug slogans: Keep Your Memory – Forget the Hashish, You'll be a heap of Hashish, We Know What We Want – We Know How to Say No, I Don't need a Drink;
- f) Youth project seeking inspiration from active young people and trying to get a positive picture of what young people are doing today;
- g) Cooperation with the police on increased surveillance at restaurants and bars serving alcoholic beverages.

A number of above mentioned prevention projects, combined with new initiatives is under way in Iceland today. *Drug-free Iceland* project has definitely shown that prevention among youth can be successful provided that the following three indispensable conditions are observed:

*First:* A governmental policy sending out a clear message that the use of drugs will never be tolerated and that every measure will be taken to combat the use of illegal substances;

*Second:* Access to rehabilitation;

*Third:* Provisions of law state clearly that the importation, distribution and selling of illegal substances are subject to heavy penalty.

The program *Drug-free Iceland* is one of the best examples of the message by the Icelandic government, that illegal substances will not be tolerated.

## **Bibliography**

ECAD Newsletter, 2004. N 5 (71). – P.4

The Program Drug-free Iceland. Final report. Reykjavik, May 2003.

## **Ekologiczne aspekty funkcjonowania sił zbrojnych – RP**

**Olga Niewiada**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstrakt:** Przemiany i transformacje, które się dokonały w ostatnim dziesięcioleciu XX w. w różnych sferach działalności spowodowały, iż zaczęto inaczej niż dotąd postrzegać otaczającą rzeczywistość; zwłaszcza po zmianie punktu widzenia na zagadnienia militarne okazało się, że trzeba inaczej traktować otaczające nas środowisko i problemy jego bezpieczeństwa. Prowadząc działania wojenne nie da się całkowicie uniknąć dewastacji środowiska. Wprowadzając zmiany w mechanizmy i prawa jakimi rządzi się wojna, można zmniejszyć skutki prowadzenia działań w środowisku. Dlatego też w okresie pokoju powinno się zwiększać świadomość ekologiczną wśród żołnierzy jako obywateli naszego państwa. Artykuł dotyczy zagrożeń ekologicznych wynikających z pobytu wojsk.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo ekologiczne, zagrożenia promieniotwórcze, zagrożenia chemiczne, zagrożenia ropopochodne, zagrożenia sanitarno-bytowe, zagrożenia niejonizujące, zagrożenia wywołane hałasem i wibracjami

## **Environmental aspects of the functioning of the armed forces – RP**

**Abstract:** Changes and transformations that have occurred in the last decade of the twentieth century in various areas of activities shed new light on surrounding reality; especially after changing the perspective on military issues, it turned out that environmental issues and the environment safety problems have to be handled otherwise. It is not possible to avoid the environment devastation during hostilities. By making changes in the mechanisms and laws which concern the war, negative environmental effects could be significantly reduced. Therefore, during peace time environmental awareness should be increased among the soldiers as citizens of our nation. This article applies to environmental threats resulting from the stay of troops such as.

**Keywords:** environmental safety, radioactive threats, chemical risks, threats caused by oil and oil based products, sanitary risks, non-ionizing, noise and vibration

Przemiany i transformacje, które się dokonały w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku w różnych sferach działalności spowodowały, iż zaczęto inaczej niż dotąd postrzegać otaczającą rzeczywistość; zwłaszcza po zmianie punktu widzenia na zagadnienia militarne okazało się, że trzeba inaczej traktować otaczające nas środowisko i problemy jego bezpieczeństwa.

W *Strategii obronności RP* uznano zasadniczą wartością jaką jest ochrona środowiska<sup>1</sup>. To prowadzi wprost do potrzeby określenia składnika naszego bezpieczeństwa ogólnego, a mianowicie bezpieczeństwa ekologicznego. Z jego formami spotykamy się codziennie, dotykają nas skutki agresji antyekologicznej odnoszone nie tylko do okresu pokoju, który jest dzisiaj „pokojem zbrojnym”, lecz także do czasu wojny. Toteż oceniając obszary działalności gospodarczej jak również tereny ewentualnych zmagani zbrojnych – środowiska, otoczenia pola walki – dostrzegamy, że w nim leżą źródła zagrożeń bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

W stosunku do kraju, regionu geograficznego itp. na bezpieczeństwo środowiskowe musimy spojrzeć przez pryzmat skutków zagrożeń powodowanych czy to przez procesy wytwarzania, czy to przez transport, czy to przez technologie przemysłowe, czy to przez wyścig zbrojeń, czy to wreszcie przez niszczenie obiektów przemysłowych w działaniach wojennych, jeśli do nich dojdzie<sup>3</sup>.

Definicją bezpieczeństwa ekologicznego traktująca je jako

trwały i ciągle proces zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego, zabezpieczający spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu, przy użyciu różnych środków zgodnych z zasadami współżycia wewnętrznego państwa i społeczności międzynarodowych<sup>4</sup>.

Jednocześnie wskazuje ono, że proces ten powinien się toczyć przy udziale wielu elementów składowych, których działanie przede wszystkim powinno być dostosowane do sfery współpracy międzynarodowej, strategii rozwoju danego kraju oraz zbiorowej świadomości ekologicznej jego społeczności.

Bezpieczeństwo środowiskowe może być osiągnięte i utrzymane dzięki przestrzeganiu szeregu zasad postępowania w odniesieniu do stosunków pomiędzy państwami. Ma ono współcześnie wiele ważnych aspektów, w tym również te o charakterze militarnym. Nie da się bowiem w czasach „zbrojnego pokoju” rozdzielić polityki militarnej od wewnętrznej, zewnętrznej, ekonomicznej itp. Aby jednak o nich mówić w miarę wszechstronnie, należy się oprzeć na wiedzy o szeroko rozumianym bezpieczeństwie środowiskowym rozpatrywanym w makro- i mikroskali.

Wychodzi się przy tym z założenia, że bezpieczeństwo ekologiczne wymaga koordynacji zarówno w skali narodowej, jak i światowej, tym bardziej że jest rozróżniane zazwyczaj i jako kategoria praktyczna, i jako kategoria psychiczna określana mianem świadomości ekologicznej. Jeżeli bezpieczeństwo ekologiczne jest postrzegane jako wyobrażenie praktycznej

---

<sup>1</sup> Strategia bezpieczeństwa RP, przyjęta przez rząd 21 października 2014.

<sup>2</sup> L. Zacher, *Bezpieczeństwo ekologiczne – wymiary polityczne, międzynarodowe i globalne* [w:] *Międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne*, Lublin 1991, s. 98.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>4</sup> J. Haber, *Bezpieczeństwo jako determinanta stosunków międzynarodowych*, [w:] *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*, Warszawa 1981, s. 34 i nast.

działalności człowieka, to siłą rzeczy musi być również kategorią polityki, negocjacji, układów, stosunków wzajemnych państw itp. I chociaż nie dotyczy jakiegoś wymagowanego nieosiągalnego stanu idealnego, to w rzeczywistości odnosi się do stanu faktycznego istniejącego w danym miejscu i czasie. Jednak by mówić o jego utrzymaniu w sensie funkcjonowania pewnych norm uzgodnionych w formie traktatów zwyczajowo lub innymi sposobami i działań czy rekomendacji działań związanych z odpowiednimi środkami i metodami ich użycia, należy zwrócić uwagę na<sup>5</sup>:

- *obszary środowiskowe*, w których zamierza się stan bezpieczeństwa osiągnąć, a więc na atmosferę, hydrosferę, litosferę itp.;
- *czynniki zagrożeń środowiska*, które wywierają wpływ na jego stan;
- *tendencje do rozwoju wypadków i katastrof* – np. w toku wojny, czyli inaczey kierunku i siłę oddziaływania ich negatywnych skutków przy jednoczesnej ocenie okoliczności, które sprzyjają lub nie ich wystąpieniu;
- *przewidywanie i ocenę skutków negatywnych zjawisk degradacji środowiska w bliższej i dalszej perspektywie czasowej*<sup>6</sup>.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż bezpieczeństwo ekologiczne może być zachowane w przypadku stosowania przez wszystkich bez wyjątku jednakowych ustalonych zasad współpracy. Spośród nich z wielu względów na czoło wysuwa się kilka, a mianowicie: utrzymywanie już istniejącego stanu środowiska, przywracanie do normy zakłóconego stanu środowiska przyrodniczego i podejmowanie działań w celu jego poprawy. We współczesnych realiach obiecującym postulatem możliwym do spełnienia byłoby osiągnięcie totalnego bezpieczeństwa ekologicznego. Jeśli jednak zdamy sobie sprawę, iż proces ten będzie tak długi, jak okres degradowania i dewastowania środowiska (w wielu miejscach osiągający stan kryzysu czy nawet klęski ekologicznej), to okaże się to dzisiaj mało realne. W praktyce częściej dąży się do osiągnięcia takiego stanu drogą małych kroków i decyduje albo o bezpieczeństwie pewnych środowisk i dziedzin działalności człowieka, albo też określonych obszarów. Liczne doświadczenia z praktyki działań na forum wewnętrznym czy międzynarodowym wykazują, że już istniejące czy wyłaniające się problemy ekologiczne nie są rozwiązywane, ani nie mogą być rozwiązane do końca, przynajmniej w krótkim czasie, np. problem gazowych i pyłowych zanieczyszczeń atmosfery czy kwaśnych deszczy. Jest to niemożliwe z przyczyn organizacyjnych, fizycznych, ekonomiczno-finance-sowych itp. Jest to nierealne również z tego powodu, że interesy poszczególnych państw czy regionów gospodarczych dotyczące bezpieczeństwa ekologicznego, ogólnie rzecz biorąc, nie są tożsame.

---

<sup>5</sup> L. Zacher, *Bezpieczeństwo ekologiczne...*, op. cit., s. 99.

<sup>6</sup> *Ramowa konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu* Dz.U. z 1996r. Nr 53 poz. 238.

## Globalne bezpieczeństwo ekologiczne i jego zagrożenia

Postęp cywilizacyjny, zwłaszcza w XIX w. przyniósł, wraz z ogromnym rozwojem technicznym, drastyczną dewastację otaczającego nas świata. Wiek węgla wprowadził do atmosfery ogromne ilości nie tylko tlenu i dwutlenku węgla, lecz również dwutlenku i trójtlenku siarki, azotu i innych zanieczyszczeń<sup>7</sup>. Doprowadziło to do powstania kwaśnych deszczy, które spowodowały niszczenie życia w strumieniach i rzekach Anglii a nawet w jeziorach Szwecji i Norwegii<sup>8</sup>.

Postęp techniczny wystąpił również w produkcji zbrojeniowej. Na rzecz gospodarki zbrojeniowej przez całe stulecie pracowały huty, koksownie, kuźnie, zakłady chemiczne, rafinerie. Dewastowano środowisko naturalne, stosując rabunkową działalność w pozyskiwaniu minerałów potrzebnych do produkcji środków wybuchowych i innych środków bojowych. Wykrycie złóż diamentów na pustyniach Afryki spowodowało dosłowne jej przekopywanie przez maszyny, naruszając bardzo kruchą równowagę ekologiczną. Poszukiwanie złota i drogich kamieni w krajach Trzeciego Świata (Indie, Sri Lanka, Brazylia, Boliwia) prowadzi się z reguły metodą polegającą na rozmywaniu przez tzw. ekrany (armatki wodne) zboczy gór, przepływaniu i sortowaniu materiału na sitach. Spowodowało to nieodwracalne zmiany zarówno w środowisku leśnym jak i poważnie zakłóciło stosunki wodne<sup>9</sup>. Poważny problem zachwiania równowagi ekosystemu stanowi wycinanie drzew w puszczy równikowej<sup>10</sup>. Wiele wydawnictw przedstawia mapy niszczenia lasów oraz spowodowane tym zmiany klimatyczne. Drewno egzotyczne można nabyć już w Polsce, a firmy szeroko propagują podłogi z drewna z Afryki, Madagaskaru czy dorzecza Amazonki.

Wymieniona powyżej destrukcyjna działalność człowieka, mimo że pozornie nie jest związana z wojskiem czy działaniami militarnymi, to można zauważyć, że większość uzyskanych w ten sposób funduszy przeznaczonych jest na zbrojenia. Drastycznym tego przykładem są wojny na kontynencie afrykańskim, które doprowadziły w swej konsekwencji do wyniszczenia całych narodów<sup>11</sup>.

Należy zauważyć prawidłowość, że stojące na wyższym poziomie narody nie dewastują swojego kraju. Pozwalają jednak biednym, nieświadomym czekającego ich zagrożenia, produkować niebezpieczne substancje chemiczne (Indie – Bopal), produkować w oparciu o niesprawdzone lub niebezpieczne technologie. Sprzedają stare technologie w zamian za cenne surowce, by później w ramach ochrony środowiska wprowadzać własnych

<sup>7</sup> J. Walker, *Katastrofy ekologiczne*, Warszawa 1994, s. 8.

<sup>8</sup> M. Barnier *Atlas wielkich zagrożeń, ekologia – środowisko – przyroda*, Warszawa 1995, s.12.

<sup>9</sup> I. Wojciechowski, *Ekologiczne podstawy kształtowania środowiska*, Warszawa 1987, s.55 i nast.

<sup>10</sup> M. Barnier *Atlas wielkich zagrożeń, ekologia...* op. cit., s. 15.

<sup>11</sup> R. Andrzejewski, *Stan środowiska w Polsce*, Warszawa 1993, s. 89.

ekspertów, własnych pracowników lub na koszt poszkodowanego państwa szkolić jego pracowników w nowych technologiach utylizujących odpady starych technologii. Korporacje doprowadzają do występowania waśni międzynarodowych, a w konsekwencji do wojen. Walczącym stronom można dostarczać broń i amunicję. W ten sposób powstaje specyficzny krąg wzajemnie powiązanych zależności<sup>12</sup>.

Obecne konflikty regionalne wykazały, że rozwój nowych technik wojskowych generuje coraz większe czynniki zagrożenia środowiska naturalnego. Rozwój broni masowego rażenia w przypadku jej użycia grozi nieodwracalnymi zmianami w przyrodzie uniemożliwiającymi dalsze życie człowieka. Opisywane wyżej degradowanie środowiska może mieć wpływ, (a często już ma) na lokalne i regionalne konflikty zbrojne. Wychodzącą temu naprzeciw podstawą działań NATO w zakresie ochrony środowiska i ekologii jest art. 2 Traktatu Północnoatlantyckiego mówiący:

Strony będą przyczyniały się do dalszego rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków międzynarodowych przez wzmocnienie swoich wolnych instytucji, przez spowodowanie lepszego zrozumienia zasad, których te instytucje są oparte oraz przez pobudzenie warunków stabilności i dobrobytu<sup>13</sup>.

Bardzo szybko rozwijające się nowoczesne technologie oparte na krzemie i energii jądrowej pozwoliły na powstanie nowych rodzajów broni opartych na elektronice i optoelektronice. Coraz droższe uzbrojenie i krótkie terminy jego przydatności do walki sprzyjają wywoływaniu lokalnych konfliktów zbrojnych<sup>14</sup>. Podczas nich państwa produkujące takie uzbrojenie, w praktyce mogą sprawdzić działanie w warunkach bojowych wprowadzane technologie oraz przeprowadzić doświadczenia z nowymi typami broni (broń grafitowa), której próby w warunkach poligonowych były by zbyt kosztowne lub niedopuszczalne.

Wprowadzenie do uzbrojenia atomowych okrętów podwodnych oraz uzbrojenie ich w rakiety i torpedy z głowicami jądrowymi, stworzyło realne zagrożenie katastrofami ekologicznymi. Obawy również budzi fakt składowania nieprzydatnych materiałów bojowych w kopalniach (możliwość skażenia wód gruntowych) czy zatapiania ich w morzu. Poważne niebezpieczeństwo stanowią laboratoria, w których przechowuje się (na wszelki wypadek) groźne wirusy zakaźnych chorób epidemicznych (ebola, cholera, dżuma, czarna ospa, choroba Nilu). Zdarzają się ucieczki tych nieproszonych gości. Budzi to wątpliwości, co do właściwego zabezpieczenia takich obiektów przed osobami, które chciałyby użyć przechowywanych tam bakterii i wirusów do celów innych niż produkowanie szczepionek.

---

<sup>12</sup> I. Wojciechowski, *Ekologiczne podstawy...*, op. cit., s. 56.

<sup>13</sup> M. Flemming., *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych – zbiór dokumentów*, Warszawa 1991, s. 69.

<sup>14</sup> T. Pióro *Broń jądrowa*, Warszawa 1971, s. 9–10.

## Zagrożenia ekologiczne wynikające z faktu pobytu wojsk

### Zagrożenia promieniotwórcze

Wyścig zbrojeń w czasie II wojny światowej doprowadził do skonstruowania i w dniu 16 czerwca 1954 r., dokonania pierwszej próby nuklearnej na poligonie Alamogordo w USA. Do 1994 r. przeprowadzono 2025 takich próbnych wybuchów jądrowych. W ten sposób na powierzchni ziemi znalazło się 31 ton materiałów radioaktywnych<sup>15</sup>. Wiele zagrożeń wynika również z faktu szkolenia wojsk. Pozorowane ataki lotnicze na obiekty gospodarcze, elektrownie atomowe, węzły kolejowe, zakłady przemysłowe wskutek błędu człowieka lub maszyny powodowały rozbicie samolotów w pobliżu wymienionych obiektów stwarzając realne zagrożenie katastrofą. W czasie trwania „zimnej wojny” naliczono około 100 katastrof okrętów podwodnych i samolotów z bombami nuklearnymi na pokładzie.

Według ogólnego podziału zagrożenie promieniotwórcze możemy podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne. Wpływ na zagrożenie zewnętrzne mają obiekty energetyki jądrowej w sąsiadujących z nami państwach. Natomiast zagrożenia wewnętrzne powodują obiekty badawcze położone na terenie Polski<sup>16</sup> jak również ośrodki produkcji izotopów, gdzie składowane jest wypalone paliwo jądrowe, różnego rodzaju placówki medyczne, terapeutyczne, naukowe i przemysłowe, w których użytkuje się około 60 dużych źródeł (akceleratory, bomby kobaltowe itp.) nad rzeką Narew, zlokalizowano około 9 tysięcy kg materiałów radioaktywnych głównie uranu, plutonu i toru. Obecnie zarejestrowano około 800 tysięcy izotopowych czujników dymu zamontowanych w różnego rodzaju obiektach gospodarczych. Z uwagi na niewielką ilość materiałów rozszczepialnych, średnią radioaktywność i właściwą nad nimi kontrolę oraz zabezpieczenie wymienione obiekty, nie stwarzają realnego zagrożenia dla ludzi i środowiska<sup>17</sup>.

Zagrożenia skażeniem zwiększają znacznie tzw. „tajemnice obrony”, umożliwiające wszelkie nadużycia: przeróżne próby o skutkach wymykających się z pod kontroli, pozbywanie się niebezpiecznych odpadów i materiałów bez zachowania jakichkolwiek środków ochrony np. zatapianie w morzu (Morze Karskie w latach 1964–1986), czy składowanie w starych kopalniach<sup>18</sup>.

Wycofanie z naszych jednostek czujników izotopowych i ścisła ewidencja i kontrola nad zamkniętymi źródłami promieniowania jonizującego, używanych do cechowania przyrządów dozymetrycznych zgodnie z obowiązującymi przepisami zarówno państwowymi jak i procedurami NATO, minimalizują to zagrożenie praktycznie do zera. Do szkolenia żołnierzy wprowadzono automatyczny imitator skażeń promieniotwórczych WIP, który

<sup>15</sup> K. Szarski *Problemy zagrożenia nuklearnego Europy*, Warszawa 1987, s. 9.

<sup>16</sup> Reaktory w Świerku pod Warszawą.

<sup>17</sup> R. Andrzejewski, *Stan środowiska w Polsce*, Warszawa 1993, s. 97.

<sup>18</sup> S. Śladkowski *Materiały do przedmiotu Ekologia*, Warszawa 2001, s. 25.



współpracuje z rentgenometrem DPS-68 i służy doskonaleniu umiejętności posługiwania się tego typu sprzętem<sup>19</sup>.

Jeśli zatem mowa o jakichkolwiek zagrożeniach, to tylko w odniesieniu do stacjonarnych laboratoriów oraz składnic dysponujących zamkniętymi źródłami promieniowania jonizującego i tylko w razie możliwości wypadku w czasie ich transportu. Jak z tego wynika, o przestrzennym zagrożeniu skażeniem promieniotwórczym w jednostkach WP nie ma i nie może być mowy, tym bardziej, że nie dysponowały one i nie dysponują ładunkami jądrowymi<sup>20</sup>.

### **Zanieczyszczenia chemiczne**

Jednym z rodzajów broni masowego rażenia jest broń chemiczna. Zastosowanie jej w czasie I wojny światowej pod Ypres, wymusiło potrzebę poszukiwania środków obrony wojsk własnych. Dlatego też nasze pododdziały stale doskonaliły umiejętności praktycznego posługiwania się posiadanym sprzętem bojowym, transportowym i innego rodzaju środkami. Aby stworzyć realistyczną wizję zagrożeń z jakimi żołnierz może spotkać się na współczesnym polu walki, zachodzi potrzeba zastosowania szeregu środków imitujących różne sytuacje bojowe. Przygotowanie żołnierza – obywatela, który po odbyciu służby wojskowej w późniejszym czasie będzie wykonywał różne inne zadania na rzecz gospodarki naszego kraju wpływa na pewno na właściwe ukształtowanie postaw proekologicznych oraz wyczuli na zagrożenia występujące w tej materii. Sytuacja międzynarodowa stwarza realną wizję działań w skażonym środowisku<sup>21</sup>.

W latach powojennych do pozorowania skażeń ćwiczebno-bojowych używano mieszanek środków trujących na bazie iperytu i innych substancji toksycznych np. napalmów, arborycydów, defoliantów czy desykantów. Niska świadomość w zakresie wiedzy o potrzebie ochrony środowiska, trudności w procesie neutralizacji tych środków oraz wiara, że przyroda sama sobie z nimi poradzi, powodowała skażenie terenów, na których przeprowadzano ćwiczenia z użyciem tych środków (np. poligon Muszaki)<sup>22</sup>. Dzisiaj, gdy wzrosła wiedza o potrzebie ochrony środowiska. Dlatego też obecnie stosuje się w szkoleniu imitatory i środki pozoracji:

- uderzenia bronią jądrową lub chemiczną;
- chemiczne i promieniotwórcze skażenia powietrza, sprzętu i terenu;
- skutki uderzenia różnymi rodzajami środków walki.

Jednym z takich czynników jest odczynnik RT (mieszania iperytu, chloroacetofenonu, trójchloroacetyleny i asfaltu) wykorzystywanego do

---

<sup>19</sup> K. Szarski *Problemy zagrożenia nuklearnego Europy*, Warszawa 1987, s. 165.

<sup>20</sup> S. Śladkowski *Wojsko i środowisko*, Warszawa 1996, s. 40.

<sup>21</sup> S. Śladkowski *Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych* Warszawa 2003, s. 50.

<sup>22</sup> S. Śladkowski *Materiały do przedmiotu Ekologia*, Warszawa 2001, s. 25.

szkolenia z zakresu ochrony przed bojowymi środkami trującymi. Do ich wykrywania stosuje się małe świece testowe (MST), ćwiczebne granaty łązwiące (CGL-1), a także granaty dymne i inne. Wiele środków pozoracji z uwagi na zawarte w nich komponenty chemiczne jest mniej lub bardziej toksyczna w stosunku do otaczającego środowiska, a tym samym nie jest dla niego zupełnie obojętne. Wprowadzenie imitatorów skażeń chemicznych S-1 i S-2 oraz odczynników CB-1, Bc-b (Cb-b, Cb-2b) czy jak w armiach zachodnich waniliny nie rozwiązały skutecznie tego problemu. Mimo zalet, jakie niewątpliwie mają pozoracyjne środki fosforoorganiczne i parzące jak i drugie pozorujące skażenie terenu, środków bojowych i transportowych to dochodzi jednak w trakcie ich stosowania do oparzeń skóry, podrażnień błon śluzowych oraz spojówek oczu. Dość duża trwałość (nawet 2 doby) powoduje również zanieczyszczenie terenu w miejscu stosowania. W celu zabezpieczenia żołnierzy i osób postronnych podejmuje się środki bezpieczeństwa polegające na zamknięciu dostępu do terenu ćwiczeń na określone odległości (powyżej 100 m). Wśród wielu typów imitatorów stosowane są również takie które są bezpieczne dla otoczenia np. komplet rurek wskaźnikowych do imitacji bojowych środków trujących, kwaśny węglan sodu stosowany do aparatury pokładowej wykrywającej substancje chemiczne i inne. Wprowadzono również rygory ograniczające stosowanie środków pozoracji pola walki w Ośrodkach Techniczno-Specjalnych, Garnizonowych Ośrodkach Szkolenia Treningowego i Ośrodkach Szkolenia Technicznego rozmieszczonych w pobliżu skupisk ludności<sup>23</sup>.

Potrzeba szkolenia wojsk w warunkach zbliżonych do współczesnego pola walki wpływa jednak, w większym czy mniejszym stopniu, na degradację w miejscach przeprowadzanych szkoleń. Aby zminimalizować ten wpływ stosuje się szereg środków zapobiegawczych poprzez właściwą organizację szkoleń i ćwiczeń, prowadzenie w określonych rejonach tzw. rejonach skażeń, właściwego ich oznakowania, kierowania ruchem, wystawiania posterunków ochronnych i przestrzegania bezpieczeństwa w stosunku do osób postronnych, które przypadkowo mogą pojawić się w rejonie ćwiczeń.

Istotnym źródłem zagrożenia chemicznego są substancje chemiczne uznane za niebezpieczne w określonych warunkach. W jednostkach magazynowane są materiały niezbędne do funkcjonowania i eksploatacji sprzętu znajdującego się na wyposażeniu wojska. Wśród nich znajdują się materiały pędne i smary, materiały pędne rakiet, w tym mieszanki kwasowe P i K (95 i 530 ton), które w przypadku awarii mogą skazić glebę i wodę. Składowana jest również samina (mieszanina izomerów ksylidyny i trietyloaminy) w ilości 200 ton mającej właściwości kancerogenne i stwarzająca dodatkowo zagrożenie wybuchem, oraz przechowuje się również podchloryn wapnia (430 ton w składnicach w Ostrowi Mazowieckiej, Łomży, Miliczu, Grupie

---

<sup>23</sup> S. Śladkowski *Aspekty militarne ...* op. cit., s. 55.

i Klaju), który nieodpowiednio użyty może zagrozić wierzchniej warstwie gleby<sup>24</sup>.

Wspomnieć również należy o grupie substancji chemicznych zaliczanych do tzw. prekursorów (trichlorek arsenu, tioglikol) bądź toksycznych związków chemicznych, które są wykorzystywane w badaniach naukowych i wdrożeniowych instytutów oraz placówek naukowo badawczych (WAT, WAM, WICHiR) bądź jako materiał przez wojska. Stanowią ją niewielkie ilości iperytu (kilkaset kg), chloropikryny (12,5 tony), luizytu (około 50kg), tabunu (niespełna 10kg) czy trichloru arsenu, tioglikolu i alkoholu pinakolinowego (około 6 kg). Wyżej wymienione substancje można produkować, nabywać i przechowywać dla celów badawczych, medycznych, farmaceutycznych lub ochronnych, pod rygorem zachowania warunków międzynarodowych ustaleń określających ich ilości, a także poddania się kontrolom. Dotyczy to również sił zbrojnych, na które zgodnie z Konwencją o zakazie broni chemicznej nakłada się obowiązek typowania oraz zgłaszania odpowiednim organom rodzaju i ilości wykorzystywanych lub deponowanych środków i substancji niebezpiecznych<sup>25</sup>.

### **Zanieczyszczenia ropopochodne**

Obecna technika wojskowa spowodowała znaczne zapotrzebowanie na materiały pochodzące z rafinacji ropy naftowej. Duża różnorodność pojazdów samochodowych, gąsienicowych, samolotów, agregatów prądotwórczych, ciągników artyleryjskich czy okrętów wojennych, powoduje codzienne zapotrzebowanie na produkty ropopochodne. Przechowywane są one w ogromnych w zbiornikach, beczkach, kanistrach. Często substancje ropopochodne, wskutek niewłaściwej obsługi przy ich przetaczaniu, przedostają się na powierzchnię gleby czy do wody, powodując zanieczyszczenia<sup>26</sup>. Obecnie w bazach morskich i lądowych składowane są dziesiątki ton różnych produktów ropopochodnych. Środki masowego przekazu informują bardzo często o katastrofach cystern samochodowych czy kolejowych z których do gleby dostają się setki litrów tych produktów, powodując zagrożenia katastrofą ekologiczną jeśli zdarzenie to ma miejsce w pobliżu ujęć wody pitnej. W toku normalnej eksploatacji samolotów na dolotach do lotniska część „zaoszczędzonego” podczas lotu paliwa zrzuca się w określonych rejonach. Teoretycznie wysokość na której następuje zrzut jest tak dobrana, że paliwo wyparowuje zanim osiągnie powierzchnię gleby. Skażane jest jednak powietrze. Powstałe w ten sposób rodniki sprzyjają powstawaniu chmur i opadów, które z kolei wtórnie skażają powierzchnię gleby<sup>27</sup>.

Realnie trudno jest ocenić zagrożenia wynikające z faktu przechowywania paliw i produktów ropopochodnych, ponieważ wiele zbiorników i dy-

---

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> S. Śladkowski *Wojsko i środowisko...* op. cit, s. 38.

<sup>26</sup> Ibidem, s.46.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 23.

strybutorów eksploatowanych w naszej armii jest przestarzałych i od lat niemodernizowanych. Sprzyja to ucieczce paliwa do gruntu. Największym zagrożeniem jest fakt, przemieszania się paliwa wraz z wodami gruntowymi w rejon ujęć wody pitnej dla miasta. Inego rodzaju skutki powodują awarie tankowców na morzu.

Odrębnym zagrożeniem – niezwiązanym z wojskiem – jest kradzież paliwa bezpośrednio z rurociągów przechodzących przez Polskę, lub w pobliżu rafinerii. Powoduje to nie tylko zagrożenie katastrofą ekologiczną spowodowaną przedostaniem się do gleby tysięcy litrów paliw, lecz również – w przypadku eksplozji – ogromnym zniszczeniem w rejonie wybuchu i powstałymi pożarami.

Przyjmuje się, że 1 litr oleju napędowego zanieczyszcza milion litrów wody powoduje to jej niezdolność zarówno do bezpośredniego spożycia jak i do celów gospodarczych. Dziesięć litrów oleju napędowego tworzy na powierzchni 16 km<sup>2</sup> akwenu nieprzepuszczalną warstwę uniemożliwiającą wymianę tlenu w wodzie. Produkty ropopochodne, jako lżejsze od wody, tworzą na jej powierzchni powłokę, która jest nieprzepuszczalna dla tlenu atmosferycznego. Wiele gatunków zwierząt wodnych korzystających z formy pobierania tlenu z powierzchni wody (np. topielica, pajak topik, płoszczyca), pozbawionych tej możliwości ginie<sup>28</sup>.

Obserwując przeprawy wodne naszych wojsk można zastanowić się, jak wiele litrów wody w jeziorach pojezierza drawskiego zostaje skażonych podczas ćwiczeń poligonowych. Wyjaśnia to być może zainteresowanie naszymi poligonami nawet takich krajów jak Kanada, która bardzo dba o swoje naturalne środowisko<sup>29</sup>.

Produkty ropopochodne to również napalm, który stosowany w ostatnich latach w mniejszych ilościach stanowi realne zagrożenie zanieczyszczeniem środowiska naturalnego na terenach jednostek wojskowych.

Stosowanie napalmów i środków zapalających opartych na produktach rafinacji ropy naftowej, a służących do rażenia żołnierzy, niszczenia uzbrojenia, sprzętu bojowego, środków transportowych, amunicji, stacji paliw, fortyfikacji, umocnień, masywów leśnych itp. Dodatkowo domieszki w postaci asfaltu, fosforu, magnezu, glinu i innych składników podwyższającymi temperaturę palenia powoduje wtórne silne skażenie środowiska w jakim zastosowano substancje zapalające.

### **Zanieczyszczenia sanitarno-bytowe**

Jednostki wojskowe, jak każda inna grupa społeczna zarówno w garnizonie jak i po zmianie dyslokacji na poligonach, codziennie produkuje śmieci. Odpady są produkowane zarówno w sferze bezpośredniej produkcji jak i zabezpieczeniu codziennego funkcjonowania jednostki. Przy podziale odpadów gros stanowią substancje organiczne, mniejszą część mineralne,

---

<sup>28</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>29</sup> J. Walker, *Katastrofy ekologiczne...* op. cit., s. 72.

a jeszcze mniejszą popioły. Z uwagi na liczebność populacji, skupionej z reguły na niewielkiej przestrzeni, największym problemem są odpady komunalne<sup>30</sup>. Składniki organiczne w oczyszczalniach przetwarzane są w procesach biochemicznych, w wyniku których powstają dwutlenek węgla, amoniak, siarkowodór, metan, azotyny, siarczany i inne. Związki te mogą negatywnie oddziaływać na środowisko tylko w przypadku niewłaściwego funkcjonowania oczyszczalni. Osobnym problemem jest szczelność kanalizacji czy oczyszczalni. Przedostające się do gruntu zanieczyszczenia organiczne, stanowią pożywkę dla różnego rodzaju mikroorganizmów (bakterii, grzybów, pierwotniaków). Do najgroźniejszych należą bakterie coli sp. oraz wywołujące choroby epidemiczne – dur brzuszny, czerwonkę, tężec czy żółtaczkę typu A i B.

Odrębnym problemem jest zanieczyszczenie środowiska odpadami szpitalnymi. Tam gdzie ludzie, tam i choroby, wypadki, urazy. Codziennie do środowiska odprowadzane są zużyte opakowania, środki jednorazowego użytku, materiały opatrunkowe, jednorazowa bielizna szpitalna itp. Większość z nich nie ulega biodegradacji<sup>31</sup>. Teoretycznie pozostałości pooperacyjne w postaci tkanek, zużytych środków jednorazowego użytku, powinny podlegać spalaniu, zdarza się jednak znajdować je na wysypiskach śmieci<sup>32</sup>.

### **Promieniowanie niejonizujące**

Promieniowaniem niejonizującym nazywamy takie promieniowanie, którego energia oddziałująca na każde ciało materialne (w tym także na ciało człowieka), nie powoduje w nim procesu jonizacji. Promieniowanie niejonizujące jest ściśle związane ze zmianami pola elektrycznego i pola magnetycznego (pole elektromagnetyczne). Powyższe pola charakteryzowane są poprzez natężenie pola elektrycznego lub gęstość strumienia energii. Ryzyko związane z narażeniem na oddziaływanie pola elektromagnetycznego, występuje głównie podczas eksploatacji źródeł (urządzeń) wytwarzających energię elektromagnetyczną<sup>33</sup>. Promieniowanie niejonizujące może występować wszędzie, w domu, w pracy, a nawet w miejscu wypoczynku. Według ustawy o Ochronie Środowiska elektromagnetyczne promieniowanie niejonizujące stanowi uciążliwość dla środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627).

Źródłami lub urządzeniami, które wytwarzają elektromagnetyczne promieniowanie niejonizujące, według Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 11 sierpnia 1998 r., są urządzenia:

- wytwarzające pole elektryczne i magnetyczne stałe,

---

<sup>30</sup> E. Pyłka-Gutowska *Ekologia z ochroną środowiska*, Warszawa 1998, s. 199.

<sup>31</sup> R. Andrzejewski, *Stan środowiska w Polsce*, Warszawa 1993, s. 85.

<sup>32</sup> Ibidem s. 84.

<sup>33</sup> E. Pyłka-Gutowska *Ekologia z ochroną...* op. cit., s. 178.

- 
- wytwarzające pole elektryczne i magnetyczne o częstotliwości 50 Hz, takie jak: stacje i linie elektroenergetyczne (stacje i linie wysokiego napięcia),
  - wytwarzające pole elektromagnetyczne o częstotliwości od 1kHz do 300000 MHz, są to: urządzenia radiokomunikacyjne (radiowe i telewizyjne anteny nadawcze, łączność radiowa, CB radio, radiotelefony, anteny stacji bazowych telefonii komórkowej), radionawigacyjne i radiolokacyjne (radary).

Powyższe rozporządzenie oprócz szczegółowych zasad ochrony przed promieniowaniem niejonizującym szkodliwym dla ludzi i środowiska, zawiera również:

- dopuszczalne poziomy elektromagnetycznego promieniowania niejonizującego, jakie może występować w otoczeniu,
- wymagania dotyczące wykonywania pomiarów kontrolnych promieniowania niejonizującego wykonywanych dla celów ochrony środowiska<sup>34</sup>.

Zagadnienia dotyczące ochrony ludzi i środowiska przed niekorzystnym oddziaływaniem pól elektromagnetycznych, oprócz prawa ochrony środowiska, są również regulowane przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, prawa budowlanego, prawa zagospodarowania przestrzennego i przepisami sanitarnymi<sup>35</sup>.

Ogólne zasady ochrony środowiska i ludzi przed promieniowaniem niejonizującym mówią, że źródła emisji promieniowania mogą być używane wyłącznie pod warunkiem zapewnienia całkowitej ochrony przed ich niekorzystnym oddziaływaniem przede wszystkim na ludzi i środowisko.

Aby dowodzić wojskami, konieczna jest wymiana informacji pomiędzy podwładnymi a przełożonymi. Wynalezienie radia i wykorzystanie go do przesyłania informacji spowodowało gwałtowny rozwój środków radiowych. Emitują one jednak fale elektromagnetyczne w zakresie częstotliwości od kHz do GHz. Promieniowanie elektromagnetyczne, emitowane przez anteny kierunkowe jak i dookólne „omiata” nasze organizmy z różną mocą (od kW do MW)<sup>36</sup>. W związku z tym, że w czasie ćwiczeń wielu żołnierzy znajduje się w bezpośrednim oddziaływaniu pola elektromagnetycznego, aby nie dopuszczać do ewentualnego zagrożenia ludzi przyjęto dopuszczalne wartości pola elektromagnetycznego. Utworzono również strefy ochronne dla osób postronnych znajdujących się w pobliżu urządzeń nadawczych. Pierwsza strefa obejmuje obszar do 500 m od obiektu promieniującego fale elektromagnetyczne. W drugiej (nie większej niż 1000 m) dopuszcza się czasowe przebywanie ludzi.

Fale elektromagnetyczne, w tym również światło słoneczne oprócz korzystnych i pożądaných efektów wywołują wiele niekorzystnych zmian

---

<sup>34</sup> E. Pyłka-Gutowska *Ekologia z ochroną...*, op. cit., s. 185.

<sup>35</sup> S. Śladkowski *Aspekty militarne...*, op. cit., s. 113

<sup>36</sup> E. Pyłka-Gutowska *Ekologia z ochroną...*, op. cit., s.183.

w organizmach. Szczególnie fale ultrafioletowe o długości 230 do 270 nm wywierają silne działanie biologiczne. Przy odpowiedniej dawce promieniowania i ekspozycji uzyskuje się efekt letalny. W związku z powyższym promieniowanie to wykorzystywane jest do niszczenia bakterii i drobnoustrojów chorobotwórczych, a dawki subbakteriobójcze wykorzystywane są jako jeden z czynników mutagennych. Komórki wystawione na działanie UV podlegają zmianom w obrębie DNA, czego efektem końcowym jest śmierć<sup>37</sup>.

### **Zagrożenie hałasem i wibracjami**

Prowadzone ostatnio badania nad wpływem hałasu i wibracji na organizm ludzki przyniosły zaskakujące wyniki. Okazało się, że bagatelizowany do tej pory wpływ tych czynników na organizm ludzi okazuje się wręcz dla niego zgubny. Zakłóca nie tylko rytm pracy, powodując szybsze zmęczenie, lecz bezpośrednio wpływa na zaburzenia fizjologiczne i starzenie się organizmu. Powoduje zaburzenia hormonalne, negatywny wpływ na układ nerwowy i krwionośny. Działania wojsk zawsze kojarzą się z emitowaniem hałasu, często o natężeniu przekraczającym poziom bólu. W czasie przemarszu żołnierz narażony jest na natężenie hałasu o poziomie od 85 db – przeciętny samochód, 120 – 130 db – ciągniki gąsienicowe, czołgi, 140 db – przelot samolotu odrzutowego, do poziomu 150 – 160 db odgłosy wystrzałów. Już starożytni znali sposób egzekucji polegający na postawieniu skazańca pod sercem dzwonu. Hałas komunikacyjny, choć występujący sporadycznie w czasie przegrupowania sprzętu, może być również niezmiernie uciążliwy. Przyjmuje się, że w Polsce 21% powierzchni kraju narażona jest na ponadnormatywne oddziaływanie hałasu, jest to około 30% ludności<sup>38</sup>. W związku z oddziaływaniem różnych źródeł hałasu na środowisko przyjęto określenie klimatu akustycznego. Najbardziej uciążliwym wydaje się klimat akustyczny poligonów, zarówno dla przebywających tam żołnierzy jak i okolicznej ludności. Szczególnie uciążliwy jest hałas tzw. impulsowy spowodowany wystrzałami artyleryjskimi. Wartości hałasu emitowanego przez różne rodzaje broni często przekraczają wartości dopuszczalne<sup>39</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę, lokalizuje się poligony i lotniska możliwie z dala od siedzib ludzkich. Otacza się je ekranami leśnymi lub pasami drzew. Tworzy się strefy ochronne<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> S. Śladkowski *Aspekty militarne...* op. cit., s.113.

<sup>38</sup> E. Pyłka-Gutowska *Ekologia z ochroną...* op. cit., s. 164.

<sup>39</sup> R. Andrzejewski, *Stan środowiska w Polsce*, Warszawa 1993, s.89.

<sup>40</sup> E. Pyłka-Gutowska *Ekologia z ochroną ...* op. cit., s. 167.

## **Bibliografia**

### **Opracowania**

- Andrzejewski R., *Stan środowiska w Polsce*, Warszawa 1993.
- Barnier M., *Atlas wielkich zagrożeń, ekologia – środowisko – przyroda*, Warszawa 1995.
- Flemming M., *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych – zbiór dokumentów*, Warszawa 1991.
- Haber J., *Bezpieczeństwo jako determinanta stosunków międzynarodowych*, [w:] *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*, Warszawa 1981.
- Pióro T., *Broń jądrowa*, Warszawa 1971.
- Pyłka-Gutowska E., *Ekologia z ochroną środowiska*, Warszawa 1998.
- Szarski K., *Problemy zagrożenia nuklearnego Europy*, Warszawa 1987.
- Walker J., *Katastrofy ekologiczne*, Warszawa 1994.
- Śladkowski S., *Materiały do przedmiotu Ekologia*, Warszawa 2001.
- Wojciechowski I., *Ekologiczne podstawy kształtowania środowiska*, Warszawa 1987.
- Śladkowski S., *Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych*, Warszawa 2003.
- Zacher L., *Bezpieczeństwo ekologiczne – wymiary polityczne, międzynarodowe i globalne*, *Międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne*, Lublin 1991.

### **Czasopisma**

- Śladkowski S., *Wojsko i środowisko*, „Studia i materiały”, Nr 41, Warszawa 1996.

### **Akty prawne**

- Strategia bezpieczeństwa RP, przyjęta przez rząd 21 października 2014.
- Ramowa konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu* Dz. U. z 1996r. Nr 53 poz. 238.



# Wyzwania i zagrożenia dla środowiska bezpieczeństwa europejskiego

**Mariusz Pala**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

**Abstrakt:** W artykule przedstawiono najważniejsze wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego oraz politykę bezpieczeństwa państwa nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie Europy. Scharakteryzowano wymiar podmiotowy i przedmiotowy bezpieczeństwa narodowego. Niniejszy artykuł stanowi zarys historyczny i przedstawia sytuację bezpieczeństwa europejskiego w tym Polski. Wskazano zagrożenia oraz kwestie związane z szeroko rozumianą polityką bezpieczeństwa. W artykule przedstawiono kwestie terroryzmu, zorganizowanej przestępczości, rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia oraz problemy etniczne.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, zagrożenie, terroryzm

## Challenges and threats to European security environment

**Abstract:** The article presents major challenges and threats to European security policy and the security of the state, not only in the immediate vicinity of Europe. Characterized by subjective and objective dimension of national security. This article outlines the historical and present situation of European security, including Polish. Identified risks and issues related to the wider security policy. The article presents the issues of terrorism, organized crime, proliferation of weapons of mass destruction and ethnic problems.

**Keywords:** security, danger, terrorism

## Wyzwania i zagrożenia dla środowiska bezpieczeństwa europejskiego

Położenie geopolityczne Polski w Europie skutkowało tym, że kwestia zapewnienia bezpieczeństwa, oraz nienaruszalności granic państwowych była, jedną z najważniejszych w polskiej polityce zagranicznej oraz wewnętrznej. Położenie Polski pomiędzy Niemcami i Rosją, jak również brak naturalnych granic z tymi państwami powodowały, że przez całe stulecia państwo polskie musiało walczyć o przetrwanie zużywając większość energii, którą w korzystniejszych warunkach geopolitycznych można by było wykorzystać na cele rozwojowe. Niewiele jest państw i narodów w Europie, których granice polityczne i etniczne zmieniałyby się tak drastycznie jak granice Polski, chociażby w ostatnim stuleciu. U źródeł upadku II Rzeczypospolitej w roku w 1939 r. leżały właśnie te czynniki: trudne sąsiedztwo, nierozwiązana kwestia granic, dziedzictwo historyczne epoki rozbiorowej, jak również liczne mniejszości narodowe w jej granicach. „Prawda o prymacie uwarunkowań zewnętrznych i polityki zagranicznej nad wewnętrzną (gospodarczą, militarną) siłą państwa w polskiej polityce bezpieczeństwa potwierdziła się z dużą mocą po 1989 r.”

---

W lata 90. Polska weszła obciążona dziedzictwem długiego okresu PRL. Jednocześnie zmieniła się zupełnie międzynarodowa sytuacja w Europie i na świecie. Czynniki te wpływały w sposób decydujący na bezpieczeństwo międzynarodowe Rzeczypospolitej. Stawiały nasz kraj w obliczu poważnego wyzwania, konieczności wyboru drogi dalszego rozwoju, znalezienia miejsca dla Polski w nowym środowisku międzynarodowym oraz zapewnienia bezpieczeństwa narodowi i państwu.

W literaturze traktującej o stosunkach międzynarodowych i bezpieczeństwie spotkać można wiele definicji dotyczących bezpieczeństwa narodowego jak i międzynarodowego. W opracowaniach z dziedziny nauk społecznych bezpieczeństwo opisywane jest jako zdolność do przetrwania, zdolność do utrzymania niezależności czy też zdolność do utrzymania tożsamości oraz pewności rozwoju. W analizach dotyczących bezpieczeństwa rozpatruje się występowanie dwóch zjawisk negatywnie wartościowanych, do których zalicza się wyzwania i zagrożenia. Przez „wyzwania” rozumie się pojawienie nowych sytuacji, w których występują niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcie stosownych działań przez państwo w celu zapewnienia określonego stanu bezpieczeństwa. Nerozwiazane wyzwania mogą dopiero przekształcić się w zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Zmiany społeczne i polityczne zapoczątkowane 1980 r. w Polsce i konsekwencje Jesieni Ludów 1989 r. spowodowały, że Polska znalazła się w nowej sytuacji gospodarczej, która wymagała nowej polityki bezpieczeństwa. Najważniejszymi wyzwaniami dla tej polityki było przede wszystkim załamanie się zimnowojennego, dwubiegunowego porządku międzynarodowego. Rozpad ZSRR, powstanie nowych państw: Słowacji, Czech, Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy, utrzymanie się bloku zachodniego, kojarzonego z NATO i Unią Europejską, zjednoczenie Niemiec i odrodzenie się Europy Środkowej.

W zaistniałej sytuacji międzynarodowej Polska miała do wyboru kilka opcji. Były nimi idea „zbrojnej neutralności” Polski, budowa związków subregionalnych, oparcie bezpieczeństwa Polski na zasadach ogólnych systemów bezpieczeństwa zbiorowego oraz opcja euroatlantycka. Wybrano tę ostatnią. Stała się ona podstawą polskiego bezpieczeństwa na przełomie XX i XXI w.

Obrona interesów narodowych RP, w tym szczególnie tych, które składają się na rację stanu (niepodległości i nienaruszalności terytorium Polski, wolność, prawa człowieka i obywatela, bezpieczeństwo obywateli, dziedzictwo narodowe, ochrona środowiska) ma charakter nakazu bezwzględnego. W ich obronie można i należy użyć cały zasób sił i środków posiadanych przez państwo. Powoduje to, że celem strategicznym Polski jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych poprzez ich obronę przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Oznacza to obronę terytorium kraju przed zewnętrzną agresją zbrojną, w tym zapewnienie nienaruszalności polskich granic lądowych, morskich, przestrzeni powietrznej oraz ochronę i obronę obywateli RP. Wstąpienie Polski

do NATO i Unii Europejskiej spowodowało, że stała się ona państwem granicznym tych organizacji. Polska, oceniając warunki swojego bezpieczeństwa, bierze pod uwagę przede wszystkim takie czynniki jak: polityczno-militarne wyzwania czasu pokoju, zagrożenia kryzysowe oraz zagrożenia militarne. Głównymi wyzwaniami czasu pokoju stojącymi współcześnie przed Polską i jej bezpieczeństwem narodowym są: konieczność utrzymania odpowiedniego potencjału obronnego w celu zminimalizowania ewentualnych nacisków z zewnątrz, szantażu politycznego, utrzymaniu międzynarodowej pozycji Polski, udzielenia wsparcia polskiej dyplomacji, wnoszenie niezbędnego wkładu w potencjał i system obrony NATO. W celu potwierdzenia swojej wiarygodności, Polska ma za zadanie umacnianie instytucji bezpieczeństwa międzynarodowego działających na rzecz rozbrojenia, kontroli zbrojeń oraz budowy środków zaufania międzynarodowego.

Natomiast kontynuacja udziału Polski w operacjach międzynarodowych służy umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój współpracy z krajami sąsiednimi w sferze wojskowej, przełamywania stereotypów i uprzedzeń w celu budowy przyjaznego otoczenia Polski.

Bezpieczeństwo narodowe pozostaje w ścisłej zależności z bezpieczeństwem międzynarodowym. Bezpieczeństwo międzynarodowe rozpatrywać, zaś można zarówno w ujęciu regionalnym jak i globalnym. Eksperti Organizacji Narodów Zjednoczonych w opracowanym *Studium koncepcji bezpieczeństwa* wykazali, że bezpieczeństwo międzynarodowe jest to stan niezagrażenia dla państwa. Używając pojęcia bezpieczeństwo narodowe można również spotkać się z określeniem bezpieczeństwo państwa, gdyż wywodzi się ono z egzystencjonalnych potrzeb ludności, która zamieszkuje określone tereny. Każde państwo indywidualnie podchodzi do wartości narodowych, które powinny być w obrębie polityki bezpieczeństwa, a w drugiej kolejności wybiera odpowiednie środki do realizacji wytyczonego celu. Doświadczenia historyczne wskazują, że najdoskonalszą formą zabezpieczenia potrzeb człowieka w zakresie bezpieczeństwa jest państwo. Często podkreśla się, że struktura świata ma ciągle charakter państwowy. Państwo w rozważaniach poświęconych bezpieczeństwu postrzegane jest jako ważny uczestnik stosunków międzynarodowych mający zasadniczy wpływ na stan bezpieczeństwa zewnętrznego. Mówiąc o bezpieczeństwie państwa jako podmiotu ma się na uwadze tę dziedzinę jego aktywności, która zmierza do:

zapewnienia możliwości przetrwania i swobody realizacji własnych interesów w konkretnych warunkach, poprzez wykorzystanie okoliczności sprzyjających (szans), podejmowanie wyzwań oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów<sup>1</sup>.

Stan bezpieczeństwa państwa obejmuje trzy podstawowe obszary:

— strukturę podmiotową bezpieczeństwa;

---

<sup>1</sup> S. Koziej, *Strategia bezpieczeństwa RP, t. II, Polityka i strategia bezpieczeństwa państwa w XXI w.* Wydaw. AON, Warszawa 2004, s. 65.

- 
- strukturę przedmiotową bezpieczeństwa;
  - zagrożenia i wezwania.

W wymiarze podmiotowym mamy do czynienia z bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, które są ze sobą ściśle powiązane. Zasadniczym celem wszystkich stosunków międzynarodowych jest dążenie do uzyskania pewności istnienia i przetrwania oraz zmierzanie do przewyższenia wszystkich zagrożeń. W wymiarze przedmiotowym jest chęć uzyskania i zachowania przez wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych własnej tożsamości i aktywności. Pod względem przedmiotowym bezpieczeństwo można dzielić na: polityczne, militarne, ekonomiczne rozpatrywane dodatkowo w aspektach – surowcowym, finansowym, technologicznym, żywnościowym i innych), społeczne, kulturowe, ekologiczne. Podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek wraz z jego wartościami (materialnymi i narodowymi). Traktowany jest jako jednostka społeczna, a także określona zbiorowość społeczna o różnym charakterze więzi i uwarunkowaniach organizacyjnych, które dotyczyć mogą:

- człowieka, jako jednostki ludzkiej posiadającej system właściwych sobie wartości, które z jego punktu widzenia wymagają stosownej ochrony i obrony;
- „człowieka” jako grupy ludzi o różnej skali wielkości poczynając od rodziny na społeczności międzynarodowej kończąc;
- sformalizowanych i terytorialnie rozpoznanych struktur jak gmina, powiat, województwo, państwo, grupa państw<sup>2</sup>.

Jak przedstawiono w początkowych rozważaniach na temat podmiotowego charakteru bezpieczeństwa, każda jednostka mająca własne interesy może być podmiotem bezpieczeństwa. Mogą to zatem być pojedynczy ludzie, różne grupy społeczne i naród. Stosownie do tego można wyróżnić bezpieczeństwo indywidualne (personalne), grupowe i narodowe (państwowe). Nie sposób również pominąć innych podmiotów bezpieczeństwa narodowego, jak chociażby organizacji pozarządowych znaczenie których ma charakter wyraźnie rosnący. Są one jednym z wyróżników społeczeństwa obywatelskiego i jego udziału w procesie kształtowania bezpieczeństwa narodowego. Potrzeby bezpiecznego rozwoju państwa i narodu wynikają z ich wewnętrznej struktury i funkcjonowania otoczenia zewnętrznego. Są realizowane przez politykę zagraniczną państwa i wyrażają „żywotne interesy narodowe”, które opisuje się jako rację stanu<sup>3</sup>. Wysoki poziom bezpieczeństwa narodowego pozwala na utrzymanie tożsamości narodowej (kultury, języka) oraz jakości życia materialnego i duchowego narodu<sup>4</sup>. W odniesieniu do Polski można mówić o dwóch rodzajach interesów narodowych: bezwzględnych i względnych. Inte-

---

<sup>2</sup> J. Kukułka, *Narodziny nowych koncepcji*, [w:] J. Kruk (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa 1994, s. 40–41.

<sup>3</sup> K. Łastawski, *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000, s. 35–43.

<sup>4</sup> W. Fehler, *Współczesne bezpieczeństwo*, Toruń 2003, s. 15.

resy bezwzględne związane są z bezpieczeństwem życia obywateli oraz przetrwaniem narodu i państwa. Interesy względne związane są z jakością życia obywateli oraz funkcjonowaniem państwa. Wśród tak rozumianych interesów wyróżnić można dwie ich grupy:

- bezpośrednie – dotyczące bezpośrednio obywateli, narodu i państwa;
- pośrednie – związane z ogólnymi wartościami mającymi znaczenie dla obywateli.

Bezpieczeństwo obywateli, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej należą do podstawowych wartości, najważniejszych interesów, które są zagwarantowane w Konstytucji RP (art.5). Zapewnienie wyżej wymienionych wartości jest bezwzględne, umożliwia zastosowanie wszelkich dostępnych sposobów, sił i środków z użyciem wojennych włącznie. Do grupy interesów jakościowych należy możliwość godnego życia obywateli RP, przestrzeganie przez państwo wolności i praw człowieka i obywatela oraz korzystanie bez ograniczeń z dziedzictwa narodowego<sup>5</sup>. Zabezpieczenie powyższych interesów należy do najogólniejszego celu narodowego RP. Aby ten cel osiągnąć muszą być zrealizowane następujące cele strategiczne:

- zapewnienie niepodległości – nienaruszalność terytorium RP;
- zagwarantowanie suwerenności w decydowaniu o najważniejszych wewnętrznych sprawach życia narodu;
- ochrona struktur państwowych i innych instytucji oraz ich bezpiecznego funkcjonowania;
- ochrona życia i zapewnienie bezpieczeństwa codziennego wszystkich obywateli;
- ochrona materialna dziedzictwa narodowego;
- ochrona norm i wartości wyznawanych przez naród;
- zapewnienie możliwości korzystania przez obywateli z wolności i praw człowieka i obywatela zagwarantowanych konstytucyjnie;
- ochrona środowiska naturalnego;
- ochrona przed skutkami katastrof i klęsk żywiołowych<sup>6</sup>.

Miniony wiek XX (zwany erą przemysłową) poprzez duży postęp w nauce i technice wpłynął na zmianę sił, środków oraz systemów produkcji. Przyczyniło się to do różnego rodzaju działań zbrojnych, które miały na celu odzyskanie niepodległości w krajach Europy, Azji i Afryki. W XX w. miała miejsce pierwsza i druga wojna światowa, opanowanie części Europy przez faszyzm i komunizm. Lata 80. „Jesień Ludów” (odrzućenie komunistycznego systemu przez Europę środkową), rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz powstanie nowych państw demokratycz-

---

<sup>5</sup> S. Koziej, *Strategia bezpieczeństwa RP*, t. II, *Polityka i strategia bezpieczeństwa państwa w XXI w.* Warszawa 2004, s. 70.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 71.

nych w Europie. Rozpad bipolarnego podziału świata doprowadził do wcześniej niewyobrażalnych zmian w systemie bezpieczeństwa. W okresie tym nastąpiło zwiększenie nastrojów nacjonalistycznych i intensyfikacja żądzy władzy oraz posiadania<sup>7</sup>.

Koniec „zimnej wojny” który, nastąpił na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. miał zapoczątkować erę stabilności. Jego główną cechą miał być koniec czynników konfliktogennych, które mogłyby doprowadzić do wojny o charakterze globalnym lub kontynentalnym. Teoria ta jednak, szybko okazała się błędna. Upadek systemu komunistycznego doprowadził do poważnych zmian w ładzie międzynarodowym. Przykładem mogą być następujące procesy:

- Zanik bipolarnego podziału świata;
- Przeobrażenia funkcji mocarstwowości;
- Generalna przemiana cywilizacyjna, w której zasadniczą rolę zaczyna odgrywać globalizacja i rewolucja informatyczna oraz wzrost znaczenia organizacji międzynarodowych<sup>8</sup>.

Po rozpadzie ZSRR ład międzynarodowy staje się układem policentrycznym. Jedynym mocarstwem na światową skalę jest USA, których rozwój osiągnął najwyższe wskaźniki w głównych dziedzinach, przede wszystkim w ekonomii, polityce, technice, informatyce, technologii oraz w siłach zbrojnych<sup>9</sup>. Europa natomiast w oparciu o parlamentarną demokrację staje się mocarstwem ekonomicznym. Mocarstwami regionalnymi są Chiny, Rosja, Japonia oraz w mniejszym stopniu Indie i Pakistan. W sytuacji, kiedy mogłoby się wydawać, że świat wkroczył w nowy etap bez „zimnej wojny”, okazuje się, że nowe stosunki w świecie demokracji i globalizmu także mogą sprzyjać powstawaniu różnych ruchów rewolucyjnych np. fundamentalizm islamski z przodującą Al.-Kaidą. Większe znaczenie zaczęły odgrywać warunki społeczno-ekonomiczne, głównie podział na linii Północ-Południe, gdzie ujawnia się duża asymetria w rozwoju. Asymetria ta przybiera cechy konfliktogenne o podłożu nie tylko militarnym, ale także gospodarczym, religijnym, społecznym, demograficznym oraz ideologicznym. Zasadniczej zmianie ulega zasięg konfliktów, które przybierają formę działań asymetrycznych. W efekcie tego typu działań mamy do czynienia nie tylko z „zimną wojną”, ale z realnie toczonymi wojnami w Iraku i Afganistanie. Jest to przeciwnik, który ma oparcie w różnych państwach oraz, który prowadzi różnego typu formy i sposoby walki czyli działania asymetryczne.

Budując skuteczną politykę bezpieczeństwa europejskiego należy skupić się na zagrożeniach i wyzwaniach nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie Europy. Ponieważ w procesie globalizacji, międzynarodowe bezpieczeństwo jest niepodzielne dlatego jest ono w dużej mierze uzależnione od

<sup>7</sup> B.W. Tuchman, *Szaleństwo władzy*, Poznań 1992.

<sup>8</sup> B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój”*, Warszawa 2004, s.127–128.

<sup>9</sup> R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Toruń 2005, s. 5.

negatywnych skutków globalizacji. Do tych skutków można zaliczyć pogłębiającą się różnicę poziomu rozwoju państw oraz rosnące niezadowolenie społeczne spowodowane poziomem życia między krajami biednymi i bogatymi. Degradacja środowiska, epidemie, napięcia etniczne i niekontrolowane migracje doprowadzają do zakłócenia stabilności układu międzynarodowego. „Punkt ciężkości” z zagrożeń klasycznych, takich jak inwazja zbrojna przenosi się na zagrożenia asymetryczne i nietypowe, których źródła są trudne do zidentyfikowania. Oczywiście, nie można całkowicie zapomnieć o zagrożeniach tradycyjnych. Należy je ciągle monitorować oraz prowadzić działania, które zminimalizują możliwości ich wystąpienia. Należy stwierdzić, że Europa zmierza do osiągnięcia stanu, w którym wojna nie będzie głównym środkiem do osiągnięcia celu. Żeby ten cel osiągnąć, należy dążyć do ograniczenia zbrojeń pod względem ilościowym jak i jakościowym. Byłoby to możliwe w sytuacji, gdyby porozumienia rozbrojeniowe byłyby respektowane przez wszystkie kraje, lecz niestety jest to nierealne. Potwierdza ten fakt Sztokholmski Instytut Pokoju, który twierdzi, że w ostatnich latach zaobserwowano zwolnienie procesów rozbrojeniowych<sup>10</sup>. Nie oznacza to, że UE powinna pozbawić się sił zbrojnych, a wręcz przeciwnie. Siły te powinny służyć głównie prewencji, a ponadto mają spełniać odpowiedzialne zadanie w zakresie reagowania na konflikty. Ponieważ przewyższanie kryzysów oraz polityczna prewencja nabiera bardzo dużego znaczenia.

Proces globalizacji umożliwia nieograniczone możliwości komunikowania się na skalę światową, a możliwość przekraczania granic sprzyja międzynarodowemu terroryzmowi, który jest stawiany na czołowym miejscu w zagrożeniach bezpieczeństwa europejskiego. Zjawisko światowego terroryzmu przybrało zupełnie jakościowo nowy charakter o zakresie globalnym. Organizatorzy oraz wykonawcy dysponują zarówno środkami jak i sposobami działania, które wymykają się z dotychczasowych wyobrażeń o terroryzmie XIX czy XX w.<sup>11</sup> Od połowy lat 60. XX w. gwałtownie wzrosła liczba ataków terrorystycznych. Wcześniej terroryzm był stosowany głównie przez pojedyncze osoby. Teraz stosują go dobrze zorganizowane grupy oraz państwa, których celem są nie tylko głowy państw czy politycy, ale również grupy społeczne i państwa wskutek czego giną niewinne i przypadkowe osoby. Terroryzm stał się jedną z metod walki politycznej, a zarazem bardzo groźnym fenomenem we współczesnym świecie<sup>12</sup>. Poprzez tworzenie różnego rodzaju powiązań pomiędzy grupami terrorystycznymi następuje umiędzynarodowienie terroryzmu. Poprzez swój nowy charakter wywołuje on poważny wpływ na życie polityczne i społeczne państw, a niekiedy społeczności międzynarodowej. Szczególnie niebezpiecznym jego przejawem jest terroryzm religijny reprezentowany przez islamskich fundamentalistów. Według nich terror jest narzędziem do zbudowania „światowego państwa

---

<sup>10</sup> Ibidem., s.9.

<sup>11</sup> *Nowe wyzwania i zagrożenia*, [www.msz.gov.pl/filesfile\\_library29AON](http://www.msz.gov.pl/filesfile_library29AON).

<sup>12</sup> T. Jerzak, *Terroryzm i jego źródła*, [www.psz.pl](http://www.psz.pl).

Boga”. Należy jednak pamiętać, że, nie tylko islam jest determinantem powstawania grup terrorystycznych. Może się wydawać, że terroryzm w obecnym świecie ma charakter jedynie religijny, głównie islamski. Powodem takiego spojrzenia jest to, że większość spektakularnych ataków jest dziełem islamskich fundamentalistów. Należy jednak spojrzeć na kilka rzeczy, które powodują, że obecny terroryzm ma charakter zupełnie inny od tego sprzed pół wieku.

Współczesny terroryzm powiązany jest z rozwojem technologicznym i globalizacją systemów informatycznych. Przy obecnie dostępnych środkach technicznych i środkach komunikowania, obiektem ataku na dużą skalę może praktycznie stać się każdy obiekt i każdy kraj. Straty zaś mogą wynieść setki, a może tysiące osób. Obecnie państwo przestało być monopolistą na posiadanie środków niszczenia. Broń biologiczna, chemiczna czy nawet jądrowa może znaleźć się w rękach terrorystów. Obecne technologie dają możliwości wyprodukowania broni biologicznej przy zastosowaniu prostych technik i niewielkich nakładów finansowych. Łatwość z jaką można wyprodukować znaczne ilości drobnoustrojów chorobotwórczych, budzi obawy, że bronią biologiczną zainteresują się również radykalni fundamentaliści. Zdaniem specjalistów, właśnie z ich strony istnieje największe zagrożenie<sup>13</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, że żadne państwo nie jest odpowiednio przygotowane do zmierzenia się z atakiem przy użyciu broni biologicznej. Czyli jest to idealna broń dla ugrupowań fanatycznych, które w celu osiągnięcia określonych celów nie muszą tej broni użyć, a jedynie tylko grozić jej użyciem. Ugrupowania terrorystyczne wymierzają swoje działania w instytucje, interesy i wartości państw regionu euroatlantyckiego. Terroryzm w skali globalnej uwidocznił się głównie w operacjach Al-Kaidy. Organizacja ta ma charakter bezwzględny, a jej celem jest wywołania maksymalnego strachu i zniszczenia. Cel ten jest realizowany przez struktury ponadpaństwowe oraz destabilizację systemu międzynarodowego. To, że siatka ta ma swój początek w Afganistanie potwierdza, że tego typu organizacje są tworzone zwykle w państwach, których porządek jest poważnie naruszony z powodu trwających tam przez długie lata konfliktów wewnętrznych. Perspektywa kolejnych ataków powoduje w społeczeństwach psychozę strachu, a społeczeństwo przestraszone stara się wymusić na rządach swoich państw podjęcie takich działań, które zapewnią im poczucie bezpieczeństwa. W sytuacji kiedy rząd nie jest w stanie tego dokonać, społeczeństwo stara się go zmienić. I właśnie u podstaw takich działań leży siła terroryzmu. Nie muszą wygrywać bitew czy wojen, czasami wystarczy w odpowiedni sposób zastraszyć zwykłych obywateli, ażeby osiągnąć zamierzone cele, włącznie z obaleniem rządu. Motywacją dla działań terrorystów zwykle są przesłanki polityczne, ideologiczne czy religijne. Niepokój dla bezpieczeństwa europejskiego budzić może powszechny dostęp do praktycznie każdego rodzaju broni zarówno konwencjonalnej jak i broni maso-

---

<sup>13</sup> R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata...*, op. cit., s.70.



wego rażenia. Niesie to wizję świata, w którym małe zorganizowane grupy ludzi będą mogły zastraszyć społeczeństwa. W związku z tym możliwe jest, że kraje rozwinięte, w tym Unia Europejska nie poradzą sobie z problemem terroryzmu i będą musiały zrezygnować z części swoich wolności. Co więcej, można przypuszczać, że akty terrorystyczne nie będą wykonywane na rachunek samych organizacji, ale mogą stać się siłą znajdującą się na usługach tak zwanych „państw zbójceckich”, które z reguły są słabe i nie staną do otwartej walki bojąc się odwetu. Coraz bardziej charakterystycznym zjawiskiem ostatnich lat jest pojawienie się grup terrorystycznych działających z inspiracji lub za przyzwoleniem państw. Rządy państw traktują terroryzm jako jeden z instrumentów polityki wewnętrznej lub międzynarodowej. Grupy terrorystyczne nie są jawnie powiązane z żadnym państwem, co utrudnia krajom rozwiniętym wykorzystać przewagę militarną w walce z tym zagrożeniem. Powyższe oznacza, że to właśnie radykalny fundamentalizm, który wykorzystuje terroryzm stał się głównym światowym zagrożeniem<sup>14</sup>.

Za kolejne bardzo istotne współczesne zagrożenie uznaje się rozprzestrzenianie broni masowego rażenia oraz komponentów i technologii do jej produkcji. Proliferacja broni masowego rażenia jest to rozprzestrzenianie technologii produkcyjnych (które są wykorzystywane przy produkcji BMR) z państw, które je posiadają do państw lub innych aktorów stosunków międzynarodowych dążących do zdobycia takich zdolności<sup>15</sup>. Rozprzestrzenianie broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej oraz środków ich przenoszenia jest i musi być przedmiotem poważnej troski. Pomimo postępów w zakresie międzynarodowego nadzoru w celu nieprolifracji, z kwestią tą wiążą się w dalszym ciągu poważne wyzwania. Należy mieć świadomość, że proliferacja broni masowego rażenia lub środków jej przenoszenia, może wystąpić pomimo wysiłków zmierzających do jej zapobieżenia. Przepadek taki może stać się bezpośrednim zagrożeniem dla pojedynczych państw jak i całej Unii Europejskiej. Istnieją państwa, w tym także na peryferiach UE, które wchodzą lub próbują wejść w posiadanie broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. W dalszym ciągu są prowadzone w niektórych krajach programy prowadzące do stworzenia broni masowego rażenia oraz systemów raketowych zdolnych do jej przenoszenia, które powodują, że terytorium Europy (UE) może znaleźć się w ich zasięgu. Główne zagrożenie z tym związane polega na coraz większym ryzyku realnego wejścia w posiadanie tego typu środków przez terrorystów i organizacje przestępcze. Wzrasta liczba krajów, w tym słabo rozwiniętych, które są zdolne do produkcji tego typu broni. Szczególnie biologicznej i chemicznej, której wyprodukowanie jest stosunkowo proste i tanie. Oficjalnie posiadanie broni chemicznej deklarują: USA, Rosja, Indie, ale zdaniem specjalistów podejrzanych o jej posiadanie jest kolejnych 14 państw. Odnośnie posiadania

---

<sup>14</sup> Ibidem., s. 11.

<sup>15</sup> *Prolifercja broni masowego rażenia*, [www.abw.gov.pl](http://www.abw.gov.pl).

broni biologicznej trudno się wypowiedzieć z powodu braku dokładnych danych. Umożliwia to możliwość rażenia krajów europejskich przez kraje pozaeuropejskie z ich terytorium. Według prognostów, po 2010 r. cała Europa znajduje się w ich zasięgu<sup>16</sup>.

Reasumując należy stwierdzić, że broń ABC stanowi ciągle potencjalne zagrożenie, dla jednych jest czynnikiem odstraszenia, dla innych polisą ubezpieczeniową, argumentem szantażu politycznego i narzędziem uprawiania polityki.

Kolejnym istotnym zagrożeniem jest przestępczość zorganizowana. Jest ona zjawiskiem kryminalnym występującym w skali międzynarodowej, którego nie można ściśle ograniczyć do stanu faktycznego przestępstwa<sup>17</sup>. Dotyka nas zarówno charakter tej działalności (przemyt broni, materiałów niebezpiecznych, ludzi, narkobiznes), jak również metody i sposób ich działania (korupcja, panie brudnych pieniędzy). Przestępczość zorganizowana nie jest czymś całkowicie nowym. Jest zjawiskiem, które występowało wcześniej w wielu krajach i w różnych formach, a przedmiotem jej zainteresowań były różne obszary życia społecznego i ekonomicznego. Najbardziej zorganizowaną formę w krajach Europejskich osiągnęła we Włoszech, Niemczech, krajach bałkańskich i WPN. Przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze w Europie stały się podatnym podłożem do rozwoju zorganizowanych grup przestępczych. Otwarcie granic, swobodny przepływ osób i towarów, nieprzystosowane i zbyt liberalne prawo stworzyły nowe możliwości jej rozwoju. Dopiero kiedy tego typu przestępczość osiągnęła charakter globalny zajęto się nią poważniej. Cechą wyróżniającą przestępczość zorganizowaną od przestępczości w ogólnym tego słowa znaczeniu jest rozróżnienie skutków działań niezgodnych z prawem. Przestępczość taka dąży do zbudowania wzajemnych powiązań, działań legalnych i nielegalnych w celu maskowania nielegalnych interesów i wykorzystywania gospodarczej „szarej strefy”. Przestępczość zorganizowana, podobnie jak terroryzm ma charakter międzynarodowy. Korzysta ona z nowoczesnych środków zdobywania informacji oraz komunikowania się. Może mieć ona charakter zarówno polityczny jak ekonomiczny. W ramach zorganizowanej przestępczości politycznej można wyróżnić:

- organizacje terrorystyczne, które w celu osiągnięcia swych celów dopuszczają się aktów przemocy;
- organizacje pacyfistyczne, które dla osiągnięcia założonych celów stosują wyłącznie środki perswazyjne, walkę parlamentarną oraz nacisk ekonomiczny.

Tego typu działalność jest powiązana z polityką, ale tylko w celu wspierania działań korzystnych z punktu widzenia ich własnych interesów i osiągnięcia nielegalnego zysku. Przykładem takiego działania może być mafia, która

---

<sup>16</sup> R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata...*, op. cit., s.11.

<sup>17</sup> *Przestępczość zorganizowana*, [www.wortal.malbor.pl](http://www.wortal.malbor.pl).

poprzez korupcję popiera stojące za nią siły polityczne, a w zamian wymusza od nich korzystne dla siebie decyzje. Jednym z największym niebezpieczeństw dla utrzymania pokoju jest zjawisko „państw upadłych”, które staje się szczególnie katalizatorem różnych zagrożeń. Jest to w pewnym sensie paradoks, ponieważ jeszcze do niedawna źródłem zagrożeń były państwa zbyt silne. Teraz nowym zagrożeniem stały się państwa słabe, niezdolne do spełniania swoich funkcji i kontroli rozwoju wypadków na swoim terytorium. „Państwo upadłe i upadające”, to państwo które w wyniku zaistniałych przemian i erozji w systemie polityczno-ustrojowym nie może zapewnić sobie ani swoim obywatelom stabilizacji<sup>18</sup>. Państwa takie są narażone na redukcję swojej suwerenności zewnętrznej i wewnętrznej. W aspekcie zewnętrznym mogą być stroną zabiegów ekspansywnych ze strony innych państwa, w wewnętrznym jest narażone na społeczne niepokoje mogące prowadzić do naruszeń praw człowieka, wojen, czystek na tle etnicznym oraz migracji na dużą skalę. Zagrożenia, które mogą zaistnieć ze strony „państw upadłych” są bezpośrednie, ale również pośrednie i nieprzewidywalne. Ponadto, w większości tego typu państwa stają się schronieniem dla grup terrorystycznych. Jak wcześniej już wspomniałem w obecnych czasach zagrożeniem nie są państwa silne, lecz państwa słabe.

Wystarczy spojrzeć wstecz, po 1989 r. Właśnie takie państwa były powodem kryzysów i wojen, kiedy to konflikty lokalne przekształcały się w konflikty międzynarodowe. Około 60 państw świata można zaliczyć do „państw upadłych i upadających”, wśród nich należy wymienić: Kosowo, Bośnia i Hercegowina, Afganistan, Czeczenia, Indonezja, Haiti, Kongo, Somalia, Sierra Leone, Timor Wschodni, Liberia, Kambodża. Jednym z typowych przykładów państw upadłych w bezpośrednim otoczeniu UE była Jugosławia, gdzie wojny bałkańskie w sposób drastyczny ujawniły bezsilność instytucji międzynarodowych, które miały bronić pokoju i praw człowieka. Do chwili obecnej Bośnia i Hercegowina nie podniosła się po konfliktach etnicznych, gdzie pokoju i porządku nadal strzegą siły pokojowe. W czasach obecnych ważny jest sposób, w jaki państwo jest rządzone oraz czy jest stabilne politycznie i gospodarczo. Gdy w państwie brakuje silnych instytucji, panuje w nim chaos. Władza musi być sprawowana z poszanowaniem reguł prawa i musi mieć prawną legitymizację.

W dzisiejszych warunkach wiele państw dysponuje ogromnymi i różnorodnymi środkami, ale nie zawsze te środki są adekwatne do problemów, przed którymi stoją<sup>19</sup>. Państwa, gdzie nie ma władzy albo władza jest tylko marionetkowa są bazą dla organizacji terrorystycznych oraz zorganizowanych grup przestępczych. A to stanowi szczególne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych państw.

---

<sup>18</sup> *Państwa upadłe i upadające*, [www.presson.wssm.edu.pl](http://www.presson.wssm.edu.pl).

<sup>19</sup> A. Rotfeld, wystąpienie na konferencji „60 lat ONZ. Osiągnięcia i wyzwania”. Warszawa, 2005.

---

Problem surowców energetycznych należy do najczęściej pojawiających się tematów w ostatnich latach. Energia jest postrzegana jako główny nerw gospodarki, a zatem bezpieczeństwo energetyczne jest racją stanu i ważnym elementem suwerenności narodowej. W dobie światowego wzrostu zapotrzebowania oraz cen na ropę naftową i gaz ziemny, sprawą kluczową dla Europy powinno być zapewnienie bezpieczeństwa regionów wydobycia oraz tras tranzytu surowców energetycznych, które są surowcami strategicznymi. W związku taką sytuacją państwa członkowskie Unii widząc konieczność wspólnych ustaleń z wiązanych z tą problematyką, starają się stworzyć Wspólną Politykę Energetyczną. Utworzenie Wspólnej Polityki Energetycznej wiąże się z tym, że członkowie muszą zrzec się części możliwości decydowania w sprawach własnego bezpieczeństwa energetycznego na rzecz całej wspólnoty. Problem ten wywołuje dużo emocji zarówno wśród polityków, jak i ekonomistów oraz w społeczeństwie. Mimo iż jest przedmiotem wielu dyskusji i debat, to nie oznacza że ma charakter rozwiązywalny.

Na europejskim i międzynarodowym forum dyskutowane są sprawy dotyczące bezpieczeństwa energetycznego i wykorzystywania źródeł alternatywnych. Na chwilę obecną dyskusje te ujawniają tylko słabość Europy, która przejawia się w braku spójności wewnętrznej dotyczącej kwestii prowadzenia WPE. W rozważaniu tej kwestii, należy pamiętać, że jest ono częścią składową bezpieczeństwa gospodarczego. Jeśli państwo (wspólnota państw), nie zapewni sobie ciągłego zaopatrzenia w energię, w odpowiedniej ilości i po odpowiedniej cenie, doprowadzi to do zakłóceń w rozwoju gospodarczym, a tym samym do zagrożenia bezpieczeństwa.

Za kolejne poważne zagrożenie należy uznać napięcia na tle etnicznym i religijnym, które możemy niestety zaobserwować również w Europie. W rezultacie zmian jakie miały miejsce w Europie Środkowej, Wschodniej oraz na Bałkanach ujawnił się nacjonalizm prowadzący do napięć i konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych. W warunkach zmiany systemów politycznych byłych państw socjalistycznych na demokratyczne, nieuniknione stało się wzniesienie fali nacjonalizmu na Bałkanach, w Europie Środkowej, Wschodniej, na Kaukazie i Azji Środkowej. Mimo to, że nacjonalizm jest kontynuacją procesu narodowyzwoleńczego, doprowadził on do destabilizacji politycznej państw na skalę wielonarodową i międzynarodową. Nacjonalizm stanowi również zjawisko powszechne w państwach Europy Zachodniej np. w Hiszpanii – separatyzm baskijski, Irlandii Północnej, Francji. Ale w tych państwach nie stanowi on zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Najpoważniejszym tego przykładem są Bałkany. Wbrew logice, wkrótce po śmierci marszałka Tito, państwo stworzone przez niego zaczęło się rozpadać<sup>20</sup>. Proces rozpadu rozpoczęli Chorwaci i Słowacy, w większości katolicy oraz Serbowie (protestanci). Po krwawych walkach, Serbia została ograniczona do własnego terytorium wraz z Czarnogó-

---

<sup>20</sup> R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata...*, op. cit., s. 11.

ra oraz dwoma autonomicznymi okręgami (Wojewodina i Kosowo), o powierzchni około 40% Jugosławii. Biorąc pod uwagę różnice narodowościowe i religijne oraz oddziaływanie nacjonalizmu i fundamentalizmu, musi upłynąć dużo czasu, aby te nacje mogły wspólnie funkcjonować. Jeśli jest to w ogóle możliwe. Niewiele lepsza sytuacja jest w Albanii, która jest ogarnięta totalnym bezprawiem, gdzie władają lokalni watażkowie. We współczesnym świecie, gdzie o władzy decyduje liczba posiadanych ludzi z bronią, cześć albańskich polityków zadeklarowała program utworzenia „Wielkiej Albanii”, powiększonej o Kosowo i część Macedonii. Po czym część kosowskich Albańczyków podjęła starania oderwania się od Jugosławii. Na co Serbowie zareagowali interwencją i zlikwidowaniem autonomii. Konflikt zakończył się interwencją NATO.

Problemy etniczne istnieją w wielu innych rejonach Europy, gdzie w wyniku zbiegu różnych okoliczności mogą wkrótce eksplodować. Kolejnym wyzwaniem dla państw UE, o którym należy wspomnieć jest migracja z krajów opóźnionych rozwojowo, o niskiej produktywności i stopie życiowej. Dotyczy to głównie państw, które znajdują się w stanie rozkładu, gdzie migracja dotyczy nie tylko sfery zarobkowej, ale także politycznej związanej z prześladowaniami i anarchią. Masowej migracji zazwyczaj towarzyszy nielegalny przerzut i handel ludźmi przez zorganizowane grupy przestępcze.

Przedstawiono tylko kilka przykładów z najbliższego otoczenia Unii Europejskiej, ale tego typu konflikty mają miejsce praktycznie na każdym kontynencie. Wynika z tego, że konflikty lokalne oraz wojny domowe stają się typowym zjawiskiem zagrażającym bezpieczeństwu w szerokim tego słowa znaczeniu. Europa musi zadać sobie pytanie, czy i jak długo może się przyglądać tego typu konfliktom i po jakim czasie, jeśli odpowiednio wcześniej nie zareaguje to sama niedługo poczuje skutki tych konfliktów. Czy i w jaki sposób użyć sił zbrojnych?

To są pytania na które, UE powinna znaleźć właściwą odpowiedź, ażeby nie przyglądać się łamaniu praw człowieka, masakrom ludności na naszym kontynencie i czekać na reakcję Stanów Zjednoczonych.

Reasumując bezpieczeństwo w XXI w. zależy od wielu czynników oraz ma charakter nie tylko wojskowy. Chodzi w nim głównie o zwalczanie terroryzmu, zorganizowanej przestępczości, zapobieganie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia, umacnianie gospodarki, nielegalną migrację oraz wiele innych zjawisk. Ponadto zapewnienie bezpieczeństwa nie jest zadaniem jednego państwa, ponieważ w dobie globalizacji, bez współpracy pomiędzy różnymi resortami różnych państw i bez wymiany danych pomiędzy policją, służbami bezpieczeństwa, wojskiem nie można skutecznie walczyć z terroryzmem międzynarodowym, zorganizowaną przestępczością czy korupcją. Świat pełen jest niebezpieczeństw, ale również nowych możliwości. NATO i Unia Europejska ma możliwość przyczynienia się do zmniejszania zagrożeń, działając na skalę globalną. Dzięki temu przyczyniają się do opracowania w miarę skutecznego systemu, prowadzącego do bezpieczniejszego i bardziej zjednoczonego świata.

---

## Bibliografia

- Balcerowicz B., *Pokój i „niepokój”*, Warszawa 2004, s.127–128.
- Fehler W., *Współczesne bezpieczeństwo*, Wydaw. A. Marszałek, Toruń 2003, s. 15.
- Jerzak T., *Terroryzm i jego źródła*, www. psz.pl.
- Koziej S., *Strategia bezpieczeństwa RP*, t. II, *Polityka i strategia bezpieczeństwa państwa w XXI w.* Wydaw. AON, Warszawa 2004, s. 65.
- Kukułka J., *Narodziny nowych koncepcji* [w:] J.Kruk (red.), *Międzynarodowe Łastawski K., Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000, s. 35–43.
- Międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, ISM UW, Warszawa 1994, *Nowe wyzwania i zagrożenia*, www.msz.gov.pl/filesfile\_library29AON.
- Olszewki R., *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Toruń 2005, s. 5.
- Państwa upadłe i upadające*, www.presson.wssm.edu.pl.
- Proliferacja broni masowego rażenia*, www.abw.gov.pl.
- Rotfeld A., *wystąpienie na konferencji „60 lat ONZ. Osiągnięcia i wyzwania”*. Warszawa, 2005. s. 40–41.
- Tuchman B.W., *Szaleństwo władzy*, Poznań 1992.
- W Europie środkowej po zimnej wojnie*, ISM UW, Warszawa 1994, s. 40–41.

## **System polityczny Związku Australijskiego – wybrane zagadnienia**

**Paweł Suski**

Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych,

**Abstrakt:** Model westminsterski w australijskim wydaniu, posiada osiem podstawowych współzależnych cech, dzięki którym możliwe jest zachowanie równowagi politycznej: a) system jest oparty na wolności jednostki; b) zapewnia rozdział państwa od kościoła; c) parlament występuje jako suweren; d) monarcha brytyjski jest głową państwa; e) wszyscy obywatele są zobowiązani przestrzegać prawa uchwalonego przez parlament; f) system sądowniczy jest niezawisły; g) występuje podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą; h) administracja państwowa jest wolna od nacisków egzekutywy<sup>1</sup>.

Konstytucyjne podstawy sprawowania rządów stanowią: a) Konstytucja Związku Australijskiego; b) konstytucje stanowe; c) ustawodawstwo stanowe i terytorialne; d) orzeczenia Sądu Najwyższego Australii; e) konwenanse konstytucyjne przyjęte na szczeblu federalnym, stanowym i terytorialnym

### **The political system of the Commonwealth of Australia – selected issues**

**Abstract:** The Westminster model in the Australian version features eight basic interdependent characteristics which help to keep political balance: a) the system is based on the individual freedom; b) it ensures the division between the church and the state; c) the parliament acts as the sovereign; d) The British monarch is the head of state; e) all citizens are obliged to respect the law adopted by the parliament; f) the judicial system is independent; g) there is power division into legislative, executive and judicial branches; h) state administration is free from pressure from the executives.

The constitutional basis for governance comprise: a) The Constitution of the Commonwealth of Australia; b) state constitutions; c) the state and territory legislation; d) the decisions of the Supreme Court of Australia; e) constitutional conventions adopted at the federal, state and territorial level.

W przypadku Związku Australijskiego mamy do czynienia z systemem parlamentarnym podobnym jak w Zjednoczonym Królestwie i Kanadzie, Nowej Zelandii czy Indiach. Opiera się on na utrzymaniu równowagi pomiędzy parlamentem a wyłanianym w wyborach rządem. Zgodnie z tą zasadą nie tylko parlament może zmusić rząd do ustąpienia, ale również rząd może doprowadzić do sytuacji, w której zostanie rozwiązany parla-

---

<sup>1</sup> L.R. Marchant, *The Westminster Tradition and Australia: The parliamentary democratic system inherited from Britain*, Carlisle 1999, s. 31.

ment. Natomiast brytyjski monarcha pełni zasadniczo funkcję arbitra i zewnętrznego strażnika konstytucji<sup>2</sup>. Wewnętrznym strażnikiem jest Sąd Najwyższy Australii.

Leslie Marchant, opisując model westminsterski w australijskim wydaniu, wskazuje na osiem podstawowych współzależnych cech, dzięki którym możliwe jest zachowanie równowagi politycznej: a) system jest oparty na wolności jednostki; b) zapewnia rozdział państwa od kościoła; c) parlament występuje jako suweren; d) monarcha brytyjski jest głową państwa; e) wszyscy obywatele są zobowiązani przestrzegać prawa uchwalonego przez parlament; f) system sądowniczy jest niezawisły; g) występuje podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą; h) administracja państwowa jest wolna od nacisków egzekutywy<sup>3</sup>.

Konstytucyjne podstawy sprawowania rządów stanowią: a) Konstytucja Związku Australijskiego; b) konstytucje stanowe; c) ustawodawstwo stanowe i terytorialne; d) orzeczenia Sądu Najwyższego Australii; e) konwencje konstytucyjne przyjęte na szczeblu federalnym, stanowym i terytorialnym<sup>4</sup>.

### Konstytucja Związku Australijskiego

Australijska konstytucja została sporządzona podczas dwóch konwencji konstytucyjnych<sup>5</sup>. Za jej powstaniem stały m.in.: chęć wzmocnienia obronności, potrzeba wolnego handlu pomiędzy koloniami oraz sentymentalne przywiązanie do dziedzictwa narodowego<sup>6</sup>. Przyjmuje się, że trzy grupy walnie przyczyniły się do jej powstania: autorzy (*Framers*), założyciele (*Founders*) oraz tzw. Ojcowie Konstytucji (*Fathers of the Constitution*)<sup>7</sup>. Za najważniejsze posiedzenie, podczas którego dokonano istotnych uzupełnień i rewizji całego projektu, uważa się sesję w Melbourne trwającą od 20 stycznia do 17 marca 1898 r.<sup>8</sup> Ostatecznie skorygowany i poprawiony projekt przyszłej konstytucji uzyskał poparcie w czterech koloniach, z wyjątkiem NSW.

Jednakże ani sekretarz ds. kolonii – Joseph Chamberlain, ani brytyjskie *Colonial Office* nie liczyli na to, że projekt zostanie od razu zatwierdzony przez Parlament Imperialny. Punktem spornym okazał się art. 74 ogra-

<sup>2</sup> L. Janicki, *Federalizm i jego aktualne aspekty*, „Przegląd Zachodni”, Instytut Zachodni, Poznań 1992, s. 13.

<sup>3</sup> L.R. Marchant, *The Westminster Tradition and Australia: The parliamentary democratic system inherited from Britain*, Carlisle 1999, s. 31.

<sup>4</sup> *2008 Year Book Australia No. 90*, Australian Bureau of Statistics, Canberra 208, s. 112, 15.05.2014 <http://www.abs.gov.au/AUSSTATS/abs@.nsf/DetailsPage/1301.02008?OpenDocument>.

<sup>5</sup> J.A. La Nauze, *The Making of the Australian Constitution*, Melbourne 1972, s. 38.

<sup>6</sup> G. Williams, *Human Rights under the Australian Constitution*, Oxford 1999, s. 26.

<sup>7</sup> J.A. La Nauze, *The Making of the Australian Constitution... op. cit.*, s. 81.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 194.



niczający apelacje z mającego wkrótce powstać Sądu Najwyższego do Tajnej Rady (*Privy Council*). Delegaci apelowali do opinii publicznej w Anglii, Chamberlain wysyłał prośby do premierów kolonii, którzy pozostawali nieugięci. Postawę Londynu, jak argumentuje autor, można tłumaczyć potrzebą „uniformizacji prawa imperialnego w celu zabezpieczenia interesów inwestorów” na antypodach. Ostatecznie Izba Gmin zgodziła się, aby apelacje nie dotyczyły relacji między federacją a stanami oraz pomiędzy samymi stanami. W przypadku orzeczeń poszczególnych sądów wymagały one jednak specjalnej zgody (*leave*) Sądu Najwyższego Australii<sup>9</sup>. Natomiast Londyn wymusił zgodę na apelacje w kwestii interpretacji konstytucji federalnej i konstytucji stanowych. W tej formie projekt został przyjęty, a 9 lipca 1900 r. królowa Wiktorja złożyła pod nim swój podpis<sup>10</sup>.

Konstytucja Związku Australijskiego jest najważniejszym źródłem prawa. Artykuł 109 wyraźnie podporządkowuje konstytucji wszystkie inne konstytucje stanowe. Oznacza to, że każda naniesiona poprawka ma swoje odbicie w prawie stanowym<sup>11</sup>.

Konstytucja posiada dwa zasadnicze cele: a) stworzenie podstawy prawnej dla federacji; b) ustanowienie systemu władzy. Jako jeden z pierwszych tego typu dokumentów w angloceltyckiej kulturze prawnej odzwierciedla sposób myślenia i wnioskowania człowieka drugiej połowy XIX w. Dlatego zapewne w treści ustawy zasadniczej jest bardzo niewiele zapisów nt. praw mieszkańców piątego kontynentu, przy czym w ostatnich dwóch dekadach wprowadzono kilka nowych przepisów mających na celu ich ochronę<sup>12</sup>. Należy pamiętać, że konstytucja jest narzędziem wyznaczającym struktury władzy przyszłej federacji. Uprawnienia władzy dzieli wertykalnie pomiędzy Związek a poszczególne stany, uwzględniając także terytoria, oraz horyzontalnie pomiędzy władzę wykonawczą, sądowniczą i ustawodawczą. Ponadto rezerwuje niewielką liczbę uprawnień legislacyjnych wyłącznie dla parlamentu federalnego<sup>13</sup>.

Zmiana przepisów konstytucji jest dopuszczalna tylko pod pewnymi warunkami. Najpierw obie izby parlamentu muszą zaakceptować projekt bezwzględną większością głosów. Następnie poddawany jest on pod ogólnokrajowe referendum, w którym wymagane jest uzyskanie tzw. „potrójnej większości”. Oznacza to frekwencję wynoszącą w skali całego kraju ponad 50% oraz ponad 50% głosów „z co najmniej czterech stanów oraz większość

---

<sup>9</sup> D.B. Swinfen, *Imperial Appeal: The Debate on the Appeal to the Privy Council 1833–1986*, Manchester 1987, s. 61–62.

<sup>10</sup> J. Lencznarowicz, *Historia Państw Świata w XX wieku – Australia*, Warszawa 2005, s. 53.

<sup>11</sup> *The Australian Constitution as it is Actually Written*, red.: G. L. Paterson, Singapore 2015, s. 202.

<sup>12</sup> Ch. Saunders, *The Constitution of Australia – A Contextual Analysis*, Oxford 2011, s. 39.

<sup>13</sup> R.S. French, *Reflections on the Australian Constitution*, Sydney 2003, s. 8.

stanów”<sup>14</sup>. Tak wysoki próg sprawił, że konstytucja od początków swego istnienia została znowelizowana jedynie 8 razy na łączną liczbę 44 przeprowadzonych referendów<sup>15</sup>. Z tego powodu przez wielu jest uważana za jedną z najbardziej stabilnych ustaw zasadniczych na całym świecie. Instytucja, która ma chronić zapisy konstytucji przed nieodpowiedzialnymi próbami zmian, jest Sąd Najwyższy<sup>16</sup>. Dzięki swoim nadzwyczajnym uprawnieniom SN jest powszechnie uznawany za „strażnika konstytucji” (*guardian of the Constitution*)<sup>17</sup>.

Wzór nowelizacji ustawy zasadniczej został zaczerpnięty ze Szwajcarii. Zaskakujące może być to, że szwajcarska federacja pod koniec XIX w. w dużym stopniu przypominała dzisiejszą Australię. Szwajcaria była w owym czasie krajem wielojęzycznym, zróżnicowanym pod względem rasowym, podzielonym na dwadzieścia dwa kantony. Konstytucja Szwajcarii przez pierwszych siedemdziesiąt lat obowiązywania poddana była nowelizacjom aż 47 razy<sup>18</sup>. Sir Robert Garran zwrócił uwagę na to, że Ojcowie Konstytucji chcieli, aby sam proces nowelizacji konstytucji australijskiej był prosty, lecz by stosunkowo trudne było uzyskanie aprobaty odpowiedniej liczby wyborców<sup>19</sup>. Australia pod względem obszaru (7,5 mln km<sup>2</sup>) dorównuje Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, z wyłączeniem Alaski, lub dwukrotnej wielkości Indii sprzed 1948 r., przy czym jej populacja jest stosunkowo niewielka, gdyż liczy obecnie ponad 23 mln 625 tys. obywateli (stan na grudzień 2014 r.)<sup>20</sup>.

Pierwotnie konstytucje kolonialne były uchwalane przez kolonialne parlamenty zgodnie z brytyjskimi przepisami prawa. Najważniejszym z uprawnień, jakie nadawały kolonialnym parlamentom, była możliwość stanowienia prawa<sup>21</sup>. Konstytucje stanowe charakteryzują się znacznie węższym zakresem widzenia otaczającej rzeczywistości, łatwiej też i częściej są zmieniane. Kontrastuje to wyraźnie z wymogami dotyczącymi poprawek Konstytucji Związku Australijskiego zawartymi w art. 128<sup>22</sup>.

<sup>14</sup> *Leksykon systemów politycznych*, red.: T. Goduń, M. Cyganowski, S. Dudek, P. Iwaniszczuk, Warszawa 1999, s. 31.

<sup>15</sup> Australian Electoral Commission, Types of referendums, 20.09.2014 <http://www.aec.gov.au/Elections/referendums/types.htm>

<sup>16</sup> *Speaking for Australia: Parliamentary Speeches that Shaped Our Nation*, red.: Rod Kemp, Marion Stanton, Crows Nest 2004, s. 12.

<sup>17</sup> L. Zines, *The High Court and the Constitution*, Sydney 2008, s. 297.

<sup>18</sup> L.F. Crisp, *Australian National Government*, Melbourne 1983, s. 42.

<sup>19</sup> R. Garran, *Prosper the Commonwealth*, Sydney 1958, s. 209.

<sup>20</sup> Australian Demographic Statistics – Dec. 2014 Australian Bureau of Statistics, 10.05.2015 <http://www.abs.gov.au/ausstats/abs@.nsf/mf/3101.0>

<sup>21</sup> R.D. Lumb, *The Constitutions of the Australian States*, Lucia 1972, s. 81.

<sup>22</sup> Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 128, 14.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s128.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s128.html).

## Władza ustawodawcza

Dwuizbowa struktura parlamentu jest odzwierciedleniem federalnego charakteru Związku. John Quick i Robert Garran postrzegali Izbę Reprezentantów jako ucieleśnienie „narodowego punktu widzenia”, natomiast Senat był dla nich wyrazem „dualizmu federacji”<sup>23</sup>. Pierwotnie poszczególne stany posiadały równą reprezentację w Senacie, niezależnie od różnic ludnościowych. Natomiast izba niższa została tak zaprojektowana, aby każdy jej członek w przybliżeniu odzwierciedlał proporcjonalnie równą liczbę wyborców. W tym sensie jest ona nie tylko, jak wyżej powiedziano, ogólnokrajową izbą, ale również izbą demokratyczną<sup>24</sup>. Wraz ze wzrostem liczby ludności rosła liczba mandatów przyznawanych proporcjonalnie każdemu ze stanów czy terytoriów. W chwili obecnej Izba Reprezentantów liczy 150 deputowanych, a Senat 76<sup>25</sup>.

Obie izby parlamentu federalnego pochodzą z wyborów powszechnych i bezpośrednich. Warto również wiedzieć, że każdy Australijczyk wybiera przedstawicieli do dwóch parlamentów, a nie do jednego, jak ma to miejsce w większości państw na świecie. Jednym jest Parlament Związku (*Commonwealth Parliament*), a drugim Parlament Stanowy (*State Parliament*). Tak duża liczba zgromadzeń narodowych i stanowych jest niejednokrotnie krytykowana, choć jeśli spojrzy się na to przez pryzmat demokracji, ma to swoje dobre strony<sup>26</sup>.

Najważniejszą, najbardziej pracochłonną i czasochłonną funkcją parlamentu jest funkcja ustawodawcza. Uprawnienia parlamentu federalnego do sprawowania funkcji legislacyjnej zostały zawarte w art. 51 i 52 Konstytucji Związku Australijskiego<sup>27</sup>. Każda z izb parlamentu jest uprawniona do tworzenia nowych przepisów i zarządzeń. Odnosi się to do sposobu, w jaki kompetencje, przywileje czy immunitety są praktykowane i przestrzegane. Ponadto izby same wyznaczają porządek i sposób wykonywania pracy czy przebieg obrad, a także to, czy izby pracują wspólnie czy osobno<sup>28</sup>.

W 1987 r., biorąc za podstawę prawną art. 49 konstytucji, stworzono ustawę *Parliamentary Privileges Act 1987*, określającą uprawnienia, przywi-

---

<sup>23</sup> J. Quick, R.R Garran, *Annotated Constitution of the Australian Commonwealth*, op. cit., s. 339.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 414.

<sup>25</sup> Liczba mandatów dla poszczególnych stanów i terytoriów: NSW – 48, VIC – 37, QLD – 30 WA – 15, SA – 11, TAS – 5, ACT – 2, NT – 2. Cf. Infosheet8 – Elections for the House of Representatives, 08.12.2012 [http://www.aph.gov.au/About\\_Parliament/House\\_of\\_Representatives/Powers\\_practice\\_and\\_procedure/00\\_-\\_Infosheets/Infosheet\\_8\\_-\\_Elections\\_for\\_the\\_House\\_of\\_Representatives](http://www.aph.gov.au/About_Parliament/House_of_Representatives/Powers_practice_and_procedure/00_-_Infosheets/Infosheet_8_-_Elections_for_the_House_of_Representatives).

<sup>26</sup> Ch. Saunders, *It's your Constitution governing Australia today*, Federation Press, Sydney 2003, s. 50.

<sup>27</sup> G. Williams, *Human Rights under the Australian Constitution*, op. cit. s. 281-283.

<sup>28</sup> *House of Representatives Practice*, op. cit., s. 16.

leje i immunitety obu izb parlamentu i ich członków<sup>29</sup>. Immunitety oraz uprawnienia stanowią część prawa związkowego, na straży których stoją organy sądownicze. Aby dokonać w nich zmiany, należy przeprowadzić całą procedurę legislacyjną.

Istnieją dwa podstawowe uprawnienia nadane obu izmom parlamentu: a/ uprawnienie do przeprowadzania śledztwa; b/ uprawnienie do karna za obrazę parlamentu. Każda z izb ma prawo żądać obecności osób, przedstawienia odpowiednich dokumentów oraz ujawnienia pod przysięgą materiałów dowodowych. Najczęściej uprawnienia te są udzielane jednej z komisji parlamentarnych dbającej o należyte ich stosowanie. Prawo do wymierzania kary za obrazę parlamentu (*contempt of parliament*) jest odpowiednikiem takiego samego uprawnienia posiadanego przez sądy. Wymiar kar wobec osoby uznanej za winną wynosi od 5000 AU\$ grzywny do sześciu miesięcy pozbawienia wolności, dla osób prawnych 250000 AU\$ grzywny<sup>30</sup>. Znanym i jak na razie jedynym przypadkiem nałożenia kary więzienia nie przez sąd, ale właśnie przez Izbę Reprezentantów, był przypadek z 1955 r., który dotyczył dwóch dziennikarzy – Browne’a i Fitzpatricka<sup>31</sup>. Nowością zaś w tej dziedzinie jest możliwość uchylecia zasądzonej przez parlament kary. Od 1984 r. odpowiedni zapis ogranicza kategorię czynów uznawanych za obrazę parlamentu, a same czyny poddaje się interpretacji sędziowskiej<sup>32</sup>.

Jednym z aspektów aktywności politycznej jest uczestnictwo posłów w „gabiniecie cieni” (*Shadow Cabinet*). Tworzą go zazwyczaj byli ministrowie spodziewający się, że w momencie, gdy reprezentowana przez nich partia uzyska większość parlamentarną, obejmą stanowiska w nowo utworzonym rządzie. Oczywiście żaden z nich nie posiada prawa opartego na zasiedzeniu (*prescriptive right*) do uzyskania takiej czy innej teki ministerialnej. Przywódca opozycji (*The Leader of the Opposition*) zazwyczaj podejmuje w tej sprawie ostateczną decyzję. Jednakże taka pozycja umożliwia im nabranie wiedzy i doświadczenia z danego obszaru działalności politycznej i nieformalnie pozwala występować w funkcji rzecznika opozycji<sup>33</sup>.

---

<sup>29</sup> Parliamentary Privileges Act 1987, 14.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/ppa1987273/](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/ppa1987273/)

<sup>30</sup> *Odgers` Australian Senate Practice*, red.: Harry Evans, Department of the Senate, Canberra 2008, s. 378.

<sup>31</sup> H. Evans, *Fitzpatrick and Browne: Imprisonment by a House of Parliament*, Papers on Parliament – No.52, Parliament of Australia, 11.10.2013 [http://www.aph.gov.au/About\\_Parliament/Senate/Research\\_and\\_Education/pops/~/link.aspx?\\_id=2933BA0273E4485580018726E15978E9&\\_z=z](http://www.aph.gov.au/About_Parliament/Senate/Research_and_Education/pops/~/link.aspx?_id=2933BA0273E4485580018726E15978E9&_z=z)

<sup>32</sup> Statutory Definition of Contempt, Parliament of Australia, 11.10.2013 [http://www.aph.gov.au/About\\_Parliament/Senate/Powers\\_practice\\_n\\_procedures/odgers/~/link.aspx?\\_id=A77D8855FCBF4219AE2F6E92FB102A0B&\\_z=z](http://www.aph.gov.au/About_Parliament/Senate/Powers_practice_n_procedures/odgers/~/link.aspx?_id=A77D8855FCBF4219AE2F6E92FB102A0B&_z=z)

<sup>33</sup> L. F. Crisp, *Australian National Government*, op. cit., s. 302.

W parlamencie federalnym działa cały szereg komisji, w ramach których znaleźć można jeszcze podkomisje. Ze względu na członkostwo deputowanych wyróżniamy komisje Izby Reprezentantów, komisje senackie oraz komisje wspólne obu izb. Ponadto występuje też inny podział ze względu na zakres prac i posiadane kompetencje. Wyróżniamy komisje stałe (*standing committees*) i komisje nadzwyczajne (*select committees*). Komisje stałe są ustanawiane wraz z funkcjonowaniem każdego nowego składu parlamentu. Natomiast komisje specjalne są zazwyczaj powoływane w celu przeprowadzenia śledztwa i przedstawienia raportu dotyczącego konkretnego zagadnienia, po czym są rozwiązywane. Organy te mają takie same kompetencje jak parlament. Mogą przeprowadzać śledztwa, wzywać świadków, stosować kary w przypadku, gdy dana osoba świadomie wprowadza w błąd komisję lub kłamie. Komisje mają prawo do parlamentarnych przywilejów gwarantujących członkom pełną swobodę wypowiedzi podczas obrad. Pewną nowością jest obecność w zgromadzeniu narodowym partyjnych komisji, które mają również pewien wpływ na uchwalanie poszczególnych legislacji<sup>34</sup>.

### **Władza wykonawcza**

Na czele władzy wykonawczej stoi brytyjski monarcha, a jego przedstawicielem jest gubernator generalny. Instytucja gubernatora generalnego została ustanowiona na podstawie konstytucji. Uważa się, że nie ma ważniejszego urzędu w całym Związku Australijskim nad stanowisko gubernatora generalnego. Według niektórych autorów, można nawet mówić o potrójnym podziale uprawnień i funkcji gubernatora: a) prerogatywy; b) uprawnienia władzy wykonawczej; c) uprawnienia władzy ustawodawczej<sup>35</sup>. Gubernator jest nominowany przez królową za radą (*on the advice*) premiera federalnego. Królowa stoi ponad partią i ponad polityką. Oboje, zarówno królowa, jak i gubernator, muszą działać zgodnie z konstytucją, jednak monarchini nie jest zobowiązana do wspierania jakiegokolwiek opcji politycznej. Ponadto osoby na najwyższych stanowiskach w państwie, czyli ministrowie, sędziowie, członkowie parlamentu, członkowie sił zbrojnych, składają przysięgę wierności osobie, w tym przypadku królowej, która reprezentuje cały naród. „Partie polityczne pojawiają się i znikają, natomiast powinność względem narodu pozostaje”, konkluduje Paul Hasluck<sup>36</sup>.

Artykuł 62 konstytucji przewiduje ustanowienie Federalnej Rady Wykonawczej (*Federal Executive Council*)<sup>37</sup>. Krzysztof Prokop określa ją mia-

---

<sup>34</sup> G. Singleton, D. Aitkin, B. Jinks, J. Warhurst, *Australian political institutions*, op. cit., s. 126–28.

<sup>35</sup> *House of Representatives Practice*, (6th ed.) Department of the House of Representatives, Canberra 2012 s. 4, 12.06. 15 [http://www.aph.gov.au/about\\_parliament/house\\_of\\_representatives/powers\\_practice\\_and\\_procedure/practice6](http://www.aph.gov.au/about_parliament/house_of_representatives/powers_practice_and_procedure/practice6)

<sup>36</sup> P. Hasluck, *The Office of Governor General*, Carlton 1979, s. 8–9.

<sup>37</sup> Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 62, 07.01.2013 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s62.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s62.html)

nem rządu<sup>38</sup>. Podobnie pisze Stanisław Bożyk, zaliczając tę instytucję do jednego z dwu członów władzy wykonawczej<sup>39</sup>. Członkowie Federalnej Rady Wykonawczej są wybierani i zaprzysięgani przez gubernatora generalnego. Gubernator też według uznania (*at pleasure*) może zdecydować o ich dymisji. Wszyscy ministrowie i sekretarze parlamentarni muszą być jednocześnie członkami Rady Wykonawczej<sup>40</sup>. Federalna Rada Wykonawcza jest jednym z mechanizmów konstytucyjnych, dzięki któremu ministrowie kolegialnie mogą mieć wpływ na decyzje gubernatora generalnego.

Ian McAlister wskazuje na historyczne w systemie westminsterskim znaczenie pozycji premiera. W okresie powojennym był on nierozdzielnie związany ze swoją partią, systemem wyborczym oraz instytucjami rządowymi, dzięki którym stał się „pierwszym pośród równych sobie i nikim więcej” (*first among equals and nothing more*). Niejednokrotnie można spotkać się z opinią, że osiągające największe sukcesy rządy posiadają w swoim składzie silnego premiera i podporządkowany sobie gabinet<sup>41</sup>. Do najbardziej autokratycznych należeli Ben Chieffy, Robert Menzies, Malcolm Fraser, Bob Hawke, Paul Keating, John Howard. Gough Whitlam, poprzednik Malcolma Fräsera, przeciwnie – nie mógł domagać się swoich uprawnień w stosunku do członków rządu, szczególnie w najbardziej kluczowych sprawach dotyczących gospodarki.

W konstytucji nie istnieje żaden przepis regulujący ustanowienie instytucji premiera ani określający jego rolę. Większość uprawnień, które posiada, wynika z pozycji, jaką posiada, czyli funkcji głowy rządu i przewodniczącego gabinetu. Od premiera oczekuje się, aby był jednocześnie „przywódcą partii, przywódcą rządu i przywódcą kraju”<sup>42</sup>.

Biorąc pod uwagę system westminsterski, można dostrzec pewną przewagę funkcji premiera nad prezydentem wybieranym w wyborach bezpośrednich. Premier mianowicie jest wybierany przez zwolenników zazwyczaj w tym samym czasie, co oni sami. Im zatem realnie zależy na sukcesie własnego przywódcy, gdyż tym w dużym stopniu uwarunkowana jest ich reelekcja. Mimo że brak społecznego poparcia dla premiera może okazać się bardzo szkodliwy, to w drastycznych przypadkach sama partia decyduje o zastąpieniu go innym. W Australii najbardziej znane tego typu zdarzenia miały miejsce dwukrotnie: w 1991 r., gdy Paul Keating zastąpił Boba Hawke’a, i w 2013 r., gdy Kevin Rudd zastąpił Jullię Gillard, oraz w 2015 r. czyli całkiem niedawno Malcolm Turnbull zastąpił Toniego Abbotta. W pierwszych dwu przypadkach ich następcy przegrali wybory. Ponadto wielu wyborców, myśląc o polityce i rządzie, koncentruje swoją uwagę głównie na

---

<sup>38</sup> K. Prokop, *Australia [w:] Systemy ustrojowe państw współczesnych*, red.: S. Bożyk, M. Grzybowski, Białystok 2012, s. 547.

<sup>39</sup> S. Bożyk, *System Konstytucyjny Australii*, Warszawa 2001, s. 43.

<sup>40</sup> G. Souter, *Acts of Parliament*, Melbourne 1988, s. 26.

<sup>41</sup> B. Carter, *The British Prime Minister since 1894*, Tom 2, Madison 1951, s. 327.

<sup>42</sup> *Understanding Prime-Ministerial Performance: Comparative Perspectives*, red.: Paul Strangio, Oxford 2013, s. 1.

osobie premiera. Uzdolniony przywódca potrafi taką sytuację umiejętnie wykorzystać w sprawowaniu władzy nad poszczególnymi członkami rządu<sup>43</sup>.

W literaturze przedmiotu często spotyka się stwierdzenie, że „gabinet jest niekwestionowanym wierzchołkiem władzy wykonawczej”. To gabinet<sup>44</sup> wyznacza finansowy i legislacyjny zakres prac rządu, określa tryb obrad parlamentu, zatwierdza wszystkie ważniejsze nominacje na stanowiska urzędników państwowych i sędziów federalnych, jak również ma pieczę nad wszystkimi materiałami, które są przekazywane na ręce przedstawiciela królowej. Za każdym razem z większości parlamentarnej wyłaniany jest rząd federalny, który zgodnie z niemal dwuwiekową tradycją jest odpowiedzialny przed parlamentem. Przy jego tworzeniu bierze się pod uwagę aktualny układ sił politycznych w parlamencie<sup>45</sup>. Tymczasem kronikarze polityczni z przełomu XIX i XX wieku – John Quick i Robert Garran – nieco inaczej zdefiniowali gabinet: „Jest to nieformalne ciało nieposiadające statusu prawnego; w istocie będące instytucją całkowicie nieznaną w systemie prawnym; istnieje jedynie na zasadzie tradycji, a mimo to jest główną siłą we władzy wykonawczej każdej brytyjskiej kolonii. (...) Obrady gabinetu strzeżone są tajemnicą, z wyjątkiem Korony. Postanowienia i sprawy administracyjne wymagają zgody Korony”<sup>46</sup>.

System westminsterski wymaga długiej praktyki, dlatego tylko nieliczni osiągają odpowiednie doświadczenie, dzięki któremu potrafią umiejętnie kierować obradami gabinetu. Gabinet za czasów Johna Howarda w momencie czasowej nieobecności przywódcy powstrzymywał się od podejmowania istotnych politycznie decyzji. Podobnie rzecz się miała z Malcolmem Fraserem, tymczasem Bob Hawke w swoim podejściu był nieco bardziej ugodowy<sup>47</sup>.

Okazuje się, że nie wszyscy ministrowie są członkami gabinetu. Taki rozdział istnieje jedynie w dwóch państwach na świecie – w Wielkiej Brytanii i w Związku Australijskim. W terminologii pojawia się określenie „gabinet o zawężonym składzie”. W 1956 r. Robert Menzies dokonał podziału gabinetu na dwie grupy: starszych rangą ministrów i młodszych rangą ministrów. Od tamtej pory, z wyjątkiem okresu 1972–1975, sytuacja pozostaje bez zmian, z tym, że najczęściej zmienia się liczba członków poszczególnych grup. Większość członków gabinetu pochodzi z izby niższej<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> G. Singleton, D. Aitkin, B. Jinks, J. Warhurst, *Australian political institutions*, Frenchs Forrest 2000, s. 164–165.

<sup>44</sup> *Institutions on the Edge? Capacity for Governance*, red.: Michael Keating, John Wanna, Patrick Weller, St Leonards, s. 48.

<sup>45</sup> S. Bożyk, *System Konstytucyjny Australii*, op. cit. s. 27.

<sup>46</sup> J. Quick, R.R. Garran, *Annotated Constitution of the Australian Commonwealth*, Sydney 1901, s. 704.

<sup>47</sup> G. Singleton, D. Aitkin, B. Jinks, J. Warhurst, *Australian political institutions*, op. cit. s. 162.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 142–143.

Każdy z ministrów jest odpowiedzialny za swoje działania oraz za działania podległego sobie ministerstwa przed parlamentem. Nazywa się to osobistą odpowiedzialnością. Wszyscy ministrowie jako całość są odpowiedzialni przed parlamentem za politykę rządu. W tym przypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością zbiorową<sup>49</sup>.

Na koniec interesujący może być stosunek młodych Australijczyków (wiek 17–25 lat) do polityków. Otóż z ankiety przeprowadzonej na początku 2004 r. wynika, że zdecydowana większość określa polityków mianem kłamców (*liars*) i niedotrzymujących obietnicy (*promise breakers*). Tylko połowa respondentów uznaje, że posłowie i senatorowie działają dla dobra kraju, natomiast w uczciwość polityków wierzy jedynie jedna czwarta<sup>50</sup>. Zazwyczaj większe zaufanie do polityków wykazują młodzi mężczyźni, a młode kobiety są bardziej nieufne. Najprawdopodobniej, aby zmienić ten niekorzystny obraz, potrzeba, aby politycy przyjmowali ogólnoludzkie i humanistyczne wartości, takie jak: uczciwość, honor, patriotyzm, odwaga cywilna, szacunek dla przeciwników politycznych. Makiawelizm, choć niejednokrotnie bywa skuteczny, szczególnie w okresie ostrej kampanii wyborczej, w ostateczności obraca się przeciwko osobie, która go stosuje.

### **Władza sądownicza**

Najwyższą instancją sądową na terenie Związku Australijskiego jest federalny Sąd Najwyższy (*High Court of Australia*). Sąd Najwyższy powstał w oparciu o art. 71 III rozdziału konstytucji, która zakłada istnienie Najwyższego Sądu Federalnego (*Federal Supreme Court*), zwanego Sądem Najwyższym Australii<sup>51</sup>. Konstytucja w tej kwestii stanowi: „Władza sądowa w Związku będzie należała do Federalnego Sądu Najwyższego, zwanego Wysokim Sądem Australii, oraz innych sądów federalnych, które utworzy parlament, a także do tych sądów, które wyposaży on w jurysdykcję federalną”<sup>52</sup>. Wiele lat temu zniesiono procedurę odwołań do Tajnej Rady w sprawach na gruncie ustawodawstwa federalnego<sup>53</sup>. Dokonało się to na podstawie art. 74 konstytucji<sup>54</sup>. Rozpatrzenie apelacji jest dyskrecjonalne i odbywa się na zasadzie udzielenia specjalnej zgody, a szczegółowo regulu-

<sup>49</sup> Royal Commission on Australian Government Administration, Report 1976 s. 65, 05.05.2013 [http://apo.org.au/sites/default/files/docs/RoyalCommissionOnAustralianGovernmentAdministration\\_1976\\_reduced.pdf](http://apo.org.au/sites/default/files/docs/RoyalCommissionOnAustralianGovernmentAdministration_1976_reduced.pdf)

<sup>50</sup> L. Saha, K. Edwards, *Report 1 – Enrolment and Voting*, Youth Electoral Study – YES, University of Sydney, Dec. 2004, s. 23, 03.05.2013 [http://www.aec.gov.au/About\\_AEC/Publications/youth\\_study/youth\\_study\\_1/index.htm](http://www.aec.gov.au/About_AEC/Publications/youth_study/youth_study_1/index.htm)

<sup>51</sup> Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 71, 17.09.2014 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s71.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s71.html)

<sup>52</sup> S. Bożyk, *System Konstytucyjny ...*, op. cit. s. 71.

<sup>53</sup> *A Dictionary of Law*, red.: J. Law, E. A. Martin, Oxford 2009, s. 426.

<sup>54</sup> Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 74, 13.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s74.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s74.html)



je to ustawa *Judiciary Act 1903*. Należy podkreślić, że SN jest sądem apelacyjnym o ograniczonym zakresie. Zgoda taka może być udzielona w trzech przypadkach. Po pierwsze, jeśli apelacja dotyczy problemu prawnego o publicznym znaczeniu. Po drugie, jeśli pojawiają się różnice co do opinii stanu prawnego pomiędzy sądami lub w ramach danego sądu. Po trzecie, jeśli wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości<sup>55</sup>.

Niezależnie od Sądu Najwyższego w Związku Australijskim działają trzy powszechne sądy federalne: Australijski Sąd Federalny (*Federal Court of Australia*), Federalny Sąd Okręgowy Australii (*Federal Circuit Court of Australia*) oraz Rodzinny Sąd Australii (*Family Court of Australia*).

Sąd Federalny utworzony został na bazie ustawy *Federal Circuit Court of Australia Act 1999*<sup>56</sup>. Przejął on jurysdykcję uprzednio istniejącego Federalnego Sądu Magistrackiego zawartą w ustawie *Federal Magistrates (Consequential Amendment) Act 1999*<sup>57</sup>. Utworzenie tego organu miało na celu zapewnienie uproszczonej i bardziej dostępnej procedury rozwiązywania sporów prawnych bez potrzeby korzystania z pomocy Sądu Federalnego i Sądu Rodzinnego. Sąd posiada dwa typy jurysdykcji. Pierwszy z nich dotyczy orzecznictwa z zakresu prawa rodzinnego (*family law*) i prawa alimentacyjnego (*child support*), drugi natomiast powszechnego prawa federalnego. Jurysdykcja Sądu Okręgowego Australii w dużej części pokrywa się z jurysdykcją Federalnego Sądu Australii i Sądu Rodzinnego Australii, nie dotyczy jednak spraw karnych. Pierwszy zakres orzecznictwa obejmuje m.in.: sprawy rozwodowe, kwestie własności, utrzymanie małżonka lub konkubenta, postanowienia o odebraniu, zatrzymaniu czy odzyskaniu dziecka, określenie ojcostwa, odzyskanie wydatków poniesionych na utrzymanie dziecka, przy czym FSO nie orzeka w kwestiach adopcji, unieważnienia czy uprawomocnienia małżeństwa.

Drugi zakres zaś wiąże się z wydawaniem nakazów, zakazów, upomnień wyższym urzędnikom państwowym na podstawie przepisów prawa administracyjnego (*administrative law*). Ponadto sąd rozstrzyga sprawy dotyczące upadłości osób prawnych (*bankruptcy law*), praw człowieka (*human rights*), prawa do zachowania prywatności (*privacy law*), stosunków pracowniczych (*industrial law*), własności intelektualnej (*intellectual property*), migracji (*migration*), prawa morskiego (*admiralty*), prawa konsumenckiego i prawa przeciwko nieuczciwej konkurencji (*consumer law*) oraz prawa handlowego (*trade practices*), a także praw człowieka (*human rights*). Federalny Sąd Okręgowy posiada jurysdykcję zbieżną z Federalnym Sądem Australii odnośnie apelacji dot. spraw wizowych Administracyjnego Trybunału

---

<sup>55</sup> Judiciary Act 1903 – Sect. 35A, 16.09.14 [http:// www. austlii. edu. au /au/legis/ cth/consol\\_act/ja1903112/s35a.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/ja1903112/s35a.html)

<sup>56</sup> Federal Circuit Court of Australia Act 1999, 12.09.15 [http:// www5. austlii. edu. au /au/legis/cth/consol\\_act/fccoaa1999325/](http://www5.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/fccoaa1999325/)

<sup>57</sup> Federal Magistrates Act 1999, 19.09.15 [https:// www. comlaw. gov. au /Details/C2004A00583](https://www.comlaw.gov.au/Details/C2004A00583)

Apelacyjnego (*Administrative Appeals Tribunal*), przy czym jurysdykcja FSO nie różni się niczym, jeśli chodzi o kwestie zawarte w ustawach o upadłości (*Bankruptcy Act 1966*) oraz o ustalenia Komisji Praw Człowieka i Równych Szans (*Human Rights and Equal Opportunity Commission Act 1986*)<sup>58</sup>.

Australijski Sąd Rodzinny jest sądem wyspecjalizowanym. Działa on na terenie wszystkich stanów i terytoriów, z wyjątkiem Zachodniej Australii<sup>59</sup>. Przez ponad 60 lat orzecznictwo w zakresie prawa rodzinnego leżało w gestii poszczególnych stanów. W 1959 r. parlament uchwalił ustawę dot. spraw małżeńskich *Matrimonial Cases Act 1959*<sup>60</sup>, jednak nadal orzecznictwem w tym zakresie zajmowały się stanowe sądy najwyższe. ASR swoje działanie rozpoczął dopiero w 1976 r. na mocy ustawy *Family Law Act 1975*<sup>61</sup>. Do orzecznictwa należą sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, choć nie tylko, bo jeszcze: rozwody, separacja i podział własności i majątku. Sąd Rodzinny posiada wydział ogólny i wydział apelacyjny<sup>62</sup>. W Sądzie Rodzinnym nie ma ławy przysięgłych<sup>63</sup>.

W Związku Australijskim istnieją obok siebie dwa systemy orzecznictwa: system sądownictwa cywilnego i system sądownictwa karnego. Każdy z nich zasadniczo funkcjonuje na poziomie sądów pierwszej i drugiej instancji. Działające tam sądy posiadają różne określenia, zależnie od swej lokalizacji (stanu lub terytorium) oraz charakteru (cywilny, karny, karno-cywilny)<sup>64</sup>.

We wszystkich stanach Związku Australijskiego najważniejszymi instytucjami odwoławczymi są stanowe Sądy Najwyższe (*Supreme Courts*). Przyjmują one apelacje od orzeczeń sądów niższej instancji. Sądy drugiej instancji (*intermediate courts*) istnieją pod nazwą sądów okręgowych (*County Courts* lub *District Courts*), przy czym anglojęzyczne określenie „pośredni” (*intermediate*) odnosi się nie do pozycji organu sądowniczego, lecz do typu przynależnego jemu orzecznictwa. Działają one na podstawie konstytucji stanowych i rozpatrują zarówno sprawy karne, jak i cywilne, a także przyjmują odwołania od orzeczeń sądów pierwszej instancji<sup>65</sup>.

Sądy pierwszej instancji występują pod nazwą *Lower Courts* lub *Inferior Courts* i dzielą się na sądy magistrackie (*Magistrates Courts*), sądy niższego rzędu (*Local Court*), sądy spraw drobnych (*Court of Petty Sessions*) oraz sądy

<sup>58</sup> Jurisdiction of the Federal Circuit Court of Australia, Federal Circuit Court of Australia, 12.09.15 <http://www.federalcircuitcourt.gov.au/wps/wcm/connect/fccweb/about/jurisdictions/>

<sup>59</sup> P. Mikuli, *Sądy a Parlament w ustrojach Australii, Kanady i Nowej Zelandii*, Kraków 2010, s. 124.

<sup>60</sup> *Matrimonial Cases Act 1959*, 20.09.15 <https://www.comlaw.gov.au/Series/C1959A00104>

<sup>61</sup> B. Brassil, D. Brassil, *Excel HSC Legal Studies*, Pascal Press, Sydney 1996, s. 147–148.

<sup>62</sup> *Family Law Act 1975 – Sect. 22 (AA) & 22 (AF)*, 18.09.2014 <http://www.comlaw.gov.au/Details/C2013C00053>

<sup>63</sup> J. Carvan, *Understanding the Australian Legal System*, Sydney 2002, s. 64.

<sup>64</sup> D. Barker, *Essential Australian Law*, Sydney 2000, s. 43–44.

<sup>65</sup> T. Wiecech, *Ustroje Federalne Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii*, Kraków 2009, s. 244.

uproszczonej procedury (*Court of Summary Jurisdiction*)<sup>66</sup>. W sądach pierwszej instancji oraz w sądach drugiej instancji kwestie prawa (*issues of law*) są mocno ograniczone lub w większości nie podlegają zaskarżeniu. Dużo większą wagę natomiast przywiązuje się tutaj do kwestii ustalenia faktów. Szczególnie w procesach karnych potrzebne jest rzetelne ukazanie rzeczywistości<sup>67</sup>. Nie istnieje federalne orzecznictwo w sprawach karnych dotyczące młodocianych przestępców. Sprawy te są rozstrzygane na poziomie stanu lub terytorium w sądach *Children's Court*, *Juvenile Court* lub *Youth Court*<sup>68</sup>. Powszechnie podkreśla się znaczenie sądów pierwszej instancji, gdyż w skali bezwzględnej one właśnie rozpatrują ponad trzy czwarte wszystkich spraw w Australii<sup>69</sup>. Oczywiście lista sądów daleka jest od kompletności.

Jedną z gwarancji praw i wolności jest dwuinстанcyjność postępowania, jednakże na przykładzie Australii, podobnie jak w systemie prawnym USA, można zauważyć trójinstancyjność<sup>70</sup>. Można by rzec, że po odtworzeniu sądów okręgowych w stanie Queensland w 1958 r. oraz w Zachodniej Australii w 1969 r. we wszystkich stanach pojawiła się trójstopniowa, zarówno cywilna, jak i karna, struktura sądownicza (*three-tier structure*)<sup>71</sup>.

Aby lepiej zrozumieć tradycję prawną Australii, należy pamiętać o czterech podstawowych jej atrybutach. Patryk Parkinson poświęca ich charakterystyce pierwszych kilka stron swojej monografii. Autor wyjaśnia, że jest to tradycja recypowana, będąca wytworem ewolucji, a nie rewolucji, przejawia raczej właściwości monokulturowe niż wielokulturowe, posiada historycznie cechy patriarchalne<sup>72</sup>.

## Bibliografia

- A Dictionary of Law*, red.: J. Law, E. A. Martin, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Barker D., *Essential Australian Law*, Cavendish Publishing, Sydney 2000.
- Bowen J., *The Macquarie Easy Guide to Australian Law*, Chatswood 1987.
- Bożyk S., *System Konstytucyjny Australii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.
- Brassil B., Brassil D., *Excel HSC Legal Studies*, Pascal Press, Sydney 1996.
- Cambridge Handbook of Australian Criminology*, red.: A. Graycar, P. Grabowsky, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Carter B., *The British Prime Minister since 1894*, tom. 2, University of Wisconsin, Madison 1951.

---

<sup>66</sup> *Cambridge Handbook of Australian Criminology*, A. Graycar, P. Grabowsky, Cambridge 2002, s. 74.

<sup>67</sup> G.N. Heilbronn, *Introducing the Law*, Sydney 2008, s. 286.

<sup>68</sup> J. Crawford, B. Opeskin, *Australian Courts of Law*, Oxford 2004, s. 226.

<sup>69</sup> J. Bowen, *The Macquarie Easy Guide to Australian Law*, Chatswood 1987, s. 765.

<sup>70</sup> R. Tokarczyk, *Prawo Amerykańskie*, Warszawa 2009, s. 60.

<sup>71</sup> J. Crawford, B. Opeskin, *Australian Courts of Law*, op. cit., s. 108.

<sup>72</sup> P. Parkinson, *Tradition and Change in Australian Law*, Sydney 2005, s. 3.

- 
- Carvan J., *Understanding the Australian Legal System*, Law Book Co., Sydney 2002.
- Crawford J., Opeskin B., *Australian Courts of Law*, Oxford University Press, South Melbourne 2004.
- Crisp L. F., *Australian National Government*, Longman Cheshire Pty Limited, Melbourne 1983.
- French R. S., *Reflections on the Australian Constitution*, Federation Press, Sydney 2003.
- Garran R., *Prosper the Commonwealth*, Angus and Robertson, Sydney 1958.
- Hasluck P., *The Office of Governor General*, Melbourne University Press, Carlton 1979.
- Heilbronn G. N., *Introducing the Law*, CCH Wolters Kluwer business, Sydney 2008.
- Institutions on the Edge? Capacity for Governance*, red.: M. Keating, J. Wanna, P. Weller, Allen & Unwin, St. Leonards 2000.
- Janicki L., *Federalizm i jego aktualne aspekty*, „Przegląd Zachodni”, Tom 51, Instytut Zachodni, Poznań 1992.
- La Nauze J. A., *The Making of the Australian Constitution*, Melbourne University Press, Melbourne 1972.
- Leksykon systemów politycznych*, red.: T. Goduń, M. Cyganowski, S. Dudek, P. Iwaniszczuk, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999.
- Lencznarowicz J., *Historia Państw Świata w XX wieku – Australia*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.
- Lumb R.D., *The Constitutions of the Australian States*, University of Queensland Press, St. Lucia 1972.
- Marchant L.R., *The Westminster Tradition and Australia: The parliamentary democratic system inherited from Britain*, Hesperian Press, Carlisle 1999.
- Mikuli P., *Sądy a Parlament w ustrojach Australii, Kanady i Nowej Zelandii*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- Odgers Australian Senate Practice*, red.: H. Evans, Department of the Senate, Canberra 2008.
- Parkinson P., *Tradition and Change in Australian Law*, Lawbook Co., Sydney 2005.
- Prokop K., *Australia [w:] Systemy ustrojowe państw współczesnych*, red. S. Bożyk, M. Grzybowski, Białystok 2012.
- Quick J., Garran R., *Annotated Constitution of the Australian Commonwealth*, Angus & Robertson, Sydney 1901.
- Saunders Ch., *It's your Constitution governing Australia today*, Federation Press, Sydney 2003.
- Saunders Ch., *The Constitution of Australia– A Contextual Analysis*, Hart Publishing, Oxford 2011.
- Singleton G., Aitkin D., Jinks B., Warhurst J., *Australian political institutions*, Pearson Education Australia, French Forrest 2000.

- Souter G., *Acts of Parliament*, Melbourne University Press, Melbourne 1988.
- Speaking for Australia: Parliamentary Speeches that Shaped Our Nation*, red.: R. Kemp, M. Stanton, Allen & Unwin, Crows Nest 2004.
- Swinfen D. B., *Imperial Appeal: The Debate on the Appeal to the Privy Council 1833–1986*, Manchester University Press, Manchester 1987.
- Tokarczyk R., *Prawo Amerykańskie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- The Australian Constitution as it is Actually Written*, red.: G. L. Paterson, Strategic Book Publishing & Rights Co., Singapore 2015.
- Understanding Prime-Ministerial Performance: Comparative Perspectives*, red.: P. Strangio, P. T'Hart, J. Walter, Oxford University Press, Oxford 2013.
- Wiecech T., *Ustroje Federalne Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Williams G., *Human Rights under the Australian Constitution*, Oxford 1999.
- Zines L., *The High Court and the Constitution*, Federation Press, Sydney 2008.

### **Akty prawne**

- Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 62, 07.01.2013 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s62.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s62.html)
- Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 71, 17.09.2014 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s71.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s71.html)
- Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 74, 13.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s74.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s74.html)
- Commonwealth of Australia Constitution Act – Sect. 128, 14.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/coaca430/s128.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/coaca430/s128.html)
- Family Law Act 1975 – Sect. 22 (AA) & 22 (AF), 18.09.2014 <http://www.comlaw.gov.au/Details/C2013C00053>
- Federal Circuit Court of Australia Act 1999, 12.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/fccoaa1999325/](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/fccoaa1999325/)
- Federal Magistrates Act 1999, 19.09.15 <https://www.comlaw.gov.au/Details/C2004A00583>
- Judiciary Act 1903 – Sect. 35A, 16.09.14 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/ja1903112/s35a.html](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/ja1903112/s35a.html)
- Matrimonial Cases Act 1959, 20.09.15 <https://www.comlaw.gov.au/Series/C1959A00104>
- Parliamentary Privileges Act 1987, 14.09.15 [http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol\\_act/ppa1987273/](http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/ppa1987273/)

### **Źródła internetowe**

- Australian Demographic Statistics – Dec. 2014*, Australian Bureau of Statistics, 10. 05.2015 <http://www.abs.gov.au/ausstats/abs@.nsf/mf/3101.0>

- 
- Australian Electoral Commission*, Types of referendums, 20.09.2014  
<http://www.aec.gov.au/Elections/referendums/types.htm>
- Elections for the House of Representatives*, Infosheet8 , 08.12.2012  
[http://www.aph.gov.au/About\\_Parliament/House\\_of\\_Representatives/Powers\\_practice\\_and\\_procedure/00\\_-\\_Infosheets/Infosheet\\_8\\_-\\_Elections\\_for\\_the\\_House\\_of\\_Representatives](http://www.aph.gov.au/About_Parliament/House_of_Representatives/Powers_practice_and_procedure/00_-_Infosheets/Infosheet_8_-_Elections_for_the_House_of_Representatives)
- Evans H., *Fitzpatrick and Browne: Imprisonment by a House of Parliament*, Papers on Parliament – No.52, Parliament of Australia, 11.10.2013  
[http://www.aph.gov.au/About\\_Parliament/Senate/Research\\_and\\_Education/pops/~/link.aspx?=2933BA0273E4485580018726E15978E9&\\_z=z](http://www.aph.gov.au/About_Parliament/Senate/Research_and_Education/pops/~/link.aspx?=2933BA0273E4485580018726E15978E9&_z=z)
- House of Representatives Practice*, (6th ed.) Department of the House of Representatives, Canberra 2012 , s. 4, 12.06. 15 [http://www.aph.gov.au/about\\_parliament/house\\_of\\_representatives/powers\\_practice\\_and\\_procedure/practice6](http://www.aph.gov.au/about_parliament/house_of_representatives/powers_practice_and_procedure/practice6)
- Jurisdiction of the Federal Circuit Court of Australia*, Federal Circuit Court of Australia, 12.09.15 <http://www.federalcircuitcourt.gov.au/wps/wcm/connect/fccweb/about/jurisdictions/>
- Royal Commission on Australian Government Administration*, Report 1976 , s. 65, 05.05.2013 [http://apo.org.au/sites/default/files/docs/RoyalCommissionOnAustralianGovernmentAdministration\\_1976\\_reduced.pdf](http://apo.org.au/sites/default/files/docs/RoyalCommissionOnAustralianGovernmentAdministration_1976_reduced.pdf)
- Saha L., Edwards K., *Report 1 – Enrolment and Voting*, Youth Electoral Study – YES, University of Sydney, Dec. 2004, s. 23, 03.05.2013  
[http://www.aec.gov.au/About\\_AEC/Publications/youth\\_study/youth\\_study\\_1/index.htm](http://www.aec.gov.au/About_AEC/Publications/youth_study/youth_study_1/index.htm)
- Statutory Definition of Contempt*, Parliament of Australia, 11.10.2013  
[http://www.aph.gov.au/About\\_Parliament/Senate/Powers\\_practice\\_n\\_procedures/odgers/~link.aspx?\\_id=A77D8855FCBF4219AE2F6E92FB102A0B&\\_z=z](http://www.aph.gov.au/About_Parliament/Senate/Powers_practice_n_procedures/odgers/~link.aspx?_id=A77D8855FCBF4219AE2F6E92FB102A0B&_z=z)
- 2008 Year Book Australia No. 90*, Australian Bureau of Statistics, Canberra 2008, 15.05.2014 <http://www.abs.gov.au/AUSSTATS/abs@.nsf/DetailsPage/1301.02008?OpenDocument>

## **Broń nieśmiercionośna – współczesne technologie i przyszłe rozwiązania**

**Monika Kwiecińska**

Akademia Sztuki Wojennej, Wydział Zarządzania i Dowodzenia

**Abstrakt:** Wraz ze wzrostem zaangażowania wojsk w operacje o charakterze pokojowym i reagowania kryzysowego, a także zmianą podejścia do osiągania celów operacji (osiągamy cel powodując minimalne straty po stronie własnej i przeciwnika) pojawiły się nowe wyzwania i zagrożenia stojące przed wojskami. Są to głównie sytuacje, w których użycie broni letalnej jest niewłaściwe i może powodować niepotrzebny rozlew krwi. Aby temu zapobiegać wojska jako alternatywę i uzupełnienie podstawowego uzbrojenia, wykorzystują broń nieśmiercionośną. Jest to broń, której jak wskazuje nazwa nie jest celem zabicie przeciwnika, lecz uzyskanie krótkotrwałego stanu jego nefunkcjonowania. Oddziałuje nie tylko na siłę żywą, ale także na pojazdy czy budynki/urządzenia. Obecnie w zastosowaniu są takie jej rodzaje jak: chemiczna, elektryczna, elektromagnetyczna, akustyczna czy optyczna. W przyszłości w zastosowaniu znajdzie się m. in. Active Denial System do emitowania energii mikrofalowej powodującej uczucie oparzenia czy elektryczny stoper pojazdów powodujący wyłączenie zasilania obwodów elektrycznych.

**Słowa kluczowe:** broń nieśmiercionośna, Active Denial System, Green Laser Interdiction System, Portable Vehicle Arresting Barrier, Radio Frequency Vehicle Stopper

## **Non-Lethal weapon – modern technology and future solutions**

**Abstract:** In this day and age there have appeared new challenges and threats the troops have to face along with increased troops involvement in the peace-keeping and crisis response operations, and the change of approach to the goal achievement operations (achieving targets with minimal damages or losses on one's own side and the opponent's). These are mainly situations in which the use of lethal weapons is wrong and can lead to unnecessary bloodshed. In order to prevent it, military forces use nonlethal weapons as an alternative and complement to the basic weapons. It is the kind of weapon, whose goal is, as its name suggests, not to kill the enemy, but to achieve a short-term condition of its non-performance. It affects not only the living power, but also vehicles or buildings / devices. Currently, the following kinds of weapon are in the use: chemical, electrical, electromagnetic, acoustic or optical. In the future one will apply, among many things, an Active Denial System to emit microwave energy causing the feeling of burning and an electric vehicle timer causing the power-down of electric circuits.

**Keywords:** non-lethal weapon, Active Denial System, Green Laser Interdiction System, Portable Vehicle Arresting Barrier, Radio Frequency Vehicle Stopper

---

## Wstęp

Współczesne środowisko bezpieczeństwa charakteryzuje się dużą dynamiką pojawiających się konfliktów głównie o podłożu religijnym, etnicznym, kulturowym czy związanym z poszukiwaniem tożsamości narodowej. Często wymagają one interwencji ze strony podmiotów międzynarodowych (np. w ramach NATO, ONZ, UE). Stąd można zaobserwować wzrastający udział sił zbrojnych w operacjach niebojowych, np. operacjach reagowania kryzysowego czy operacjach pokojowych. Są to działania, których celem jest zapobieganie rozrastaniu się konfliktu, stabilizowanie sytuacji pokonfliktowej oraz udzielanie pomocy humanitarnej. Wymaga się przy tym, żeby osiągać założone cele dopuszczając jedynie do minimalnych strat wśród zaangażowanych stron konfliktu. Jest to niezwykle trudne, gdyż nieodłączną częścią tych działań jest ich prowadzenie na obszarze funkcjonowania ludności cywilnej. Podczas standardowych działań wojsk, takich jak patrolowanie, konwojowanie czy rozdzielanie pomocy humanitarnej może dochodzić do zamieszek lub jawnego okazywania niechęci wobec żołnierzy (np. rzucanie kamieniami). Rozwiązaniem jest użycie broni odpowiedniej do skali zagrożenia. Odpowiedzią na takie potrzeby jest właśnie broń nieśmiertelna. Jest to taka broń, której oddziaływanie nie powoduje śmierci i pozwoli na działanie zgodnie z zasadami użycia siły.

Artykuł ma za zadanie scharakteryzowanie pojęcia broni nieśmiertelnej, wskazanie rodzajów i możliwości zastosowania przez siły zbrojne oraz omówienie, najciekawszych zdaniem autorki, dwóch współczesnych i dwóch przyszłych technologii nieśmiertelnych.

## Broń nieśmiertelna – pojęcie, rodzaje i użycie

W dokumencie *NATO policy of non-lethal weapons* termin broń nieśmiertelna sformułowano następująco:

bronie, które są jednoznacznie zaprojektowane i rozwijane w celu obezwładnienia lub odpierania ludzi, z niskim prawdopodobieństwem śmiertelności lub trwałego uszkodzenia ciała, lub do unieruchomienia urządzeń, przy minimalnym ich niepożądanym uszkodzeniu lub szkodliwym wpływie na środowisko<sup>1</sup>.

Ważne miejsce w rozwoju tego rodzaju broni mają Amerykanie, którzy przodują w tej dziedzinie. Od 1996 r. prowadzą badania nad nieletalnymi technologiami w ramach programu Departamentu Obrony USA do spraw nieśmiertelnej broni (U.S. Department of Defense Non-Lethal Wea-

---

<sup>1</sup> [http://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_27417.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_27417.htm?selectedLocale=en) [dostęp: 18.04.2016].



pons Program – NLWP)<sup>2</sup>. W obecnie obowiązujących dokumentach NLWP pojęcie to zdefiniowano jako:

broń, materiały i amunicje, jednoznacznie zaprojektowane i wykorzystywane przede wszystkim do obezwładniania siły żywej lub urządzeń/maszyn, przy minimalizowaniu ofiar śmiertelnych, trwałych uszkodzeń ciała i niepożądanego uszkodzenia mienia lub środowiska<sup>3</sup>.

W literaturze polskiej istnieje niewiele opracowań traktujących o tego typu broni, jednak na uwagę zasługuje definicja Z. Śliwy:

broń zaprojektowana i przeznaczona do wyłączenia z walki ludzi lub sprzętu, nie zabijając i nie raniąc trwale osób oraz nie wyrządzając szkody własności prywatnej i środowisku. Nie powoduje dużych fizycznych zniszczeń oraz zapobiega niepożądanemu działaniu osób i sprzętu; może posiadać jedną lub wszystkie wyżej wymienione właściwości<sup>4</sup>.

W przytoczonych definicjach można doszukać się wielu elementów wspólnych, m.in. dotyczącymi oddziaływania broni nieśmiertelnej na ludzi (minimalna śmiertelność i trwały uszczerbek na zdrowiu) i urządzenia (znikoma szkodliwość) oraz ograniczonym negatywnym wpływem na środowisko. Z tych pojęć wynika także jeden z podziałów broni nieletalnej ze względu na obiekt oddziaływania: ludzi (organizm i psychika) oraz urządzenia (pojazdy, urządzenia elektroniczne, blokując na budynki). Stosując kryterium ze względu na rodzaj zastosowanych technologii możemy wyróżnić broń nieśmiertelność: akustyczna, biologiczna, chemiczna, cyfrowa, elektryczna, elektromagnetyczna, oddziaływująca na środowisko, kinetyczna, mechaniczna, optyczna, psychologiczna<sup>5</sup>. Podział ten nie jest sztywny, gdyż rozwój w tej dziedzinie ciągle go poszerza. W tabeli 1 zaprezentowano wykaz rodzajów tej broni według drugiego kryterium.

---

<sup>2</sup> Szerzej: <http://jnlwp.defense.gov/CurrentNonLethalWeapons.aspx> [dostęp: 18.04.2016].

<sup>3</sup> *Non-Lethal Weapons Reference Book*, <http://www.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a565971.pdf> [dostęp: 12.02.2016].

<sup>4</sup> Z. Śliwa, *Współczesne zastosowania broni nieletalnych (nieśmiertelnych), jako alternatywa dla użycia środków kinetycznych*, SSP, nr 2/2011, Dęblin 2011.

<sup>5</sup> W. Więcek, *Broń nieśmiertelność jako środek waki* [w:] M. Kubiński, *Broń nieśmiertelność w operacjach wojsk lądowych*, praca naukowo-badawcza, Warszawa 2012, s. 64.; N. Świętochowski, *Współczesna broń nieśmiertelność. Podział i charakterystyka*, Zeszyty Naukowe WSOWL, nr 2/2013 s. 9; A. Ziemiński, *Broń nieśmiertelność w działaniach przeciwirebelianckich*, [w:] W. Więcek (red.) *Działania przeciwirebelianckie w operacjach. Materiały z seminarium naukowego*, Warszawa 2011, s. 120.

Tabela 1. Wykaz rodzajów nieśmiertelnych broni z przykładami i obiektami oddziaływania

Rodzaj nieśmiertelnej broni	Przykład	Obiekt
akustyczna	dźwięki o wysokiej częstotliwości	człowiek
	dźwięki o niskiej częstotliwości	człowiek
	przeźrliwy hałas	człowiek
biologiczna	mikroby chorobowe	człowiek
	mikroby biodegradowane	materiał
chemiczna	gaz pieprzowy	człowiek
	środki o silnym zapachu	człowiek
cyfrowa	robaki komputerowe	urządzenie
	wirusy komputerowe	urządzenie
elektryczna	wstrząs elektryczny	człowiek
	pałki elektryczne	człowiek
	sieci elektryczne	urządzenie
elektromagnetyczna	impulsy elektromagnetyczne	człowiek/ urządzenie
	mikrofale	człowiek/ urządzenie
oddziaływująca na środowisko	modyfikacja pogody	człowiek/ urządzenie
	modyfikacja jonosferyczna	urządzenie
	herbicydy	człowiek
kinetyczna	amunicja nieśmiertelna	człowiek
	armata wodna	człowiek
mechaniczna	kolczatka	urządzenie
	bariery	człowiek/ urządzenie
optyczna	lasery	człowiek/ urządzenie
	projektory holograficzne	człowiek
	granaty błyskowe	człowiek
psychologiczna	propaganda	człowiek
	dezinformacja	człowiek

Źródło: opracowanie własne na podst. D. P. Fidler, *The International Legal Implications of Non-Lethal Weapons*, Indiana University Maurer School of Law 1999, s. 61.

Użycie przymiotnika nieśmiertelny w stosunku do broni jest zestawieniem kontrastowym, gdyż nie istnieje broń, w wyniku której oddziaływania w 100% efektem nie będzie śmierć. Użycie takiego sformułowania oddaje jedynie intencje wykorzystania tej broni w odpowiednich warunkach. W literaturze polskiej i obcojęzycznej można spotkać także

inne określenia tego terminu, np. broń mniej śmiertelność, broń o mniej śmiertelności skutkach, broń letalna, broń subletalna czy broń niezabijająca<sup>6</sup>.

Pozostaje także odpowiedź na jedno z najważniejszych pytań dotyczących broni nieśmiertelności: jak odróżnić ją od broni letalnej? Ciekawą interpretację podaje Zespół Doradczy ds. Skutków Zdrowotnych przy Połączonym Dyrektoriacie ds. Broni Nieśmiertelności amerykańskiego Departamentu Obrony, który proponuje uznawać broń za nieśmiertelność, jeśli spełnia poniższe warunki:

- 1) broń czyni niezdolnym 98% ludzi, przeciwko którym została użyta;
- 2) broń nie wywiera żadnego wpływu na nie więcej niż 1% osób;
- 3) nie więcej niż 0,5% osób ucierpi z powodu trwałych uszkodzeń ciała wywołanych tą bronią;
- 4) u nie więcej niż 0,5% ludzi spowoduje śmierć<sup>7</sup>.

### **Współczesne technologie**

Biorąc pod uwagę szeroki wachlarz różnego rodzaju broni nieśmiertelności postanowiono scharakteryzować jedynie dwie godne uwagi technologie – jedną oddziałyującą na człowieka – Green Laser Interdiction System, i jedną mającą wpływ na urządzenia – Portable Vehicle Arresting Barrier. Wskazane systemy się w użyciu amerykańskich sił zbrojnych i znajdują zastosowanie wszędzie tam, gdzie tradycyjna broń nie jest najlepszym rozwiązaniem.

#### **Green Laser Interdiction System (GLIS)**

Jest to technologia przeznaczona do oddziaływania na ludzi w postaci ręcznego lasera lub lasera montowanego na karabinie (rys. 1). Wykorzystuje zieloną monochromatyczną wiązkę laserową powodującą odwracalne efekty optyczne. Zastosowanie zielonego światła lasera zostało zastosowane ze względu na czterokrotnie większą wrażliwość ludzkiego oka na ten kolor w porównaniu z czerwonym<sup>8</sup>. Promienie lasera są widzialne w odległości do 500 m. Efekt działania lasera można porównać z oślepieniem spowodowanym odbiciem promieni słonecznych przez szybę. Można go używać w temperaturach od -20°C do 50°C. Stosuje się go po to, by ostrzec ludzi najczęściej przed nadjeżdżającym patrolem, konwojem, tak aby mogli usunąć się z drogi na bezpieczną odległość. W tym celu można go także wykorzystywać w punktach kontrolnych, strefach bezpieczeństwa, posterunkach. Przed zastosowaniem go w praktyce zostały przeprowadzone badania na zwierzętach, ludziach oraz zbadano podatność na różne czynniki atmosferyczne.

---

<sup>6</sup> Por. E. L. Nutley, *Non-lethal Weapons: Setting Our Phasers On Stun?*, Alabama 2003; N. Świętochowski, *Współczesna broń...*, op. cit., s. 8.

<sup>7</sup> D.P. Fidler, *The International Legal...*, op. cit., s. 62.

<sup>8</sup> <http://jnlwp.defense.gov/PressRoom/InTheNews/tabid/4777/Article/577741/army-testing-green-laser-kits-in-afghanistan.aspx> [dostęp: 22.04.2016].

Rys. 1. Green Laser Interdiction System (GLIS)



Źródło: <http://jnlwp.defense.gov/CurrentNonLethalWeapons/GreenLaserInterdictionSystem.aspx> [dostęp: 21.04.2016].

System ten został w praktyce wykorzystany między innymi w Iraku i Afganistanie. Posłużył głównie po to by zniechęcać tłum przed rzuca-aniem kamieni w żołnierzy i pojazdy, powszechnie w punktach kontrol-nych i miejscach dozoru militarnego czy podczas konwojowania<sup>9</sup>.

Trwają prace nad udoskonaleniem tej broni. Celem jest zwiększenie zasięgu jej oddziaływania i przystosowanie tego systemu do różnych za-stosowań militarnych w zależności od sytuacji.

### **Portable Vehicle Arresting Barrier (PVAB)**

Rozwiązanie to zostało zaprojektowane i przeznaczone do unieru-chamiania pojazdów (bez ich uszkodzenia). Urządzenie (rys. 2) jest prze-nośne, wielokrotnego użytku, zatrzymuje pojazdy o masie do 3,5 t przy prędkości do 75 km/h (droga zatrzymania wynosi ok. 34 m).

Po przechwyceniu niemożliwa jest ucieczka z jego wnętrza, gdyż tworzy-wo szczelnie owija się dokoła samochodu. Ponadto manewrowanie uwię-zionym autem nie spowoduje jego uwolnienia, nawet jeśli siatka utrzy-muje tylko przód pojazdu. Wykazano w testach, że możliwe jest także unieruchamianie pojazdów o masie do: 7 t przy prędkości do 60 km/h i 10 t przy prędkości ok. 50 km/h. W stanie spoczynku urządzenie wy-głąda jak próg zwalniający. Gotowość do działania osiąga w niecałe 2 s,

<sup>9</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=mD\\_ciCZJ7q0](https://www.youtube.com/watch?v=mD_ciCZJ7q0) [17.02.2016]; S. LeVine, J. Rutigliano, *U.S. Military Use of Non-Lethal Weapons: Reality vs Perceptions*, *Case Western Reserve Journal of International Law*, vol. 47/2015, s. 256.

przy czym po 0,5 s bariera osiąga wysokość 90 cm, a po 0,75 s już całą – 150 cm. W zależności od potrzeb PVAB można rozmieścić na obu lub na jednym tylko pasie ruchu. Instalacja w miejscu tymczasowego przeznaczenia zajmuje tylko 40 minut, natomiast przy stałym umiejscowieniu około 2 godzin (wymaga zakopania kotwic)<sup>10</sup>.

Rys. 2. Portable Vehicle Arresting Barrier – demonstracja zatrzymywania pojazdu

Źródło: <http://www.gd-ots.com/download/PVAB.pdf> [dostęp: 22.04.2016].



PVAB wykorzystywany jest głównie w punktach kontrolnych i wszędzie tam gdzie zabroniony jest wjazd pojazdów. W praktyce jest eksploatowany przez amerykańskie Wojska Lądowe, Korpus Piechoty Morskiej i Marynarkę Wojenną.

### **Przyszłe rozwiązania**

Najbardziej obiecującymi, zdaniem autorki, przyszłymi nieśmiertelnymi środkami, które będą mogły wykorzystywać siły zbrojne, będzie Active Denial System (działa na ludzi) i Radio Frequency Vehicle Stopper (działa na urządzenia). Są to urządzenia w fazie rozwojowej, testowane przez program ds. Broni Nieśmiertelności amerykańskiego Departamentu Obrony<sup>11</sup>, będą stanowiły nową generację broni nieśmiertelności.

---

<sup>10</sup> [http://www.gd-ots.com/portable\\_vehicle\\_arresting\\_barrier.html](http://www.gd-ots.com/portable_vehicle_arresting_barrier.html) [dostęp: 22.04.2016].

<sup>11</sup> Szerzej: <http://jnlwp.defense.gov/> [dostęp: 21.04.2016].

---

## Active Denial System (ADS)

ADS jest nieśmiercionośną technologią oddziałyującą na ludzi poprzez emitowanie energii mikrofalowej (zasięg – 1 km) powodującej uczucie oparzenia. Technologia wykorzystuje fale o częstotliwości 95 GHz<sup>12</sup>, które przenikają skórę na głębokość ok. 0,04 cm. Powoduje to nieznośne uczucie oparzenia (podobne jak przy otwieraniu gorącego piekarnika), które sprawia, że należy uciekać z miejsca oddziaływania tego systemu. Bardzo rzadko występującym skutkiem jest zaczerwienienie skóry lub pojawienie się pęcherzy, szansa na negatywne skutki wynosi 0,1 %, co jest wynikiem badań laboratoryjnych i terenowych. Wpływ tej broni na ludzi jest niezależny od wielkości, płci czy wieku, ponadto nie wymaga ona korekt do czynników środowiskowych.

Prace nad systemem zostały zainicjowane już w 1997 r. ADS od późnych lat 90. XX w. do chwili obecnej ewoluował i istnieje w trzech postaciach:

- ADS system 0 – pierwszy statyczny system, nad którym prace zakończono w 2000 r. Znajduje się w bazie Sił Powietrznych USA w stanie Nowy Meksyk. Posiada generator emitujący wiązkę energii mikrofalowej skierowaną na antenę wysyłającą tą energię.
- ADS system 1 – to mobilna wersja systemu 0, montowana na HMMWV lub innym pojeździe kołowym. Można go stosować tylko gdy pojazd jest zatrzymany. Operator z siedzenia pasażera zarządza bronią używając kamery z funkcją podczerwieni i joysticka w celu nakierowania anteny na cel i oddziaływania poprzez cztery poziomy mocy.
- ADS system 2 – udoskonalony system 1 (rys. 3). Zawiera kilka ulepszeń, np. zdolność do pracy w wysokich temperaturach. Ze względu na ciężar może być transportowany tylko na niektórych pojazdach wojskowych (np. HEMTT – Heavy Expanded Mobility Tactical Truck). Trwają także prace nad zmniejszeniem jego wielkości i wagi<sup>13</sup>.

Przewiduje się stosować go w różnych sytuacjach, szczególnie do ochrony sił własnych, kontroli tłumy, w punktach kontroli dostępu, podczas patrolowania i konwojowania. W czerwcu 2010 r. ADS przewieziono do Afganistanu, a po miesiącu zwrócono do USA powodem braku wykorzystania<sup>14</sup>.

System istnieje już ponad 15 lat i ciągle nie jest gotowy do pełnego praktycznego użycia. Głównym powodem są jego wysokie koszty eksploatacji oraz długi czas przygotowania do działania (16 godzin), co sprawia,

---

<sup>12</sup> Dla porównania kuchenka mikrofalowa wykorzystuje fale o częstotliwości 2,45 GHz.

<sup>13</sup> Szerzej: A narrative Summary and Independent Assessment of the Active Denial System, HEAP 2008, [http://jnlwp.defense.gov/Portals/50/Documents/Future\\_Non-Lethal\\_Weapons/HEAP.pdf](http://jnlwp.defense.gov/Portals/50/Documents/Future_Non-Lethal_Weapons/HEAP.pdf) [dostęp: 22.04.2016].

<sup>14</sup> <http://www.bbc.co.uk/newsbeat/article/10646540/us-army-heat-ray-gun-in-afghanistan> [dostęp: 24.04.2016].

że nie może zostać użyty w momencie nagłej potrzeby bez wcześniejszego rozruchu<sup>15</sup>.

Rys. 3. Active Denial System 2 (po lewej) i przyszła generacja (po prawej)

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=guuoUaB5jRw> [dostęp: 24.04.2016].



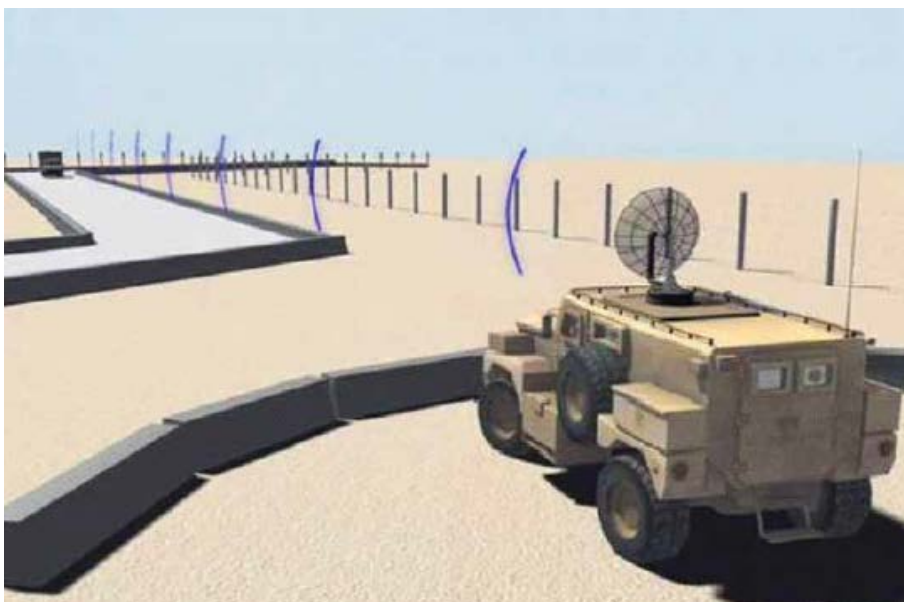
### **Radio Frequency Vehicle Stopper (RFVS)**

Narzędzie to przeznaczono do zatrzymywania pojazdów, wszędzie tam gdzie jest to konieczne czyli, np. w punktach kontrolnych, w miejscach blokad (rys. 4). Urządzenie wprowadza w stan niefunkcjonowania samochód poprzez emitowanie wysokiej częstotliwości fal radiowych, które zakłócają elektronikę i działanie silnika, co w efekcie wstrzymuje jego pracę. RFVS nie powoduje szkód na obiekcie oddziaływania, ponowne uruchomienie obiektu możliwe jest po wyłączeniu systemu. Godne uwagi jest stosowanie wielu częstotliwości, co wpływa na skuteczność systemu. Badania wykazały, że broń ta zatrzymuje ponad 80% celów (samochodów osobowych i dużych pojazdów) przeciwko, którym została skierowana<sup>16</sup>. Ponadto jest to broń mobilna i gotowa do użycia od razu po uruchomieniu. Wyglądem przypomina antenę satelitarną zamontowaną na pojeździe.

<sup>15</sup> <http://www.wired.com/2012/03/pain-ray-shot/> [dostęp: 24.04.2016].

<sup>16</sup> [www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA559055](http://www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA559055) [dostęp: 25.04.2016].

Rys. 4. Radio Frequency Vehicle Stopper (RFVS)



Źródło: [www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA559055](http://www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA559055) [dostęp:25.04.2016].

Fale radiowe o wysokiej częstotliwości wykorzystywane są także do zatrzymywania statków<sup>17</sup> oraz prowadzi się badania nad ich wpływem na improwizowane urządzenia wybuchowe (IED – improvised explosive device)<sup>18</sup>. Szczególnie interesującą jest druga opcja unieszkodliwiająca IED, z powodu których wielu żołnierzy straciło życie w Iraku i Afganistanie.

### **Wnioski**

Zastosowanie broni nieśmiertelnej przez wojska wynika z ich potrzeb. Funkcjonowanie w obszarze działań obok ludności cywilnej, nie powodując ich śmierci jest niełatwym zadaniem. Broń nieśmiertelna nie tylko umożliwia ograniczenie ofiar śmiertelnych, ale wywiera także pozytywny efekt psychologiczny w rejonie działań wśród cywili oraz żołnierzy. Z jednej strony wypełnia lukę pomiędzy dyplomacją, postępowaniem zgodnie z zasadami użycia siły a zastosowaniem broni letalnej, z innej – jest doskonałym uzupełnieniem środków o charakterze bojowym. Nie tylko USA stara się wypełniać tę lukę, także NATO współpracuje z NLWP nad stosowaniem broni nieśmiertelnej. Jej wykorzystanie w różnego rodzaju interwencjach przy użyciu sił zbrojnych będzie rosło,

<sup>17</sup> Szerzej: <http://jnlwp.defense.gov/FutureNonLethalWeapons/RadioFrequencyVesselStopper.aspx> [dostęp: 25.04.2016].

<sup>18</sup> <http://jnlwp.defense.gov/PressRoom/InTheNews/tabid/4777/Article/577913/investing-in-the-armys-future.aspx> [dostęp: 25.04.2016].



zwłaszcza, że jej zastosowanie jest zgodne z międzynarodowym prawem konfliktów zbrojnych.

### **Bibliografia**

- A narrative Summary and Independent Assessment of the Active Denial System*, HEAP 2008, [http://jnlwp.defense.gov/Portals/50/Documents/Future\\_Non-Lethal\\_Weapons/HEAP.pdf](http://jnlwp.defense.gov/Portals/50/Documents/Future_Non-Lethal_Weapons/HEAP.pdf).
- Fidler D. P., *The International Legal Implications of Non-Lethal Weapons*, Indiana University Maurer School of Law 1999.
- LeVine S., Rutigliano J., *U.S. Military Use of Non-Lethal Weapons: Reality vs Perceptions*, *Case Western Reserve Journal of International Law*, vol. 47/2015.
- Non-Lethal Weapons Reference Book*, <http://www.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a565971.pdf>.
- Nutley E. L., *Non-lethal Weapons: Setting Our Phasers On Stun?*, Center for Strategy and Technology Air University Maxwell, Air Force Base, Alabama 2003.
- Śliwa Z., *Współczesne zastosowania broni nieletalnych (nieśmiertelnych), jako alternatywa dla użycia środków kinetycznych*, *Zeszyty Naukowe WSSP*, nr 2/2011, Dęblin 2011.
- Świętochowski N., *Współczesna broń nieśmiertelność. Podział i charakterystyka*, *Zeszyty Naukowe WSOWL*, nr 2/2013.
- Więcek W., *Broń nieśmiertelność jako środek waki* [w:] M. Kubiński, *Broń nieśmiertelność w operacjach wojsk lądowych*, praca naukowo-badawcza, AON, Warszawa 2012.
- Ziemiński A., *Broń nieśmiertelność w działaniach przeciwrebelianckich*, [w:] W. Więcek (red.) *Działania przeciwrebelianckie w operacjach. Materiały z seminarium naukowego*, AON, Warszawa 2011.

### **Źródła internetowe**

- <http://jnlwp.defense.gov/CurrentNonLethalWeapons.aspx>.
- <http://jnlwp.defense.gov/FutureNonLethalWeapons/RadioFrequencyVesselStopper.aspx>.
- <http://jnlwp.defense.gov/PressRoom/InTheNews/tabid/4777/Article/577741/army-testing-green-laser-kits-in-afghanistan.aspx>.
- <http://jnlwp.defense.gov/PressRoom/InTheNews/tabid/4777/Article/577913/investing-in-the-armys-future.aspx>.
- <http://www.bbc.co.uk/newsbeat/article/10646540/us-army-heat-ray-gun-in-Afghanistan>.
- [http://www.gd-ots.com/portable\\_vehicle\\_arresting\\_barrier.html](http://www.gd-ots.com/portable_vehicle_arresting_barrier.html).
- <http://www.wired.com/2012/03/pain-ray-shot>.
- [https://www.youtube.com/watch?v=mD\\_ciCZJ7q0](https://www.youtube.com/watch?v=mD_ciCZJ7q0).
- [www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA559055](http://www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA559055).
- [www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_27417.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_27417.htm?selectedLocale=en).





**Andrzej Urbanek Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego, Wydaw. Naukowe Akademii Pomorskiej, Wydaw. Społeczno-Prawne, Słupsk 2014, s. 473**

**Dorota Zbroszczyk (rec.)**

*Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego* to książka autorstwa Andrzeja Urbanka opublikowana przez Wydawnictwo Społeczno-Prawne oraz Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku w 2015 r. Powstała jako swoisty dyskurs nad zagadnieniem szeroko pojętego bezpieczeństwa, będącego podstawowym warunkiem życia i rozwoju człowieka. Jako, że jest to jedyna taka publikacja na rynku wydawniczym wydana jedynie w 100 egzemplarzach, jest to pozycja niemająca większej konkurencji i stanowiąca rozwinięcie wieloaspektowego spojrzenia na bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym i praktycznym. Dzieło Andrzeja Urbanka jest bardzo rozbudowane pod względem graficznym, jako pomoc w zrozumieniu niektórych treści autor zastosował ok. 50 rycin i 30 tabel, obrazujących zagadnienia, sięgając zarówno do źródeł, tworząc własne teorie, w oparciu o które opracował monografię. Wszystkie rozdziały tworzą spójną całość, poszczególne części łączą się tematycznie, zazębiając się i uzupełniając.

Autor na początku swojej książki wyraźnie zaznacza, że obecny stan badań nad bezpieczeństwem nie jest zadowalający, dlatego podjął się próby kompleksowych badań dotyczących owego bezpieczeństwa realizowanych pod nazwą *Znaczenie teorii «human security» dla rozwoju współczesnych systemów bezpieczeństwa* (s. 9). Wyraźnie akcentuje cel monografii, poprzez nią pragnie popularyzować ideę bezpieczeństwa personalnego jako kluczowego aspektu bezpieczeństwa narodowego, korespondującego dokładnie z bezpieczeństwem państwa (s. 10).

Twórca monografii każdy z podrozdziałów traktuje w sposób badawczy i obiektywny, stara się szukać odpowiedzi w wielu innych publikacjach – bibliografia książki jest bardzo bogata i pozwala dostrzec, jak szerokie badania nad tematem musiał podjąć autor, aby wyciągnąć z nich wnioski i skondensować je do tematu przestrzeni bezpieczeństwa. Zdając sobie sprawę z rozległości i złożoności problematyki bezpieczeństwa społecznego, autor ma świadomość, iż nie wszystkie wątki wieloaspektowej problematyki bezpieczeństwa społecznego zostały wyczerpująco przedstawione. Monografia jednak stanowi obowiązkową pozycję dla osoby pragnącej zrozumieć, jak

---

ważnym elementem jest istnienie i prawidłowe funkcjonowanie człowieka w przestrzeni bezpieczeństwa.

Andrzej Urbanek podzielił swoją pracę na osiem rozdziałów, każdy z nich osobno realizuje problematykę w sposób szczegółowy i sięgający głęboko do genezy pewnych zjawisk, co pozwala na zrozumienie tematyki bez wcześniejszego zapoznawania się z pojęciami dotyczącymi bezpieczeństwa osób w ujęciu indywidualnym, środowiskowym czy kulturowym.

Już na samym początku otwiera czytelnikowi możliwości do badawczego spojrzenia na istotę bezpieczeństwa personalnego poprzez metodologiczne implikacje badań, między innymi tłumaczy, w jakim celu oraz w jaki sposób zostały owe badania przeprowadzone, odtwarza ich organizację i przebieg.

W drugim rozdziale autor dokonuje teoretycznego rozwinięcia tematu poprzez zasięgnięcie niejako do genezy bezpieczeństwa i historycznych jego uwarunkowań. Podkreśla, że bezpieczeństwo jest nieodłącznym atrybutem życia człowieka i ludzkich zbiorowości (s. 37). Wskazuje na wieloaspektywność i wielowymiarowość sposobu spostrzegania i analizy bezpieczeństwa (s. 43). Pochyla się nad zagadnieniem w ujęciu wartości, potrzeb i praw, jego kategoryzacji. W sposób łatwy i przystępny pokazuje pewne zależności, nie zmuszając czytelnika do samodzielnego szukania rozwiązań, a podając gotowe schematy poznawcze.

Rozdziały trzeci i czwarty mają również charakter teoretyczny, jednak opisują już zupełnie inne warianty postrzegania i roli w świecie bezpieczeństwa. Pierwszy z nich opiera się na spostrzeżeniach z różnych nurtów, takich jak chociażby realizm, liberalizm czy konstruktywizm, wzajemnie je porównując i przedstawiając różnorodne tezy z zakresu bezpieczeństwa z uwzględnieniem podziału owych nurtów na mniejsze podjednostki. Drugi zaś koncentruje się wokół pojęcia *human security*, ale w bardzo szerokich jego ujęciach, sięgając nawet do polityki. Dokładnie analizuje pojęcie, ponownie stawia na szczegółowe przedstawienie zagrożeń bezpieczeństwa, a także wyjawia i porównuje zależności między bezpieczeństwem jednostkowym i indywidualnym, a bezpieczeństwem skupiającym wiele jednostek w jedną całość czyli bezpieczeństwem państwa.

Tuż po analizie przyjętego sposobu widzenia płaszczyzny bezpieczeństwa personalnego, przechodzi do trójpodziału *human security* w przestrzeniach ekologicznych, kulturowych i społecznych, co stanowi prawdziwą istotę publikacji. Kolejny rozdział obejmuje właśnie problematykę współczesnych aspektów człowieka w ekologicznej przestrzeni bezpieczeństwa. Jak podkreśla sam mistrz pióra analiza przestrzeni ekologicznej pod kątem bezpieczeństwa personalnego nie jest zabiegiem prostym (s. 220), a wyjaśnienie zawłości funkcjonowania człowieka w przestrzeni ekologicznej w perspektywie bezpieczeństwa wymagało od autora postawienia kilku pytań badawczych (s. 221). Ponadto w swoim opracowaniu zwrócił również uwagę na wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni ekologicznej, które obrazuje także w sposób graficzny (s. 269).

Na szczególną uwagę zasługują dwa ostatnie rozdziały *Współczesny człowiek w kulturowej przestrzeni bezpieczeństwa* oraz *Współczesny człowiek w społecznej przestrzeni bezpieczeństwa*, są one wyjątkowo rozbudowane i stanowią bardzo wartościową refleksję nad tymi obszarami.

Rozdział siódmy rozpoczynają teoretyczne rozważania aspektów związanych z kulturą i cywilizacją. Autor skierował uwagę na problemy patologii obecnej cywilizacji i ich związki z bezpieczeństwem. Wskazuje także na problem zagrożeń cyberprzestrzeni będącej wytworem współczesnej cywilizacji. Zaznacza ze brak powszechnie akceptowanej definicji cyberprzestrzeni powoduje pewne trudności w jej analizie z perspektywy bezpieczeństwa (s. 316). Część tą zamykają rozważania na temat bezpieczeństwa kulturowego w perspektywie personalnej.

Kwintesencją monografii jest rozdział ósmy. Rozważania w tym rozdziale autor rozpoczyna od teoretycznych aspektów funkcjonowania człowieka w społecznej przestrzeni bezpieczeństwa. Wskazuje na pojawiające się zagrożenia dla człowieka między innymi: wykluczenie i marginalizacja, nierówności i ubóstwo społeczne, patologie społeczne, przeobrażenia współczesnej rodziny, pracę zawodową i związane z nią zagrożenia. Godny uwagi jest podrozdział 8.5 *Bieg życia człowieka w perspektywie bezpieczeństwa personalnego*. Autor stoi na stanowisku, że bieg życia to kontekst, w którym badać należy kwestie społeczne bezpieczeństwa z perspektywy czasu i właściwości rozwoju osobniczego charakterystycznego dla każdego okresu w życiu człowieka (s. 379).

Ostatni rozdział monografii bezpieczeństwo społeczne w perspektywie personalnej jest trafnym spostrzeżeniem autora na kwestię problematyki natury społecznej i złożoności bezpieczeństwa personalnego.

Publikacja jest przemyślana pod względem merytorycznym, pozwala na etapowe zapoznawanie się z tematem, podążaniem za tokiem myślowym autora. Uwagę zwraca literatura, z której czerpał Urbanek – pokazuje ona, że publikacja *Współczesny człowiek w przestrzeni...* jest nowatorska i jedyna w swoim rodzaju, a najważniejsze źródło wiedzy stanowią badania własne, a także wcześniejsze publikacje swojego autorstwa.

Podsumowując, można z przekonaniem stwierdzić, że omawiana praca ma liczne zalety i cechy oryginalności, a sam autor z pewnością zasłużył na miano specjalisty w tematyce przestrzeni bezpieczeństwa. Książka stanowi wartościowe źródło wiedzy, kondensujące w sobie wszystkie najważniejsze informacje z tejże dziedziny, nie pozostawiając miejsca na niedomówienia i niewiedzę.



## **Józef Wróbel, *Samorząd terytorialny w realizacji potrzeb obronnych*, AON, Warszawa 2015, ss. 218**

**Janusz Płaczek (rec.)**

Z radością przyjmuję ukazanie się na półkach księgarskich książki dotyczącej związków między obronnością a samorządem terytorialnym. Jest to dość słabo rozpoznana i opisana płaszczyzna dociekań w polskiej literaturze przedmiotu, a jakże ważna wśród elementów sfery pozamilitarnej. Dobrze się stało, że za tego typu analizę zabrał się wytrawny specjalista obu tych dziedzin naukowych. Jest nim płk rez. dr hab. Józef Wróbel. Od lat w swojej pracy dydaktyczno-naukowej w Akademii Obrony Narodowej z powodzeniem łączy te problemy. Stąd mamy b. dobrą, aktualną i potrzebną monografię tego zagadnienia. Wypełnia ona istniejącą lukę w dynamicznie rozwijającym się w tym obszarze wiedzy.

**Celem opracowania jest** „wskazanie zakresu i możliwości zaspokajania potrzeb obronnych przez samorząd terytorialny w wybranych obszarach jego działalności” (s. 8). Zadanie to została w moim odczuciu zrealizowane z dobrym powodzeniem.

**Warstwa metodologiczna** jest dobrą stroną pracy. Właściwie ujęto m.in. przedmiot badań, metody badawcze oraz stosowne założenia.

**Struktura dzieła** to sześć rozdziałów merytorycznych, które dobrze ze sobą korespondują tworząc jedną spójną całość oraz wstęp i zakończenie.

Pierwszy rozdział dotyczy identyfikacji potrzeb obronnych w działalności samorządu terytorialnego. W jego treści Czytelnik zapozna się z istotą i charakterem badanych potrzeb, ich klasyfikacją i miarą oceny. W sumie jest to teoretyczne wprowadzenie w przedmiot badań pracy z dobrą argumentacją.

Kolejny rozdział prezentuje udział samorządu terytorialnego w kształtowaniu potencjału gospodarczo-obronnego. Dobrze tu opisano m.in. istotę i funkcje analizowanych szczebli samorządu, sam potencjał gospodarczo-obronny oraz zasilanie systemu obronnego wynikającego z działalności organizacyjno-prawnej władz tegoż samorządu. Widnieje tu spora dawka danych statystycznych. Problematyka finansowania samorządu terytorialnego w realizacji zadań obronnych jest przedmiotem dociekań naukowych trzeciego rozdziału. Z tej części pracy dowiemy się o standardowych dochodach (stosowne wzory) i wydatkach samorządu terytorialnego mając na uwadze przy rozchodach m.in. potrzeby obronne. Autor zwraca uwagę na skromność tych środków wobec istniejących zadań oraz rozłożenie różnych akcentów w poszczególnych jednostkach samorządowych naszego kraju.

Funkcjonowanie jednostki samorządu terytorialnego w sytuacjach kryzysowych to obszar czynionych analiz i ocen następnego rozdziału. Z dużą dozą znanstwa opisano ustawowe stany zagrożeń czasu pokoju oraz kryzysu a także możliwości reagowania w terenie na tego typu zjawiska. Ukazano m.in. fazy takich działań, czynności, plany oraz organy ustawowe urzędu samorządu terytorialnego. Tą część pracy uważam za wartościową.

Piąty rozdział dotyczy jednego z wielu zdań obronnych jaki ciąży na jednostkach samorządu terytorialnego, a mianowicie organizacji wyżywienia w okresie kryzysu. W tej części pracy Autor posługuje się m.in. takimi słowami kluczowymi jak: rezerwy żywnościowe, aprowizacja, bezpieczeństwo żywnościowe, samowystarczalność, mobilizacja rolnictwa, normy żywnościowe czy racjeienne. W tym obszarze mamy do czynienia z trafnym przeplataniem się i prezentacją kilku grup nauk: rolnych, ekonomicznych, o obronności czy zarządzania.

Szerokie spektrum analiz prezentuje się w ostatnim szóstym rozdziale. Nosi on tytuł *Obszary realizacji zadań obronnych przez organy samorządu terytorialnego*. Z dużym stopniem szczegółowości Autor ujął takie płaszczyzny tych świadczeń jak: system łączności, transportu, ochrony zdrowia, infrastruktury krytycznej, zagospodarowania przestrzennego czy systemu kierowania. W tym zakresie w sposób trafny przeplata się teoria z praktyką, a barwne przykłady dopełniają prowadzonej analizy i oceny. Jest to rozdział bardzo twórczy, wielowątkowy i świadczący o złożoności podjętej tematyki, bardzo pragmatyczny i dobrze uargumentowany.

Opracowanie jak przystało na pracę naukową bazuje na szerokiej i wszechstronnej **literaturze przedmiotu** (w sumie 232 przypisy). Znalazły się tam zarówno: pozycje zwarte, artykuły, akty prawne, dokumenty wewnętrzne, ekspertyzy (w sumie 8 stron). Ich liczba i jakość jest wystarczająca do czynionej analizy i oceny.

#### **Za walory pracy uważam:**

- dość szerokie ujęcie teorii problemu bazując na stosownej literaturze przedmiotu,
- zaprezentowanie praktycznych zadań własnych a także zleconych w zakresie realizacji potrzeb obronnych przez samorząd terytorialny w naszym kraju posiłkując się stosownymi przykładami,
- uwypuklenie posiadanych możliwości organizacyjnych, zasobowych i produkcyjno-usługowych przez nasz samorząd terytorialny mając na uwadze każdy szczebel działania,
- trafne podanie zakresu kompetencji i uprawnień wszystkich szczebli samorządu terytorialnego wynikających nie tylko z ustaw zasadniczych, ale także z wielu aktów prawnych tarkujących o potrzebach obronnych,
- dokonanie oceny badanych związków i wskazanie możliwych kierunków poprawy.

Dostrzegam także  **pewien niedosyt w recenzowanej pracy czy też drobne uchybienia**. W całym dziele brak jest: tabel, wykresów, schematów czy map. Ujęcie tych elementów poprawiłoby percepcję prowadzonego wywodu. Dostrzegam błąd techniczny w wysokości czcionki części zdania (s.13 i 212). Również pominięto słowo redakcja przy jednej z prac W. Stankiewicza (s. 52, 123 i 215). Za błąd uważam nie ujęcie Konstytucji RP w aktach normatywnych tylko w zbiorze „literatura przedmiotu”. Zdarzają się



drobne uchybienia interpunkcyjne czy literowe (np. 5, 13, 15, 43, 50, 67, 68, 70, 71, 77, 122, 144, 146, 185, 191). Szkoda także, że tylko część pracy posiada wyłuszczenia głównych słów kluczowych a nie całość dzieła. Podaję te informacje z obowiązku recenzenta.

**W podsumowaniu** recenzji pragnę zachęcić do lektury tej monografii. Wnosi ona nowe – aktualne spojrzenie na problematykę samorządu terytorialnego naszego państwa widzianą przez pryzmat obronności. Porządkuje wiedzę z tego obszaru. Dokonuje jej oceny i wskazuje na możliwości poprawy. Praca wydaje się być przydatna zarówno w dydaktyce w ramach takich przedmiotów, jak ekonomika obronności czy administracja samorządu terytorialnego oraz dla władz tegoż samorządu na wszystkich trzech szczeblach organizacyjnych. Tym samym uważam, że myśl obronno-ekonomiczna naszego państwa wzbogaciła się o nową, twórczą pozycję. Jestem przekonany, że książka ta będzie często cytowana w literaturze przedmiotu co przyniesie splendor wydawcy Akademii Obrony Narodowej oraz Autorowi dzieła Józefowi Wróblowi. Rzeczoną publikację rekomenduję czytelnikom.

## **Lista recenzentów zewnętrznych** **DOCTRINA. STUDIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE**

**prof. dr hab. Aleksandrs Baikors**

(Uniwersytet w Dangarpils)

**prof. dr hab. Henryk Ćwięk**

(Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)

**prof. dr hab. Adam Dobroński**

(Uniwersytet w Białymstoku)

**prof. dr hab. Czesław Grzelak**

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

**prof. dr hab. Wojciech Śleszyński**

Uniwersytet w Białymstoku

**prof. dr hab. Zbigniew Karpus**

(Uniwersytet Mikołaj Kopernika w Toruniu)

**prof. dr hab. Michał Klimecki**

(Uniwersytet Mikołaj Kopernika w Toruniu)

**prof. dr hab. Krzysztof Komorowski**

(Akademia Obrony Narodowej w Warszawie)

**prof. dr hab. Alfred Lutrzykowski**

(Uniwersytet Mikołaj Kopernika w Toruniu)

**prof. dr hab. Jan Maciejewski**

(Uniwersytet Wrocławski)

**prof. dr hab. Aleksander Malko**

(Rosyjska Akademia Naukowa)

**prof. dr hab. Andrzej Ostrowski**

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

**prof. dr hab. Tadeusz Panecki**

(Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie)

**dr hab. Rusłan Puzikow**

(Uniwersytet w Tambowie)

**prof. dr hab. Włodzimierz Snapkowski**

(Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku Białoruskim)

**prof. dr hab. Wasilij Stesepanovic**

(emeryt Brzeskiego Uniwersytetu Państwowego im. A. Puszkina w Brześciu)

**prof. dr hab. František Škvrnda**

(Uniwersytet Ekonomiczny w Bratysławie)

**prof. dr hab. Dariusz Szpoper**

(Uniwersytet Gdański)

**prof. dr Miguel Ayuso Torres**

(Uniwersytet Papieski Comillas w Madrycie)

**prof. dr hab. Wiesław Walkiewicz**

(Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie)

**prof. dr hab. Paul Zawadzki**

(CERSES/ CNRS) Centre de Recherche Sens, Ethique et Société (CERSES) –  
centrum badawcze CNRS na Uniwersytecie Paris 5 (Université Paris 5).

**prof. dr hab. Jacek Zieliński**

(Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna w Warszawie)

**prof. dr hab. Janusz Zuziak**

(Akademia Obrony Narodowej w Warszawie)